

P.114/3

INSTYTUT INFORMACJI NAUKOWEJ
STUDIÓW BIBLIOLOGICZNYCH
UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO

STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

ZAGADNIENIA INFORMACJI NAUKOWEJ

WYDAWNICTWO
SBP



1998 WARSZAWA, nr 2 (72)

**INSTYTUT INFORMACJI NAUKOWEJ
I STUDIÓW BIBLIOLOGICZNYCH
UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO
STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH**

ZAGADNIENIA INFORMACJI NAUKOWEJ



WARSZAWA 1998

NR 2 (72)

RADA REDAKCYJNA I REDAKCJA

**Bożenna BOJAR (redaktor naczelny), Marcin DRZEWIECKI (przewodniczący),
Stanisława KUREK-KOKOCIŃSKA (sekretarz red.), Mieczysław MURASZKIEWICZ,
Hanna POPOWSKA, Jadwiga SADOWSKA, Anna SITARSKA, Marta SKALSKA-ZŁAT,
Barbara SORDYŁOWA, Henryk SZARSKI, Mieczysław SZYSZKO, Jan WOŁOSZ,
Jadwiga WOŹNIAK, Elżbieta Barbara ZYBERT.**

**Tłumaczenie tekstów
Michał Zajac**

**Korekta
Jadwiga Krężlewicz**

PL ISSN 0324-8194



**Dyrektor
Janusz Nowicki**

**Zawartość tego czasopisma jest dokumentowana m.in. w „Library and Information
Science Abstracts” oraz „Knowledge Organization”.**

**Adres Redakcji:
ul. Konopczyńskiego 5/7
00-953 Warszawa
tel 827-52-96**

PRENUMERATA I SPRZEDAŻ

**ORPAN Pałac Kultury i Nauki, 00-901 Warszawa
Dział Promocji i Kolportażu SBP, ul. Hankiewicza 1
02-103 Warszawa tel. 822-43-45**

**Wydawnictwo SBP - Warszawa 1998. Nakład 500 egz
Ark. wyd. 11.45 Ark. druk. 10.75
Skład i łamanie: Regina LIPNICKA**

**Druk i oprawa: Warszawska Drukarnia Naukowa PAN
ul. Śniadeckich 8, 00-656 Warszawa, tel. 628-87-77**

I. ROZPRAWY, BADANIA, MATERIAŁY

CECHY DOBREGO JĘZYKA INFORMACYJNO- -WYSZUKIWAWCZEGO¹

Jadwiga Woźniak
Instytut Informacji Naukowej
i Studiów Bibliologicznych
Uniwersytet Warszawski

Język informacyjno-wyszukiawczy, system informacyjno-wyszukiawczy, charakterystyka wyszukiawcza, instrukcja wyszukiawcza, optymalność.

Do najbardziej typowych i stałych elementów „pejzażu bibliotecznego” należą katalogi. Jednym z wymiarów owej stałości jest niechęć do poddawania się jakimkolwiek zmianom. Każdą decyzję zmian w katalogu powinno poprzedzić oszacowanie kosztów, uwzględniające czas pracy personelu, zdezorientowanie użytkowników, zużycie materiałów itd. Są jednak sytuacje, w których nie da się uniknąć zmian. Często, choć nie zawsze, jest to automatyzacja biblioteki. Wśród wielu innych może się wówczas pojawić problem języka informacyjno-wyszukiawczego (jiw), w tym wyboru nowego, w domyśle „lepszego”, co z kolei wiąże się ze zmianami w katalogu. Często zapomina się jednak, że język informacyjno-wyszukiawczy nie funkcjonuje w izolacji od innych elementów systemu informacyjno-wyszukiawczego oraz że sprawność wyszukiawcza katalogu nie jest pochodną jedynie jakości stosowanego jiw. W artykule podejmiemy próbę wskazania ważniejszych zależności między językiem informacyjno-wyszukiawczym i innymi elementami systemu bibliotecznego. Zwrócimy także uwagę na cechy dobrego jiw. Rozważania ograniczymy do tych cech dobrego języka informacyjno-wyszukiawczego, które są szczególnie ważne w przypadku języków o notacji paranaturalnej, w tym języków haseł przedmiotowych. Nie będziemy też zajmować się szczegółowiej ani gramatyką jiw, ani jego stosowaniem w katalogowaniu, bo zagadnienia te trudno byłoby omówić na przyjętym poziomie ogólności.

Też artykułu jest przekonanie, że języki informacyjno-wyszukiawcze nie dzielą się na „dobre” i „złe”. Dobry lub zły może być jedynie wybór i stosowanie konkretnego języka informacyjno-wyszukiawczego w warunkach danej biblioteki.

¹ Artykuł jest rozszerzoną wersją referatu *Dobry język. czyli o pożytkach nieulegania stereotypom* przedstawionego na zorganizowanej przez Katolicki Uniwersytet Lubelski i Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych konferencji *Opracowanie rzeczowe zbiorów bibliotecznych* (Lublin 15-16 IX 1998).

Formułując tezę wykluczaliśmy z rozważań języki informacyjno-wyszukiwawcze zbudowane niepoprawnie, tj. takie, w których strukturze uwidaczniają się błędy semantyczne, logiczne i inne. O najczęstszych kategoriach błędów popełnianych przez projektantów jiw będzie mowa, choć nie wprost, w rozdziale **Optymalne dostosowanie do rzeczy komunikowanej**. Tu chcielibyśmy zwrócić uwagę na błędy najczęściej spotykane w istniejących jiw. Pozornie wydaje się, że dotyczy to jedynie języków klasyfikacyjnych, w rzeczywistości jednak każdy język informacyjno-wyszukiwawczy — poza językami słów kluczowych — ma strukturę hierarchiczną, a więc sformułowane uwagi w mniejszym lub większym stopniu odnoszą się do wszystkich jiw. Owe najczęściej spotykane błędy to:

— różne zasady podziału klasy macierzystej — np. jeśli klasę macierzystą gazy podzielono by na klasy pochodne: *trujące, nietrujące, palne i niepalne*, mielibyśmy do czynienia z przykładem zastosowania dwóch kryteriów podziału, „bycia trującym” i „bycia palnym”, na tym samym stopniu klasyfikacji;

— nierozłączność zakresów klas pochodnych, będąca konsekwencją braku jedności zasady podziału;

— nieprzestrzeganie zasady zupełności klasyfikacji, czyli tego, że suma zakresów klas pochodnych powinna być równa zakresowi klasy macierzystej;

— traktowanie klasy macierzystej jako sumy klas pochodnych, a nie jako klasy o charakterze ogólnym — w takim wypadku w ogóle nie można mówić o istnieniu zasady podziału klasy macierzystej; ilustracją tego przypadku może być podział klasy macierzystej *Organizacja i zarządzanie przedsiębiorstw. Organizacja łączności i transportu. Przemysł wydawniczy* na klasy: *Organizacja biura. Biurowość; Sposoby pisania i powielania pism. Tłumaczenia; Skróty. Stenografia; Organizacja łączności; Przemysł wydawniczy. Drukarstwo. Księgarstwo; Organizacja transportu. Poczta; Rachunkowość. Księgowość; Organizacja przedsiębiorstw (zakładów); Propaganda gospodarcza. Reklama. Sprawozdawczość*²;

— niezgodność zakresów klasy macierzystej i klas pochodnych — np. jeśli klasę macierzystą *Rodzina* podzielono by na klasy pochodne: *Dziecko, Macierzyństwo, Małżeństwo, Monogamia, Poligamia, Poliandria, Władza rodzicielska*, to mielibyśmy do czynienia z przykładem między innymi niezgodności zakresów klasy macierzystej i klas pochodnych.

BADANIA PORÓWNAWCZE JĘZYKÓW INFORMACYJNO-WYSZUKIWAWCZYCH

Przeprowadzone wiele lat temu badania, znane jako badania cranfieldzkie I i II³, pokazały, że:

1. Rodzaj stosowanego języka informacyjno-wyszukiwawczego ma stosunkowo niewielki wpływ na efektywność wyszukiwania informacji.
2. Jeżeli do języków różnych typów wprowadzimy te same pojęcia, to języki te będą miały taką samą lub bardzo zbliżoną potencjalną efektywność.
3. Sposób eksploatacji jiw wpływa na efektywność wyszukiwania w większym stopniu niż zastosowanie tego lub innego języka. Szczególnie znaczenie ma tu ja-

² Przykład przejęto z książki: Z. Dobrowolski: *Budowa klasyfikacji*. Warszawa 1956 s. 16.

³ C. W. Cleverdon: *Evaluation of Operational Information Retrieval Systems. Part 1: Identification of Criteria* Cranfield 1964; C. W. Cleverdon: *Progress in Documentation. Evaluation Tests of Information Retrieval Systems*. „*Journal of Documentation*” 1970 vol. 26 nr 1 s. 55-67; C. W. Cleverdon: *The Cranfield Tests on Index Language Devices*. „*ASLIB Processing*” 1967 vol. 19 nr 6 s. 173-193.

kość katalogowania, z czego wynika, że wiele zależy od kwalifikacji i rzetelności personelu.

4. Z teoretycznych rozważań wynikałoby, że im bogatszy jest język informacyjno-wyszukiawczy, im bardziej rozbudowana jego składnia i morfologia, tym większe powinien mieć możliwości uzyskania wysokiej efektywności funkcjonowania. Niestety, w praktyce jest inaczej, gdyż trudności spowodowane czynnikami subiektywnymi (trudność wyuczenia się języka zarówno przez bibliotekarzy, jak i użytkowników bibliotek) wpływają negatywnie na posługiwanie się językiem w katalogowaniu i w wyszukiwaniu.
5. Ponieważ poszczególne typy jiw mogą funkcjonować na zbliżonym poziomie efektywności wyszukiwawczej, szczególne znaczenie przy wyborze języka powinna mieć jego efektywność ekonomiczna.

Z powyższych sformułowań wynika zatem, że dobry⁴ język informacyjno-wyszukiawczy to najogólniej taki, który jest odpowiedni, przydatny, stosowny do sytuacji danej biblioteki, czyli:

- odwzorowuje te pojęcia (wszystkie lub zdecydowaną większość i na odpowiednim poziomie szczegółowości), które byłyby potrzebne do takiego charakteryzowania dokumentów, żeby użytkownik mógł je odszukać w odpowiedzi na różnie sformułowane kwerendy;
- jest stosunkowo łatwy do nauczenia się przez bibliotekarzy i, w pewnym stopniu, przez użytkowników; im większa samodzielność wyszukiwawcza użytkowników (z którym to zjawiskiem mamy do czynienia w systemach zautomatyzowanych, a zwłaszcza dostępnych w sieciach), tym większa jest waga postulatu łatwości;
- odpowiada warunkom technicznym biblioteki;
- odpowiada warunkom finansowym biblioteki.

To warunki panujące w bibliotece są pryzmatem, przez który należałoby patrzeć na różne języki informacyjno-wyszukiawcze w celu ich porównania, oceny i ewentualnie wyboru. Sytuację każdej biblioteki tworzą elementy typowe i indywidualne. Indywidualnymi nie będziemy się zajmować, spośród typowych przyjrzymy się zbiorom dokumentów i środkom technicznym

JĘZYK INFORMACYJNO-WYSZUKIAWCZY A ZBIORY DOKUMENTÓW

Wprawdzie użytkownik skierowujący pytanie do dokumentacyjnego systemu informacyjno-wyszukiawczego nie może oczekiwać innej odpowiedzi, jak tylko takiej, która jest informacją o określonych dokumentach, to jednak na ogół interesuje się on nie samym dokumentem, lecz konkretnym obiektem rzeczywistości pozadokumentacyjnej, o którym się mówi w dokumencie. Stąd można przyjąć, że nadawca określonego wyrażenia jiw zamierza poznać pewien obiekt rzeczywistości pozadokumentacyjnej, posługując się w tym celu dokumentem dotyczącym tego obiektu i posiadającym ponadto pewne określone własności związane ze sposobem prezentacji tego obiektu i samą formą dokumentu. Założenie to jest w pełni słuszne dla interpretacji funkcji oznaczania imperatywnych wyrażeń jiw, czyli instrukcji wyszukiwawczych i ich elementów. Dla wyrażeń pełniących wyłącznie funkcję metainformacyjną można przyjąć, że ich nadawca zamierza poinformować o tym, że określony obiekt rzeczywistości pozadokumentacyjnej jest omówiony w pewnym dokumencie, przy czym prezentację informacji o nim cechują określone

⁴ Terminy *dobry język* i *język optymalny* w tekście używane są synonimicznie.

własności. Rzeczywistość, o której „mówi się” w językach informacyjno-wyszukiwawczych, składa się zatem z dwóch płaszczyzn — rzeczywistości desygnowanej przez wyrażenia jiw, czyli rzeczywistości dokumentacyjnej oraz rzeczywistości desygnowanej przez wyrażenia języków naturalnych, inaczej mówiąc rzeczywistości desygnowanej przez informacje zawarte w dokumentach i pytaniach użytkowników. Na przykład, hasła przedmiotowe języka KABA: **Jan Paweł II (papież, 1920)-i komunizm; Komunizm i chrześcijaństwo--Kościół katolicki--Europa Wschodnia--historia--1970-...** desygnują bezpośrednio między innymi książkę Bernarda Lecomte'a *Prawda zawsze zwycięży*, zaś pośrednio wydarzenia historyczne, jakie miały miejsce w państwach tzw. Europy Wschodniej po 1978 roku oraz wpływ papieża Jana Pawła II na rozwój tych wydarzeń, zwłaszcza na upadek systemu komunistycznego.

Zagadnienie dualnego charakteru znaku języka informacyjno-wyszukiwawczego w literaturze polskiej wnikliwie przeanalizowała i opisała B. Sosińska⁵, wyróżniając:

- dwa typy denotacji, czyli dwa typy obiektów, które desygnują wyrażenia jiw: desygnaty bezpośrednie — dokumenty opisywane przez język informacyjno-wyszukiwawczy oraz desygnaty pośrednie, czyli obiekty rzeczywistości pozadokumentacyjnej opisywane w dokumentach;
- dwa typy konotacji: konotację bezpośrednią, którą stanowią zbiory cech desygnatów bezpośrednich, czyli zbiory własności dokumentów oraz konotację pośrednią — własności obiektów rzeczywistości pozadokumentacyjnej.

Istnieje ścisły związek między tymi czterema sferami interpretacji znaczenia znaku jiw. W dokumentacyjnych systemach informacyjno-wyszukiwawczych, żeby uzyskać informację o obiekcie rzeczywistości pozajęzykowej, trzeba odwołać się do rzeczywistości tekstowej. Z kolei możliwość informowania przez siw o przedmiotach rzeczywistości pozadokumentacyjnej jest uzależniona od uprzedniego odwzorowania w jego zbiorach (dokumentach) pewnej wiedzy (językowej i pozajęzykowej) o tych przedmiotach.

Reguły syntaktyczne języków informacyjno-wyszukiwawczych, oparte na teorii mnogościowych działaniach sumy i iloczynu zbiorów desygnatów bezpośrednich, odnoszą się do denotacji bezpośredniej znaków jiw. Na przykład, instrukcja wyszukiwawcza **Dziecko AND Rozwój psychomotoryczny** oznacza, że to poszukiwany dokument powinien charakteryzować się wskazanymi cechami; w rzeczywistości pozadokumentacyjnej nie istnieje bowiem obiekt, który jednocześnie byłby dzieckiem i rozwojem psychomotorycznym. Do denotacji pośredniej sięga się przy określaniu w systemie leksykalnym jiw relacji mereologicznych oraz części relacji kojarzeniowych, które nie polegają na współwystępowaniu wyrażen w tekstach, oraz przy konstruowaniu wyrażen jiw o strukturze semantycznie umotywowanej. O relacjach, w jakie wchodzi wyrażenie jiw, tj. o miejscu wyrażenia w strukturze jiw, decyduje konotacja bezpośrednia i pośrednia, czyli zespół cech semantycznych, wynikających z postulatów znaczeniowych danego jiw, niezbędnych i wystarczających (tzw. konotacja charakterystyczna) do identyfikacji bezpośrednich i pośrednich desygnatów wyrażen.

Z powyższych rozważań wynikają dwa wnioski dla tych, którzy korzystają z języków informacyjno-wyszukiwawczych. Jeśli jedną z płaszczyzn odniesienia dla języka informacyjno-wyszukiwawczego jest rzeczywistość dokumentów, to:

⁵ B. Sosińska: *Relacje między planem treści i planem wyrażania w językach informacyjno-wyszukiwawczych*. Rozprawa doktorska wykonana pod kierunkiem doc. dr hab. Bożenny Bojar w Katedrze Lingwistyki Formalnej Uniwersytetu Warszawskiego. Warszawa 1986.

- powinno być wiadome, w jakiej rzeczywistości dokumentacyjnej powstał dany jiw;
- zaadaptowanie języka powinno być poprzedzone upewnieniem się, czy rzeczywistość dokumentacyjna, w jakiej (lub dla jakiej) powstał język, i ta, z którą mamy do czynienia w bibliotece, mają wystarczająco wiele wymaganych cech wspólnych.

Pamiętać należy, że rzeczywistość dokumentacyjną tworzą nie tylko dokumenty biblioteczne, ale i kwerendy użytkowników (pytania informacyjne). Istnieją języki informacyjno-wyszukiwawcze odzwierciedlające tylko obraz świata wiedzy i nauki, nie dokumentów. W ich przypadku szczególnie wnikliwa powinna być analiza zgodności tego, co oferuje jiw, z profilem biblioteki i przyjętymi założeniami co do kompletności i dokładności katalogowania zbiorów.

JĘZYK INFORMACYJNO-WYSZUKIWAWCZY A ŚRODKI TECHNICZNE

W literaturze rozpowszechniona jest opinia, że istnieje ścisły związek między środkami technicznymi systemu a językiem informacyjno-wyszukiwawczym. Przeprowadzone analizy upoważniają do stwierdzenia, że jak do tej pory uwarunkowania techniczne zdają się mieć wpływ tylko na formy prezentacji oraz sposoby realizacji języków informacyjno-wyszukiwawczych, nie determinując znacząco ich struktury semantycznej. Nie jest naszym zamiarem pomniejszenie wagi środków technicznych, ale nie zgadzamy się z poglądem o ich szczególnym znaczeniu i wpływie na efekty wyszukiwania. Środki techniczne mogą mieć dodatkowy pozytywny wpływ na efektywność wyszukiwawczą, jeśli inne elementy systemu, zwłaszcza te o charakterze intelektualnym, mają odpowiednio wysoką jakość. O ważniejszych warunkach osiągania tej jakości i zagrożeniach jej utraty będzie mowa przy charakteryzowaniu postulatów optymalności języka. Konsekwencji stosowania niedobrego języka lub złego używania dobrego jiw nie zrekompensuje ani najdroższy sprzęt, ani najnowocześniejsze oprogramowanie. Projektując nowy język informacyjno-wyszukiwawczy czy zakładając nowy katalog rzeczowy, należy wykorzystać możliwości, jakie stwarzają nowoczesne techniki informacyjne, pamiętając przy tym, że:

- język informacyjno-wyszukiwawczy powinien stanowić „naczynie połączone” z repertuarem technik wyszukiwawczych, jakim dysponuje dany system (wagi, maskowanie, operatory Boole’a, operatory kontekstowe itd.);
- w katalogach zautomatyzowanych coraz częściej rezygnuje się z ograniczania wyszukiwania rzeczowego tylko do elementów rekordu specjalnie do tego celu przeznaczonych (pole hasel przedmiotowych, symboli klasyfikacyjnych czy deskryptorów). Powszechnie korzysta się z możliwości przeszukiwania wszystkich lub przynajmniej wielu pól rekordu. Obserwowanym powszechnie zjawiskiem jest także wykorzystywanie słów kluczowych i algebry Boole’a do selekcjonowania informacji w obrębie pól hasel przedmiotowych;
- inną tendencją jest wzbogacanie opisu dokumentu o nietypowe dla tradycyjnych katalogów bibliotecznych elementy, np. adnotacje lub analizy dokumentacyjne, terminy pobierane ze spisów treści czy indeksów przedmiotowych katalogowanych dokumentów, niekiedy wręcz całe spisy i indeksy. Obserwując współczesne systemy informacyjno-wyszukiwawcze można dostrzec tendencję do zmierzania w kierunku systemów pełnotekstowych (zwanym obecnie także archiwami elektronicznymi), chociaż różnie owa pełnotekstowość bywa rozumiana;

- odpowiednie oprogramowanie daje bibliotekarzom możliwość zapoznawania się z przebiegiem wyszukiwań zrealizowanych przez użytkowników, z jego etapami, doбором terminów, strukturą wyrażen złożonych itd., co z kolei może i powinno być wykorzystane do modyfikowania jiw;
- istotnie zmieniło się miejsce słownika jiw w katalogu online. W systemie tradycyjnym słownik języka informacyjno-wyszukiwawczego, najczęściej w formie drukowanej lub kartotekowej, istnieje, nazywając obrazowo, poza katalogiem, w którym jest wykorzystywany. W wielu systemach automatyzacja katalogu nie wiąże się z integracją słownika, który nadal pozostaje w swej tradycyjnej postaci fizycznej poza katalogiem lub, w najlepszym razie, zostaje zapisany w pamięci systemu jako wyizolowany jego element, do którego sięganie wymaga dodatkowej wiedzy i aktywności. Jest to chyba jeden z najbardziej drastycznych przykładów niewykorzystania w zautomatyzowanym systemie bibliotecznym możliwości stwarzanych przez technikę. Integracja słownika jiw z obsługiwanym katalogiem wniosłaby szereg usprawnień do procesu indeksowania i wyszukiwania, nadała nową jakość temu narzędziu wyszukiwawczemu, po raz kolejny zmieniając jego funkcję i częściowo zawartość. Zawartość słownika zintegrowanego można podglądać na każdym etapie procesu wyszukiwawczego, modyfikując, w miarę uzyskiwania kolejnych informacji, wyjściową instrukcję wyszukiwawczą (poszerzając ją, zawężając lub modyfikując w inny sposób). Informacje ze słownika jiw wzbogacają indeks zbioru wyszukiwawczego, a zbiór wyszukiwawczy wzbogaca słownik jiw na przykład o liczniki wystąpień wyrażen jiw w katalogu mówiące, ile dokumentów jest zaindeksowanych danym terminem jiw, co umożliwiałoby m.in. przyjęcie odpowiedniej strategii wyszukiwawczej.

O zaletach słownika online (na przykładzie tezaurusów) pisała między innymi Ewa Chmielewska-Gorczyca⁶.

Dostępność i sprawność słownika jiw zależy od oprogramowania stosowanego w danym systemie i „przyjazności” samego słownika. Jeśli konsultacja ze słownikiem wymaga „wyjścia” z katalogu, otwarcia nowej sesji w innej bazie i za chwilę powrotu do poszukiwań w katalogu, to mało prawdopodobne wydaje się, żeby użytkownicy powszechnie korzystali z tej opcji. Wiele słowników jiw obecnie wykorzystywanych w katalogach online powiela strukturę i organizację słowników tradycyjnych, nie są więc w pełni dostosowane do możliwości i ograniczeń systemów komputerowych — z jednej strony nie wykorzystują w pełni zwiększonych możliwości wyszukiwawczych dostępnych dzięki systemom online, z drugiej zaś nie eliminują niedogodności wynikających z wad i ograniczeń prezentacji na ekranie (np. mniejsza czytelność, mniejsza pojemność strony ekranowej w porównaniu z drukowaną, prezentacja informacji w postaci formatowej, a nie słownikowej). Jeśli zamierzamy zainwestować znaczące kwoty w zakup oprogramowania, to zwróćmy uwagę i na te, wydawałoby się kosmetyczne, aspekty. W praktyce mogą bowiem okazać się tak uciążliwe, że spowodują rozszerzenie się negatywnej opinii użytkowników na cały system.

⁶ E. Chmielewska-Gorczyca: *Funkcje tezaury w systemie informacyjno-wyszukiwawczym*. „Zagadnienia Informatyki Naukowej” 1995 nr 1-2 s. 3-17.

POSTULATY OPTYMALNOŚCI JĘZYKA INFORMACYJNO-WYSZUKIWAWCZEGO

Zespół postulatów optymalności języka sformułował Tadeusz Wójcik⁷ Dostosowując je do rzeczywistości języków informacyjno-wyszukiwawczych, można powiedzieć, że dobry jiw powinien spełniać trzy warunki:

- optymalne dostosowanie do rzeczy komunikowanej;
- optymalne dostosowanie do nadawcy komunikatu;
- optymalne dostosowanie do użytkownika.

Optymalne dostosowanie do rzeczy komunikowanej

Możliwości formułowania w języku informacyjno-wyszukiwawczym komunikatów optymalnych z punktu widzenia rzeczy komunikowanej zależą od wielu własności jiw. Jedną z nich jest odpowiednia siła semantyczna języka osiągana na osiach paradygmatycznej i syntagmatycznej. Teksty jiw będą dobrze opisywały komunikowaną rzeczywistość, między innymi wtedy, gdy język będzie charakteryzował się:

- odpowiednio szerokim zakresem pola leksykalnego;
- dostateczną wartością selekcyjną (szczegółowością) jednostek leksykalnych;
- poprawną i odpowiednią strukturą paradygmatyczną;
- jednoznacznością;
- niesynonimicznością;
- produktywnością;
- środkami gramatycznymi do budowania wyrażen złożonych;
- jasnymi i stosunkowo precyzyjnymi regułami stosowania w katalogowaniu rzeczowym.

Na zakres pola leksykalnego jiw wpływ mają (lub powinny mieć) takie czynniki jak: treść dokumentów, które będą charakteryzowane za pomocą danego jiw, oraz ich cechy pozatreściowe; treść pytań sformułowanych przez użytkownika; struktura informacyjna rzeczywistości dokumentacyjnej i pozadokumentacyjnej. System leksykalny⁸ jiw, w przeciwieństwie do języków naturalnych, rozwija się w sposób kontrolowany i świadomie zorganizowany. Sztuczność semantyki jiw nie powinna jednak oznaczać bezwzględnego prymatu wewnętrznej formy języka. Język informacyjno-wyszukiwawczy powinien być wynikiem analizy konkretnych ugrupowań jednostek leksykalnych lub semantycznych a nie apriorycznym systemem znaczeń. Cel i przeznaczenie jiw określają zarówno zakres jego systemu leksykalnego, jak i wewnętrzną organizację, która jest charakterystyczna dla danego języka. Im bardziej wyspecjalizowany jest dany język informacyjno-wyszukiwawczy, tym mniejszy jest zakres jego pola semantycznego w porównaniu z zakresem pola języka naturalnego.

Aby przeprowadzić charakterystykę systemu leksykalnego jiw, niezbędne wydaje się przyjęcie za podstawę pewnego modelu fragmentu systemu leksykalnego języka naturalnego. Model ten powinien zawierać charakterystykę konotacyjną i denotacyjną wyrażen języka naturalnego oraz relacji systemowych (paradygma-

⁷ T. Wójcik: *Prakseosemiotyka. Zarys teorii optymalnego znaku*. Warszawa 1966.

⁸ Przez system leksykalny rozumiemy strukturę zbudowaną ze znaczeń, jakie można wyrazić w danym języku za pomocą środków, którymi język ten dysponuje, wraz z przysługującymi poszczególnym znaczeniom wykładnikami językowymi.

tycznych) między tymi wyrażeniami. W jiw zestawy cech konotacyjnych stanowią podstawę do ich podziału kategoryzacyjnego. Dobre systemy kategoryzacji słownictwa jiw zawsze są związane z terminologią określonej dziedziny oraz wiedzą pozajęzykową, co umożliwia wskazanie:

- w języku naturalnym — najistotniejszych dla użytkownika cech denotatów, które powinny zostać odwzorowane w definicjach;
- w jiw — cech konotacyjnych i denotacyjnych istotnych ze względu na funkcje metainformacyjną i wyszukiwawczą.

W tym miejscu chcemy poświęcić nieco uwagi relacjom paradygmatycznym, jakie zachodzą pomiędzy wyrażeniami jiw. Relacje paradygmatyczne są systemowymi relacjami semantycznymi; do ich identyfikacji powinna wystarczyć tylko i wyłącznie znajomość konstrukcji systemu językowego. W teorii jiw terminem *relacje paradygmatyczne* obejmuje się takie związki semantyczne pomiędzy jednostkami leksykalnymi jiw, które są *explicite* zaznaczone w słownikach⁹ tych języków i odzwierciedlają albo relacje paradygmatyczne języka naturalnego, albo stałe zależności między elementami rzeczywistości pozajęzykowej. Najczęściej w jiw wyróżnia się dwa¹⁰ podstawowe rodzaje relacji paradygmatycznych:

— hierarchię, obejmującą poza zwykłą hipero- i hiponimią także inne charakterystyczne dla semantyki jiw związki o własności przechodniości i przeciwsymetryczności, tj. związek mereologiczny i hierarchii tematycznej¹¹;

⁹ W słownikach języków informacyjno-wyszukiwawczych, mających najczęściej charakter słowników przekładowych, wyróżniany jest jeszcze jeden typ związku między jednostkami leksykalnymi — relacja odpowiedniości (ekwiwalencji wyszukiwawczej) zachodząca między jednostkami leksykalnymi jiw i odpowiednimi wyrażeniami języka naturalnego, niekiedy mylnie nazywana relacją synonimii.

¹⁰ Niekiedy wśród relacji paradygmatycznych jiw wymienia się relację antonimii, chociaż w praktyce nie jest ona wyraźnie wyróżniana w prezentacjach systemu leksykalnego, a jej omówienia dotyczą najczęściej metod postępowania przy konstrukcji jiw z antonimią istniejącą w językach naturalnych.

¹¹ Relacja hierarchii tematycznej, zwana też relacją hierarchii dokumentacyjnej lub zakresowej, nie jest związkiem między zakresami nazw, lecz między zbiorami dokumentów zaindeksowanych za pomocą tych nazw. Zdaniem Sosińskiej relacja ta nie ma jednoznacznego charakteru relacji językowej lub pozajęzykowej. Naszym zdaniem relacja hierarchii tematycznej jest związkiem pozajęzykowym wykazującym wiele cech wspólnych z pewnymi relacjami skojarzeniowymi. Niemniej ze względu na swój specyficznie mereologiczny, i co za tym idzie porządkujący, charakter jest wykorzystywana do organizacji mniejszych lub większych fragmentów pola leksykalnego jiw. W literaturze brak jest informacji o tym, jak w różnych językach informacyjno-wyszukiwawczych ustalano związki hierarchii tematycznej. Teoretycznie, aby określić, czy w jakimś konkretnym przypadku zachodzi ta relacja, potrzebne byłyby badania statystyczne dokumentów z danej dziedziny. Można przypuszczać, że w praktyce nie zawsze się tak dzieje, choć dopiero dzięki oparciu się na badaniach empirycznych posługujących się statystyką można by się spodziewać, że skonstruowany język informacyjno-wyszukiwawczy będzie skutecznym narzędziem wyszukiwania informacji. „Idąc tropem relacji hierarchii tematycznej w ujęciu indeksowym można bezbłędnie dochodzić do potrzebnych dokumentów na jakiś temat nadrzędny, wychodząc od jakiegokolwiek tematu podrzędnego, na przykład od deskryptora „rodzina” do dokumentów charakteryzowanych deskryptorem „małżeństwo”. Takiej niezawodności nie gwarantuje np. hierarchia zakresowa, bo kiedy termin „mysz” kieruje nas w teaurusie do terminu „ssak” jako nadrzędnego, wcale nie daje to gwarancji, że w każdym dokumencie dotyczącym myszy znajdują się informacje o ssakach jako takich; wszak badanie naukowe zatrzymuje się na pewnym zamierzonym stopniu ogólności i choć mówiąc o desygnatach jakiegokolwiek pojęcia mówi się zarazem o desygnatach każdego z pojęć zakresowo nadrzędnych, to nie jest to przecież mówienie na temat owych pojęć nadrzędnych: twierdząc cokolwiek na temat myszy mówi się tym samym o pewnych ssakach, ale nie znaczy to, że mówi się na temat ssaków: a przecież tego potrzebowałby użytkownik systemu informacyjnego poszukujący danych na temat ssaków i wychodzący, w poszukiwaniu tych danych, również od pojęć podrzędnych” [W. Marciszewski: *Metody analizy tekstu naukowego*. Warszawa 1977 s. 206-207]. Naszym zdaniem relacja hierarchii tematycznej nie dokonuje klasyfikacji ani dokumentów, ani wiedzy, a raczej kategoryzuje w sposób ana-

— asocjacje¹² (kojarzenia, skojarzenia), obejmujące zróżnicowaną klasę związków semantycznych istotnych dla efektywności wyszukiwania informacji.

Niewystarczalność relacji paradygmatycznych do odwzorowywania relacji semantycznych zachodzących pomiędzy wyrażeniami jiw była jednym z powodów wprowadzenia kategoryzacji leksyki tych języków. Pozwoliło to częściowo rozwiązać problem reprezentacji semantycznej wyrażen wieloznacznych drogą ich podziału na klasy o dystynktywnych cechach semantycznych. Proces kategoryzacji jest niezwykle trudny. Praktyka języka naturalnego pokazuje bowiem, że nie budzącymi w zasadzie zastrzeżeń podziałami semantycznymi terminów są podziały na rzeczy i procesy lub też na przedmioty konkretne i abstrakcyjne, co nie rozwiązuje problemów kategoryzacji w językach informacyjno-wyszukiwawczych. Kategoryzacja słownictwa, odwołując się do cech znaczeniowych, wymaga zawsze z jednej strony odwołania się do wiedzy pozajęzykowej umożliwiającej wskazanie najistotniejszych dla użytkownika cech desygnatów, które powinny być odwzorowane w strukturze morfologicznej wyrażenia i/lub w jego definicji, z drugiej zaś — wskazania cech konotacyjnych uznanych za relewantne w procesie wyszukiwania informacji.

Jednym ze wspomnianych wcześniej warunków efektywnego zastosowania jiw jest **wartość selekcyjna (szczegółowość) jednostek leksykalnych**. Całkowity zakres znaczeń może być bowiem identyczny przy różnych sumowanych elementach. Czynnikiem pragmatycznym kształtującym ustalanie wartości selekcyjnej wyrażen jiw jest prawidłowo rozpoznana i określona szczegółowość opisu dokumentów. Pomocnym źródłem informacji mogą tu być, obok samych dokumentów bibliotecznych, pytania użytkowników. Brak w języku wyrażen o odpowiedniej wartości selekcyjnej uniemożliwia zaindeksowanie dokumentów i pytań w sposób na tyle szczegółowy, na ile byłoby to celowe. Konieczność używania wyrażen o optymalnej w danej sytuacji wartości selekcyjnej jest uzasadniona z punktu widzenia wyszukiwania. Zagadnienie wartości selekcyjnej wyrażen jiw wiąże się z ustalaniem relacji odpowiedniości (ekwiwalencji) wyszukiwawczej, której człony reprezentują elementy uznane w danym systemie za równoważne z punktu widzenia przyjętej szczegółowości opisu dokumentów. Relacja ta przeniesiona ze słownika jiw do katalogu przybiera postać odsyłacza całkowitego.

Relacja odpowiedniości wyszukiwawczej jest to związek, który zachodzi pomiędzy wyrażeniami dwóch języków (z których co najmniej jeden jest językiem informacyjno-wyszukiwawczym) i który jest spełniony jedynie wtedy, gdy iloczyn konotacji i iloczyn denotacji argumentów relacji nie są zbiorami pustymi. Człony tej relacji, a właściwie elementy klasy równoważności wyznaczonej w zbiorze wyrażen języka naturalnego i reprezentowanej w jiw przez jedno jego wyrażenie, nie muszą być synonimami. Na przykład, wyrażenie **Metabolizm** w języku KABA reprezentuje znaczenia wyrażane w języku polskim przez trzy wyrazy: *metabolizm*, *anabolizm*, *katabolizm*; wyrażenie **Wyspy** reprezentuje znaczenia pięciu wyrażen języka polskiego: *wyspy*, *wyspa*, *wysepk*, *kraje wyspiarskie*, *społeczeństwa wyspiarskie*; wy-

logiczny do kategoryzacji kognitywnych dokumenty i pośrednio zawarte w nich informacje. Wiąże ona na przykład wyrażenia reprezentujące pewne dyscypliny, określane jako tematy szersze, z wyrażeniami reprezentującymi obiekty lub problemy badawcze tych dyscyplin, określanymi mianem tematów węższych, lub też wyrażenia reprezentujące pewne obiekty badawcze wyznaczające tematy szersze z wyrażeniami reprezentującymi pewne zagadnienia badania tych obiektów. Relacja hierarchii tematycznej ma szczególne znaczenie dla funkcji wyszukiwawczej jiw, gdyż dokumenty desygnowane przez wyrażenia tematycznie nadrzędne są często źródłem relewantnej informacji dla użytkownika, który swoje pytanie sformułował za pomocą wyrażenia tematycznie węższego.

¹² W teorii jiw wszystkie relacje asocjacyjne, z wyłączeniem relacji mereologicznej ze względu na jej porządkujący charakter, są uznawane za relacje pozajęzykowe.

rażenie **Liturgia** w jhp Biblioteki Narodowej reprezentuje znaczenia dwóch wyrazów języka polskiego: *liturgia* i *msza św.* Błędem jest interpretowanie relacji ekwiwalencji wyszukiwawczej jako związku zachodzącego między wyrażeniem jiw i każdym z elementów przyporządkowanej mu klasy wyrazów języka naturalnego. Inaczej mówiąc, gdyby wyrażenia języka naturalnego tworzące klasę ekwiwalencji reprezentowaną jako całość przez jedno wyrażenie jiw należały do leksyki języka informacyjno-wyszukiwawczego, to ich znaczenia nie byłyby różnicowalne, a więc wskazywałyby te same zbiory dokumentów relewantnych. Analiza języka informacyjno-wyszukiwawczego, który chcemy zastosować w katalogu biblioteki, powinna zatem zawierać analizę relacji ekwiwalencji z punktu widzenia jej wpływu na późniejszą efektywność wyszukiwania.

Jeśli w jakimś języku informacyjno-wyszukiwawczym zostanie ustanowiona relacja odpowiedniości pomiędzy terminami *mosty* i *wiadukty* (**Mosty TO Wiadukty**), to użytkownik szukający dokumentów o wiaduktach będzie musiał wybrać z tych, którym przydzielone hasło *Mosty*, oznaczające w danym jiw zarówno *mosty* jak i *wiadukty*, dokumenty dotyczące wiaduktów. W wypadku tych dwóch terminów jest wysoce prawdopodobne, że będzie mógł to uczynić na podstawie tytułów. Trudniej będzie w przypadku kwerend i dokumentów z tzw. dziedzin „miękkich”, w których tytuły najczęściej nie wystarczają do oceny relewancji. Zwróćmy uwagę na pewną wieloznaczność ukrytą w *Słowniku języka polskiego* (Warszawa 1988), z którego zostały wzięte definicje terminów *most* i *wiadukt*. *Most* to, według *Słownika*, *budowla służąca do przeprowadzania drogi komunikacyjnej nad przeszkodą wodną, składająca się z przęseł opartych za pośrednictwem łożysk na podporach (filarach, przyczółkach); zaś wiadukt to rodzaj mostu zbudowanego nad przeszkodą terenową, inną niż woda, np. nad wąwozem, doliną, drogą komunikacyjną*. Wynika z tego, że termin *most* ma w cytowanym kontekście dwa znaczenia: *most* — 1) *budowla służąca do przeprowadzania drogi komunikacyjnej, składająca się z przęseł opartych za pośrednictwem łożysk na podporach (filarach, przyczółkach); 2) budowla służąca do przeprowadzania drogi komunikacyjnej nad przeszkodą wodną, składająca się z przęseł opartych za pośrednictwem łożysk na podporach (filarach, przyczółkach)*. *Wiadukt* jest zatem rodzajem mostu w pierwszym znaczeniu. Z analogicznym rozwiązaniem możemy się spotkać w języku KABA. Dotyczy ono męskoosobowych form nazw kategorii osób (**Pisarze, Chirurdzy, Inżynierowie** itd.). Forma rodzaju męskoosobowego używana jest zarówno wtedy, gdy w dokumencie chodzi o męskich przedstawicieli danej kategorii osób, jak i wtedy, gdy rozróżnienie płci nie ma znaczenia dla treści katalogowanego dokumentu, czyli inaczej mówiąc, gdy chodzi w równej mierze o kobiety, jak i o mężczyzn. Naturalną konsekwencją takiego rozwiązania jest łączenie tych dwóch form relacją podrzędności-nadrzędności hierarchicznej, a nie relacją skojarzeniową. Innym możliwym rozwiązaniem, którego w KABA jednak nie przyjęto, byłoby ustanowienie relacji ekwiwalencji wyszukiwawczej między parami form różniących się rodzajem gramatycznym i zredukowanie jednej z nich do drugiej. Jest wysoce prawdopodobne, że ze względu na specyfikę kultury, w której żyjemy, byłaby to redukcja formy niemęskoosobowej do męskoosobowej.

Dokumenty scharakteryzowane szczegółowymi jednostkami leksykalnymi można odszukać również w odpowiedzi na pytania zaindeksowane wyrażeniami od nich ogólniejszymi, nie istnieje natomiast taka możliwość, gdy dokument jest zaindeksowany uogólniająco, zaś pytanie ma charakter wyszczególniający. Odpowiednia szczegółowość wyrazów jiw ma szczególne znaczenie w wypadku tworzenia katalogu zautomatyzowanego. O ile w katalogach kartkowych uogólnienia dawały się usprawiedliwić, na przykład troską o objętość fizyczną katalogu, to katalogi online są szansą uwolnienia użytkownika od konsekwencji nadmiernie uogólnionego

indeksowania. Będzie to możliwe wówczas, gdy język informacyjno-wyszukiwawczy będzie dysponował odpowiednio szczegółowym słownictwem.

Ponieważ wszystkie metody wyszukiwania mają charakter, w mniejszym lub większym stopniu, mechaniczny, istotne jest zapewnienie jednoznaczności wszystkich wyrażen jiw. Wymagana **jednoznaczność** strukturalna i informacyjna komunikatów języka informacyjno-wyszukiwawczego będzie osiągnięta, jeśli nie tylko poszczególne poziomy znaków jiw, ale i ich złożenia będą spełniać warunek jednoznaczności. Homonimia¹³ w językach informacyjno-wyszukiwawczych pojawia się zwykle wtedy, gdy:

- wyrażenia danego jiw są zbudowane na podstawie form języka naturalnego, czyli gdy ma się do czynienia z jiw o notacji paranaturalnej, takimi jak np.: języki hasel przedmiotowych, języki deskryptorowe, języki słów kluczowych;
- jiw nie ma precyzyjnych środków rozróżniania znaków należących do różnych poziomów języka.

Homonimia pierwszego typu, zwana leksykalną, eliminowana jest przez stosowanie kwalifikatorów, scope-notes, definicji czy, w językach hasel przedmiotowych, dopowiedzeń. Na przykład: **OS/2 (system operacyjny); Analiza harmoniczna (matematyka); Bismarc (pancernik); Krakowiak (taniec); Mistrz, stanowisko służbowe; Róża, roślina**¹⁴.

Szczególnie kłopotliwe są przypadki homonimii wymagającej ujawnienia, czyli takie, gdy poszczególne, zbliżone do siebie, aczkolwiek nieidentyczne znaczenia trudno odróżnić. Obfitują w nie zwłaszcza niektóre nauki społeczne. Różnice te, choć często trudno uchwytne, są wystarczająco duże, aby stać się źródłem błędów i nieporozumień lub strat informacji w wyszukiwaniu. Wydaje się, że pomocnym narzędziem mogłyby tu być definicje, które pozwoliłyby na wyraźne nazwanie różnic. W jhp KABA w rekordach wielu wyrażen w polu 667 można znaleźć definicje lub paradefinicje hasła rekordu. Na przykład: w rekordzie hasła **Radiografia** w polu 667 można przeczytać, że jest to „(...) fotograficzna metoda badania wewnętrznej struktury obiektu za pomocą promieniowania jonizującego”; **Pobożność** „Gorliwe wykonywanie praktyk religijnych; stosowanie zasad religijnych w życiu”; **Ciało Mistyczne** „Pojęcie teologiczne, obrazujące jedność Kościoła, jego członków, z Chrystusem Zmartwychwstałym”; **Bazyliki (architektura rzymska)** „W starożytności budynek publiczny, na planie prostokąta, podzielony kolumnadami i zamknięty absydą, w którym odbywały się posiedzenia, obrady trybunałów itp.”

Homonimia syntaktyczna wiąże się z niedostatecznym zapewnieniem środków rozróżniania poziomów znaków — jednostka złożona ma taką samą formę jak co innego znacząca inna jednostka innego poziomu. Możliwość odróżniania wyrażen prostych od syntaktycznie złożonych zapewniają te języki informacyjno-wyszukiwawcze, które albo dysponują odpowiednim systemem notacyjnym, albo identyfikatorami początku lub końca wyrażenia prostego.

W językach informacyjno-wyszukiwawczych **synonimia** może (choć nie powinna) istnieć, zarówno na poziomie elementarnych jednostek leksykalnych, jak i na poziomie zdań i tekstów. Problem synonimii leksykalnej jest łączony ze źródłami synonimii języka naturalnego i zwykle omawiany w kontekście jej eliminacji na etapie gromadzenia leksyki. W językach informacyjno-wyszukiwawczych istota synonimii sprowadza się do wyznaczania przez różne wyrażenia jiw tego samego obszaru rzeczywistości pozajęzykowej, tak więc, wyszukiwanie informacji o tym ob-

¹³ Chcąc wyrażać się precyzyjnie, należałoby mówić o homografii wyrażen języków informacyjno-wyszukiwawczych, ponieważ języki te realizują się tylko w subkodzie graficznym.

¹⁴ Przykłady zaczerpnięto z języków KABA i Biblioteki Narodowej. Dopowiedzenia w języki KABA występują w nawiasach okrągłych, zaś w jhp BN są oddzielane przecinkiem.

szarze za pomocą tylko jednego z istniejących wyrażen synonimicznych prowadziłoby do utraty relewantnej informacji. Tego rodzaju synonimia może istnieć na każdym poziomie jiw. Na przykład, w *Tezaurusie Medycznym*¹⁵ istnieją deskryptory TECHNOLOGIA PLANOWANIA ZDROWIA, TECHNOLOGIA i PLANOWANIE ZDROWIA. Można zatem przypuszczać, że literatura poświęcona technologii planowania zdrowia będzie rozproszona — część będzie zaindeksowana deskryptorem TECHNOLOGIA PLANOWANIA ZDROWIA, część deskryptorami TECHNOLOGIA i PLANOWANIE ZDROWIA. Jeśli użytkownik nie będzie świadomy istniejącej synonimii, to realizując wyszukiwanie odnajdzie tylko część relewantnej literatury. Wprowadzenie do języka informacyjno-wyszukiwawczego wyrażen synonimicznych ujemnie wpływa na kompletność wyszukiwania, ale z kolei unifikacja pozornych synonimów negatywnie oddziałuje na dokładność odpowiedzi.

Produktywność języków informacyjno-wyszukiwawczych może być rozpatrywana w dwóch aspektach:

* produktywności wyrażającej się możliwością tworzenia w języku nowych znaczeń poprzez łączenie istniejących już jednostek leksykalnych w syntagmy wyrażające te nowe znaczenia;

* produktywności systemu notacyjnego polegającej na zapewnieniu możliwości wprowadzania do leksyki jiw nowych wyrażen wyrażających nowe znaczenia.

Należy w tym miejscu przypomnieć, że wprowadzenie języki informacyjno-wyszukiwawcze o notacji paranaturalnej mają nieograniczoną produktywność systemu notacyjnego, ale wprowadzenie (lub usunięcie) nowego znaczenia do języka powoduje albo zmianę zakresu pola leksykalnego danego jiw, gdy dana jednostka nie pozostaje (nie pozostawała) w żadnych związkach semantycznych z istniejącymi w języku, albo zmianę jego segmentacji (zmianę znaczeń wyrażen już istniejących w języku i dotychczas używanych w katalogowaniu rzeczowym), gdy dana jednostka wchodzi w związki semantyczne. Możliwa jest też taka zmiana w języku, która byłaby kombinacją obu tych przypadków. Na przykład, jeśli w jakimś języku informacyjno-wyszukiwawczym wyrażenie *Toksyny* reprezentowało znaczenia wyrażen języka naturalnego *toksyny* i *antytoksyny*, to po dodaniu do słownika tego języka wyrazu *antytoksyny* całkowity zakres znaczeń możliwych do wyrażenia w tym jiw nie ulegnie zmianie. Ulegnie natomiast zmianie znaczenie wyrazu *toksyny* i wzrośnie wartość selekcyjna jednostek leksykalnych tego jiw. Zmieniają się także kryteria relewancji wyszukiwawczej, które dodatkowo będą zależeć od tego, czy po zmianie nastąpi także przekatalogowanie dokumentów według nowych zasad znaczeniowych języka, czy też nie. W praktyce przypadek ten jest często mylnie interpretowany jako rozszerzanie pola semantycznego jiw.

Optymalne dostosowanie do nadawcy komunikatu

Warunek dostosowania komunikatu do jego nadawcy (twórcy) wyraża się w łatwości tworzenia tekstów danego języka i wyuczalności ich budowania. Stopień skomplikowania języka informacyjno-wyszukiwawczego ma istotny, choć powszechnie niedoceniany, wpływ na efektywność jego funkcjonowania. Teoretycznie im bogatszy i bardziej wyrafinowany jest język informacyjno-wyszukiwawczy, tym większe ma on możliwości optymalnego funkcjonowania. Teza ta nie sprawdza się w praktyce, gdyż wraz ze wzrostem stopnia trudności opanowania języka rośnie prawdopodobieństwo wystąpienia błędów w indeksowaniu i zamiast oczekiwanego wzrostu efektywności może nastąpić jej spadek. Nie pierwszy raz okazuje się, że

¹⁵ *Tezaurus Medyczny. polska wersja MeSH*. Warszawa 1995-1996

lepsze może być wrogiem dobrego. Jeśli język jest trudny do opanowania dla profesjonalisty, jakim jest bibliotekarz, to jak z takim językiem poradzi sobie użytkownik? Użytkownicy coraz częściej sami, bez pośrednictwa bibliotekarza, poszukują informacji, wykorzystując także możliwości, jakie stwarza informatyka. Powstał nawet specjalny termin nazywający tę kategorię użytkowników. Są to *end-users*¹⁶ — użytkownicy ostateczni. Można wskazać wiele publikacji zagranicznych poświęconych tej kategorii użytkowników — aspektem teoretycznym i praktycznym problemom, jakie muszą rozwiązywać. Wagę tych zagadnień dodatkowo podnosi już nie idea, a rzeczywistość bibliotek „poza ścianami” Odnosi się wrażenie, że zarówno w literaturze polskiej, jak i w praktyce bibliotekarskiej postawa przybliżania biblioteki użytkownikowi (a nie użytkownika bibliotece) nie cieszy się popularnością. Niekiedy odnosi się wrażenie, że języki informacyjno-wyszukiwawcze projektowane są dla satysfakcji tylko bibliotekarzy, z pominięciem użytkowników bibliotek. Wbrew pozorom nie chodzi tu nam o naiwny psychologizm wyrażający się między innymi w poszukiwaniu klucza do pojęcia przedmiotu tylko i wyłącznie w umyśle użytkownika. Systemy informacji naukowej muszą — w naszym przekonaniu — mimo wszystko opierać się na założeniu, że to użytkownik przyswaja kategorie, terminologię i klasyfikację nauki, wiedzę oraz poznaje systemy informacji, a nie odwrotnie. Przystwojenie przez naukę i systemy informacyjno-wyszukiwawcze kategorii i terminologii użytkownika jest zadaniem działalności popularyzacyjnej, a nie podstawowym zadaniem informacji naukowej. Projektując język informacyjno-wyszukiwawczy, polepszając ten, który już jest wykorzystywany, planując i budując katalog online, nie zapominajmy jednak, że nie robimy tego tylko i wyłącznie dla siebie. Nie ignorujemy użytkowników, starajmy się uczynić nasze katalogi, ich interfejsy i języki informacyjno-wyszukiwawcze przyjaznymi użytkownikom.

Z punktu widzenia nadawcy komunikatu istotny wpływ na funkcjonowanie języka informacyjno-wyszukiwawczego ma nie tylko stopień skomplikowania systemu jiw, ale także jednoznaczne i precyzyjne określenie zasad odnoszących się do realizowania procesów zwanych w teorii języków informacyjno-wyszukiwawczych transformacjami metainformacyjnymi. Obrazowo owe transformacje metainformacyjne można przedstawić jako procesy i czynności składające się na proces indeksowania dokumentu (także pytania użytkownika). Język informacyjno-wyszukiwawczy, żeby optymalnie realizować swoje funkcje, musi być nie tylko poprawnie skonstruowany, ale i operatywnie wykorzystywany. Określanie zasad indeksowania dokumentów i pytań użytkowników często jest traktowane po macoszemu, gdy tymczasem kompletność i dokładność¹⁷ tego procesu ma wpływ na efektywność funkcjonowania jiw równie duży jak cechy strukturalne samego języka. Wypracowanie uniwersalnych, jednoznacznych i obiektywnych sposobów ustalania kompletności i dokładności indeksowania nie wydaje się obecnie możliwe. Możliwe i konieczne jest jednak opracowanie parametrów kompletności i dokładności oraz ich miar optymalnych dla konkretnego systemu informacyjno-wyszukiwawczego. Ta sama książka opracowana w różnych bibliotekach może mieć niejednakowe charakterystyki i wcale nie musi to być wynikiem błędów katalogującego czy braku stosowanego języka informacyjno-wyszukiwawczego. Tymczasem w niewielu bibliotekach istnieją opracowania, z których nowo przyjęty pracownik mógłby się

¹⁶ Termin ten najczęściej jest tłumaczony na język polski jako *użytkownicy końcowi*. Naszym zdaniem określenie *końcowy*, może fałszywie kojarzyć się z negatywną konotacją takich wyrażen jak *ostatni, na końcu, najgorszy*. Dlatego w artykule używamy innego ekwiwalentu, mianowicie *użytkownicy ostateczni*.

¹⁷ Użyłam terminów *kompletność i dokładność*, zdając sobie sprawę, że konotowane przez nie sensory bywają reprezentowane, choć niekonsekwentnie, także przez inne formy językowe, takie jak m.in.: *szerokość, szczegółowość czy głębokość indeksowania*

dowiedzieć jak obszernie i szczegółowo katalogować dokumenty. Zbyt często ufa się tu intuicji bibliotekarza, która, choć niezwykle cenna i ważna, nie powinna być jedyną i ostateczną instancją. Weźmy na przykład książkę Idy Kurcz *Pamięć. Uczenie się. Język*. Czy stwierdzenie, że treścią książki są wybrane zagadnienia psychologii ogólnej jest adekwatne? A może należałoby powiedzieć, że treścią jest problematyka pamięci, uczenia się i mowy? A może zagadnienia rodzajów pamięci, metod badania, ich modeli, teorii pamięci, uczenia się, mowy i organizacji niektórych czynności psychicznych w mózgu? Nawet te trzy przykłady wystarczą, żeby pokazać względną naturę adekwatnej¹⁸ charakterystyki treści. Która bowiem z wymienionych charakterystyk jest adekwatna? Ta, która jest najbliższa zasadom opisu rzeczowego, w tym optymalnym parametrom kompletności i dokładności, obowiązującym w danej bibliotece. Inną kwestią jest możliwość przełożenia adekwatnej charakterystyki treści i formy dokumentu na stosowany w bibliotece język informacyjno-wyszukiwawczy. Nawet najlepiej opracowana charakterystyka słowna straci swą wartość, jeśli w jiw nie będzie leksyki i środków gramatycznych odpowiednich do wyrażenia pożądanej treści. Była o tym mowa w komentarzu do warunku optymalnego dostosowania jiw do rzeczy komunikowanej.

Optymalne dostosowanie do użytkownika

Postulat optymalnego dostosowania do użytkownika był już omawiany w paragrafie **Optymalne dostosowanie do nadawcy komunikatu**, dodamy teraz jedynie, że postulat ten łączy warunek optymalności odwzorowania rzeczy komunikowanej, czyli informacji treściowych i kontekstowych¹⁹ zawartych w pytaniach użytkowników, z warunkami zrozumiałości, dostępności i optymalności postrzeganej formy. Zrozumiałość tekstu jiw zależy od użycia w nim do odwzorowywania komunikowanej rzeczywistości wyłącznie elementów niezbędnych (będących zarazem elementami wystarczającymi) dla określonego użytkownika i zadania. Te i inne czynniki stwarzają nowy jakościowo kontekst, w którym przebiegają procesy projektowania i użytkowania języka. Kontekst ten nie może i nie powinien pozostać bez wpływu na oba procesy, stając się wspólnym problemem projektujących język i wykorzystujących go w katalogowaniu i wyszukiwaniu dokumentów.

¹⁸ Problemowi adekwatności poświęcone były między innymi artykuły: J. Sadowska: *Hasło przedmiotowe jako adnotacja i klucz wyszukiwawczy w systemach tradycyjnych i zautomatyzowanych*. „Zagadnienia Informacji Naukowej” 1988 nr 2 s. 73-93; M. Błaziak: *Hasło przedmiotowe a adekwatny opis przedmiotowy*. „Zagadnienia Informacji Naukowej” 1991 nr 1 s. 155-175.

¹⁹ Termin *informacja kontekstowa* został przejęty z pracy D. Blaira *Language and Representation in Information Retrieval*. Amsterdam 1990. Mówiąc o informacji kontekstowej zwykle wymienia się takie typowe jej kategorie jak: autor, data publikacji, długość dokumentu, jego język, forma wydawnicza itd. Niekiedy projektując język informacyjno-wyszukiwawczy zapomina się o tym, że różne dokumenty wymagają zróżnicowanej informacji kontekstowej. Wyobraźmy sobie system informacyjno-wyszukiwawczy w jakiejś rozgłośni radiowej. Zapewne największą część rekordów w bazie danych będą stanowiły reprezentacje typowych dla różnych miejsc dokumentów, tj. nagrań różnych audycji radiowych i muzyki. Kategorie informacji kontekstowej przeniesione z bibliotek nie sprawdzą się w tym środowisku wyszukiwawczym, bo inna jest specyfika charakteryzowanych tu dokumentów i inne potrzeby użytkowników tego systemu. Podobna sytuacja może mieć miejsce w bibliotece. Różne typy dokumentów gromadzonych przez biblioteki wymagają różnych kategorii kontekstu. W kategorii informacji kontekstowej mieszczą się również informacje na temat środowiska wyszukiwawczego, w którym dokument istnieje, na przykład mówiące: ile razy dany dokument był wyszukiwany, kiedy został wprowadzony do bazy, ile razy był wypożyczony itd. O kategoriach informacji kontekstowej na przykładzie materiałów kartograficznych można przeczytać w artykule W. Babika *Struktura pola semantycznego języka informacyjno-wyszukiwawczego dla materiałów kartograficznych w świetle potrzeb ich użytkowników*. „Zagadnienia Informacji Naukowej” 1992 nr 2 s. 47-65.

Niektórzy teoretycy informacji naukowej, wykazując skłonność do opierania się na psychologicznych badaniach postrzegania przedmiotów przez użytkowników, czyli na ich „strukturach wiedzy”²⁰, uważają, że systemy informacyjno-wyszukiwawcze powinny porządkować informacje według subiektywnych potrzeb różnych użytkowników. Istnieją pewne rodzaje systemów informacyjno-wyszukiwawczych, które powinny zmierzać w kierunku dostosowania opisu rzeczowego do subiektywnych postrzeżeń użytkownika. Przykładem są systemy dla dzieci lub systemy dydaktyczne. Oba te typy systemów wyrażają pewien rodzaj paternalizmu, polegającego na przyjęciu przez kogoś odpowiedzialności za kierowanie poszukiwaniem informacji przez innych. Dzieje się to poprzez założenie tworzenia powiązań między dokumentami i universum przedmiotowym użytkownika, a więc poprzez podjęcie się interpretacji przedmiotów czy też zawartości informacyjnej dokumentów z punktu widzenia psychologicznej bądź pedagogicznej oceny potrzeb i celów. Czy jednak, niezależnie od takiego paternalistycznego podejścia, powinno się uwzględniać psychologię użytkownika przy opisie przedmiotowym? Tak, na swój sposób jest to rzeczywiście pożądane. Systemy informacyjno-wyszukiwawcze powinny być przyjazne dla użytkownika, a można to osiągnąć dzięki znajomości języka użytkownika i jego subiektywnej percepcji oraz poprzez wykorzystanie tej wiedzy na przykład w systemie odsyłaczy. Nie oznacza to jednak interpretacji treści dokumentów na podstawie subiektywnych odczuć użytkowników, co zdają się sugerować niektórzy autorzy, głównie zwolennicy (naiwnego) kognitywizmu, lecz jedynie wykorzystanie percepcji użytkownika do nadania systemowi cechy przyjazności. Głównym problemem pozostaje nadal reprezentacja wiedzy zawartej w dokumentach. Przyjazność systemu jest kwestią kognitywno-ergonomiczną, która musi być rozwiązana w systemie. Ma ona jednak, naszym zdaniem, znaczenie wtórne wobec adekwatnej reprezentacji wiedzy.

Kończąc, można powiedzieć, że, poza nielicznymi wyjątkami, nie ma języków informacyjno-wyszukiwawczych ani dobrych, ani złych. Język może natomiast być źle dobrany, niedopasowany do realiów biblioteki, może także być źle stosowany w katalogowaniu. Ta negatywna opinia nie powinna jednak obciążać języka ale tych, którzy się nim źle posługują.

Summary

The objective of the article is to prove the relative nature of the appropriate information retrieval language (IRL) through indicating mutual relations between IRL and selected elements of the information retrieval system. The main thesis of the article is that all IRL (apart of the falsely created IRL — e.g. with semantic or logic errors) are not unconditionally wrong or right. Wrong or right might be only the selection or usage of the given IRL for the condition of the system.

There have been discussed co-relations between collections of documents and technological means. On the basis of the Tadeusz Wójcik postulate of the language optimality the author created and defined the postulates of the IRL optimality: optimal adequacy to the communicated matter, optimal adequacy to communicate sender, optimal adequacy to the user.

²⁰ A. Mark Pejtersen: *The meaning of 'about' in fiction indexing and retrieval*. „*Aslib Proceedings*” 1979 nr 31 s. 251-257; N. J. Belkin, R. N. Oddy, H. M. Brooks: *ASK for information retrieval: part I. Background and theory*. „*Journal of Documentation*” 1982 nr 2 (38) s. 61-71; N. J. Belkin, R. N. Oddy, H. M. Brooks: *ASK for information retrieval: part I. Results of a design study*. „*Journal of Documentation*” 1982 nr 3 (38) s. 145-164.

BADANIE JAKOŚCI SŁOWNIKÓW TERMINOLOGICZNYCH METODĄ CIĄGÓW DEFINICYJNYCH

Bożenna Bojar
Katedra Lingwistyki Formalnej
Uniwersytet Warszawski

Wiesław Babik
Instytut Bibliotekoznawstwa
i Informacji Naukowej
Uniwersytet Jagielloński

Elżbieta Piechocka
II LO im. Królowej Jadwigi w Siedlcach

*Słownik terminologiczny, system leksykalny, ciągi
definicyjne.*

Doniesienia z badań leksykograficznych prowadzonych metodą ciągów definicyjnych [2], [4], [5], [9], [22], [25], [26], [27], [28], [36] skłoniły autorów artykułu do podjęcia próby zbadania i opisanie możliwości stosowania tej metody do analizy jakości słowników terminologicznych. Do tej pory nie badano wspomnianą metodą definicji w słownikach terminologicznych, CFV (ciągów terminologicznych¹), lecz jedynie w słownikach ogólnych. Nie stosowano jej także do analizowania słowników. Podjęta przez nas praca zmierzała do odpowiedzi na następujące pytania: czy metoda ciągów definicyjnych ma zastosowanie do słowników terminologicznych? Jeżeli tak, to jakich informacji dostarcza zbiór ciągów definicyjnych?

Odpowiedź na pierwsze pytanie poprzedzono wprowadzeniem w zagadnienia związane z przedmiotem badań. Omówiono metodę ciągów definicyjnych i przedstawiono założenia metodologiczne badań. W trakcie budowy ciągów definicyjnych obu słowników zapisywano uwagi na temat ich definicji. Efektem tych prac były kryteria opisu zbioru ciągów definicyjnych badanych słowników, które stanowiły podstawę prezentacji grup ciągów definicyjnych sygnalizujących ujawniające się w nich prawidłowości.

Na potrzeby analizy ciągów definicyjnych zbudowano odpowiedni warsztat metodologiczny². Niektóre zastosowane w nim metody robocze wykraczają poza metodę ciągów definicyjnych, są jednak przydatne w rozwiązywaniu konkretnych problemów. Szczegółowe informacje metodologiczne dotyczą: analizowania spójności

¹ W związku z panującym w literaturze z tego zakresu chaosem terminologicznym wyjaśniamy, że nasz artykuł dotyczy terminów, a nie pojęć. Ciągi terminologiczne stanowią podklasę wyróżnionych w [14], ciągów leksykalnych i różnią się od ciągów pojęciowych. Te ostatnie, to ciągi grupujące pojęcia według malejącego stopnia ich ogólności.

² Warsztat metodologiczny był konstruowany zależnie od celu badań. W przypadku pracy [22] miał on służyć wyłącznie ocenie jakości wybranego słownika terminologicznego. W pracy [5] ocena jakości słownika terminologicznego stanowiła etap wstępny badań nad możliwością generowania języków informacyjno-wyszukiwawczych ze słowników terminologicznych

definicji; badania spójności w systemie odesłań; oceny spójności systemu terminologicznego słowników.

Słowniki terminologiczne są jeszcze bardzo słabo rozpoznany terenem badawczym. Szybki wzrost w bieżącym stuleciu liczby informatorów terminologicznych, proporcjonalny do rozwoju nauki i techniki, nie idzie w parze z rozwojem teorii terminografii. Wprawdzie autorzy słowników terminologicznych mogą korzystać z dorobku leksykografii i terminologii, lecz w praktyce poszukują własnych dróg prezentacji znaczenia słownictwa naukowego. Prawdopodobnie dlatego występuje wśród słowników terminologicznych tak duża różnorodność pod względem formy i treści. Brak ujednoczonych zasad tworzenia poszczególnych typów słowników terminologicznych stanowi przeszkodę w rozwoju tej dziedziny wiedzy. „Terminografowie praktycy zdani są na własne doświadczenia i wyobrażenia o potrzebach przyszłych użytkowników. Utrudnia to pracę, wydłuża czas jej trwania i obniża jakość końcowego efektu”, twierdzi S. Gajda [11]. Podobnego zdania są E. Artowicz [3], W. Babik [5], B. Bojar [7], E. Chmielewska-Gołczyca [3] i K. Tittenbrun [34].

Recenzje A. Sitarskiej [29] i M. Leczyckiej [18] napisane niedługo po wydaniu STIN [31] oraz wyniki badań E. Piechockiej (STIN) i W. Babika (SFT) [30] ujawniły wiele niedociągnięć w tych słownikach. Odnotowała je również B. Bojar w skrypcie dla studentów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej [8].

CHARAKTERYSTYKA MATERIAŁU BADAWCZEGO

Jako materiał badawczy przyjęto *Słownik terminologiczny informacji naukowej* (STIN) [31] oraz *Pięcioletni słownik z zakresu fotogrametrii i teledetekcji* (SFT) [30]. Słowniki poddane badaniu należą do najliczniejszej grupy słowników terminologicznych, jaką stanowią słowniki wyjaśniające. Jest to klasa słowników wyjaśniających terminy za pomocą definicji³, i tym się różnią od słowników podających informacje o terminach za pomocą innych środków. Większość słowników wyjaśniających rejestruje terminologię danej dziedziny (nieliczne słowniki wyjaśniające mają charakter normatywny). Słowniki te realizują swoją funkcję wyjaśniającą za pomocą następujących środków:

- definicji;
- układu terminów;
- odpowiedników obcojęzycznych, synonimów;
- informacji encyklopedycznych;
- odsyłaczy do definicji innych terminów.

W słownikach wyjaśniających o funkcji inwentaryzacyjnej (STIN, SFT) najważniejsze są znaczenia terminów oraz aparat terminograficzny: kwalifikatory, odsyłacze, znaki interpunkcyjne, symbole, typy druku.

W latach siedemdziesiątych pojawiły się banki terminów i automatyczne słowniki przekładowe [5], [11], [34]. Zawierają definicje terminów, a ze względu na możliwości komputerów mogą pełnić wszystkie funkcje dotychczasowych słowników terminologicznych.

Zręby główne obu badanych słowników (STIN i SFT) stanowią alfabetycznie uporządkowane ciągi artykułów hasłowych. Elementem zasadniczym artykułów są terminy hasłowe. W STIN jest ich 2200, w tym 136 wieloznacznych, a 1400 terminów hasłowych to terminy wielowyrazowe, zaś w SFT — 2530 terminów hasło-

³ Definicja w znaczeniu przyjętym w logice

wych, w tym 69 terminów wieloznacznych. Odróżnia to słowniki terminologiczne od słowników ogólnych, w których bardzo rzadko można spotkać związki wyrazowe jako hasła⁴.

Część artykułów hasłowych nie posiada objaśnienia terminu hasłowego, a jedynie odsyłacz do innego artykułu hasłowego z objaśnieniem (w SFT — 366). Pozostałe artykuły hasłowe zawierają definicje, synonimy, odsyłacze do terminów pokrewnych („zob. też”, „por”) i odpowiedniki w języku angielskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim. Spośród nich jedynie definicja występuje w każdym artykule. Zrąb główny uzupełniają cztery indeksy. Są to spisy odpowiedników angielskich, francuskich, niemieckich i rosyjskich oraz, w przypadku STIN, systematyczny wykaz haseł. Opisane tu środki służące wyjaśnianiu znaczenia terminów są odwzorowywane za pomocą odpowiedniej kompozycji graficznej tekstu oraz zróżnicowanych czcionek.

OPIS METODY TWORZENIA ZBIORU CIĄGÓW DEFINICYJNYCH

Metodę ciągów definicyjnych zastosowaną do analizy STIN i SFT przejęto z kwantytatywnej lingwistyki modelowej. G. Altman i współpracujący z nim badacze wykorzystywali ją od początku lat osiemdziesiątych do opisywania języków naturalnych za pomocą funkcji (modeli) matematycznych (tzw. program Altmana) [13], [25]. Ich materiał badawczy stanowiły jednojęzykowe słowniki ogólne. Jako pierwszy metodę ciągów definicyjnych zastosował w 1974 roku francuski językoznawca R. Martin, stąd bywa ona nazywana metodą Martina. Jednak dopiero w 1982 r., kiedy naukowcy niemieccy G. Altman i B. Kind opisali matematycznie wyniki badań R. Martina, zaczęto ją wykorzystywać we wspomnianym programie badawczym. Martin przyjął założenie, że definicje w wybranym przez niego *Słowniku języka francuskiego Gougenheima* mają budowę klasyczną⁵.

R. Martin nie opublikował podstaw metodologicznych tworzenia ciągów definicyjnych. Do tej pory jest to zagadnienie otwarte. Problemy związane z ustalaniem *genus proximum* były indywidualnie rozwiązywane przez poszczególnych badaczy, stosownie do konkretnych potrzeb prowadzonych przez nich badań⁶. Zdawano sobie jednak sprawę z konieczności „poszukiwań takiej metody analizy, która pozwalałaby otrzymać dane empiryczne w sposób możliwie obiektywny” [13, s. 423]. Przyczyna takiego stanu rzeczy tkwi w zróżnicowanym materiale definicyjnym słowników, we wszystkich jednak panuje tendencja do hierarchicznego opisywania rzeczywistości językowej.

Metody Martina nigdy wcześniej nie stosowano do badania jakości słowników terminologicznych, bo nie były one włączone do pola badawczego lingwistyki kwantytatywnej, choć stwierdzono taką możliwość [27], [2]. Na potrzeby analizy STIN i SFT przyjęto następujące założenia metodologiczne tworzenia zbioru ciągów definicyjnych badanych słowników:

⁴ Związki wyrazowe nazywane są skupieniami. Pisze o nich m.in. Z. Klemensiewicz [16]. O terminach wielowrazowych zwanych skupieniami terminologicznymi pisze także S. Gajda [11].

⁵ To jest z zastosowaniem definiowania przez rodzaj i różnicę gatunkową (*definitio fit per genus proximum et differentiam specificam*).

⁶ W doniesieniach z dotychczasowych badań informacje na ten temat są bardzo ogólne a autorzy kolejnych prac informują o ciągłych zmianach w sposobie ustalania *genus proximum*.

— jako pierwsze wyrazy ciągów występują wszystkie terminy definiowane, oprócz odsyłaczy, które uwzględniono dopiero na drugim i następnych poziomach;

— kolejne wyrazy ciągu to pierwsze rzeczowniki wybierane z definiensów, nazwane a priori terminami rodzajowymi. Jeżeli termin rodzajowy był wielowyrazowy (frazą), wówczas postępowano na dwa sposoby:

— jeżeli fraza⁷ była terminem hasłowym, umieszczano ją w ciągu jako kolejny wyraz:

(STIN): AFIKS - *MORFEM - (*)JEDNOSTKA JĘZYKA - (E)LEMENTY *JĘZYKA (1)⁸
(SFT): NEGATYW - OBRAZ - ZAPIS - GRUPA ZNAKÓW

— jeżeli fraza nie była terminem hasłowym, wówczas brano pod uwagę pierwszy rzeczownik z tej frazy. Jeżeli znajdowano go wśród terminów hasłowych, dla niego kontynuowano ciąg:

(STIN): TEMAT GŁÓWNY - TERMIN rodzajowy - *WYRAZ (3) - CIĄG *LITER (1)
(SFT): OBRAZ EKRAŃOWY - OBRAZ CHWILOWY - ZAPIS - GRUPA ZNAKÓW

— jeżeli fraza nie była terminem hasłowym i nie był nim pierwszy rzeczownik z tego związku wyrazowego, wtedy ten rzeczownik stawał się ostatnim wyrazem ciągu:

(STIN): DESKRYPTOR - elementarna JEDNOSTKA leksykalna *języka deskryptorowego
(SFT): KĄT ZAŁAMANIA - KĄT

To drugie założenie nie dotyczy wszystkich terminów rodzajowych dwuwyrazowych, w tym fraz ze składnikiem określającym spośród rzeczowników: CAŁOKSZTAŁT, CIĄG, CZĘŚĆ, DZIAŁ ELEMENT, ETAP, FRAGMENT, GRUPA, JEDNOSTKA, ODCINEK, OGÓŁ, POŁĄCZENIE, SEKWENCJA, SYSTEM, ZBIÓR, ZESPÓŁ, ZESTAW, ZESTAWIENIE. W tym wypadku wyrażenia traktowano jako całość i pisano dużymi literami oraz nie kontynuowano ciągu dla składnika frazy definiowanego w badanych słownikach:

(STIN): ANTONIM - *WYRAZ (3) - CIĄG *LITER (1)
(SFT): FOTOGRAFIOMETRIA ANALITYCZNA - DZIAŁ FOTOGRAFIOMETRII

W stosunku do definiensów zbudowanych niezgodnie z konstrukcją klasyczną, tzn. gdy występowały dwa terminy lub więcej zamiast jednego rodzajowego, połączone jednym z następujących znaków: „,”, „lub”, „i”, „czyli”, „albo”, przyjęto zasadę pisania dużymi literami (wersalikami) tylko pierwszego wyrazu i tylko dla niego kontynuowanie ciągu⁹:

⁷ Termin *fraza* jest tu stosowany w znaczeniu przyjętym w gramatyce generatywnej.

⁸ Wyniki poszczególnych przedsięwzięć badawczych opartych na ciągach definicyjnych przedstawiano w różnej postaci: w formie tabeli, w konwencji matematycznej (N1, ..., Nn), w formie grafu, w formie drzewa. W niniejszym artykule zaprezentowano je w postaci n-pozycyjnej. Na pierwszej pozycji wszystkie terminy pisane są dużymi literami (wersalikami). Przy niektórych podany jest kwalifikator zgodnie z tekstem badanego słownika. Na kolejnych pozycjach dużymi literami zostały zapisane terminy uznane za rodzaj (*genus proximum*) z zachowaną (lub ujednoliconą) formą gramatyczną, często w kontekście, nazywane wyrazami ciągu lub terminami rodzajowymi. Pominięty kontekst przed terminem rodzajowym symbolizuje znak „()”. Zachowano aparat pomocniczy słowników, związany z terminami definiowanymi. W miejscach, gdzie brakowało znaku „*”, kwalifikatora lub specyfikacji umieszczano znak „!”. W przypadku wystąpienia terminu wieloznacznego jako terminu definiującego podawano ilość znaczeń lub wskazywano numer ciągu definicyjnego.

⁹ Dotyczy to również wstawek ujętych w nawiasy. W. Nowicki tak pisze na ten temat: „człon definiujący nie może zawierać żadnych wstawek ujętych w nawiasy, gdyż mogą one powodować nieporozumienie co do roli treści w nich zawartej” [21, s. 85].

(STIN): AKRONIM - *SKRÓT lub *skrótowiec - SKROCENIE () * wyrazu (3)
(SFT): ABSORBANCJA; WARTOŚĆ ABSORPCJI lub WSPÓŁCZYNNIK POCHŁANIAJĄCY - STOSUNEK [...]

W sytuacji, gdy przy poszukiwaniu definicji dla kolejnego wyrazu ciągu znaleziono definicję z kwalifikatorem, to, jeżeli nie było innej definicji brano tę jedyną pod uwagę:

(STIN): ZESTAWIENIE - językozn. - *NAZWA

(SFT): NACHYLENIE PODŁUŻNE (w nawigacji lotniczej) - OBRÓT

Zgodnie z przedstawionymi w tym punkcie zasadami zbudowano ciągi ze wszystkich (oprócz odsyłaczy) definicji. Z uwzględnieniem ciągów dla terminów wieloznacznych otrzymano ich dla STIN 1803 (wśród nich jest 1068 ciągów dwuwyrazowych oraz 35 powyżej 5 wyrazów), zaś dla SFT 2114 (wśród nich jest 1512 ciągów dwuwyrazowych oraz 43 powyżej 5 wyrazów). Wynik ten stanowi podstawę twierdzenia, że metoda ciągów definicyjnych pozwala wygenerować spójny ze względu na przyjętą metodologię zbiór ciągów definicyjnych, co stanowi pozytywną odpowiedź na pierwsze postawione przez nas pytanie. Metoda ta ma dla celów badawczych tym większe znaczenie, im ściślej w słownikach stanowiących materiał badawczy jest przestrzegana zasada definiowania *per genus proximum et differentiam specificam*. Alfabetyczny układ wykazu zgodny z układem słownika utrudnia jednak wykorzystanie go jako bezpośredniego źródła informacji o analizowanym słowniku. W tym celu niezbędnym jest zaprezentowanie zbioru ciągów definicyjnych w układzie pozwalającym na udzielenie odpowiedzi na drugie pytanie.

METODY ANALIZY ZBIORU CIĄGÓW DEFINICYJNYCH

Każde przedsięwzięcie badawcze opierające się na ciągach definicyjnych wypracowuje specyficzny warsztat metodologiczny, który służy przede wszystkim metodzie analizy otrzymanego zbioru ciągów stosownie do przyjętych założeń metodologicznych badań. Na potrzeby analizy jakości badanych słowników terminologicznych wyodrębniono trzy następujące grupy ciągów definicyjnych, które to grupy stały się podstawą prezentacji ciągów w dalszej części artykułu:

- ciągi sygnalizujące nieprzestrzeganie klasycznej budowy definicji;
- ciągi wskazujące na niekonsekwencje w systemie odesłań słownika;
- ciągi sygnalizujące brak dbałości o system terminologiczny w słowniku.

Podział ten nie jest ostry, gdyż niektóre ciągi należą do kilku grup. Nie jest też wyczerpujący, nie uwzględniono bowiem wszystkich niedociągnięć sygnalizowanych przez ciągi. Opisano najczęściej powtarzające się spostrzeżenia i zobrazowano je przykładami¹⁰.

CIĄGI DEFINICYJNE SYGNALIZUJĄCE NIEPRZESTRZEGANIE BUDOWY KLASYCZNEJ W DEFINICJACH SŁOWNIKOWYCH

Słownik terminologiczny zawiera definicje oraz odsyłacze do definicji. Definicja to zdanie lub zespół zdań, w których jest prezentowane znaczenie danego terminu¹¹. Jeśli chodzi o budowę definicji — problem najważniejszy w metodzie

¹⁰ Uwzględniono tylko spostrzeżenia bezpośrednio wynikające z metody ciągów definicyjnych.

¹¹ Zawężoną do terminu definicję definicji podano za Kraszewskim [17, s. 42].

ciągów definicyjnych — przyjęto, że powinna to być definicja klasyczna, jednozdaniowa, przy czym przyjęto, że zespół zdań można „sprowadzić” do konstrukcji klasycznej. W pierwszym zdaniu występują w kolejności: termin definiowany (*definiendum*), funktor identyczności w postaci znaku „-” oraz termin nadrzędny (*genus proximum*). Pozostała część definicji opisuje różnicę gatunkową (*differentia specifica*). Rozumienie definicji klasycznej przejęto za *Małą encyklopedią logiki*, gdzie za definicję klasyczną uznano definicję nominalną podaną w stylizacji przedmiotowej, która spełnia wszystkie warunki definicji klasycznej [20, s. 37].

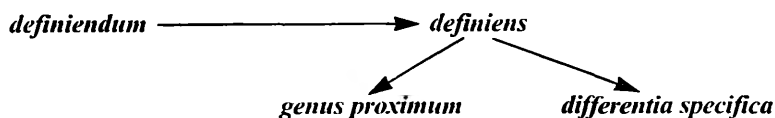
Rolą obu badanych słowników terminologicznych jest rejestracja aktualnego stanu terminologii w danej dziedzinie. Dlatego zamieszczone w nich definicje powinny być definicjami sprawozdawczymi, zwanymi również definicjami analitycznymi. Ich zadaniem jest prezentowanie znaczenia terminów na gruncie danej dziedziny wiedzy. Zgodnie z definicją „D jest definicją analityczną wyrażenia W w języku J wtedy i tylko wtedy, gdy J jest definicją normalną odpowiadającą bądź na pytanie a. jakie jest znaczenie W w zastanym w J sposobie mówienia, bądź b. jaki jest zakres W w zastanym w J sposobie mówienia”¹². Zatem definicje badanych słowników powinny spełniać również warunki definicji normalnej (inaczej równościowej). „D jest definicją normalną wyrażenia W (na gruncie J) wtedy i tylko wtedy, gdy D ma postać równości lub równoważności, która pozwala przełożyć każdy zwrot językowy zawierający W na zwrot nie zawierający tego wyrażenia (innymi słowy: pozwala wyeliminować W z dowolnego kontekstu)”¹³.

Do analizy został wykorzystany również podział definicji normalnych na wyraźne i niewyraźne. W słowniku terminologicznym powinny występować tylko takie definicje, które po stronie *definiendum* mają wyraz będący przedmiotem definiowania. Definicje spełniające ten warunek nazywamy definicjami wyraźnymi. Definicje normalne, które nie spełniają tego warunku, są definicjami niewyraźnymi, zwanymi także definicjami kontekstowymi [1].

W przedmowie STIN [31, s. 8] napisano, że „Definicje lub określenia mają charakter słownikowy. [...]”. *Mała encyklopedia logiki* podaje, że definicja słownikowa to „Definicja nominalna — (2), w której definiendum i definiens występują w supozycji materialnej, czyli są nazwami cudzysłowymi”. Powyższe założenia oznaczają, że w analizowanych słownikach powinny znajdować się definicje o budowie klasycznej, lecz nominalne, natomiast z punktu widzenia celu, dla którego je opracowano — sprawozdawcze. W konsekwencji, skoro sprawozdawcze i klasyczne, to i normalne i wyraźne.

Metoda ciągów definicyjnych umożliwia zbadanie w definicjach podanych w słownikach terminologicznych następujących warunków poprawności definicji:

— przestrzegania w definicjach schematu budowy:



(ciągi definicyjne, które nie są realizacją tego schematu zostały oznaczone cyfrą „1”).

¹² Tamże s. 34.

¹³ Tamże s. 39.

— braku relacji hiponimicznej między *definiendum* a *genus proximum* (ciągi definicyjne, w których stwierdzono brak tej relacji, oznaczono cyfrą „2”).

Ciągi typu 1

Są to ciągi, które powstały z definicji o budowie innej niż klasyczna. Zaliczono do nich definicje: a) „odsyłające” — bez *differentia specifica*, b) niewyraźne, c) definicje bez *genus proximum*, oraz d) definicje zawierające na miejscu *genus proximum* więcej niż jeden termin.

a. Przykładem ciągu pełniącego funkcję odsyłacza może być następujący ciąg: ¹⁴

AKRONIM - *SKRÓT albo *skrótowiec - SKRÓCENIE () *wyrazu (3)
JASKRAWOŚĆ porównaj LUMINANCJA

Dbając o spójność metodologiczną danego słownika należałoby w takich wypadkach sformułować hasła odsyłaczowe.

b. Oto przykład ciągu powstałego z definicji niewyraźnych:

ODWZOROWANIE - log. - *ZBIÓR! odwzorowany jest w zbiór B ..., - 1606 1.2.
ILOCZYN ZBIORÓW - iloczyn *zbiorów A i B jest to ! ZBIÓR!...

Do definicji wyraźnej można przejść za pomocą terminów WŁASNOŚĆ, CECHA lub podobnych (taką informację podaje *Mała encyklopedia logiki* [20, s. 42]). W zasygnalizowanym drugim typie definicji kontekstowych należałoby rozpocząć definicję od terminu ZBIÓR i dostosować *differentia specifica* do tej zmiany.

c. Kolejny przykład stanowią ciągi utworzone z definicji nie zawierających *genus proximum*:

PARAMETRY NAŚWIETLANIA także CZYNNIKI WPŁYWAJĄCE NA CZAS NAŚWIETLANIA - w celu określenia prawidłowego czasu naświetlania należy wziąć pod uwagę: ...
ZAKRES BIBLIOGRAFII - jest wyznaczony przez CECHY treściowe¹⁵

d. Kolejną grupę stanowią ciągi, które powstały z definicji, w których w *definiendum* użyto dwa lub więcej terminów połączonych spójnikami *lub*, *albo*, *czyli*, albo przecinkami, po których następuje opis zakresu stosowania tych terminów. Definicje te nie mają budowy klasycznej, ponieważ nie wiadomo, który z tych terminów jest dla *definiendum* terminem rodzajowym. Nie wiadomo też, do którego z terminów odnosi się warunek przekładalności. Są to więc definicje niejednoznaczne. Oto przykłady takich haseł słownikowych:

ABSORBANCJA; WARTOŚĆ ABSORPCJI lub WSPÓŁCZYNNIK POCHŁANIANIA
FOTOSZKIC lub MOZAIKA (w fotogrametrii)
AEROMETEOGRAF, AEROMETR
FOTOGRAFIA POŚREDNIA albo FOTOGRAFICZNY ZAPIS ZOBRAZOWAŃ

Po przeanalizowaniu takich ciągów zaproponowano jedno z następujących rozwiązań:

a) z grupy terminów wybiera się termin najszerszy względem *definiendum*,

¹⁴ Obszerny materiał badawczy obu przeanalizowanych słowników terminologicznych został w naszym artykule zredukowany do pokazania typowych ciągów z obu zbadanych słowników.

¹⁵ Wymienione terminy zostały zdefiniowane w *Encyklopedii współczesnego bibliotekarstwa polskiego* jako „cechy określające rodzaj bibliografii” [12, s. 315].

b) jeżeli a nie da się zastosować, ponieważ żaden z terminów nie ma odpowiedniego zakresu, wprowadza się termin szerszy spoza grupy,

c) jeżeli nie można zastosować ani a, ani b, należy uznać, że termin jest wieloznaczny

Przykład ciągu z grupą terminów, spośród których wybrano termin najszerszy, który zaproponowano na *genus proximum* (a):

ADRES informat. -!SYMBOL lub numer - umowne *ZNAKI - każdy PRZEDMIOT ANALIZA TEKSTU - PODZIAŁ czyli segmentacja tekstu

W drugim przykładzie należy zdecydować się na jeden spośród terminów: podział, segmentacja, gdyż oba znaczą to samo.

Przykład ciągu dla którego wskazano wydawnictwo informacyjne, gdzie definicja danego terminu ma budowę klasyczną; informację tę podano w nawiasie kwadratowym (b):

1. POTRZEBA - psychol. - OBIEKT lub stan rzeczy
2. OBIEKT lub stan rzeczy
3. BRAK czegoś

(W *Leksykonie PWN* [19, s. 928] x1 jest definiowany zgodnie ze schematem klasycznym).

Przykład ciągu zawierającego grupę terminów, z których każdy powinien być odrębnie zdefiniowany (c):

1. IZOLATA - POJĘCIE PROSTE lub klasa klasyfikacji fasetowej

W przypadku tego ciągu można rozdzielić pierwsze znaczenie na dwa.

Ciągi typu 2

Cyfrą 2 oznaczono ciągi, w których między wyrazem ciągu x1 a x2 oraz każdym następnym nie ma relacji hiponimicznej z powodu występującego między nimi:

A. relacji mereologicznej niewłaściwej (sytuacyjnej);

B. relacji tożsamości.

W słownikach terminologicznych występują dwa typy definicji, z których powstają takie ciągi:

— definicje, w których między *genus proximum*, *definiendum* jest relacja mereologiczna niewłaściwa (sytuacyjna);

— definicje z błędnym kołem bezpośrednim lub pośrednim.

A. Relacja mereologiczna jest relacją hierarchiczną, lecz nie jest relacją językową, zaś definicje terminów opisują tylko rzeczywistość językową. Przy budowaniu tezaursów (rodzaj słownika terminologicznego) uwzględnia się tzw. relację mereologiczną właściwą tj. taką, która opisuje stałe związki typu część-całość lub całość-część rzeczywistości pozajęzykowej [32, s. 40].

W analizie słowników określiliśmy następujące kryteria poprawności odnośnie związku między terminem definiowanym a definiującym:

— gdy termin definiujący jest definiowany w danym słowniku terminologicznym, a definicja tego terminu jest spójna z definicją terminu definiowanego oraz połączenie tych definicji w całość (zgodnie z warunkiem przekładalności) daje zdanie zrozumiałe, odzwierciedlające relację część-całość, wówczas relacja jest właściwa na gruncie danego słownika; gdy zdanie jest niezrozumiałe — jest niewłaściwa na gruncie tego słownika;

— gdy termin definiujący nie jest zdefiniowany w danym słowniku, uznaje się, że relacja część-całość jest niewłaściwa na gruncie tego słownika.

Dla ciągów zawierających więcej niż dwa wyrazy, gdy terminy nie są z tego samego pola semantycznego, trzeba sprawdzić, czy relacja mereologiczna między x_1 a ostatnim wyrazem (x_n) jest właściwa, co decyduje o jakości całego ciągu.

W związkach wyrazowych w definicjach badanych słowników na miejscu, gdzie powinno być *genus proximum*, występują następujące wykładniki relacji mereologicznej: CZĘŚĆ, ELEMENT, ETAP, ODCINEK.

Wyraz ELEMENT występuje w związku frazeologicznym z następującymi terminami: 1. SCHEMAT KLASYFIKACYJNY; 2. SYSTEM KLASYFIKACYJNY; 3. POZIOM JĘZYKA; 4. SYSTEM JĘZYKOWY; 5. JĘZYK (1); 6. WYRAZ (3); 7. TEZAU-RUS ALFABETYCZNY; 8. ZBIÓR; 9. DZIEDZINA; 10. DANE.

Na przykład fraza ELEMENT SCHEMATU KLASYFIKACYJNEGO występuje jako termin rodzajowy terminu PODDZIAŁY POMOCNICZE UKD. Termin definiowany należy do tego samego pola semantycznego, co analizowany termin rodzajowy. Wystarczy zatem sprawdzić, czy na gruncie danego słownika (STIN) „PODDZIAŁY POMOCNICZE UKD” to „ELEMENTY SCHEMATU KLASYFIKACYJNEGO”. Definicja terminu SCHEMAT KLASYFIKACYJNY została utożsamiona poprzez odsyłacz z definicją terminu KLASYFIKACJA. Po podstawieniu do definicji terminu PODDZIAŁY w miejsce terminu SCHEMAT KLASYFIKACYJNY powyższej definicji otrzymamy sztuczne zdanie: *Podziały pomocnicze to elementy języka informacyjnego, który grupuje terminy w system klas, które są zwykle uporządkowane hierarchicznie, służące do dokładniejszej charakterystyki klasyfikowanych dokumentów, wyróżnione za pomocą specjalnych wskaźników UKD*. Zdanie to, choć stylistycznie niepoprawne, na gruncie STIN jest zrozumiałe. Relacja mereologiczna zachodząca między terminem PODDZIAŁY POMOCNICZE UKD a terminem SCHEMAT KLASYFIKACYJNY na gruncie STIN jest właściwa.

Fraza ELEMENT DANYCH występuje w ciągu:

ARGUMENT OPERACJI - informat. - ELEMENT *DANYCH

Po podstawieniu do definicji terminu ARGUMENT OPERACJI w miejsce terminu DANE jego definicji otrzymamy zdanie: *Argument operacji to element reprezentacji faktów lub pojęć w sformalizowanej postaci, umożliwiającej przekazywanie danych i wykonywanie na nich operacji, na którym jest wykonywana operacja*. Zdanie to jest niezrozumiałe z powodu braku informacji, jaki charakter ma „reprezentacja faktów lub pojęć” (błąd „*ignotum per ignotum*”) i nie można na gruncie STIN orzec, czy relacja mereologiczna między terminami ARGUMENT OPERACJI a DANE jest właściwa. Dlatego ciąg ten został zaliczony do grupy 2.

W taki sam sposób przeanalizowano ciągi zawierające pozostałe wykładniki relacji mereologicznej: CZĘŚĆ, ETAP, ODCINEK, DZIAŁ. W dalszej części artykułu zostaną zaprezentowane przykłady takich ciągów bez podawania ich szczegółowej analizy, według następującego porządku:

- 1) ciągi zawierające frazę „CZĘŚĆ + rzeczownik”;
- 2) ciągi zawierające frazę „ETAP + rzeczownik”;
- 3) ciągi zawierające frazę „ODCINEK + rzeczownik”;
- 4) ciągi zawierające frazę „DZIAŁ + rzeczownik”.

Ad.1. Wyraz CZĘŚĆ występuje w związku frazeologicznym z następującymi terminami: KOMPUTER, ARYTMOMETR, PROGRAM, KARTOTEKA, WYDAWNICTWO (1), TABLICE GŁÓWNE, FASETA, WYPOWIEDZENIE, WYRAZ (3), PROCES PRACY, DZIAŁALNOŚĆ INFORMACYJNA, TEKST, UKŁAD KLASYFIKACYJNY. Wszystkie terminy, oprócz ostatniego, są definiowane w STIN. Fraza CZĘŚĆ KOMPUTERA na gruncie STIN nie jest związana relacją mereologiczną właściwą

z żadnym *definiendum*. Oto przykład ciągów sygnalizujących występowanie relacji mereologicznej niewłaściwej w odpowiednich miejscach STIN:

ARYTMOMETR - informat. - CZĘŚĆ składowa *KOMPUTERA
PAMIĘĆ OPERACYJNA (PAO) - informat. - *PAMIĘĆ INTEGRALNA - *PAMIĘĆ -
CZĘŚĆ *KOMPUTERA
GAŁĄŻ UKŁADU KLASYFIKACYJNEGO - CZĘŚĆ UKŁADU klasyfikacyjnego

Pomiędzy wyrazami poniższych ciągów na gruncie STIN istnieje relacja mereologiczna właściwa:

POZYCJA EWIDENCYJNA - informat. - CZĘŚĆ *KARTOTEKI
TEMAT FLEKSYJNY - językozn. - CZĘŚĆ *WYRAZU (3)

Ad.2. Wyraz ETAP występuje w związku frazeologicznym z terminami OPRACOWYWANIE MATERIAŁÓW ARCHIWALNYCH, PROCES INFORMACYJNY, PROCES TECHNOLOGICZNY. Ostatni termin nie jest definiowany w STIN. Oto przykład ciągu, w którym na gruncie STIN relacja mereologiczna między wyrazami jest niewłaściwa:

SEGREGACJA MATERIAŁÓW ARCHIWALNYCH - ETAP *OPRACOWYWANIA MATERIAŁÓW ARCHIWALNYCH

W podobny sposób można sprawdzić jakość związku mereologicznego na gruncie danego słownika w ciągach zawierających rzadziej występujące wykładniki tej relacji, jak np. „CZŁON” czy „SKŁADNIK”

Ad. 3. Wyraz ODCINEK występuje w związku frazeologicznym m.in. z terminami: TEKST, BŁONA MIKROFILMOWA.

Oto przykład ciągów, w którym na gruncie STIN relacja mereologiczna między wyrazami jest niewłaściwa:

FRAZA - językozn. - najmniejszy ODCINEK *TEKSTU!
GŁOSKA - najmniejszy ODCINEK *TEKSTU (2)

oraz właściwa:

MINIKARTA - ODCINEK *BŁONY

Ad. 4. Wyraz DZIAŁ występuje w związku frazeologicznym z terminami oznaczającymi obszary wiedzy. Na gruncie STIN relacja jest niewłaściwa w następującym ciągu:

ELEKTROGRAFIA - DZIAŁ TECHNIKI

Ciągi, w których na gruncie STIN relacja mereologiczna między wyrazami jest właściwa:

ARCHIWOZNAWSTWO - DZIAŁ *ARCHIWISTYKI!
PRAGMATYKA - DZIAŁ *SEMIOTYKI!

B. Błędne koło w definicji uniemożliwia poznanie zakresu definiowanego terminu. Ciągi definicyjne pozwalają na ujawnienie tego błędu na każdym poziomie abstrakcji. Ciągi sygnalizujące ten błąd zakwalifikowano do grupy 2, ponieważ dotyczą:

a) braku relacji hiponimicznej w definicjach, w których definiuje się za pomocą terminu definiowanego — błędne koło bezpośrednio definicji, np.:

BIBLIOGRAFIA — METODYKA BIBLIOGRAFICZNA zob. bibliografia (2)

b) braku relacji hiponimicznej pomiędzy terminami definiowanymi dwóch definicji, gdy termin definiujący dane *definiendum* jest zdefiniowany przez to *definiendum* — błędne koło pośrednie definicji, np.:

MATERIAŁ ZECERSKI - *CZCIONKI, linie ... - podstawowy *MATERIAŁ ZECERSKI

W analizowanych słownikach występują również terminy bez specyfikacji czy kwalifikatorów, które mogą spowodować powstanie błędnego koła pośredniego, np.:

TWÓRCA PROJEKTU WYNALAZCZEGO - *AUTOR! pomysłu - 1. twórca (współtwórca), 2.

CIĄGI DEFINICYJNE SYGNALIZUJĄCE BRAK SPÓJNOŚCI W SYSTEMIE ODESŁAŃ SŁOWNIKA TERMINOLOGICZNEGO

W kolejnym kroku spróbowano zbadać, czy metoda ciągów definicyjnych umożliwia sprawdzenie systemu odesłań w danym słowniku terminologicznym. Braki w tym systemie mogą świadczyć o niespójności słownika. Niespójność w tym zakresie uniemożliwia uzyskanie informacji warunkujących użyteczność słownika. Nie pozwala bowiem ona na uzyskanie informacji o znaczeniu wielu terminów. Jak pokazały badania STIN w około 100 ciągach na 1806 brakuje odsyłacza „*” i dodatkowo specyfikacji lub kwalifikatora. Ciągi sygnalizujące tę nieprawidłowość podzielono na dwie grupy i nazwano ciągami typu „3”, co oznacza brak „*” i specyfikacji lub brak „*” i kwalifikatora — pokazują one, w którym ciągu nie jest przestrzegana zasada odsyłania do terminów definiowanych; lub „4” — co oznacza brak kwalifikatora lub specyfikacji przy wieloznacznym terminie z odsyłaczem „*”: kwalifikatora, gdy jest kilka definicji odnoszących się do różnych dyscyplin naukowych; specyfikacji, gdy termin ma więcej niż jedno znaczenie. Ten typ ciągu pokazuje, w którym ciągu nie jest przestrzegana zasada odsyłania do odpowiedniej definicji.

CIĄGI DEFINICYJNE SYGNALIZUJĄCE NIESPÓJNOŚĆ SYSTEMU TERMINOLOGICZNEGO ZAWARTEGO W BADANYM SŁOWNIKU TERMINOLOGICZNYM

System terminologiczny danej dziedziny rozumiany jako zbiór terminów powiązanych hierarchicznie powstaje w wyniku prac różnych ośrodków. Tworzą go terminolodzy-praktycy, stawiający sobie za cel uporządkowanie znanego im zbioru słownictwa naukowego, oraz językoznawcy, dążący do uporządkowania terminologii specjalistycznej jako podzbioru słownictwa języka naturalnego. Językoznawcy zarzucają praktykom nadmierne zawężanie definicji terminów do swojej specjalności, co ich zdaniem prowadzi do nierealistycznego odchylenia od języka ogólnego [33], [35, s. 30], [11, s. 11], praktycy zarzucają językoznawcom zbyt słabą znajomość przedmiotu konieczną do tworzenia adekwatnych do ich potrzeb definicji¹⁶. Coraz częściej jednak pojawiają się głosy zbliżone do postulatów S. Czerniego „żeby

¹⁶ Taki pogląd reprezentował np. W. Nowicki [21].

wszystkie znajdujące się na danym rynku słowniki naukowe, techniczne stanowiły spójny system informatorów terminologicznych"[10, s. 545]. Pogląd ten jest zbieżny ze stanowiskiem A. Topulos, która pisze: „Nie można opracować terminologii z wąskiej dziedziny wiedzy bez bardzo szerokiego rozpoznania całego systemu terminologicznego, bez dokładnej znajomości struktur pojęciowych i sposobów ich generowania” [35, s. 32]. W pewnym stopniu przybliżają ten ideał następujące działania:

— dążenie do internacjonalizacji słownictwa specjalnego z preferowaniem rdzenia łacińskiego i greckiego oraz tworzenie dla tych terminów wspólnych definicji w różnych językach¹⁷; patronuje temu Międzynarodowa Organizacja Unifikacji Neologizmów Terminologicznych, której stały Sekretariat znajduje się w Warszawie;

— realizacja idei słowników paralelnych (równoległych)¹⁸ odnoszących się do systemów terminologicznych dla wąskich specjalności w różnych językach.

Dobrym przykładem próby odczytania zapotrzebowania na spójność różnych informatorów jest *Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji*. We wstępie do niej czytamy: „Przy ustalaniu koncepcji encyklopedii zapadło postanowienie, żeby podawać poza pojęciami zasadniczymi inne znaczenia omawianego terminu, np. filozoficzne, psychologiczne, socjologiczne, ekonomiczne, prawne używane w języku jakiejś nauki ogólnej bądź szczegółowej, lub w takich dziedzinach jak polityka, wojskowość, sport, technika” [24, s. 7].

Interesujące dla sygnalizowanego problemu są wyniki rozważań E. Artowicz i E. Chmielewskiej-Gorczyki nad przydatnością kodów semantycznych do budowy słowników terminologicznych. Wspomniane autorki piszą, że „Zalecenia normatywno-metodyczne tradycyjnej leksykografii opierają się na platońskiej koncepcji znaczenia, zakładającej dualizm idei i rzeczy, nieprzydatnej jako podstawa teoretyczna definicji słownikowych” [3, s. 78]. Wydaje się, iż uwzględnienie tego nowego podejścia w pracach terminograficznych zapobiegłoby wielu niespójnościom w systemach terminologicznych wynikającym z utożsamiania pojęć z terminami, natomiast aparat definicyjny terminów języków informacyjno-wyszukiwawczych po zaktualizowaniu „można [by] wykorzystać jako środek opisu cech konotacyjnych terminów w definicjach słownikowych”. Wydaje się też, że odpowiedni system kategoryzacji terminów może pomóc w budowaniu systemu terminologicznego dziedziny wiedzy, dla której powstaje słownik¹⁹. Zasygnalizowane w związku z zagadnieniem spójności systemu terminologicznego kierunki rozwoju teorii terminografii pozwalają umiejscowić omawiane w niniejszym artykule analizy wybranych słowników terminologicznych.

W wielu opracowaniach naukowych przyjmuje się, że w słownikach terminologicznych powinny występować definicje klasyczne, których termin rodzajowy jest terminem definiowanym w danym słowniku²⁰. Konsekwentne przestrzeganie tej zasady, jak pisze B. Bojar, „umożliwia przekształcenie zbioru terminów w świadomie konstruowany system terminologiczny, definicje bowiem ukazują sieć powiązań semantycznych w paradygmatyce tworzących go terminów” [7, s. 33]. W poszuki-

¹⁷ Przykładem działalności na tym polu może być *Multilingual Dictionary of International Terms*. Prepared by Z. Stoberski. Warszawa: World Bank of International Terms – WBIT within International Organization for Unification of Terminological Neologisms – IOUTN [1996].

¹⁸ W. Nowicki [21, s. 63].

¹⁹ Przy tworzeniu słowników terminologicznych mogłoby być pomocne, po rozszerzeniu dociekań na zagadnienia związane z systemem terminologicznym, podejście S. Gajdy zaprezentowane w rozdziale pt. *Metoda tezaursowa badania znaczenia terminu* [11, s. 82].

²⁰ Stanowisko takie zajmują w swoich publikacjach W. Babik [5], B. Bojar [7], S. Gajda [11], W. Nowicki [21], K. Tittenbrun [34]. Zalecenia takie występują również w normach terminologicznych [15], [23].

waniu właśnie tych powiązań między terminami przeprowadzono całościowy przegląd definicji badanych słowników metodą ciągów definicyjnych.

Ciągi terminologiczne sygnalizujące brak spójności systemu terminologicznego podzielono na pięć następujących grup:

- ciągi typu „5”, w których występują nie definiowane związki wyrazowe typu: „rzeczownik oznaczający wielość lub całość + rzeczownik w dopełniaczu”;
- ciągi typu „6”, w których występują nie definiowane terminy ogólnonaukowe powtarzające się w wielu ciągach;
- ciągi typu „7”, w których na miejscu *genus proximum* występuje termin NAZWA;
- ciągi typu „8”, w których występują homonimy terminów definiowanych;
- ciągi typu „9”, w których występują terminy specjalistyczne nie definiowane w danym słowniku.

Wymienione grupy ciągów zostaną zaprezentowane w dalszej części tego rozdziału.

Ciągi typu „5” i „6”

W wielu ciągach definicyjnych (np. w STIN — 124 definicje) na miejscu *genus proximum* występują enigmatyczne frazy, których pierwszym składnikiem jest rzeczownik oznaczający wielość lub całość: ZESPÓŁ, POŁĄCZENIE, ZESTAWIENIE, CIĄG, SEKWENCJA, ZBIÓR, GRUPA, ZESTAW, OGÓŁ, CAŁOKSZTAŁT, SYSTEM.

Drugi składnik frazy stanowi rzeczownik w dopełniaczu. Frazy te nie ukazują związku *definiendum* z systemem terminologicznym danego słownika, ponieważ nie są terminami hasłowymi. Wprawdzie niektóre z nich zostały zdefiniowane w poszczególnych słownikach, lecz frazy zawierające te terminy nie podają oczekiwanych informacji, ponieważ brak w nich oznaczeń „*” i specyfikacji przy tych terminach. Poza tym definicje tych terminów często nie odpowiadają znaczeniu, w jakim zostały użyte.

Zapoznanie się ze znaczeniem związku wyrazowego przez poznanie znaczeń poszczególnych wyrazów frazy jest jedynie zabiegiem pomocniczym, bowiem we wszelkich procesach poznawczych fraza jest traktowana jako całość. Pojedyncze składniki frazy w stosunku do *definiendum* nie spełniają także warunków poprawności definicji: związku hiponimicznego z *definiendum* oraz przekładalności definicji.

Omawiane frazy nie są terminami i nie są definiowane w badanych słownikach, co oznacza, że wiele terminów za ich pomocą definiowanych nie wchodzi do systemu terminologicznego. Analiza ciągów definicyjnych zawierających te frazy pokazuje, że w niektórych definicjach zmiany na poziomie *genus proximum* są możliwe, aczkolwiek wszystkie ciągi tego typu zaliczono do typu „5”. Wyróżnione grupy ciągów nieco różnią się między sobą, dlatego nie dało się zastosować jednolitego podejścia do wszystkich ciągów. W tej sytuacji podamy tylko kilka wybranych sposobów zmian w definicjach.

Fraza ZESPÓŁ INFORMACJI występuje jako termin rodzajowy dwóch terminów: ADNOTACJA i OPIS BIBLIOGRAFICZNY.

ADNOTACJA - ZESPÓŁ dodatkowych !INFORMACJI!

NOTKA BIBLIOGRAFICZNA - skrócony OPIS BIBLIOGRAFICZNY - ZESPÓŁ *INFORMACJI

Terminy przytoczonych tu ciągów mogłyby zostać zdefiniowane za pomocą wspólnego terminu INFORMACJE (1) cybern. odpowiednio zdefiniowanego. Za pomocą

tego terminu powinny być jeszcze zdefiniowane terminy: OPIS KATALOGOWY, OPIS ZEWNĘTRZNY OPRACOWANIA DOKUMENTACYJNEGO, CHARAKTERYSTYKA ODBIORCZA.

W ciągach:

DOKUMENTOWANIE - ZESPÓŁ CZYNNOŚCI

PRACA BIUROWA - ZESPÓŁ *CZYNNOŚCI

definienda powinny mieć w miejsce frazy ZESPÓŁ CZYNNOŚCI jeden wspólny termin rodzajowy DZIAŁANIE.

Fraza ZESPÓŁ METOD może być zastąpiona w ciągach:

CHEMIGRAFIA - ZESPÓŁ METOD

KOREKCJA - ZESPÓŁ METOD

terminem METODY, gdyż w kilku definicjach w STIN występuje ten termin jako termin rodzajowy. Dotyczy to również w STIN np. definicji terminów ELEKTROFOTOGRAFIA, REPRODUKCJA POLIGRAFICZNA, STEREOTYPIA, WYSZUKIWANIE INFORMACJI.

Węższy zakres niż wyrazy ZESPÓŁ, ZBIÓR, SYSTEM mają następujące składniki określające fraz: CIĄG, SEKWENCJA, POŁĄCZENIE. Dzięki temu dokładniej określają drugi składnik frazy. Wpływa to korzystnie na jakość definicji. Jednak nadmierna liczba fraz na miejscu *genus proximum* ogranicza rozwój systemu terminologicznego. Najwęższy zakres spośród wymienionych wyrazów ma CIĄG i spokrewniony z nim wyraz SEKWENCJA. Należałoby zrezygnować z przejętego z języka angielskiego wyrazu SEKWENCJA na rzecz CIĄGU. Dotyczy to m.in. następujących ciągów:

DESKRYPTOR - *TERMIN - *WYRAZ (3) - CIĄG *LITER (1)

PROGRAM INTERPRETUJĄCY - informat. - *PROGRAM - SEKWENCJA *ROZKAZÓW

Interesujących spostrzeżeń dostarczają ciągi zawierające frazę GRUPA + rzeczownik.

BANK DANYCH - informat. - GRUPA tematycznie ze sobą powiązanych *KARTOTEK i *ZAPISÓW

KARTOTEKA - informat. - GRUPA *ZAPISÓW

ZAPIS - informat. - GRUPA *ZNAKÓW lub *słów

Ponieważ „ZNAK” został zdefiniowany w STIN przy użyciu wyrażenia „każdy PRZEDMIOT” powyższe zestawienie pokazuje, że możliwa jest swoista hierarchia:

KAŻDY PRZEDMIOT

GRUPA *ZNAKÓW

GRUPA *ZAPISÓW

GRUPA *KARTOTEK

BANK DANYCH

Podobnie ma się rzecz z ciągami odnoszącymi się do „MASZYN POLIGRAFICZNYCH” definiowanych w STIN jako „KOMPLEKS MASZYN”.

W zbiorze ciągów definicyjnych STIN znajduje się również grupa ciągów, które zawierają terminy rodzajowe: SPIS, FUNKCJA, STANOWISKO i PROCES. Nie są one definiowane w STIN, co osłabia system terminologiczny tego słownika. Do osobnego typu „6” zaliczono te terminy z uwagi na fakt, że zawierają te terminy na wyższym niż pierwszy poziomie abstrakcji. Oto przykłady ciągów tego typu:

BIBLIOGRAFIA NARODOWA - !SPIS BIBLIOGRAFICZNY zob. bibliografia (1) - uporządkowany SPIS *DOKUMENTÓW
KATALOG ALFABETYCZNY - *KATALOG BIBLIOTECZNY - *KATALOG - SPIS obiektów

Ciągi typu „7”

Grupę tę tworzą ciągi zawierające termin NAZWA oraz pełniące taką samą funkcję terminy OKREŚLENIE i OZNACZENIE. Niepoprawne oznaczenie terminu NAZWA powoduje brak spójności metodologicznej słownika i jest często związane z bezpodstawnym używaniem tego terminu jako *genus proximum* w większości jego wystąpień w definicjach STIN. Dla prawie wszystkich haseł definiowanych za pomocą omawianych terminów zamknięty jest dostęp do systemu terminologicznego STIN. Przykładem tego typu ciągów mogą być ciągi:

KLASYFIKACJA DWUKROPKOWA RANGANATHANA - !NAZWA! własna
TYTUŁ SKRÓCONY - *TYTUŁ *dokumentu - !NAZWA!
BIBLIOTEKARZE DYPLMOWANI - OKREŚLENIE grupy pracowników
REJESTR arch. - () !NAZWA! stosowana na określenie ...

Teoretycznie każdy termin to „nazwa stosowana na określenie” i dlatego nie ma potrzeby tak zbudowanych definicji umieszczać w słowniku terminologicznym.

Dla wielu definiensów STIN termin NAZWA jest terminem nadrzędnym. Są nimi terminy z logiki, co wydaje się uzasadnione, gdyż definicja ta została opracowana na potrzeby logiki. Niespójności metodologiczne w oznaczaniu terminu NAZWA mogą być spowodowane brakiem związku między definicją tego terminu a znaczeniem, w jakim termin ten jest używany.

Ciągi typu „8”

Ciągi tego typu sygnalizują definicje, w których na miejscu *genus proximum* znajduje się homonim²¹ terminu definiowanego w danym słowniku. Homonimy na początku definiensa blokują rozwój systemu terminologicznego, bowiem w znaczeniu, w jakim występują, nie są one terminami. Przykładem mogą być homonimy terminu ODMIANA. Inne homonimy dotyczą terminów WYRAZ, WYRAŻENIE, AKT

Termin ODMIANA występuje jako termin rodzajowy w ciągach:

FLEKSJA - językozn. - ODMIANA *wyrazów
FLEKSJA WEWNĘTRZNA - językozn. - *FLEKSJA polegająca - ODMIANA *wyrazów
FLEKSJA ZEWNĘTRZNA - językozn. - *FLEKSJA polegająca - ODMIANA *wyrazów

oraz jako homonim w znaczeniu „RODZAJ”:

ANTYKWA LINEARNA - ODMIANA *ANTYKWY
KARTA SZCZELINOWA - ODMIANA KARTY

Status homonimu terminu ODMIANA jest w STIN taki sam jak wyrazu „RODZAJ”, który występuje na miejscu *genus proximum*. Informacje podawane przez homonimy terminów RODZAJ i ODMIANA powinny być odzwierciedlone w części

²¹ Termin ten jest używany w znaczeniu: „Dwa wyrazy są homonimiczne, jeżeli mają tę samą formę graficzną, lecz nie są powiązane semantycznie” [11, s. 70].

differentia specifica, wówczas termin rodzajowy jednoznacznie wskaże miejsce terminu definiowanego w systemie terminologicznym STIN.

Ciągi typu „9”

Ciągi typu „9” sygnalizują błąd polegający na wyjaśnianiu terminu niezrozumiałego (nieznanego) przez termin równie, albo jeszcze bardziej niezrozumiały. Przykładem takich ciągów mogą być ciągi:

KONTRNEGATYW fot. - WTÓRNIK *negatywu
PIÓRO ŚWIETLNE - informat. - SONDA fotoelektryczna

Błąd ten, zwany *ignotum per ignotum*, najczęściej można ustalić po zapoznaniu się z całą definicją, a tylko wyjątkowo — jak w powyższych przykładach — ujawnia się w *genus proximum*.

WNIOSKI

Zbiór utworzonych ciągów definicyjnych obu słowników dostarczył wielu interesujących informacji o stopniu przestrzegania klasycznego sposobu definiowania terminów, spójności systemów odesłań oraz o systemach terminologicznych analizowanych słowników. Dość wysoki stopień zgodności danych empirycznych obu zbadanych słowników terminologicznych pozwala sądzić, że mimo szczegółowych różnic w ilości i jakości terminów ujawniły się pewne prawidłowości polegające na występowaniu w słownikach terminologicznych tych samych lub podobnych typów błędów w definicjach.

Materiał badawczy pozwala wysnuć jeszcze wiele innych wniosków dotyczących zasad budowy definicji na użytek słowników terminologicznych. Na przykład, zbyt duża liczba ciągów izolowanych (niedokończonych), tj. bardzo krótkich ciągów kończących się wyrazami, które wchodzą w niezdefiniowane na gruncie danego słownika związki wyrazowe, w wypadku ciągów z tego samego pola semantycznego świadczy o niewykorzystanych możliwościach powiązań między terminami pokrewnymi. Zbyt długie ciągi znacznie utrudniają odbiór treści zawartych w definicjach terminów [13].

Badania tego typu stanowią interesujący materiał zarówno dla leksykografii w zakresie definiowania terminów i tworzenia systemów terminologicznych, jak i dla konstrukcji warsztatu terminograficznego. Opracowanie odpowiedniej do tego ostatniego zadania metodyki pozwoliłoby wykorzystywać metodę ciągów definicyjnych już na etapie tworzenia definicji i budowy systemu terminologicznego słowników terminologicznych oraz banków terminów [4].

Literatura:

1. Apresjan J. D.: *Definiowanie znaczeń leksykalnych jako zagadnienie semantyki teoretycznej*. [W:] *Semantyka i słownik*. Pod red. A. Wierzbickiej. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1972 s. 39-58.
2. Artowicz E.: *O budowie tzw. ciągów definicyjnych (na materiale definicji leksykalnych polskich i węgierskich)*. „Acta Philologica” 1992 Nr 21 – „Językoznawstwo”. Pod red. B. Bojar. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 1992 s. 51-72.

3. Artowicz E., Chmielewska-Gorczyca E.: *Wykorzystanie aparatu definicyjnego języków informacyjno-wyszukiwawczych w słownikach terminologicznych*. „Zagadnienia Informatyki Naukowej” 1986 nr 1(48) s. 61-82.
4. Babik W.: *Application of the Definition Sequences and Semantic Nests Method in the Development of Terminological Dictionaries and Term Banks*. [In:] *International Symposium/Forum of International Organization for Unification of Terminological Neologisms*. Warsaw, September 26, 1998. Proceedings of Symposium. Warsaw 1998, 7p. [Mat. powiel.].
5. Babik W.: *Generowanie języków informacyjnych ze słowników terminologicznych*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 1996 (Rozprawy Habilitacyjne Nr 313).
6. Babik W.: *O pewnej metodzie formalnej oceny jakości słowników terminologicznych*. „NEOTERM. Światowa Terminologia Specjalistyczna” 1996 nr 7/8 s. 72-78.
7. Bojar B.: *O normalizacji terminologii*. „Zagadnienia Informatyki Naukowej” 1987 nr 1(50) s. 23-35.
8. Bojar B.: *Zarys językoznawstwa dla studentów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 1991.
9. Bojar B., Babik W.: *Metoda ciągów definicyjnych – możliwości jej wykorzystania w systemach informacyjno-wyszukiwawczych*. „Zagadnienia Informatyki Naukowej” 1998 nr 1(71) s. 3-22.
10. Czemi S.: *Koncepcje wydawnicze słowników a problemy terminologiczne*. „Zagadnienia Naukoznawstwa” 1978 z. 4(56) s. 543-546.
11. Gajda S.: *Wprowadzenie do teorii terminu*. Opole: WSP 1990 (Studia i Monografie, Nr 162).
12. *Encyklopedia współczesnego bibliotekarstwa polskiego*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1976.
13. Hammerl R.: *Prawa językowe we współczesnej kwantytatywnej lingwistyce modelowej (na przykładzie tzw. prawa Martina)*. „Poradnik Językowy” 1987 nr 6 s. 414-428.
14. Hammerl R., Sambor J.: *O statystycznych prawach językowych*. Warszawa 1993 (Biblioteka Myśli Semiotycznej 20).
15. ISO R/704-1987. *Zasady i metody terminologii (Zasady opracowywania i normalizacji terminologii naukowo-technicznej)*.
16. Klemensiewicz Z.: *Skupienia, czyli syntaktyczne grupy wyrazowe*. Kraków 1948, „Prace Komisji Językowej Polskiej Akademii Umiejętności” nr 34; przedruk [W:] *Ze studiów nad językiem i stylem*. Warszawa 1969.
17. Kraszewski Z.: *Logika nauka rozumowania*. Warszawa: PWN, 1984.
18. Leczycka M.: *Słownik terminologiczny informacji naukowej*. Red. nauk. M. Dembowska. Wrocław 1979 [Rec.]. „Przegląd Biblioteczny” 1981 z. 2 s. 239-244.
19. *Leksykon PWN*. Pod red. A. Karwowskiego. Warszawa: PWN, 1972.
20. *Mała encyklopedia logiki*. Pod red. W. Marciszewskiego. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1970.
21. Nowicki W.: *Podstawy terminologii*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1986.
22. Piechocka E.: *Analiza „Słownika terminologicznego informacji naukowej” metodą ciągów definicyjnych*. Praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. B. Bojar. W Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego. Warszawa, 1992.
23. PN-80/N-02004. *Wytyczne opracowywania norm. Normy terminologiczne*.
24. Pszczołowski T.: *Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1978.
25. Sambor J.: *Lingwistyka kwantytatywna – stan badań i perspektywy rozwoju*. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 1988 z. XL s. 47-67.
26. Sambor J.: *Nowe prace z zakresu kwantytatywnej semantyki leksykalnej*. [W:] *Studia semantyczne*. Pod red. R. Grzegorzycy i Z. Zaron. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 1993 s. 183-189.
27. Sambor J.: *O budowie tzw. ciągów definicyjnych (na materiale definicji leksykalnych)*. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 1986 z. XL s. 151-165.
28. Sambor J.: *Z problemów współczesnej semantyki kwantytatywnej*. „Roczniki Humanistyczne KUL” t. XXXV-XXXVI z. 6 za lata 1987-1988. Lublin 1992 s. 5-38.

29. Sitarska A.: *Słownik terminologiczny informacji naukowej*. Red. nacz. Maria Dembowska. Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1979. [Rec.]. „*Roczniki Biblioteczne*” 1980 nr 2 s. 365-380.
30. *Słownik pięcioletni z zakresu fotogrametrii i teledetekcji (z objaśnieniami pojęć w języku polskim)*. Pod red. Z. Sitka. Wyd. drugie rozszerzone i uzupełnione. T. I. *Polskie terminy i ich definicje oraz odpowiedniki terminów w językach: angielskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim*, T. II. *Słowniki dwujęzyczne*. Kraków: Wydawnictwo AGH, 1990.
31. *Słownik terminologiczny informacji naukowej*. Pod red. M. Dembowskiej. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1979.
32. Sosińska B.: *Relacje między planem treści i planem wyrażania w językach informacyjno-wyszukiwawczych*. Warszawa: IINTE, 1989 (Prace IINTE, nr 70).
33. Spang-Hansen H.: *Rola lingwistyki w pracach terminologicznych*. „*Zagadnienia Naukoznawstwa*” 1978 z. 4(56) s. 547-551.
34. Tittenbrun K.: *Leksykografia terminologiczna w dziedzinie informacji naukowej*. Cz. I. *Słowniki wyjaśniające*. Warszawa: IINTE, 1988 (Prace IINTE, nr 66).
35. Topulos A.: *Problemy terminologii naukowej i technicznej*. Warszawa: CİNTE, 1979 (Materiały szkoleniowe, nr 7).
36. *Z zagadnień kwantytatywnej semantyki kognitywnej*. Pod red. J. Sambor. Warszawa 1997 (Biblioteka Myśli Semiotycznej 37).

Summary

The article attempted to research the possibility of using the definition sequences method for the quality analysis of the terminology dictionaries. Two dictionaries have been taken as a research material: The Dictionary of the Information Science Terminology (Warsaw 1979) and Fivelingual Dictionary of Photogrammetry and Teledetection (Cracow 1990). There have been presented analysis of the selected types of the definition sequences taken from above dictionaries in the aspects: observance of the classic definitions structure, quality of the references system, coherence of the terminology system.

The set of definition sequences created on the basis of researched dictionaries provided authors with interesting information on the level of the dictionaries' observance of the classic definition structure, coherence of the references system and terminology systems. Relatively high level of the compatibility of the empirical data contained in the both dictionaries allows to maintain, that despite detailed differences in quantity and quality of the terms there had been disclosed some irregularities and regularities connected with occurring in terminology dictionaries identical or similar types of errors in terms' definitions.

STRUKTURA HIPERTEKSTU A STRUKTURA SYSTEMU WWW

Przemysław Kazienko
Zakład Systemów Informatycznych
Wydział Informatyki i Zarządzania
Politechnika Wrocławska

*Internet, WWW, hipertekst, struktura, odsyłacze,
adres URL.*

Idea hipertekstu została po raz pierwszy przedstawiona przez Vannevara Busha w 1945 roku [10], jednak dynamiczny rozwój koncepcji hipertekstu nastąpił dopiero w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, kiedy to opracowano wiele modeli hipertekstu, jak np. Dexter [27], HDM [24], Proxhy [30], Microcosm [28] czy bardziej formalny — XHMBS [38]. Nadal prowadzone są badania w tym zakresie. Na temat hipertekstu napisano wiele książek i artykułów w czasopismach naukowych, cyklicznie odbywają się międzynarodowe konferencje, np. *ACM International Hypertext Conference* czy *International WWW Conference*. Jako szczególny przykład systemu hipertekstowego można wymienić system WWW, który wraz z pocztą elektroniczną jest najważniejszą usługą dostępną w sieci Internet. Ze względu na swój dynamiczny rozwój system WWW stanowi pole badawcze wielu naukowców na całym świecie

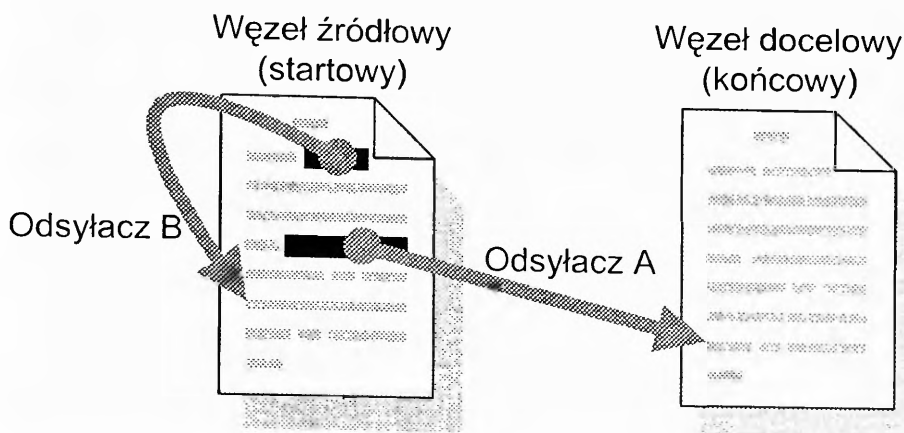
Do początku lat dziewięćdziesiątych badania z dziedziny hipertekstu ograniczały się głównie do modeli teoretycznych i prototypowych systemów autorskich. Obecnie można zaobserwować olbrzymie zainteresowanie problemami, które wiążą się bezpośrednio z WWW. Dotyczy to zwłaszcza wyszukiwania i wydobywania informacji (ang. *data mining*), komunikacji użytkownika z systemem i prezentacji danych (ang. *user interface*), modelowania zainteresowań użytkowników i „personalizacji” systemu WWW (ang. *user profile user preference*) oraz zarządzania informacją udostępnianą w systemie.

ELEMENTY STRUKTURY SYSTEMÓW HIPERTEKSTOWYCH

System hipertekstowy jest zbiorem powiązanych ze sobą dokumentów hipertekstowych. Składa się on z 2 zasadniczych elementów (rys. 1):

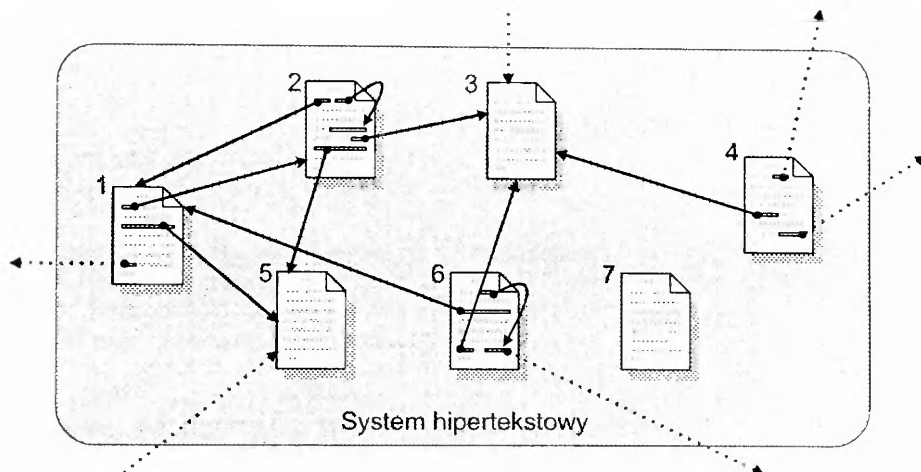
- **Węzłów**, zwanych także dokumentami lub ramkami (ang. *node, document, frame*), zawierających zwykle tekstową porcję informacji.
- **Odsyłacze**, połączeń, linków (ang. *link*) tworzących powiązania między poszczególnymi dokumentami lub nawet między częściami tego samego węzła.

W schemacie przedstawionym na rys. 1 odsyłacz A łączy dokument źródłowy (ang. *source node*) z dokumentem docelowym (ang. *destination node*), zaś odsyłacz B różne części tego samego dokumentu



Rys. 1. Elementy struktury systemu hipertekstowego.

Węzły prócz treści tekstowej (w szczególnym przypadku, np. indeksu, część tekstowa może być pusta) zawierają także elementy odsyłaczy, tzn. przynajmniej ich punkt zaczepienia (startowy) oraz część prezentującą odsyłacz użytkownikowi — zwykle jest to nazwa węzła docelowego, do którego odsyłacz się odnosi. Jednostką informacji prezentowaną jednorazowo użytkownikowi jest właśnie węzeł w swej treści tekstowej wraz z wychodzącymi z niego odsyłaczami. W przypadku systemu WWW węzły nazywa się stronami WWW (ang. pages). O strukturze hipertekstu przesądzają odsyłacze, tj. miejsca ich umieszczenia w systemie, gdyż bez nich przekształciłby się on w system linearny. Zbiór węzłów i odsyłaczy tworzy system hipertekstowy (rys. 2).



Rys. 2. Struktura systemu hipertekstowego

W przykładowym systemie z rys. 2 niektóre dokumenty nie mają odsyłaczy (3, 5, 7), a do niektórych one nie prowadzą (4, 7). Węzły 1, 4, 6 mają odsyłacze prowadzące na zewnątrz systemu (linie przerywane), zaś do dokumentów 3 i 5 odsyłają systemy zewnętrzne. Dokument 7 ani nie ma odsyłaczy, ani do niego nie prowadzą odsyłacze. Taki dokument może istnieć w systemie, choć jego użyteczność jest dużo mniejsza.

W węzłach hipertekstowego systemu WWW (na stronach WWW) prócz tekstu występują także inne media: dźwięk, sekwencje wideo, a przede wszystkim grafika (obrazy). Dlatego też taki węzeł nazywa się hipermedialny. Jeżeli chodzi o zawartość informacyjną systemu, to inne media pełnią ogromnie ważną rolę [17]. Stąd też w ostatnich latach, w dobie „społeczeństwa informacyjnego”, można zaobserwować szybki rozwój technologii multimedialnych, w tym także systemu WWW. Istnienie innych mediów nie ma jednak zasadniczego znaczenia dla struktury hipertekstu. Elementy multimedialne, które nie są związane z odsyłaczami, nic nie wnoszą do struktury systemu, zaś sytuacja, w której źródłem odsyłacza jest obraz (np. ikona) lub jego fragment (np. część „klikowalnej” mapy), w zasadzie niczym się nie różni od tej, gdy początkiem odsyłacza jest jego nazwa, czyli tekst. Zresztą i tak na wielu stronach WWW istnieją prócz odsyłaczy graficznych także odpowiadające im odsyłacze tekstowe po to, aby umożliwić korzystanie ze stron również użytkownikom posiadającym jedynie tekstowe wersje przeglądarek (dotyczy to np. większości przeglądarek dla systemu UNIX). Wielu badaczy z dziedziny hipertekstu terminów *hipertekstowy* i *hipermedialny* używa zamiennie [8]. Istnieją systemy hipertekstowe (dotyczy to zwłaszcza systemu WWW), w których odsyłacze mogą także prowadzić do różnych części tego samego dokumentu (patrz: dokumenty 2 i 6 na rys. 2).

Można wymienić również inne elementy struktury hipertekstowej, np. **ścieżka** (ang. *path*), czyli droga, jaką pokonuje użytkownik poprzez węzły i odsyłacze, **perspektywa**, czyli całość informacji, jaka jest zawarta w zadanej ścieżce [9] czy **trasa** (ang. *tours*), czyli sugerowana przez autorów ścieżka [47]. W systemach hipertekstowych wyróżnia się także **punkty zaczepienia**, miejsca zakotwiczenia (ang. *anchor*), są nimi albo dokument źródłowy (punkt startowy odsyłacza), albo dokument docelowy (punkt końcowy odsyłacza). Na rys. 1 startowe punkty zaczepienia oznaczone są czarnymi prostokątami w węźle źródłowym.

RODZAJE SYSTEMÓW HIPERTEKSTOWYCH

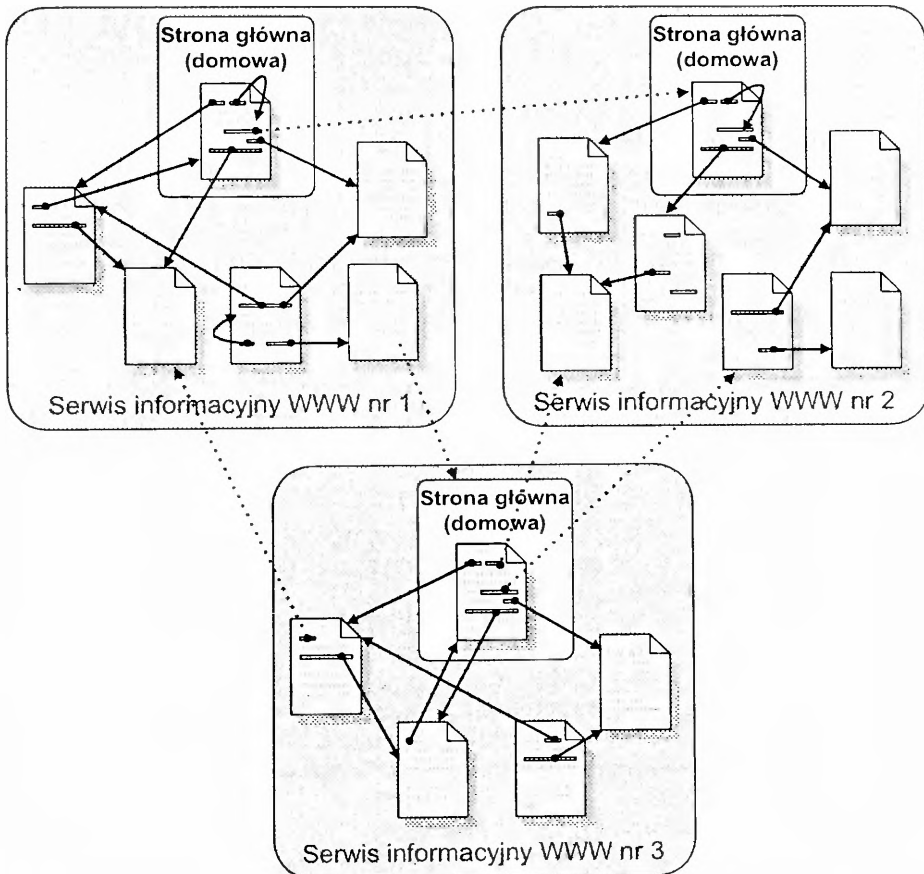
Ze względu na sposób tworzenia można wyróżnić dwa rodzaje systemów hipertekstowych:

- **Systemy autorskie** — tworzone są przez jednego autora lub grupę ściśle współpracujących ze sobą autorów. Służą one zwykle do zaprezentowania wiedzy z jakiejś wybranej, wąskiej dziedziny, w której są oni specjalistami. Autorskimi można nazwać np. książki ukazujące się od kilku lat jako systemy hipertekstowe lub hipermedialne (np. [41]), czasami nawet bez formy drukowanej. Systemem autorskim będzie także pojedynczy serwis WWW tworzony przez firmę komercyjną, a służący np. do zaprezentowania oferty produkowanych wyrobów. Serwis taki jest opracowywany i utrzymywany przez jej pracowników lub przez wynajętą wyspecjalizowaną firmę.
- **Systemy otwarte** — tworzone są przez wielu autorów, którzy ze sobą nie współpracują lub współpracują bardzo mało. Można je traktować jako zbiór słabo zależnych od siebie systemów autorskich. Ważną ich cechą jest stosunkowo duża elastyczność wykorzystywanego modelu i narzędzi. Zwykle w systemie otwartym istnieją jedynie nieliczne sztywne reguły (w wypadku WWW będzie to język opisu strony — HTML), a każdy z autorów może dodawać swoje elementy. Innymi słowy — system jest otwarty, jeśli posiada jak najmniejszą liczbę reguł i dopuszcza jak największą elastyczności. Największym hipertekstowym systemem otwartym

jest WWW w sieci Internet. Każdy może w nim stworzyć i zaprezentować swój system autorski, wystarczy jedynie wykorzystać jedno z wielu umożliwiających to narzędzi.

Systemy autorskie charakteryzują się spójnością i dotyczą jednego zagadnienia (jednej dziedziny wiedzy, jednej firmy), zaś odsyłacze między dokumentami tworzone są przez autorów rozważnie i najczęściej odzwierciedlają powiązania treściowe między dokumentami. Tych cech nie muszą posiadać systemy otwarte. Powiązania między dokumentami czasami bywają w nich przypadkowe a nawet pozbawione wyraźnego związku, np. odsyłacze reklamowe na rys. 5.

Rys. 2 przedstawia prosty, otwarty system hipertekstowy, w którym istnieją powiązania (narysowane linią przerywaną) z innymi systemami hipertekstowymi lub innymi częściami większego systemu. Przykładem takiego systemu może być w sieci WWW pojedynczy **serwis informacyjny**. Posiada on zwykle wyróżnioną stronę główną (domową, początkową). Serwis taki utrzymywany jest np. przez jedną firmę lub jedną osobę. Cały system WWW można traktować jako połączenie takich pojedynczych serwisów informacyjnych (rys. 3). Poszczególne serwisy informacyjne mogą, ale nie muszą być ze sobą powiązane.



Rys. 3. Struktura systemu WWW. Linią przerywaną zaznaczono odsyłacze łączące poszczególne serwisy między sobą

Ze względu na umiejscowienie systemy hipertekstowe można podzielić na:

- **Skupione** — cały system znajduje się w jednym miejscu, np. na płycie CD lub pojedynczym serwerze plikowym w sieci lokalnej. Przykładowo można tutaj wymienić multimedialne firmowe systemy prezentacyjne oraz książki wydane w formie papierowej i równocześnie w postaci komputerowego systemu hipertekstowego (np. [41]).
- **Rozproszone** — elementy systemu są rozproszone, przede wszystkim poprzez sieć komputerową, tzn. dokumenty znajdują się na różnych, oddalonych od siebie komputerach. WWW jest właśnie przykładem takiego systemu.

RODZAJE WĘZŁÓW

Węzły systemu hipertekstowego (dokumenty hipertekstowe) zawierają porcję informacji, do której mogą za pomocą odsyłaczy odwoływać się inne węzły. W systemie WWW węzłem jest strona WWW. Niektórzy badacze z dziedziny hipertekstu wyróżniają różne rodzaje węzłów, dzieląc je najczęściej na podstawie relacji, jakie zachodzą pomiędzy zawartością informacyjną węzłów. Można więc wyróżnić „rodzica” i „potomka”, „całość” i „część”, „następcę” i „poprzednika”

Trigg w 1983 roku [45] dla potrzeb hipertekstowych dokumentów naukowych wyróżnił dwa główne rodzaje tekstów tworzących system hipertekstowy:

- Tekst zwykły (ang. *normal text*),
- Komentarz, uwagi (ang. *comments and criticism*).

Zarówno ten podział, jak i inne, stworzone dla potrzeb tradycyjnych systemów hipertekstowych, nie wydaje się odpowiedni dla systemu WWW, gdyż nie uwzględnia jego specyfiki wynikającej z dynamiki i otwartości tego systemu.

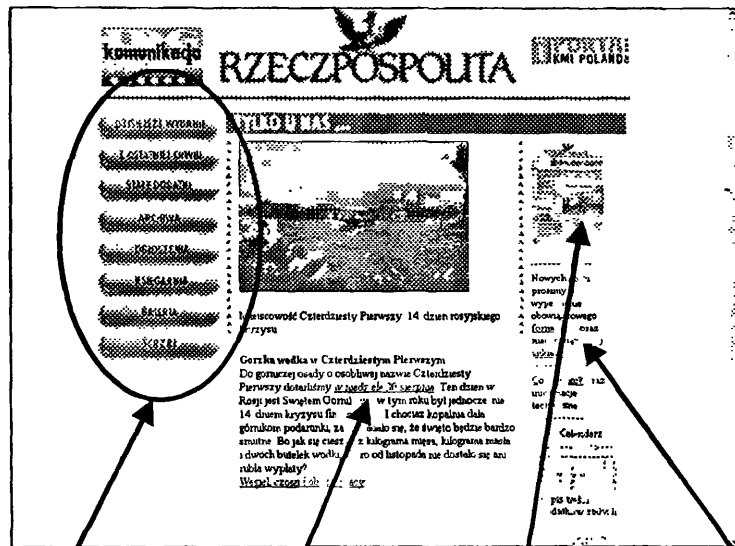
W systemie WWW z całą pewnością można wymienić cztery rodzaje węzłów, które w tradycyjnych systemach hipertekstowych albo w ogóle nie występują, albo nie są tak wyróżnione. Są to:

- **Strony główne, domowe** (ang. *home pages*) — będące „korzeniami” drzewiastych struktur pojedynczych serwisów WWW (patrz rys. 3).
- **Strony dynamiczne** — których zawartość ulega zmianom wskutek działania użytkownika lub pod wpływem zewnętrznych okoliczności.
- **Strony narzędziowe** — umożliwiające dostęp do instalacji niezbędnego oprogramowania. Przykładowo może to być strona udostępniająca instalację aplikacji do odtwarzania dźwięków „na żywo” (ang. *real audio*), która jest niezbędna przy słuchaniu radia przez sieć Internet.
- **Bramki do innych usług.** W systemie WWW węzłami mogą być także inne usługi dostępne w sieci Internet, np. poczta elektroniczna [34], transfer zbiorów — FTP [32], zdalny terminal — telnet [31] czy wejścia (bramki) do innych systemów, np. wirtualnej rzeczywistości VRML [14].

W tradycyjnych systemach hipertekstowych węzły mają zasadniczo statyczną, niezmienną postać, w systemie WWW istnieje wiele stron, których zawartość zmienia się dynamicznie, np.:

- Strony zawierające wyniki wyszukiwania, np.:
 - wyszukiwarek internetowych (systemy wyszukiwania informacji na stronach WWW za pomocą słów kluczowych, np. *Altavista* — <http://www.altavista.pl>),
 - innych systemów, np. bibliotecznych (zobacz: *Katalogi biblioteki PWR* — http://www.bg.pwr.wroc.pl/www-szuk/szuk_baz.htm).

- Strony zawierające dynamiczne elementy pobierane z baz danych, których zawartość zmienia się w czasie [36].
- Strony umożliwiające dostęp do często zmieniającej się treści gazet czy biuletynów, np. *Rzeczpospolita* (patrz rys. 4), a także udostępniające online serwisy informacyjne, np. *Reuters* (<http://www.reuters.pl>) czy *Giełda Papierów Wartościowych* (np. *Serwis Giełdowy OLIMP* — <http://www.olimp.com.pl>).



Odsyłacze nawigacyjne umożliwiające szybkie przemieszczanie się po całym serwisie

Uszczegółowienie, treść wspomnianego tutaj artykułu

Powiększenie zdjęcia pierwszej strony aktualnego wydania

Przejdźcie do wypełniania obowiązkowego formularza

Rys. 4. Dynamiczna strona gazety *Rzeczpospolita* (<http://www.rzeczpospolita.pl>), której zawartość jest uaktualniana co najmniej raz dziennie.

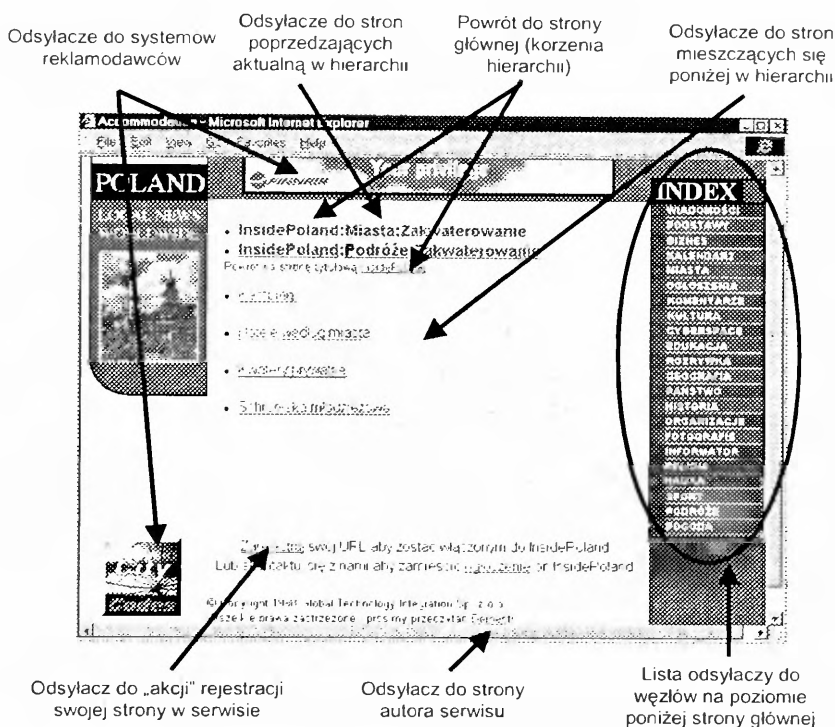
Oczywiście można także wyróżnić strony, między którymi zachodzą różnego rodzaju relacje i które, podobnie jak w tradycyjnych systemach hipertekstowych, tworzą całe struktury — hierarchie, grafy. Na rys. 5 przedstawiony został przykładowy serwis informacyjny *Inside Poland*, który posiada strukturę hierarchiczną. Od strony głównej odchodzą 22 węzły niższego poziomu, w tym m.in. *Miasta*. Dalej „poniżej” *Miasta* znajdują się kolejne węzły, w tym także ten umieszczony na rys. 5 — *Zakwaterowanie*. Całość składa się z 2 hierarchicznie zbudowanych serwisów: w języku polskim i angielskim.

Biorąc więc pod uwagę miejsce w strukturze informacyjnej serwisu, wzajemne relacje oraz analogie do stosunków panujących między członkami rodziny, można wyodrębnić następujące rodzaje stron WWW:

- Strony główne, strony domowe, korzenie hierarchii, początki systemów, głowy rodziny.
- Poprzednicy, rodzice — strony, które zawierają inne strony podległe im w hierarchii.
- Następcy, potomkowie — strony podlegające innym stronom w hierarchii.
- Strony równorzędne, rodzeństwa — strony pozostające na tym samym poziomie w hierarchii.

- Strony duplikaty, bliźniacy — strony o takiej samej zawartości informacyjnej, ale wyrażonej w inny sposób, np. te same strony w różnych językach (zobacz np. odsyłacz zmiany języka na rys. 6).
- Strony skróśne, dalecy krewniacy — strony tego samego systemu, lecz odległe od siebie w hierarchii, niezwiązane blisko ze sobą.
- Strony pośrednie lub obowiązkowe, pośrednicy — np. strony z informacją prawną o dostępności następnej strony lub strony sprawdzające uprawnienia, itp.
- Komentarze, uzupełnienia, strony z pomocą.
- Indeksy, spisy treści, listy.

Należy zauważyć, że wiele tego typu relacji między węzłami hipertekstowego systemu WWW bardzo często trudno wyodrębnić, zwłaszcza w sposób automatyczny. Hierarchie i relacje między węzłami najczęściej nie są także prezentowane użytkownikom. Nie widząc struktury serwisu użytkownik gubi się w nim i nie bardzo wie, czego może się spodziewać po wybraniu poszczególnych odsyłaczy. Systemy takie jak na rys. 5 i 6, które posiadają widoczną hierarchię stron, są rzadkością. Inny przykładowy serwis z rys. 4 nie ma już tak oczywistej budowy hierarchicznej. Można w nim jedynie wyróżnić pewne zorganizowane hierarchicznie podsystemy. Przykładem aktualnych prac badawczych mających na celu automatyczne wyodrębnianie hierarchii w serwisach WWW na podstawie analizy powiązań między stronami jest system MAPA [20].



Rys. 5. Hierarchiczna struktura przykładowego serwisu WWW o Polsce *Inside Poland* (<http://www.insidepoland.pl/pl/html/accommodation.html>). Dojście do tej strony możliwe jest poprzez dwie ścieżki prowadzące od strony głównej: *Miasta: Zakwaterowanie* lub *Podróże: Zakwaterowanie*.

Interesujący podział stron WWW dla potrzeb wyszukiwania informacji poprzez sortowanie odpowiedzi od wyszukiwarek internetowych (np. *Altavista*) został zaproponowany i zaimplementowany w systemie ARC przez Kleinberga, a potem przez zespół badawczy IBM [13, 35]. Polega on na automatycznym wyodrębnieniu z dokumentów zwracanych przez wyszukiwarki następujących rodzajów stron WWW:

- Strony **autorytatywne** (ang. *authority pages*) — zawierające dużo informacji na jakiś temat. Miernikiem tego, czy strona jest autorytatywna, jest to, że wiele stron koncentratorów posiada do niej odsyłacze.
- Strony **koncentratory** (ang. *hub pages*) — które zawierają dużo odsyłaczy do stron autorytatywnych, czyli takie, które są dobrym indeksem, magazynem punktów startowych dla użytkownika w celu pozyskania informacji z wybranej dziedziny. Dobre koncentratory posiadają wiele odsyłaczy do stron autorytatywnych.

Podział ten uwzględnia jedynie strukturę hipertekstu (ważna jest liczba odsyłaczy łączących odpowiednie strony) i w ogóle nie obejmuje treści zawartej w dokumentach. Oczywiście można domniemywać, że treść jest uwzględniona poprzez odsyłacze, które przecież zwykle łączą porcje informacji powiązane ze sobą znaczeniowo. Niestety, istniejące często w systemie WWW odsyłacze nawigacyjne (patrz niżej) fałszują taki podział.

ODSYŁACZE W SYSTEMACH HIPERTEKSTOWYCH

Elementem kluczowym systemów hipertekstowych są odsyłacze łączące węzły między sobą. Mogą one pełnić w systemie różne funkcje. Na odsyłacz składają się następujące elementy:

- typ odsyłacza,
- węzeł źródłowy, początkowy,
- węzeł docelowy, końcowy,
- atrybuty odsyłacza, np. identyfikator i hasło dostępu do docelowej strony WWW

Można to wyrazić za pomocą formalizmu zaproponowanego przez Freia i Stiegera [23], w którym odsyłacz $\lambda \in \Lambda$ składa się z następujących elementów:

$$\lambda = \langle t_\lambda, n_\lambda^s, n_\lambda^d, A_\lambda, c_\lambda \rangle$$

gdzie: $t_\lambda \in T_i$ to typ odsyłacza, $n_\lambda^s \in N$ oznacza jego źródłowy węzeł, $n_\lambda^d \in N$ — wynikowy węzeł odsyłacza, $A_\lambda = \{a_1, \dots, a_n\}$ jest zbiorem atrybutów odsyłacza, $c_\lambda \in \Lambda^*$ jest adnotacją, komentarzem do odsyłacza.

ROLA ODSYŁACZY HIPERTEKSTOWYCH

Odsyłacze pełnią w systemie hipertekstowym dwie podstawowe role (wg [24]):

- „**reprezentacyjną**” — ujmują i prezentują relacje między porcjami informacji w tekście;
- „**nawigacyjną**” — obejmują ścieżki poruszania się użytkownika po systemie.

Czasami te dwie role przenikają się nawzajem, czasem są rozdzielone. Może się na przykład zdarzyć, że istniejące związki między poszczególnymi rodzajami informacji umieszczonymi na różnych stronach nie są odpowiednie dla konkretnej koncepcji nawigacji po systemie ustalonej przez autorów, a jednocześnie odsyłacze służące poruszaniu się łączą ze sobą dokumenty o słabych związkach semantycznych. Należy jednak zauważyć, że im bardziej znaczenie odsyłacza odzwierciedla

oczywiste dla użytkownika relacje, tym łatwiej temu użytkownikowi poruszać się po systemie z wykorzystaniem takich odsyłaczy.

Bloomfield [9] twierdzi, że odsyłacze w swojej roli nawigacyjnej mogą służyć do:

- **Przeoglądania hipertekstu przez użytkownika**, przy czym rozróżnia się tutaj przeglądanie celowe (ang. *purposeful browsing*), które umożliwia świadome dotarcie do informacji poszukiwanej przez użytkownika i niecelowe (ang. *aimless browsing*), w którym użytkownik nie posiada ściśle sprecyzowanego celu, np. przegląda hipertekst dla zabawy. Rys. 4 zawiera przykład kilku tego typu odsyłaczy ułatwiających jedynie poruszanie się po systemie (przyciski po lewej stronie).
- **Instruowania użytkownika**, czyli prezentacji użytkownikowi ściśle określonej ścieżki po systemie hipertekstowym. Ważnymi odsyłaczami tutaj są: „dokument następny”, „dokument poprzedni” oraz „początek”. Tego typu interakcja wykorzystywana jest szczególnie często w systemach prezentacyjnych (np. prezentacja o robotach w sieci Internet <http://www.cs.washington.edu:80/research/projects/softbots/www/sld001.htm>) oraz w hipertekstowych systemach komputerowego wspomaganie nauczania (CAL — *Computer Assisted/Aided Learning*) [1, 40], np. system *StrathTutor* [37].

Na ogólnym poziomie odsyłacze łączą ze sobą porcje informacji. W związku z tym mogą one (wg [15, 7]):

- Łączyć odnośniki (np. przypisy) z tekstem właściwym, przy czym zarówno odnośniki oraz tekst tworzą jedną całość [15], np. powiększenia rysunków.
- Łączyć komentarz z dokumentem właściwym [15].
- Łączyć dokumenty między sobą. W ten sposób powstaje hierarchia dokumentów lub inna struktura, np. graf [15].
- Łączyć tekst z następnikiem (potomkiem, dzieckiem) [15].
- Być powiązane z jakąś akcją [7], np. wysłanie wypełnionego formularza, rozpoczęcie wyszukiwania, wygenerowanie indeksu, itd.
- Być raczej wnioskiem wynikającym z treści lub struktury (bezpośrednio nie istniejące w hipertekście) [7].

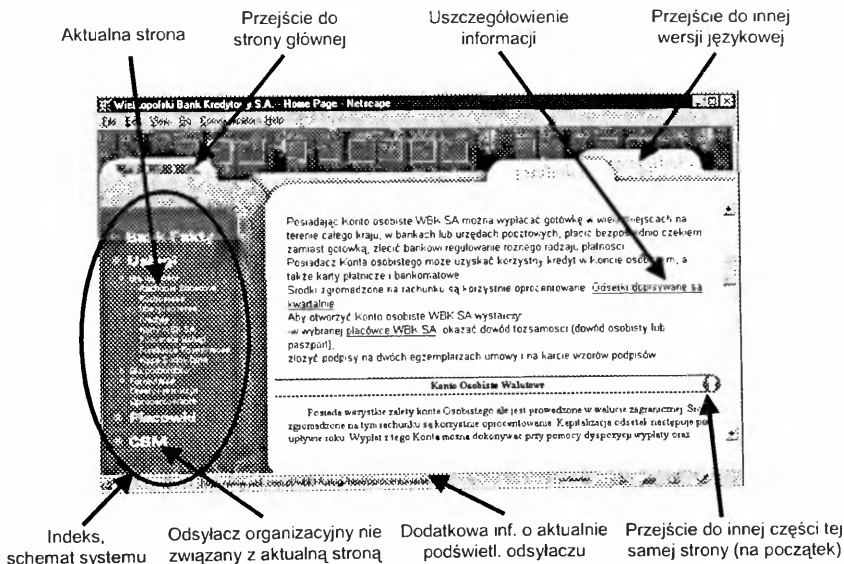
Ta ostatnia rola pokazuje, że teoretyczne modele hipertekstu uwzględniają prócz odsyłaczy wprowadzonych do struktury przez autorów także te, które mogą faktycznie nie istnieć, a w związku z tym nie są dostępne w trakcie przeglądania hipertekstu przez użytkowników. Odsyłacze te jednak istnieją w sposób wirtualny i łączą porcje informacji związane semantycznie. Tego rodzaju połączenia hipertekstowe mogą być udostępniane użytkownikom w wyniku dynamicznego tworzenia hipertekstu, np. poprzez wyszukiwanie. Rozwiązanie takie zaproponował Golovschinsky w pracy [25].

W systemie WWW, w związku z jego otwartą strukturą oraz dynamiką, można wyróżnić następujące specyficzne zadania, jakie spełniają odsyłacze:

- Akcja, np. uaktualnienie aktywnych danych, wyszukiwanie, wysłanie formularza, przejście do innej usługi sieci Internet, np. napisania listu (zobacz np. odsyłacz rejestracji własnej strony z rys. 5 czy przejście do wypełniania formularza z rys. 4).
- Przeniesienie do stron domowych autorów stron (zobacz np. rys. 5).
- Aktywne powiązania uaktualniające zawartość całych stron lub ich części, np. serwisy informacyjne, notowania giełdowe czy walutowe, statystyki, dostęp do baz danych, wyszukiwanie. Zobacz np. stronę z rys. 4, której zawartość zmienia się minimum raz dziennie.
- Przejście do innej części tej samej strony (tego samego dokumentu) — nawigacja w ramach jednej, większej strony podzielonej zakładkami.
- Przejście do innego systemu, np. strony domowej innej instytucji lub zewnętrznego systemu wyszukiwania informacji (np. wyszukiwarki).

- Przejście do stron domowych firm umieszczających reklamy (patrz np. rys. 5).
- Przejście do innej części tego samego systemu, czyli np. w ramach serwisu jednej firmy. Można tutaj wyróżnić przemieszczenia:
 - „w dół” — do strony bardziej szczegółowej;
 - „w górę” — do strony ogólniejszej;
 - „dalej” — do strony kontynuującej dany temat;
 - „wstecz” — powrót z kontynuacji;
 - „na początek” — powrót do strony głównej (ang. *home page*);
 - „do innego tematu” — zupełnie inne zagadnienie wciąż w ramach tego samego systemu informacyjnego, np. na rys. 6 będzie to przejście do Centralnego Biura Maklerskiego CBM;
 - „do pomocy”, „do komentarza”, „do wyjaśnienia”, np. przejście do systemu pomocy, słownika trudniejszych terminów, bliższe sprecyzowanie pojęć, w tym także np. powiększenie rysunku (zobacz rys. 4 — powiększenie zdjęcia pierwszej strony gazety).
- Przejście do strony bliźniaczej, np. takiej samej, ale w innym języku lub na serwerze lustrzanym (kopii w innym miejscu).

W wielu serwisach WWW można obecnie zaobserwować dążenie do umieszczania na stronach uproszczonej struktury danego systemu, będącej czymś w rodzaju indeksu odsyłaczy. Umożliwia to lepszą orientację użytkownika w systemie oraz zmniejsza poczucie jego zagubienia — odpowiedź na problem „zagubienia w hiperprzestrzeni” (ang. *„lost in hyperspace”*). Przykładowo na rys. 6 są to odsyłacze umieszczone w lewej części a na rys. 5 w prawej części oraz odsyłacze do stron umieszczonych na wyższych poziomach hierarchii serwisu (*Miasta*, strona główna). Problemem wizualizacji hierarchii istniejących w serwisach WWW zajmuje się m.in. praca Duranda i Khana [20].



Rys. 6. Przykładowa strona serwisu informacyjnego Wielkopolskiego Banku Kredytowego o rachunkach bankowych dla ludności (<http://www.wbk.com.pl>). W hierarchii tego serwisu będzie to miejsce: *Usługi*⇒*Dla ludności*⇒*Rachunki Bankowe*

Cechą charakterystyczną w systemie WWW są stosunkowo dobrze rozwinięte mechanizmy umożliwiające przemieszczanie się po systemie zgodnie z życzeniem użytkownika, a nie tylko autora hipertekstu. Służą temu różnego rodzaju funkcje dostępne w przeglądarkach internetowych, które są ściśle związane z konkretnym użytkownikiem lub nawet konkretną „sesją” jego pracy. Można tutaj wymienić:

- **Historię sesji**, czyli listę kolejno odwiedzanych przez użytkownika węzłów — „ścieżka nawigacji”. Za pomocą tej historii użytkownik może cofać się i wracać do dowolnego miejsca, które odwiedzał. W ramach tego mieszczą się także opcje takie, jak „wstecz” czy „dalej”.
 - **Adresy stron WWW** wpisywane „ręcznie” przez użytkownika umożliwiające przeskoczenie do dowolnego węzła w systemie WWW (w tym także historia poprzednio wpisanych adresów), do którego może nawet nie prowadzić żaden odsyłacz z innych węzłów.
 - **Zakładki** (ang. *bookmarks*), czyli hierarchicznie zbudowana baza ważnych dla użytkownika adresów stron WWW.
 - **Przejście do strony startowej**, od której przeglądarka zawsze rozpoczyna pracę.
- W systemie WWW użytkownik ma więc do dyspozycji nie tylko odsyłacze umieszczone w strukturze systemu przez autorów, ale także takie, które wynikają z konkretnej ścieżki przeglądania hipertekstu, a które mogą nawet nie istnieć w tym systemie.

TYPY ODSYŁACZY

Wielu autorów, biorąc pod uwagę dwie wcześniej wymienione zasadnicze role (reprezentacyjną i nawigacyjną), jakie odgrywają odsyłacze, rozróżnia dwa główne typy połączeń hipertekstowych:

- **Znaczeniowe** (ang. *semantic*) [22, 23] — bazujące na treści (ang. *content-based*) [4], mające za zadanie wiązać dokumenty mieszczące się w tej samej lub pokrewnej tematyce. Przykładowo na rys. 4 będzie to odesłanie do powiększenia rysunku lub pełnej treści wspomnianego na danej stronie artykułu. Na rys. 5 będą to odsyłacze do stron mieszczących się poniżej i powyżej w hierarchii serwisu informacyjnego. Większa część naukowców z dziedziny hipertekstu zajmuje się jedynie odsyłaczami znaczeniowymi.
- **Organizacyjne** (ang. *organizational*) [4] — odsyłające (ang. *referential*) [22, 23], których celem jest lepsza (szybsza, łatwiejsza) nawigacja po systemie — zobacz np. listy odsyłaczy na rys. 4, 5, 6.

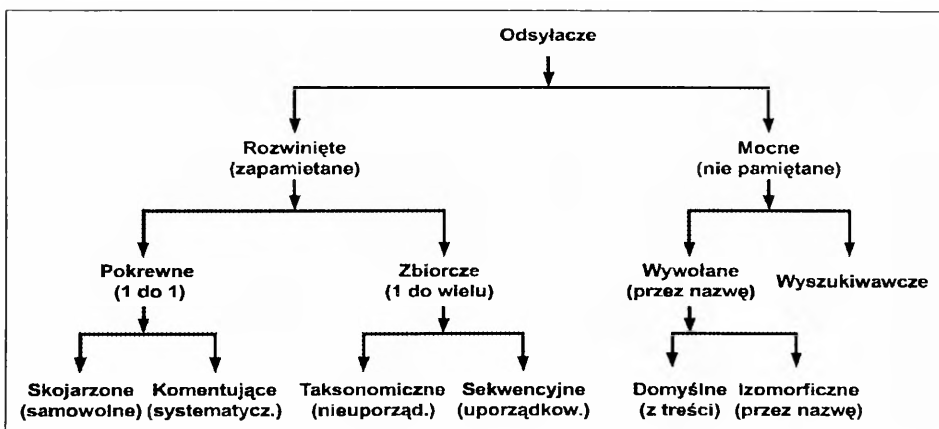
Jeden z pierwszych podziałów odsyłaczy zaproponował Trigg w pracy [45]. Sklasyfikował on odsyłacze, jakie powinny być dostępne w naukowych dokumentach hipertekstowych. Był to więc podział jedynie w ramach odsyłaczy znaczeniowych. Trigg podzielił wszystkie odsyłacze tego typu na dwie główne grupy: **zwykłe** (ang. *normal links*) i **komentarze** (ang. *commentary links*) zawierające łącznie siedemdziesiąt pięć kategorii. Pierwsza grupa ma za zadanie łączyć różne części jednej pracy naukowej. Można w niej wyróżnić następujące kategorie odsyłaczy: **cytowania** (ang. *citations*), czyli odsyłacze do cytowań umieszczonych w pracy, (mające pięć podkategorii); **tło** (ang. *background*) określające bliżej kontekst naukowy pracy, np. odsyłacze do prac przekrojowych innych autorów; **przyszłe prace** (ang. *future work*) bliżej opisujące dalsze badania; **odparcie zarzutów** (ang. *refutations*) zgłoszonych przez innych autorów; **poparcia** (ang. *support*) wspierające tezy wygłoszone przez innych; **metodologie** (ang. *methodologies*) opisujące przyjęte

metodologie; **dane** (ang. *data*) np. pochodzące od innych autorów, na których opiera się praca; **generalizacja** (ang. *generalize*) i **specjalizacja** (ang. *specialize*) opisująca szczegóły lub elementy bardziej ogólne; **elementy oderwane** (ang. *abstractions*) i **przykłady** (ang. *examples*); **formalizmy** (ang. *formalizations*) i **zastosowania** (ang. *applications*); **argumenty** (ang. *arguments*) (zawierające pięć podkategorii); **podsumowania** (ang. *summarizations*) i **szczegóły** (ang. *details*) odnoszące do bardziej ogólnych lub szczegółowszych opisów; **inne spojrzenia** (ang. *alternate-views*) opisujące pomysły naukowe w inny sposób; **inne słowa** (ang. *rewrite*) opisujące to samo za pomocą innych słów; **wyjaśnienia** (ang. *explanations*) dotyczące pewnych części węzła źródłowego; **uproszczenia** (ang. *simplifications*) i **komplikacji** (ang. *complications*) odsyłające do bardziej uproszczonego lub skomplikowanego spojrzenia na tekst źródłowy; **uaktualnienia** (ang. *update*), czyli odesłania do nowszych wersji tekstu; **korekty** (ang. *corrections*), czyli odesłania do poprawek; **kontynuacje** (ang. *continuations*) łączące dwa węzły następujące po sobie w obranym toku myślenia.

Druga grupa kategorii odsyłaczy zaproponowanych przez Triggę obejmuje połączenia z komentarzami i uwagami (krytycznymi lub popierającymi) dotyczącymi pracy źródłowej. Dzieli się ona na następujące kategorie: **komentarze** (ang. *comments*) — dwie podkategorie (krytyczne i popierające), **prace związane** (ang. *related work, environment*) — (siedem podkategorii), **postawione problemy** (ang. *problem posing*) (sześć podkategorii), **tezy** (ang. *thesis, points*) (jedenaście podkategorii), **argumenty** (ang. *arguments*), czyli punkty popierające wygłoszone tezy (sześć podkategorii), **dane** (ang. *data*), czyli np. dane dla eksperymentów (sześć podkategorii), **style** (ang. *style*) komentujące styl pisania pracy (sześć podkategorii).

Inny ważny podział odsyłaczy zaproponował De Rose [19], tworząc drzewo typów odsyłaczy (rys. 7). Uwzględniła on następujące rodzaje odsyłaczy:

- Rozwinięte (ang. *extensional*), które, ponieważ nie mogą być wywnioskowane z treści dokumentów, są zapamiętane bezpośrednio w systemie hipertekstowym. Conklin [15] nazywa je „odnośnikowe” (ang. *referential*). Są to odsyłacze najbardziej powszechne. De Rose dzieli je na pokrewne i zbiorcze.
- Pokrewne, względne (ang. *relational*), które odzwierciedlają relację 1 do 1, łącząc np. dwa dokumenty o jednakowym znaczeniu i miejscu w hierarchii. Podzielone są one na dwie kategorie: skojarzone oraz komentujące.



Rys. 7. Hierarchia podziału typów odsyłaczy wg De Rose.

- **Skojarzone**, związane (ang. *association*), **samowolne** (ang. *arbitrary*). Są to odsyłacze dowolnie utworzone przez autora hipertekstu i niekoniecznie łączące dokumenty posiadające związki treściowe. Garzotto [24] nazywa je odsyłaczami zastosowania (ang. *application links*). Wynikają one z sugerowanej przez autora trasy przeglądania hipertekstu.
 - **Komentujące**, przypisane (ang. *annotative*), systematyczne (ang. *systematic*), których zadaniem jest odsyłanie do informacji objaśniającej tekst źródłowy, np. skierowanie do wyjaśnienia danego terminu w słowniku.
 - **Zbiorcze** (ang. *inclusive*), które ułatwiają poruszanie się po hipertekście i które przedstawiają strukturę systemu. Są to np. indeksy (patrz rys. 4, 5, 6). Conklin [15] nazywa je organizacyjnymi (ang. *organisational links*). Podzielone są one na dwie kategorie: taksonomiczne oraz sekwencyjne.
 - **Taksonomiczne**, chaotyczne (ang. *taxonomic*), nieuporządkowane (ang. *unordered*) łączące z nieuporządkowanym zbiorem węzłów systemu, np. odsyłacze do przykładów pojawiających się często w systemie; w systemie WWW mogą to być odsyłacze do usługi pisania listów poczty elektronicznej do twórców czy administratorów systemu (patrz rys. 5).
 - **Sekwencyjne** (ang. *sequential*), uporządkowane (ang. *ordered*), czyli ułatwiające poruszanie się po strukturze hipertekstu z wykorzystaniem uporządkowanej listy odsyłaczy (patrz rys. 4, 5).
 - **Mocne**, intensywne, silne (ang. *intensional*), które wynikają z treści dokumentów i z tego powodu nie muszą być w sposób bezpośredni pamiętane w systemie hipertekstowym. Nie są one projektowane i umieszczane w systemie przez autorów. Przykładem mogą być tutaj powiązania poprzez słowa kluczowe. Odsyłacze mocne dzielą się na wywołane oraz wyszukiwawcze.
 - **Wywołane** (ang. *vocative*), które przywołują poszczególne elementy dokumentów poprzez nazwy. Dzielą się one na domyślne oraz izomorficzne.
 - **Domyślne**, domniemane, ukryte, dające się wywnioskować (ang. *implicit*), tzn. takie, które łączą dokument źródłowy zawierający nazwę dokumentu końcowego, np. opis słowa w słowniku.
 - **Izomorficzne**, równopostaciowe (ang. *isomorphic*), które potrafią rozróżnić charakterystyczne nazwy występujące w dokumencie źródłowym i połączyć je z odpowiednim dokumentem końcowym. Przykładem może tutaj być termin *biblia*, który występuje wielokrotnie w różnych znaczeniach, zaś odpowiedni odsyłacz zawsze skieruje użytkownika do właściwej *biblii*.
 - **Wyszukiwawcze** (ang. *retrieval*), czyli odsyłacze, które wywołują mechanizmy wyszukiwania dokumentów z całej ich kolekcji.
- Baron i inni w pracy [4] zaproponowali odmienny podział odsyłaczy opartych na treści (znaczeniowych). Wyróżniają oni następujące ich kategorie (tab. 1):
- **Semantyczne** (ang. *semantic*), związane z różnym znaczeniem słów i odzwierciedlające relacje: podobieństwa, przeciwieństwa, część / całość.
 - **Retoryczne** (ang. *rethorical*), oparte na różnych sposobach komunikacji międzyludzkiej, szczególnie na tej, która ma na celu przekonanie innych. Wszystkie wcześniej wymienione rodzaje odsyłaczy proponowane przez Triggę mieszczą się w kategorii retoryczne. Baron i inni dzielą tę grupę na pięć typów: definicje, wyjaśnienia, kontynuacje, ilustracje, podsumowania.
 - **Pragmatyczne** (ang. *pragmatic*), wynikające ze względów praktycznych i wyrażające relacje między tekstem i jego wykorzystaniem lub między tekstem a sytuacją, w jakiej znajduje się użytkownik aktualnie korzystający z hipertekstu. Zostały tutaj wyodrębnione następujące typy: ostrzeżenia, informacje wcześniej niezbędne (ang. *pre-requisite*), sposoby użycia, przykłady.

Tab. 1 Rodzaje odsyłaczy znaczeniowych wyróżnione przez Barona i innych [4].

Semantyczne	Retoryczne	Pragmatyczne
Podobieństwa	Definicje	Ostrzeżenia
Przeciwieństwa	Wyjaśnienia	Wcześniej niezbędne
Część/całość	Kontynuacje	Sposoby użycia
	Ilustracje	Przykłady
	Podsumowania	

Z przeprowadzonych badań wynika, że wymienione w tab. 1 odsyłacze znaczeniowe dodane do istniejących organizacyjnych, jeśli posiadają odpowiednią etykietę (nazwę, wyjaśnienie) określającą odsyłacz i węzeł docelowy, polepszają efektywność przeglądania systemu hipertekstowego [4].

Klasyfikacja i podział odsyłaczy ma na celu ułatwienie tworzenia i korzystania z systemu hipertekstowego (nawigacji). Jasne i zrozumiałe odsyłacze widoczne podczas przeglądania polepszyłyby orientację użytkownika oraz informowałyby go o tym, czego może się spodziewać po wybraniu danego odsyłacza. W systemie WWW częściowo taką rolę pełnią nazwy oraz dodatkowe informacje wyświetlane przez przeglądarki, np. w dolnej linii statusowej. W tej linii pojawia się adres URL (patrz niżej) pobrany z aktualnie podświetlonego odsyłacza (patrz rys. 6), ale autor strony może tam umieszczać także inne informacje. Podobną funkcję spełniają ikonki sugerujące zawartość węzła docelowego odsyłacza, np. rysunek terminala może oznaczać wywołanie usługi zdalnego terminala.

ATRYBUTY ODSYŁACZY W SYSTEMIE WWW

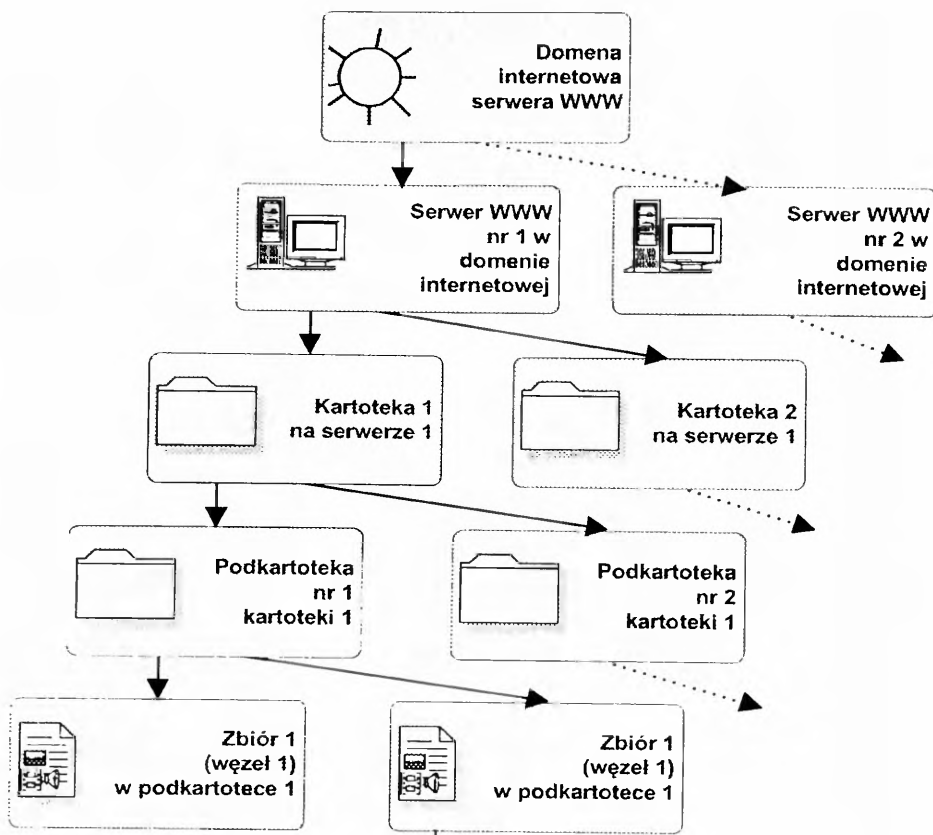
Cechą charakterystyczną systemu WWW jest sposób adresowania stron. Chcąc umożliwić jednoznaczną identyfikację usług sieci Internet (system WWW nie jest jedyną usługą dostępną w tej sieci), stworzono specyfikację „jednorodnego wskazania na zasoby” — URL (ang. *Uniform Resource Locator*) [5,6]. Odsyłacze w systemie WWW posługują się adresami URL w celu wskazania przeglądarce na węzeł docelowy. Adres URL składa się w uproszczeniu z następujących elementów (do przykładu wykorzystano adres:

http://student:haselko@www.zsi.pwr.wroc.pl/zsi/dzialal/bad_nauk.html):

- Nazwy protokołu / usługi. W wypadku węzła docelowego będącego także stroną WWW (a nie inną usługą) będzie to zawsze `http://`.
- Identyfikatora i hasła dostępu do węzła docelowego, np. `student:haselko@`.
- Nazwy komputera — serwera WWW zawierającego treść dokumentu docelowego, np. `www`.
- Nazwy domeny internetowej, do której należy serwer WWW, np. `zsi.pwr.wroc.pl`.
- Ścieżki dostępu do kartoteki na serwerze, np. `./zsi/dzialal/`, „dzialal” jest podkartoteką kartoteki „zsi”.
- Nazwy zbioru zawierającego główną treść węzła docelowego odsyłacza, np. `./bad_nauk.html`

Elementy adresu URL węzła docelowego można nazwać atrybutami odsyłacza w systemie WWW. Tworzą one strukturę hierarchiczną — drzewo (patrz rys. 8), tzn. w danej domenie internetowej może istnieć wiele serwerów WWW, na danym serwerze może istnieć wiele kartotek. Każda kartoteka może zawierać wiele podkartotek, a każda z kartotek i podkartotek może posiadać wiele zbiorów będących węzłami systemu WWW.

Struktura hierarchiczna odsyłacza bardzo często odzwierciedla strukturę hierarchiczną stron tworzących serwis informacyjny, np. strony będące uszczegóło-



Rys. 8. Wybrane, hierarchicznie ułożone elementy adresu URL używanego do określania węzła docelowego odsyłacza w systemie WWW.

wieniem (niżej położone w hierarchii serwisu) często są umieszczane przez autorów w podkardotekach kartoteki, w której znajduje się strona źródłowa. Fakt ten można wykorzystać do automatycznej klasyfikacji odsyłaczy i stron. Jeśli np. odsyłacz prowadzi do strony na tym samym serwerze WWW, to z dużym prawdopodobieństwem można domniemywać, że ten węzeł docelowy należy do tego samego serwisu informacyjnego. Idąc dalej, jeśli adres URL odsyłacza określa podkardotkę kartoteki, w której mieści się węzeł źródłowy, to można przypuszczać, że węzeł docelowy jest na niższym poziomie w hierarchii danego systemu informacyjnego w stosunku do węzła źródłowego.

Strukturę hierarchiczną adresu URL wykorzystano m.in. do wyszukiwania przeniesionych stron, odnajdywania stron relewantnych do wybranej oraz odszukiwania osób w systemie WWW [44].

Innym, bardzo istotnym atrybutem odsyłacza w systemie WWW, jest tekst, jaki pojawia się w przeglądarce w miejscu zakotwiczenia odsyłacza oraz tekst pojawiający się w linii statusowej przy podświetleniu myszką danego odsyłacza (patrz dolna linia na rys. 6). Najczęściej jest to adres URL węzła docelowego, ale może to być także dodatkowa, inna informacja tekstowa umieszczona w polu A HREF w kodzie źródłowym strony HTML.

PROBLEMY WYNIKAJĄCE ZE STRUKTURY SYSTEMU WWW

Z badań przeprowadzanych co pół roku przez Graphic, Visualization, & Usability Center's (GVU) na dziesiątkach tysięcy użytkowników systemu WWW [26, 39] wynika, że najczęściej zastrzeżeń mają użytkownicy co do szybkości pracy z systemem WWW (pierwsze miejsce wśród wszystkich zasygnalizowanych kłopotów; zgłaszane przez 65% badanych użytkowników). Drugie miejsce (58% użytkowników) zajmuje problem niemożności połączenia się z konkretnymi stronami, np. w wyniku wyłączenia lub niesprawności serwerów czy elementów sieci Internet, nieaktualnych odsyłaczy, itp. Trzecie miejsce (47%) wiąże się z wyszukiwaniem nowych stron WWW, które razem z problemem odnajdywania znanych stron, o których użytkownik wie, że istnieją, ale nie potrafi ich zlokalizować (czwarte miejsce — 28%), określa łącznie największy problem użytkowników — wyszukiwanie informacji (75%).

Innym, często opisywanym w literaturze problemem jest poczucie zagubienia w hiperprzestrzeni (ang. *lost in hyperspace*), jakie ma użytkownik, nie wiedząc właściwie, w którym miejscu tego ogromnego systemu się aktualnie znajduje (wg badań NEC Research Institute przeprowadzonych w grudniu 1997 r. liczba stron zaindeksowanych przez wyszukiwarki internetowe wynosi ok. 320 mln. stron). Badania [26, 39] tylko częściowo potwierdzają rzeczywistą wagę tego problemu, gdyż są zgłaszane jedynie przez kilka procent użytkowników (4-6%) i liczby te rokrocznie maleją. Wydaje się, że przyczyną zmniejszającej się wagi problemu zagubienia w hiperprzestrzeni są:

- Lepsza znajomość systemu WWW przez użytkowników, jak również większa łatwość w posługiwaniu się komputerem w ogóle.
- Umieszczanie przez autorów serwisów WWW indeksów odsyłaczy prezentujących strukturę danego systemu, które są zawsze widoczne na ekranie. Często także zaznaczona jest na nich aktualnie wyświetlana strona (zobacz np. rys. 5).
- Lepiej zorganizowane przeglądarki zawierające np. całą aktualną ścieżkę przeglądania z możliwością cofania się i powrotu w dowolne miejsca tej ścieżki.
- Korzystanie przez autorów z ram (ang. *frame*) dostępnych w języku opisu strony HTML. Dzięki temu możliwe jest „zamrożenie” części przeglądanej strony. Część ta zwykle zawiera odsyłacze do innych ważnych działów danego serwisu informacyjnego i mimo pojawiania się zupełnie innych węzłów w drugiej, zmiennej części okna, zawsze jest dostępna.

Prace z dziedziny odpowiedniej prezentacji użytkownikowi struktury systemu, których jednym z celów jest zmniejszenie problemu zagubienia w hiperprzestrzeni, wciąż są jednak prowadzone np. [12, 20, 29].

Z odmiennym problemem borykają się twórcy — autorzy i konserwatorzy systemów WWW. Muszą oni poradzić sobie ze zmiennością zasobów informacyjnych swoich systemów oraz tych, z którymi ich systemy są powiązane. Wynika z tego ciągła potrzeba uaktualniania i konserwacji.

Można więc wyróżnić dwie podstawowe grupy problemów struktury systemu WWW:

- **Wyszukiwanie informacji.** Wybrane problemy wyszukiwania informacji omówione zostały w pracy [33], zaś szeroką analizą możliwości wyszukiwania obiektów multimedialnych w sieci WWW zajęto się m.in. w pracy [43].
- **Zarządzanie informacją.**

Zasadniczo problemy te wynikają przede wszystkim z dynamicznego rozwoju, otwartości oraz powszechności systemu WWW. Tych cech nie posiadały wcześ-

niejsze, autorskie systemy hipertekstowe W szczególności można wymienić następujące przyczyny:

- Zmienność w czasie.
- Złożoność struktury, w tym także duża liczba połączeń między poszczególnymi serwisami informacyjnymi
- Duża wielkość zasobów. Nie jest, na przykład, możliwe umieszczenie w jednym dokumencie wszystkich odsyłaczy do stron relewantnych, gdyż stron relewantnych może być bardzo dużo.
- Powielanie tych samych informacji. Te same strony, zwane lustrzanymi (ang. *mirror pages*), występują jednocześnie w wielu miejscach (czasami jedynie z nieznacznie zmienioną zawartością), tzn. na różnych serwerach (ang. *mirror site*). Kopiowane są one zwykle w celu przyspieszenia transferu danych dla użytkowników znajdujących się na różnych kontynentach lub powstają w wyniku reorganizacji i przenoszenia serwisów w inne miejsca. Zdarza się także, że te same strony znajdują się w różnych kartotekach tego samego serwera (są to np. kopie zapasowe lub kolejne wersje tej samej strony).

Chcąc bliżej opisać przyczyny zmienności struktury systemu WWW w czasie, czyli braku strukturalnej integralności systemu, należałoby wymienić:

- zmiany nazw serwerów WWW, nazw katalogów na serwerze WWW oraz nazw plików;
- zmiany umiejscowienia stron na serwerze (przesunięcia do innych katalogów);
- brak synchronizacji uaktualnień między stronami lustrzanymi, tzn. kopiami strony na różnych serwerach;
- usuwanie stron, do których odnoszą się odsyłacze;
- podziały i połączenia stron;
- zmiany tytułów stron.

Według badań, jakie przeprowadzili Etzioni i Selberg [21] aż 15% odsyłaczy podawanych jako odpowiedzi przez wyszukiwarki internetowe jest już nieaktualna. Prawdopodobnie odsetek rzeczywiście, nieaktualnych odsyłaczy jest jeszcze większy, gdyż bazy danych, z jakich korzystają wyszukiwarki są nieustannie aktualizowane a odsyłacze na zwykłych stronach WWW najczęściej nie.

Koniecznym staje się więc wspomaganie procesów zarządzania zmieniającymi się odsyłaczami oraz wspieranie autorów podczas tworzenia serwisów. Jednym z rozwiązań jest automatyczne tworzenie i uaktualnianie odsyłaczy. W pracy [3] przeprowadzono dyskusję na temat wad i zalet odsyłaczy tworzonych „ręcznie” oraz automatycznie. Creech [16] proponuje, aby specjalne narzędzia *link-manager* oraz *web-walk* informowały autorów serwisów WWW o koniecznych zmianach w odsyłaczach, a nawet dokonywały za nich tych zmian.

Davis w pracy [18] rozważa problemy naruszenia integralności otwartych systemów hipertekstowych (w tym także WWW) oraz wady i zalety różnych rozwiązań tego problemu, m.in. poprzez „naprawianie” odsyłaczy w czasie rzeczywistym lub utworzenie jednej bazy danych zawierającej elementy systemu (węzły i odsyłacze), która byłaby „serwerem elementów systemu”. Także Bieber i inni w pracy [8] proponują stworzenie osobnej, zewnętrznej bazy danych odsyłaczy.

Jednym z rozwiązań problemu złożoności struktury jest budowanie wirtualnych struktur [42] lub obszarów zainteresowań (ang. *activity space*), czyli wydzielenie fragmentów całego systemu WWW, które odpowiadają potrzebom konkretnego użytkownika [46].

Istotnym problemem systemu WWW jest to, że zasadniczo odsyłacze są statyczne, tworzone przez autorów stron i nie są weryfikowane lub modyfikowane przez użytkowników korzystających z systemu. Częściowym rozwiązaniem jest ko-

rzystanie przez użytkownika z mechanizmów, jakie są zawarte w przeglądarkach (np. historia sesji, drzewo zakładek, wstecz, w przód, powrót do strony domowej). Jednak wydaje się, że hipertekstowa przyszłość systemu WWW będzie oparta na „personalizacji” systemu. Obecnie prowadzi się wiele badań z tego zakresu. „Personalizacja” powinna umożliwiać dodawanie własnych połączeń oraz filtrowanie połączeń niepotrzebnych, czyli weryfikację połączeń pod kątem profilu użytkownika. Wykorzystanie sieci neuronowych do tego ostatniego rozwiązania zostało przedstawione w pracy [2]. Natomiast Calvi i De Bra [11] proponują dodawanie i usuwanie odsyłaczy przy przeglądaniu systemu hipertekstowego w nauczaniu studentów, zależnie od tego, czy dany student już przyswoił sobie część materiału (usuwanie odsyłaczy do opanowanych już dokumentów), czy nie (dodawanie odsyłaczy do części, które student powinien opanować). Hirashima i inni [29] wydzielają preferencje użytkownika z historii jego nawigowania po hipertekście po to, by filtrować informacje prezentowane użytkownikowi. Nazywają to filtrowaniem informacji zorientowanym na kontekst (ang. *context-sensitive filtering*). W pracy [25], która opisuje koncepcję systemu VOIR, zaproponowano dynamiczne tworzenie odsyłaczy na podstawie pytań zadawanych przez użytkownika.

System WWW, będąc bardzo dynamicznie rozwijającym się i otwartym środowiskiem informacyjnym, stwarza duże możliwości, ale zarazem duże problemy. Klasyfikacje węzłów i odsyłaczy stosowane w tradycyjnych hipertekstowych systemach autorskich nie wydają się być w pełni odpowiednie dla WWW. Należy przy tym zauważyć, że klasyfikacja stron i odsyłaczy, zwłaszcza gdyby możliwe było przeprowadzenie jej i wykorzystanie w sposób zautomatyzowany, może mieć niebagatelne znaczenie, na przykład w:

- Tworzeniu filtrów przy wyszukiwaniu, np. włączanie lub wyłączanie określonych typów stron i odsyłaczy
- Zwiększeniu dokładności wyszukiwania wyszukiwarek internetowych poprzez ograniczenie odpowiedzi tylko do wybranych typów.
- Tworzeniu etykiet przy odsyłaczach poprawiających użytkownikowi orientację. Użytkownik lepiej by wtedy wiedział, czego ma się spodziewać po wybraniu danego odsyłacza, gdyż rozróżniałby jego typ.
- Generowaniu map zawierających strukturę hipertekstową, na przykład wokół aktualnie oglądanej strony. Mapa taka posiadałaby rozróżnienie rodzajów stron i odsyłaczy je łączących.
- Konstruowaniu indeksów opartych na strukturach i typach stron.
- Wspomaganiu autorów przy tworzeniu i konserwacji serwisów informacyjnych poprzez filtrowanie i lepszą prezentację swojego systemu i systemów powiązanych.

Wydaje się więc, że prace dotyczące klasyfikacji stron i odsyłaczy systemu WWW, jak również innych elementów jego struktury, będą nadal intensywnie prowadzone.

Literatura:

- 1 Alexander S.: *Teaching and Learning on the World Wide Web* Proceedings of the 1st Australian World Wide Web Conference AusWeb95, Ballina, Australia, 30 April — May 2, 1995, <http://www.scu.edu.au/sponsored/ausweb/ausweb95/papers/education2/alexander>.
- 2 Ambrosini L., Cirillo V., Micarelli A.: *A hybrid architecture for user-adapted information filtering on the World Wide Web*. In: Jameson A., Paris C., Tasso C. (Eds.) *User Modeling*:

- Proceedings of the Sixth International Conference, UM97*. Vienna, New York: Springer Wien New York, 1997 pp. 59-61,
http://um.org/um_97/gz/AmbrrosiniL.ps.gz.
3. Ashman H., Garrido A., Oinas-Kukkonen H.: *Hand-made and Computed Links, Precomputed and Dynamic Links. Proceedings of HIM'97. Hypertext — Information Retrieval — Multimedia*, Dortmund, September 29 — October 2, 1997 pp. 191-208,
<http://www.ep.cs.nott.ac.uk/~hla/HelenAshman.html>.
 4. Baron L, Tague-Sutcliffe J., Kinnucan M. T., Carey T.: *Labeled, typed links as cues when reading hypertext documents*. „*Journal of the American Society for Information Science*”, 47 (12), December 1996 pp. 896-908.
 5. Berners-Lee T.: *Universal Resource Identifiers in WWW: A Unifying Syntax for the Expression of Names and Addresses of Objects on the Network as used in the World-Wide Web*. Request for Comments RFC 1630. Network Working Group, June 1994,
<http://www.cis.ohio-state.edu/htbin/rfc/rfc1630.htm>
 6. Berners-Lee T., Masinter L., McCahill M.: *Uniform Resource Locators (URL) Request for Comments RFC 1738*. Network Working Group, December 1994,
<http://www.cis.ohio-state.edu/htbin/rfc/rfc1738.html>.
 7. Bieber M. P., Kimbrough S. O.: *On Generalizing the Concept of Hypertext*. MIS Quarterly, 1992 vol. 16 no. 1, pp. 77-93,
<http://www.cba.uga.edu/misq/MISQ/16/16n1art4.html>.
 8. Bieber M., Vitali F., Ashman H., Balasubramanian V., Oinas-Kukkonen H.: *Fourth generation hypermedia: some missing links for the World Wide Web*. „*International Journal of Human-Computer Studies, Special Issue World Wide Web Usability*”, 1997 vol. 47 no. 1, pp. 31-65,
<http://ijhcs.open.ac.uk/bieber/bieber.html>.
 9. Bloomfield H.: *Links in Hypertekst: An investigation into how they can provide information on inter-node relationship*. PhD thesis. Queen Mary and Westfield College, University of London, September 1994.
 10. Bush V.: *As we may think*. „*The Atlantic Monthly*”, 1945 176, no. 1, July pp. 101-108,
<http://www.isg.sfu.ca/~duchier/misc/vbush>
 11. Calvi L., De Bra P.: *Improving the usability of hypertext courseware through adaptive linking*. In: *Proceedings of the Eighth ACM International Hypertext Conference, Hypertext '97*, Southampton, UK, April 6-11, 1997 pp. 224-225.
 12. Carriere S. J., Kazman R.: *WebQuery: searching and visualizing the Web through connectivity*. *Proceedings of the Sixth International WWW Conference*, Santa Clara, California USA, April 7-11, 1997. Także: „*Computer Networks and ISDN Systems*”, vol. 29, Issue 8-13, 30 Sempember 1997, pp. 1257-1267.
 13. Chakrabarti S., Dom B., Raghavan P., Rajagopalan S., Gibson D, Kleinberg J.: *Automatic resource compilation by analyzing hyperlink structure and associated text*. In: *Processing of the Seventh International World Wide Web Conference*, Brisbane, Australia, 14-18 April, 1998. Także: „*Computer Networks and ISDN Systems*” vol. 30, Issue 1-7, 01-April-1998, pp. 65-74,
<http://simon.cs.cornell.edu/home/kleinber/www/98/438.html>.
 14. Choroś K., Krzywiecki L.: *Tworzenie wirtualnej rzeczywistości sieciowej za pomocą specyfikacji VRML na przykładzie multimedialnego systemu „Zabytki Wrocławia”*. W: *MiSSI. Multimedialne i sieciowe systemy informacyjne. Materiały konferencyjne*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, 1998 s. 101-108.
 15. Conklin J.: *Hypertext: an introduction and survey*. „*Computer*”, vol. 20 no. 9, September 1987, pp. 17-41.
 16. Creech M. L.: *Author-oriented Link Management*. *Proceedings of the Fifth International WWW Conference*, May 6-10, 1996, Paris, France. Także: „*Computer Networks and ISDN Systems*”, 1996, vol. 28, Issue 7-11, 01-May pp. 1015-1025,
http://www5conf.inria.fr/fich_html/papers/P11/Overview.html.
 17. Daniłowicz Cz.: *Dokumenty elektroniczne*. „*Zagadnienia Informatyki Naukowej*”, 1998, nr 1, s. 55-63.
 18. Davis H.C.: *Referential integrity of links in open hypermedia systems*. In: *Proceedings of the ninth ACM conference on Hypertext and hypermedia: links, objects, time and space structure in hypermedia systems*, Pittsburgh, P A. June 20-24, 1998 pp. 207-216.

19. DeRose S. J.: *Expanding the notion of links. Second annual ACM conference proceedings on Hypertext '89*, November 5-8, 1989. Pittsburgh, Pennsylvania, USA: ACM, 1989 pp. 249-257.
20. Durand D. D., Kahn P.: *MAPA: a system for inducing and visualizing hierarchy in web-sites*. In: *Proceedings of the ninth ACM conference on Hypertext and hypermedia: links, objects, time and space structure in hypermedia systems*, Pittsburgh, P A, June 20-24, 1998 pp. 66-76.
21. Etzioni O., Selberg E.: *Multi-service and comparison using the MetaCrawler. Proceedings of the 4th International World Wide Web Conference '95*, Boston, Massachusetts, USA, December 11-14, 1995, <http://www.w3.org/Conferences/WWW4/Papers/169>.
22. Frei H. P., Stieger D.: *Making Use of Hypertext Links when Retrieving Information*. In: *ECHT '92. Proceedings of the Fourth ACM Conference on Hypertext*, November 30/ December 4, 1992, Milano, Italy pp. 102-111.
23. Frei H. P., Stieger D.: *The use of semantic links in hypertext information retrieval*. „*Information Processing & Management*”, 1995, vol. 31 no. 1, pp. 1-13.
24. Garzotto F., Paolini P., Schwabe D.: *HDM — A Model-Based Approach to Hypertext Application Design*. „*ACM Transactions on Information Systems*”, 1993, vol. 11 no. 1, January pp. 1-26.
25. Golovchinsky G.: *What the query told the link: the integration of hypertext and information retrieval*. In: *Hypertext '97. Proceedings of the Eighth ACM International Hypertext Conference*, Southampton, UK, April 6-11, 1997 pp. 67-74.
26. *GVU's 9th WWW User Survey*. Georgia Tech Research Corporation, April 1998, http://www.cc.gatech.edu/gvu/user_surveys/survey-1998-04.
27. Halasz F., Schwartz M.: *The Dexter hypertext reference model*. „*Communications of the ACM*”, 1994 vol. 37, no. 2, Feb. pp. 30-39.
28. Hill G., Hall W.: *Extending the microcosm model to a distributed environment*. In: *ECHT '94. Proceedings of the 1994 ACM European Conference on Hypermedia Technology*, Edinburgh, Scotland, UK, Sept. 18-23, 1994 pp. 32-40.
29. Hirashima T., Matsuda N., Nomoto T., Toyoda J.: *Context-sensitive filtering for browsing in hypertext*. In: *IUI '98. Proceedings of the 1998 International Conference on Intelligent User Interfaces* pp. 119-126.
30. Kacmar C. J., Leggett J. J.: *PROXHY: a process-oriented extensible hypertext architecture*. „*ACM Transactions on Information Systems*”, 1991 vol. 9 no. 4, October pp. 399-419
31. Karpiak-Kozińska B., Kazienko P.: *Usługa zdalnego terminala*. W: Daniłowicz Cz. (red.): *Sieciowe i multimedialne systemy informacyjne*. Wrocław: Zakład Systemów Informacyjnych Wydziału Informatyki i Zarządzania Politechniki Wrocławskiej, 1996 s. 43-56.
32. Karpiak-Kozińska B., Kazienko P.: *Wyszukiwanie i transfer zbiorów*. W: Daniłowicz Cz. (red.): *Sieciowe i multimedialne systemy informacyjne*. Wrocław: Zakład Systemów Informacyjnych Wydziału Informatyki i Zarządzania Politechniki Wrocławskiej, 1996 s. 69-80.
33. Katarzyna R., Kazienko P., Sobecki J.: *Wybrane problemy wyszukiwania informacji w sieci Internet*. W: *IV Krajowe Forum Informacji Naukowej i Technicznej. Materiały konferencyjne*. Polskie Towarzystwo Informacji Naukowej, Zakopane, 2-5 września 1997, [Warszawa, Pol. Tow. Inf. Nauk.] s. 286-295.
34. Kazienko P.: *Poczta elektroniczna*. W: Daniłowicz Cz. (red.): *Sieciowe i multimedialne systemy informacyjne*. Wrocław: Zakład Systemów Informacyjnych Wydziału Informatyki i Zarządzania Politechniki Wrocławskiej, 1996 s. 9-41.
35. Kleinberg J.: *Authoritative sources in a hyperlinked environment*. Proceedings of the 9th Annual ACM-SIAM Symposium on Discrete Algorithms, DA98, San Francisco, California, USA, January 25-27, 1998, <http://simon.cs.cornell.edu/home/kleinber/auth.ps>.
36. Król D., Trawiński B.: *Metody dostępu do baz danych ze stron WWW*. W: MiSSI. *Multimedialne i sieciowe systemy informacyjne. Materiały konferencyjne*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, 1998 s. 209-219.
37. Mayes J. T., Kibby M. R., Watson H.: *StrathTutor: The development and evaluation of a learning-by-browsing system on the Macintosh*. „*Computers and Education*”, 1988 vol. 12 no. 1 pp. 221-229.

38. Paulo F. B., Turine M. A. S., de Oliveira M. C. F., Masiero P. C.: *XHMBS: a formal model to support hypermedia specification*. In: *Proceedings of the ninth ACM Conference on Hypertext and Hypermedia: Links, Objects, Time and Space Structure in Hypermedia Systems*, Pittsburgh, P A, June 20-24, 1998 pp.161-170.
39. Pitkow J. E., Kehoe C. M.: *Emerging trends in the WWW user population*. „*Communications of the ACM*”, 1996 vol 39, no. 6, June pp. 106-108.
40. Robinson D. A., Lester C. R., Hamilton N. M.: *Delivering computer assisted learning across the WWW*. *Proceedings of the 7th WWW Conference*, Brisbane, Australia, 14-18 April, 1998. Także: „*Computer Networks and ISDN Systems*” 1998 vol. 30, Issue 1-7, 01-April- pp. 301-307.
41. Shneiderman B., Kearsley G.: *Hypertext Hands On!* Reading, Massachusetts: Addison-Wesley Publishing Company, 1989.
42. Smith P. A., Newman I. A., Parks L. M.: *Virtual hierarchies and virtual networks: some lessons from hypermedia usability research applied to the World Wide Web*. „*International Journal of Human-Computer Studies, Special Issue World Wide Web Usability*”, 1997 vol. 47 no. 1 pp. 67-95, <http://ijhcs.open.ac.uk/smith/smith.html>.
43. Sobecki J.: *Analiza możliwości wyszukiwania obiektów multimedialnych w systemie WWW. W: MiSSI. Multimedialne i sieciowe systemy informacyjne. Materiały konferencyjne*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, 1998 s. 189-200.
44. Spertus E.: *ParaSite: mining structural information on the Web*. *Proceedings of the 6th WWW Conference*, Santa Clara, California, USA, 7-11 April, 1997. Także: „*Computer Networks and ISDN Systems*”, 1997 vol. 29, Issue 8-13, 30 September pp. 1205-1215, <http://www.cs.washington.edu/homes/ellens/w3/parasite.html>.
45. Trigg R. H.: *A Network-Based Approach to Text Handling for the Online Scientific Community*. PhD thesis. Department of Computer Science, University of Maryland, College Park, Maryland, 1983 <http://www.parc.xerox.com/spl/members/trigg/thesis>.
46. Wang W., Haake J.: *Supporting User-defined Activity Spaces*. In: *Proceedings of the Eighth ACM International Hypertext Conference, Hypertext '97*, Southampton, UK, April 6-11, 1997, pp. 112-123, <http://journals.ecs.soton.ac.uk/~lac/ht97/techpapers.html>.
47. Wereszczyńska-Cisło B.: *Charakterystyka i możliwości eksploatacji hipertekstu*. „*Zagadnienia Informatyki Naukowej*”, 1997 nr 2 s. 17-30.

Summary

The researchers have been concerned with the problems of the hypertexts for more than 10 years. The novelty is Internet's WWW system, structured as hypertexts, however with its own specificity. The article provides the broad analysis of the structure of the hypertext systems with special attention given to the WWW system. There have been enumerated basis elements of the structure. The hypertext systems have been divided into authors and opened. There has been discussed classification of the hypertext documents (nodes). Author has considered the hypertext references more precisely: their role in hypertext systems is discussed, there is enumerated their classifications developed in existing literature (including Trigg, De Rose, Baron and the others). Author indicates also the shortages of the hypertexts' references in comparison to the types of references available in the WWW system. URL address structure and possibilities of its use are considered as important attribute of the WWW systems services. WWW creates many problems connected chiefly with information retrieving and management. Author enumerates the causes of those problems and recent proposal for their solutions

BAZA ART

GENEZA I HISTORIA BAZY, SPECYFIKA INFORMACJI PRASOWEJ

Hanna Popowska
Biblioteka Sejmowa

Bazy danych, opis bibliograficzny, Biblioteka Sejmowa

Przygotowywaniu tego artykułu przyświecały dwa cele. Po pierwsze, chciałam krótko zaprezentować prasową bazę bibliograficzną ART, tworzoną w Bibliotece Sejmowej. Po drugie, zamierzałam przedstawić kilka (z wielu) zagadnień, którymi zajmowaliśmy się podczas opracowywania koncepcji tej bazy, gdyż są to kwestie typowe dla baz prasowych odnoszących się do tzw. prasy treści ogólnej. W tym artykule omówię genezę i historię bazy ART oraz parę problemów ilustrujących specyfikę informacji prasowej i ich rozwiązań przyjętych na użytek bazy ART.

Baza ART zawiera opisy artykułów z prasy polskiej wybieranych pod kątem potrzeb użytkowników Biblioteki Sejmowej. Tematycznie baza ART obejmuje zagadnienia polityczne, prawno-ustrojowe, gospodarcze i społeczne, dotyczące zarówno Polski, jak i zagranicy. Nazwę bazy opisów artykułów stanowią pierwsze trzy litery słowa **ARTYKUŁY**. Baza tworzona jest na podstawie ok. 30 tytułów czasopism. Dokładniej mówiąc, liczba tytułów waha się — w zależności od potrzeb i możliwości twórców bazy oraz zmian na rynku prasowym — od 30 do 35. Największa grupa to dzienniki i tygodniki, np. liczba dzienników wynosi od 5 do 7, w połowie 1998 r. wykorzystywano pięć dzienników: *Gazetę Wyborczą*, *Rzeczpospolitą*, *Trybunę*, *Życie* i *Życie Warszawy*.

Podstawę tworzenia bazy ART stanowi prasa ogólnokrajowa treści ogólnej. Jednak oprócz niej zawsze uwzględniamy kilka tytułów spoza tego zakresu, np.: *Biuletyn Departamentu Integracji z NATO BBN* /Biuro Bezpieczeństwa Narodowego. Departament Integracji z NATO, *Biuletyn Służby Cywilnej*, publikacje CBOS-u i OBOP-u.

Baza ART obejmuje okres od początku 1996 r. do chwili obecnej. Roczny przyrost rekordów wynosi ponad 10 tysięcy, np. w 1997 r. przybyło prawie 12 tysięcy rekordów, a w pierwszej połowie 1998 r. — ponad 5600 rekordów. Pod koniec czerwca 1998 r. baza zawierała ok. 27 700 rekordów. Aktualizacja bazy w zasadzie odbywa się na bieżąco, ale w razie natłoku prac związanych z obsługą użytkowników w Bibliotece czy nieobecności osoby odpowiedzialnej za dany tytuł prasowy nie zawsze jest to możliwe. Do realizacji bazy służy Zintegrowany System Biblioteczny ALEPH, zainstalowany pod systemem operacyjnym UNIX-HP. ALEPH działa w sieci lokalnej Biblioteki Sejmowej w tzw. wersji tekstowej oraz w Internecie w wersji WWW. Internetowy adres Biblioteki Sejmowej:

<http://bs.sejm.gov.pl:4001/ALEPH/>

Baza ART jest tworzona przez Wydział Udostępniania i Informacji Biblioteki Sejmowej.

Podane wyżej podstawowe informacje o bazie ART warto uzupełnić uwagami ogólniejszej natury.

Często baza danych stanowi wynik kompromisu między dążeniem do doskonałości (przede wszystkim — do pełnego zaspokojenia informacyjnych potrzeb użytkowników) a możliwościami i warunkami realizacji bazy. Ta uwaga odnosi się również do bazy ART. Warunki powstawania bazy ART trudno uznać za szczególnie sprzyjające. Nie ma bowiem jednej czy dwóch osób, dla których tworzenie bazy stanowiłoby pracę jedyną albo przynajmniej podstawową. Wprowadzaniem danych do bazy zajmuje się pięć osób, których podstawowy obowiązek stanowi codzienna obsługa czytelników w Czytelnicy Głównej i Informatorium Biblioteki Sejmowej. Warto pamiętać, że w Bibliotece Sejmowej — podobnie jak w każdej bibliotece parlamentarnej, a w odróżnieniu od wielu innych bibliotek — pracownicy udostępniania: po pierwsze, zapewniają parlamentarzystom kompleksową obsługę informacyjną (a więc czynności w wielu bibliotekach wykonywane przez użytkowników u nas są wykonywane przez pracowników biblioteki); po drugie, obsługują kwerendy bardzo różnorodne w treści (posłów interesują wszelkie dziedziny, dlatego właśnie powstała baza ART), po trzecie, pracują bardzo szybko (niekiedy informacje potrzebne są natychmiast). W Bibliotece Sejmowej obsługa posłów zawsze ma bezwzględne pierwszeństwo. Tak więc, na prace nad bazą ART każdy z jej twórców nie może poświęcić tyle czasu, ile chciałby i powinien.

Baza ART stanowi podręczny, wewnętrzny warsztat informacyjny Wydziału Udostępniania i Informacji Biblioteki Sejmowej. Z powyższego wynika bardzo istotny wniosek: wprawdzie określono podstawowe zasady tworzenia bazy, ale przewidziano możliwość odstępstw od przyjętych zasad, uznano bowiem, że czasem lepiej złamać przyjęte zasady niż nie umieć szybko znaleźć odpowiedzi na pytanie użytkownika. Zatem zespół twórców bazy ART działa elastycznie i pragmatycznie, często kierując się intuicją i dobrą znajomością potrzeb użytkowników Biblioteki Sejmowej, a zwłaszcza posłów, senatorów i pracowników Kancelarii Sejmu.

GENEZA I HISTORIA BAZY ART

W Bibliotece Sejmowej bardzo często pytania użytkowników dotyczą najróżniejszych aktualnych tematów, a personel obsługujący użytkowników powinien szybko udzielać informacji. Do przygotowania odpowiedzi nie zawsze wystarcza księgozbiór podręczny, nawet aktualizowany na bieżąco, gdyż informatory, spisy, wykazy szybko się dezaktualizują. Wówczas jednym z najważniejszych źródeł informacji staje się prasa. Użytkownicy często proszą o materiały prasowe, konkretne artykuły czy o artykuły poświęcone określonemu zagadnieniu. Tak więc korzystanie z informacji prasowej stanowi dla nas codzienną konieczność.

Biblioteka Sejmowa przygotowuje własną informację o Sejmie w polskiej prasie oraz udostępnia podstawowe zewnętrzne (niekomercyjne i komercyjne) źródła informacji, w tym informacji prasowej.

Własną informację stanowi *Tygodniowy Przegląd Prasy i Audycji Telewizyjnych* (TPPiAT), ale to wydawnictwo (cotygodniowy wybór kserokopii artykułów i zestaw krótkich opisów audycji telewizyjnych z udziałem posłów) dotyczy tylko Sejmu RP i polskiej legislacji. Można wspomnieć, że TPPiAT jest publikowany w niewielkim nakładzie i rozprowadzany według rozdzielnika

Niekommercyjnymi źródłami informacji o polskiej prasie dostępnymi w Bibliotece Sejmowej są materiały przygotowywane przez Kancelarię Senatu oraz przez Cen-

trum Informacyjne Rządu. Ponadto Biblioteka Sejmowa sprowadza dwa komercyjne źródła informacji: *Bibliografię Zawartości Czasopism* (BZCz) Biblioteki Narodowej i *Polską Bibliografię Prawniczą* (PBP). Żadne z tych wydawnictw nie zaspokaja w pełni potrzeb informacyjnych użytkowników Biblioteki Sejmowej, gdyż np. BZCz ukazuje się ze znacznym (w stosunku do potrzeb Biblioteki Sejmowej) opóźnieniem i uwzględnia tylko dwa dzienniki: *Gazetę Wyborczą* i *Rzeczpospolitą*, a bardzo często wykorzystywana przez nas PBP ma specjalistyczny zakres tematyczny (prawo i nauki pokrewne). Niestety, dotychczas nie istnieje polska baza danych dotycząca polskiej prasy, aczkolwiek wiele redakcji prasowych tworzy własne bazy danych i/lub udostępnia część swego dorobku w Internecie.

Tak więc, wobec stałej potrzeby korzystania z informacji o bieżących tematach omawianych w polskiej prasie i braku odpowiedniego źródła informacji, zespół pracowników Biblioteki Sejmowej postanowił sobie taki zbiór informacji stworzyć. Warto podkreślić, że była to tzw. inicjatywa oddolna tego zespołu.

Prace nad systematycznym zbieraniem informacji o polskich artykułach rozpoczęto w Bibliotece Sejmowej wiosną 1991 r. Powstała wówczas tradycyjna *Kartoteka bieżących zagadnień prawnych, prawno-ustrojowych, polityczno-społecznych i społeczno-gospodarczych*, w której uwzględniono ok. 60 tytułów prasowych. Do opisywania treści artykułów na użytek tradycyjnej kartoteki i do porządkowania sporządzanych opisów artykułów opracowano wówczas własny język informacyjny.

Tworzenie tradycyjnej kartoteki zainicjowała Pani Janina Szajkowska-Dunin, która także kierowała pracami nad tą kartoteką, opracowała język informacyjny i na bieżąco aktualizowała jego słownik. Początkowo indeksowano ciągami swobodnych słów kluczowych. Po zgromadzeniu w kartotece dostatecznie dużego materiału przystąpiono do porządkowania słownictwa. Uporządkowanie kartoteki uzyskano dzięki wprowadzonemu systemowi symboli klasyfikacyjnych. Słownik języka informacyjnego rozwijał się stopniowo wraz z napływem opisów artykułów, czyli powstawał metodą indukcyjną. Omawiana kartoteka jest obecnie kartoteką zamkniętą i obejmuje okres do końca 1995 r. Znajduje się w Informatorium Biblioteki Sejmowej, ponieważ nadal bywa niekiedy przydatna.

Kartoteka była bardzo często wykorzystywana, od dawna zastanawialiśmy się więc nad jej skomputeryzowaniem. Zalety użytkowania bazy danych są oczywiste. Podstawowym argumentem przemawiającym przeciwko automatyzacji był (i jest) brak odpowiedniej liczby pracowników. Wiadomo, że korekta bazy powinna być staranna, gdyż komputer bezlitośnie obnaża wszystkie błędy i braki, a mała omyłka podczas tworzenia rekordu powoduje, że nie zostanie on wyszukany, choć opis w nim zawarty odpowiada kryteriom zadany w pytaniu (tzn. odpowiadałby, gdyby nie zawierał błędu). Korekta jest jednak zadaniem bardzo pracochłonnym, na które po prostu nie możemy sobie pozwolić. Zdawaliśmy sobie sprawę, że pośpiech podczas tworzenia bazy i brak korekty odbiją się niekorzystnie na jakości bazy. Mimo wszystko zdecydowaliśmy się spróbować, więc kiedy pojawiła się możliwość komputeryzacji prac, podjęliśmy działania projektowe i wdrożeniowe nad automatyzacją naszej kartoteki.

W czerwcu 1993 r. zainstalowano w Bibliotece Sejmowej Zintegrowany System Biblioteczny ALEPH. Pierwszą bazą danych zrealizowaną w ALEPH-ie był katalog biblioteczny. ALEPH został też wykorzystany do realizacji bazy ART, przyjęto bowiem założenie, że bazy danych tworzone w Bibliotece Sejmowej będą utrzymywane w tym systemie. Tak więc koncepcję bazy ART przygotowaliśmy pod kątem konkretnego oprogramowania, czyli dostosowaliśmy do możliwości i ograniczeń ALEPH-a.

Wiosną 1995 r. została zainstalowana nowa, znacznie ulepszona (znacznie szybciej działająca) wersja ALEPH-a (wersja 324), latem 1995 r. otrzymaliśmy dwa nowe komputery (PC), co umożliwiło rozpoczęcie prac nad bazą danych, więc w 1995 r. przystąpiliśmy do realizacji bazy ART: dopracowaliśmy wstępne założenia projektowe tworzenia bazy ART, następnie przygotowaliśmy założenia tworzenia bazy i projekt bazy. Dużo uwagi i pracy poświęciliśmy opisowi rzeczowemu artykułu, przeanalizowaliśmy przydatność różnych języków informacyjnych, opracowaliśmy gramatykę języka ART i ustaliliśmy zasady aktualizacji słownika tego języka.

Jesienią 1995 r. przystąpiliśmy do testowania projektu bazy: założyliśmy bazę w ALEPH-ie, rozpoczęliśmy wprowadzanie rekordów i intensywne wyszukiwanie informacji na próbcie rekordów. Początkowo opisy artykułów wprowadzaliśmy zarówno do kartoteki tradycyjnej, jak i do powstającej bazy danych. Po przetestowaniu bazy zaprzestaliśmy prac nad tradycyjną kartoteką — od początku 1996 r. wszystkie zbierane informacje o artykułach wprowadzane są wyłącznie do bazy danych ART.

Liczba tytułów prasowych została zmniejszona o połowę (w stosunku do tradycyjnej kartoteki), co było spowodowane przede wszystkim reorganizacją udostępniania w Bibliotece Sejmowej. W styczniu 1996 r. w bazie ART uwzględniliśmy 30 tytułów. Zestaw i liczba tytułów zmienia się wraz z upływem czasu, maksymalnie korzystaliśmy dotychczas równocześnie z 35 czasopism. Stopniowo dodaliśmy kilka nowych tytułów, z niektórych zrezygnowaliśmy, a inne wydawnictwa zniknęły z rynku, np. dwa dzienniki (*Sztandar* i *Słowo: dziennik katolicki*) przestały się ukazywać w 1997 r., tygodnik *Fakty* — w 1998 r., *Cash* — w 1996 r., *Wiadomości Kulturalne* — w 1998 r. Od 1996 r. baza ART jest udostępniana także w Internecie.

Warto wspomnieć, że zwróciliśmy się do specjalistów z prośbą o opinie o bazie: językoznawca i specjalista w dziedzinie informacji naukowej ocenił założenia tworzenia bazy, a ocenie prasoznawcy poddano dobór tytułów prasowych, strukturę zawartości treściowej bazy oraz tzw. walory użytkowe i eksploatacyjne bazy. Projekt bazy ART opracowały Janina Szajkowska-Dunin i Hanna Popowska, które także tworzą język ART i kierują pracami nad realizacją bazy.

TRUDNOŚCI W OPISYWANIU ARTYKUŁÓW PRASOWYCH

Podczas opracowywania zasad opisywania artykułów uwzględnianych w bazie ART wiele uwagi poświęciliśmy specyfice informacji prasowej, w naszym wypadku prasy tzw. popularnej, czyli нефachowej, adresowanej do najszerszych kręgów odbiorców (w odróżnieniu od prasy fachowej, popularnonaukowej i naukowej). Należy bowiem pamiętać, że w praktyce proces indeksowania artykułów z prasy popularnej bywa niejednokrotnie znacznie trudniejszy od indeksowania innych publikacji, na przykład książek czy prasy naukowej. Trudności te spowodowane są kilkoma zasadniczymi przyczynami, które omówię niżej.

Bardzo często indeksowany artykuł po prostu zawiera zbyt mało informacji niezbędnych do przygotowania jego opisu wyłącznie na podstawie treści artykułu. W wypadku książek wyjaśnienie wielu wątpliwości znaleźć można zazwyczaj w samej książce, natomiast artykuły są znacznie krótsze, bardziej lapidarne, co sprawia, że informacji koniecznych indeksatorowi (do sporządzenia opisu artykułu) musi on szukać „na zewnątrz”, bo w samym artykule ich brak.

Na przykład, w artykule jest tylko mowa o „szczycie w Davos”, a indeksujący musi wiedzieć, że w Davos odbywa się Światowe Forum Gospodarcze i tej nazwy użyć do zaindeksowania artykułu. W innym artykule nie tylko nie będzie nazwy imprezy, lecz także i jej lokalizacji. Omawianą sytuację można zobrazować następująco: artykuł zatytułowano *Góry Azji*, tekst w przeważającej części poświęcony jest Himalajom, ale ta nazwa ani razu nie jest wymieniona. Podczas indeksowania takich artykułów trzeba więc odpowiednio dopełnić informacje w nich zawarte.

Dziennikarze pracują w pośpiechu, często godziny, a nawet minuty dzielą moment oddania artykułu do druku od jego napisania, co skutkuje wieloma omyłkami, błędami i brakiem konsekwencji w artykułach: wielokrotnie w prasie popularnej zdarzają się błędy w nazwiskach, nazwach organizacji, lokalizacji geograficznej czy w przypisaniu funkcji osobie. Na przykład, mylone są Rada Europejska, Rada Europy i Rada Unii Europejskiej czy Parlament Europejski ze Zgromadzeniem Parlamentarnym Rady Europy, często nieprawidłowo lokalizowane są trybunały międzynarodowe (czyli np. w artykule podana Haga zamiast Strasburga). Nie zawsze dziennikarze pamiętają, że Polska od 1 lutego 1994 r. jest stowarzyszona ze Wspólnotami Europejskimi, a ubiega się o członkostwo w Unii Europejskiej (stąd błędne sformułowania typu „przystąpienie Polski do WE”). Niekiedy można się nawet natknąć na następujące „rewelacje”: „Unia Europejska zastąpiła Wspólnoty Europejskie” czy nawet „do organizacji już nie istniejących zaliczamy Wspólnoty Europejskie”!

Inne typowe przykłady: tekst zatytułowany *Gospodarka mórz* dotyczy Morza Kaspijskiego i Morza Martwego; materiał „zadeklarowany” przez autora jako *Podręczniki prawa w starożytności* zawiera tylko opis *Procheiros* Bazylego I; częste błędy występują w nazwach państw Półwyspu Bałkańskiego (np. niektórym się wydaje, że państwo z Jugosławią w nazwie już przeszło do historii) czy Afryki (Erytrea mylona z Etiopią).

Oczywiście indeksator nie poprawia błędów w przytaczanych tytułach artykułów, co ma praktyczne uzasadnienie: często użytkownicy zapamiętują tytuł z błędem i wykorzystują go w zadawanym pytaniu. Jednak indeksator nie może przenosić omyłki dziennikarza do opisu rzeczowego artykułu w bazie ART. Innymi słowy, podczas indeksowania trzeba korygować zauważone błędy, czyli pamiętać, że „rzeczą jest pocziwą różę zwać różą, tudzież pokrzywę pokrzywą”.

Często kłopoty pojawiają się przy tłumaczeniach nazw różnych zagranicznych instytucji czy przedsięwzięć. Na przykład, ta sama impreza nazwana jest w polskiej prasie zarówno *Światowym Forum Gospodarczym*, jak i *Światowym Forum Ekonomicznym*. Dla komputera są to dwa różne ciągi znaków, choć z punktu widzenia człowieka obie nazwy mogą być uznane za utożsamialne. Inny przykład — Trybunał Obrachunkowy nazywany bywa w prasie *Trybunałem Audytorów* czy nawet *Trybunałem Rewidentów Księgowych*, a Trybunał Sprawiedliwości — *Sądem Europejskim* czy *Sądem Sprawiedliwości*.

Szczególnie dużo trudności nastęrcza transkrypcja nazw obcych, przejawy braku konsekwencji zdarzają się zwłaszcza w nazwiskach i nazwach geograficznych. Na przykład, nazwy czterech stolic państw afrykańskich zapisywane są w polskiej prasie w różnych konwencjach (polskiej i angielskiej), czyli jako:

Abudża i *Abuja* (Nigeria)

Bandżul i *Banjul* (Gambia)

Bużumbura i *Bujumbura* (Burundi)

Ndżamena i *Ndjamena* (Czad),

a nazwisko prezydenta Białorusi podawane jest w dwóch wersjach: *Łukaszenka* i *Łukaszenko*

Bywa, że ten sam obiekt świata rzeczywistego zmienia się i/lub zmienia nazwę w miarę upływu czasu, a dziennikarze nie zawsze nadążają za wszystkimi zmianami, co znajduje odbicie w artykułach, np. OBWE nadal bywa nazywane KBWE, choć tę zmianę nazwy przyjęto w 1994 r., a nowa nazwa obowiązuje od 1 stycznia 1995 r.

Zdarza się, że początkowo prasa donosi tylko o planach przygotowania jakiegoś dokumentu, potem odnotowuje nazwę roboczą (i wówczas pojawiają się znaczne różnice), a po sporządzeniu dokumentu podawana jest jego nazwa oficjalna (w różnych tłumaczeniach!), choć w świadomości społecznej utrwaliły się nazwy robocze czy „nazwy prasowe”, z reguły znacznie poręczniejsze, bo krótsze. Na przykład, o *Akcie podstawowym o stosunkach dwustronnych, współpracy i bezpieczeństwie między NATO i Federacją Rosyjską* pisano na długo zanim ten dokument powstał, a czytelnicy Biblioteki Sejmowej nadal pytają krótko o *Kartę NATO — Rosja*.

Jednak podczas pracy nad bazą najwięcej kłopotu sprawiają nam decyzje, które nazywamy „politycznymi”, dotyczące narodów wybijających się na niepodległość, tym bardziej że ich sytuacja może ulec zmianie. Na przykład, czy Czeczenię traktować jako część Federacji Rosyjskiej czy jak suwerenne państwo? Od odpowiedzi na to pytanie zależy wybór sposobu traktowania nazwy *Czeczenia*, tzn. czy sytuację gospodarczą Czeczenii opisać:

Sytuacja gospodarcza — Rosja — Czeczenia
czy wystarczy

Sytuacja gospodarcza — Czeczenia

Nie każda zmiana powoduje takie trudności, np. przejście Hongkongu przez Chiny w 1997 r. spowodowało, że oba poniższe opisy są poprawne:

Sytuacja gospodarcza — Hongkong

Sytuacja gospodarcza — Chiny — Hongkong

choć pierwszy z nich (starszy) dotyczy kolonii brytyjskiej.

Język prasy popularnej jest specyficzny, charakteryzuje się brakiem ustalonej (powszechnie przyjętej) terminologii i dążeniem do stosowania środków językowych ukierunkowanych na zwiększenie emocji i siły ekspresji, siły oddziaływania na czytelników. Dziennikarze starają się uatrakcyjnić pisane teksty różnymi metodami, na przykład stosując (zwłaszcza w tytułach) oryginalne określenia, nie zawsze zgodne z opisywaną rzeczywistością, „boć trzeba zwiększać rzeczy, by rzeczy postrzegli”¹. Indeksator powinien natomiast odpowiednio „zmniejszyć rzeczy”, tj. dopasować je do treści artykułu.

W prasie bardzo często występują nazwy własne, deskrypcje zawierające nazwy własne, czy inne popularne określenia używane w bardzo zawężonym, jednostkowym znaczeniu. Na przykład: „*Afera Żelazo*”, „*Jeziro wina*”, „*Syndrom tequill*”, „*Afera rozporkowa*”, „*Azjatycka grypa*”, „*Tryptyk haski*”, „*Cassis de Dijon*”, „*Afera żwirowisko*”, „*Kryzys pustego krzesła*”, „*Kompromis luksemburski*”, „*Efekt wódki*”, „*Kręgi koncentryczne*”. Takie określenia są bardzo popularne, ale tylko na pewien czas, potem większość z nich popada w zapomnienie. Indeksującemu prasę łatwiej by było posługiwać się po prostu tymi okazjonalizmami: łatwiej napisać „*Żwirowisko*” niż ustalić, jak ogólniej scharakteryzować rozpatrywany problem. Wiadomo zresztą, że użytkownicy też posługiwać się będą tymi doraźnie utworzonymi wyrażeniami. Wydawałoby się więc, że podczas indeksowania informacji prasowej można się ograniczyć do przytaczania owych popularnych określeń, zwłaszcza gdyby przyjąć, że nastawiamy się tylko na najnowsze informacje prasowe (np. archiwizujemy bazę co trzy miesiące). Notabene, w takiej sytuacji najprościej by było stosować język swobodnych słów kluczowych i w wielu wypadkach ograniczać

opis artykułu do omawianych innowacji leksykalnych zaproponowanych przez środki masowego przekazu. Jednak w odniesieniu do bazy ART nie można aż tak ułatwiać sobie pracy, bo — mimo że na ogół najczęściej potrzebne są najnowsze informacje prasowe — często szukamy także informacji starszych. A popularna efemeryda leksykalna ma znaczenie tylko w okresie, kiedy cała sprawa jest w powszechnej pamięci — „zbyt popularnym afiszów językiem gada się z każdym, lecz nie mówi z nikim”, na przykład teraz mało komu coś mówi hasło „Żelazo” czy „Afera Jennifer Flowers” (tę ostatnią zdecydowanie „przebiła” panna Lewinsky). Dlatego trzeba odpowiednio opisywać wszystkie takie „afery”, posługując się odpowiednimi uogólnieniami, ale zadbać — oczywiście — aby i ta sezonowa nazwa znalazła się w systemie (na pewno dziennikarze się postarają, aby trafiła do tytułów prasowych, a indeksatorzy mają do dyspozycji uwagi uzupełniające opis treści artykułu). Nie warto uwzględniać takiej nazwy we wszystkich opisach, ale przynajmniej raz musi się znaleźć w bazie danych. Z odsyłaczami w takich sytuacjach trzeba natomiast bardzo uważać. Na przykład, w prasie pojawiają się artykuły o losie polskich jeńców wojennych w Twerze, ale nie można zawęzić opisu artykułu do nazwy miasta ani utworzyć odsyłacza automatycznie zastępującego „Twer” np. „zbrodnią katyńską”, bo wtedy każdy artykuł na temat współczesności tego rosyjskiego miasta (czy np. o lokalizacji akcji „Biesów”, chociaż artykuł o Dostojewskim raczej nie zostanie uwzględniony w bazie ART) otrzymałby automatycznie w opisie temat „zbrodnia katyńska”.

Indeksator powinien zawsze uważać, aby użytkownikowi w opisie dokumentu nie obiecać za dużo o dokumencie. To zalecenie jest szczególnie istotne w odniesieniu do artykułów prasowych, które nie są zbyt długie (w porównaniu z książkami). Innymi słowy, indeksowanie artykułów nie powinno być zbyt szczegółowe, aby nie narazić użytkowników na rozczarowanie: użytkownik, zadowolony, że odpowiedni temat znalazł w opisie artykułu w bazie danych, sięga po tekst wyszukanego artykułu i zauważa, że interesującemu problemowi poświęcono zaledwie dwa zdania ogólników! Z drugiej strony, niekiedy są to jedyne wzmianki prasowe na dany temat, dlatego warto je było odnotować w prasowej bazie danych. Z tego dylematu czasami trudno wybrać, więc artykuły prasowe trzeba indeksować z wyczuciem, któremu sprzyja dobra orientacja w wydarzeniach w Polsce i na świecie, zawartości prasy i potrzebach użytkowników bazy danych.

Oczywiście właściwie prowadzony słownik języka informacyjnego (uwzględniający synonimy i wyrażenia bliskoznaczne, na bieżąco aktualizowany) oraz odpowiednio dobrane oprogramowanie (umożliwiające korzystanie z systemu odsyłaczy) stanowią nieocenioną pomoc, zarówno dla indeksatora, jak i dla użytkownika, ale skuteczność wyszukiwania zawsze zależy od dobrej pracy indeksatora i użytkownika.

Od indeksatora artykułów prasowych wymaga się więc inwencji w szybkim pozyskiwaniu niezbędnych dodatkowych informacji i działań ukierunkowanych na zaprowadzenie porządku w informacjach przytaczanych w opracowywanych artykułach. Niestety, nie zawsze udaje się wszystko właściwie „wyczyścić”.

Z kolei użytkownik powinien mieć świadomość specyfiki „materii”, z którą przyszło się zmagać indeksatorowi, i zrozumieć trudności, które trzeba przezwyciężać podczas tworzenia bazy danych. Czasem wynik wyszukiwania może się okazać niesatysfakcjonujący, więc warto próbować inaczej sformułować pytanie.

¹ Dla każdego tekstu można znaleźć maksymę u Nørwida. W tym tekście skorzystałam z trzech, choć nie użyłam najbardziej popularnej: „Odpowiednie dać rzeczy — słowo!”. Notabene, dobieranie cytatów także stanowi umiejętność często przydatną w pracy służb parlamentarnych.

JĘZYK OPISU INFORMACJI

Baza ART dotyczy wyłącznie polskich wydawnictw. Nie przewiduje się uwzględniania prasy zagranicznej w bazie ART, a więc tytuły i podtytuły artykułów, których opisy gromadzone są w bazie, wyrażone są w jednym języku naturalnym — po polsku. Zatem niektóre formalne elementy opisu bibliograficznego mogą być wykorzystane do wyszukiwania „rzeczowego”. Innymi słowy, jednym ze składników opisu treści artykułu mogą być tytuł i podtytuł. W poprzednim zdaniu użyto czasownika „może”, ponieważ tytuły nie zawsze spełniają ten warunek (niekiedy tytuły są wręcz bałamutne!), jednak w odniesieniu do wielu artykułów tytuł, a zwłaszcza podtytuł, dobrze określa treść.

W tym samym języku — po polsku — dodawane są uwagi dotyczące treści artykułu. Także języki informacyjne, opracowane w Bibliotece Sejmowej bazują na języku polskim.

Opis rzeczowy artykułu w bazie ART składa się z trzech elementów: „właściwego” opisu rzeczowego w języku informacyjnym, uwag uzupełniających i tytułów. Uwagi sporządzane przez indeksującego nie są adnotacjami do tytułu artykułu, lecz pełnią rolę uwag treściowych, pomocniczych w stosunku do opisu w języku informacyjnym i do tytułów. W tym miejscu warto wspomnieć, że opis w języku ART może składać się z dwóch powtarzalnych pól: pola TEMATY i pola NAZWY WŁASNE. Większość nazw własnych wpisywana jest do drugiego z podanych pól, w polu TEMATY umieszczane są jedynie wybrane nazwy własne: nazwy najważniejszych instytucji i organizacji polskich i międzynarodowych, np. *Kancelaria Prezydenta, Trybunał Konstytucyjny, Najwyższa Izba Kontroli, Komitet Badań Naukowych, Ministerstwo Gospodarki, Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, Urząd Służby Cywilnej, Krajowy Urząd Pracy, Polski Komitet Normalizacyjny, Unia Europejska, ONZ, NATO, Rada Europy, CEFTA, OECD, Unia Zachodnioeuropejska*. Na podstawie podanych przykładów widać, że w odniesieniu do Polski przyjęliśmy za podstawową zasadę uznawanie nazw wszystkich urzędów i innych instytucji wymienionych explicite w konstytucji i w ustawie budżetowej. Także nazwę Internet włączyliśmy do tematów.

Podsumowując, założyliśmy, że podczas przygotowywania uwag indeksator powinien pamiętać, że należy zwracać baczną uwagę na tytuł oraz podtytuły artykułu — nie ma potrzeby powtarzania w uwadze treści zawartych w tytułach. Natomiast podczas wyszukiwania w bazie ART często bardzo przydatne okazuje się „szerokie zarzucanie sieci”, tj. korzystanie z możliwości wyszukiwania po wszystkich słowach, czyli — we wspólnym zbiorze wszystkich słów zaczerpniętych z tytułów, uwag, tematów, nazw własnych itd.

W celu zilustrowania powyższego rozpatrzmy dwa przykłady wyszukiwania w bazie ART.

Przykład (a)

Załóżmy, że użytkownik interesuje się politykiem Lechem Iksińskim i sformułuje pytanie po wszystkich słowach:

Iksiński

to w wyniku dostanie z bazy ART pełną informację — wyszukane zostaną bowiem wszystkie rekordy, w które indeksator wpisał tekst *Iksiński*. Tak więc wyszukujący otrzyma wszystkie artykuły, w których opisach pole NAZWY WŁASNE zawiera tekst *Iksiński*, ale uzyska również np. informację o artykule zatytułowanym *Drugi*

Iksiński, poświęconym politykowi, który — zdaniem dziennikarza — naśladuje Iksińskiego (to dla użytkownika może być interesująca informacja), czy np. informacje o bardzo przydatnych artykułach, w których omówiono działania Lecha Iksińskiego, co indeksujący odnotowali tylko w uwadze, gdyż nie był to temat główny artykułu. Wynik wyszukiwania zawierać też będzie wszystkie artykuły napisane przez panów o nazwisku Iksiński (ale nie obejmie prac pań Iksińskich — Iksińska). Należy się jednak wówczas liczyć z faktem, że czasami do wyniku wyszukiwania dołączą nieproszeni goście, tzn. informacje o artykułach zupełnie nieprzydatnych wyszukiwającemu. Na przykład, na wspomniane pytanie użytkownik dostanie także artykuł zatytułowany *Iksiński ekologii*, artykuły o mało znanych Andrzeju Iksińskim (finansście) oraz o Krzysztofie Iksińskim (działaczu związkowym) i artykuł napisany przez dziennikarza Jana Iksińskiego. Oczywiście, w pierwszym artykule nie ma ani słowa o polityce państwa: użytkownik zainteresowany Lechem Iksińskim może jedynie zauważyć, że Iksiński — jako mistrz w swojej dziedzinie — trafił już do języka potocznego (jak np. Caruso ---> *Caruso kiercwnicy*). Użytkownik może także uznać, że zupełnie niepotrzebnie został wyszukany artykuł *Drugi Iksiński*.

Warto dodać, że podczas wyszukiwania po wszystkich słowach często korzysta się z możliwości prawostronnego obcinania (maskowania), co zostanie pokazane w następnym przykładzie.

Przykład (b)

Przyjmijmy, że użytkownik interesuje się papierami wartościowymi i postanowił na początek zadać krótkie pytanie² po wszystkich słowach:

papier?

Oczywiście, takie formalnie poprawne pytanie nie jest dobrze postawione (w stosunku do potrzeby informacyjnej). Przyjmijmy, że ten użytkownik nie ma dużego doświadczenia w korzystaniu z bazy, zdaje sobie jednak sprawę z różnicy między liczbą pojedynczą a mnogą i zamierza dostać wszystkie rekordy zawierające słowo *papier* lub słowo *papiery*. Na pewno w wyniku wyszukiwania użytkownik dostanie informacje o wszystkich artykułach, w których opisach gdziekolwiek (w dowolnym polu rekordu) wystąpiły wyrazy zaczynające się ciągiem znaków *papier*, a więc uzyska dane o wszystkich artykułach, których temat określił w potrzebie informacyjnej (choć pytanie sformułował znacznie szerzej), czyli wszystkie (odnotowane w bazie) artykuły dotyczące papierów wartościowych, w tym także giełd papierów wartościowych. Ale powinien pamiętać, że w otrzymanych rekordach mogą się znaleźć również rekordy z opisami zupełnie zbędnych artykułów, tzn. np. artykułów, w których dziennikarz w tytule nazwał ustawę *papierową uszczelką*, państwo — *papierowym tygrysem* czy artykuły napisane przez dziennikarza, którego nazwisko brzmi *Papierowski*. W wyszukanych artykułach znajdą się np. informacje o podwyżce cen na *papierosy* czy o przemyśle *papierniczym*. A gdyby baza ART powstawała za PRL-u, to wynik wyszukiwania na pewno zostałby zwiększony o artykuły traktujące o stałych brakach na rynku pewnego *papieru* — artykułu pierwszej potrzeby. Przyjmijmy dalej, że nasz użytkownik następująco rozszerza poprzednie pytanie:

papier or papiery

otrzyma jednak wtedy i informacje o papierach wartościowych i o papierze toaletowym, ale nie dostanie artykułów o giełdzie papierów wartościowych.

Uzupełniając powyższe przykłady warto uwypuklić kilka zagadnień.

(1)

Oczywiście, aby z bazy ART wyszukać **ważne** artykuły o Lechu Iksińskim, trzeba wyszukiwać w zbiorze nazw własnych i zadać pytanie:

Iksiński Lech

Podobnie — wszystkie artykuły o papierach wartościowych zostaną wyszukane w odpowiedzi na pytanie:

papier? wartość?

zadane w zbiorze tematów przedmiotowych

Notabene, przez pewien czas w słowniku języka ART nie odnotowano innych papierów, więc wtedy wynik byłby poprawny, nawet gdyby pytanie skróciło do pierwszego członu, tzn:

papier?

ale to tylko przypadek! (Obecnie słownik zawiera jeszcze jeden „papierowy” temat: *przemysł papierniczy.*)

(2)

W bazie ART na ogół nie są odnotowywane informacje o tematach uzupełniających (zbyt szczegółowych, którym w artykule poświęcono mało miejsca) danego artykułu. Tak więc, w bazie może się znaleźć wiele informacji o artykułach, w których wspomniano o Iksińskim, ale informacja o tym fakcie nie została uwzględniona w opisie artykułu sporządzanym dla bazy ART (a więc artykuł nie zostanie wyszukany w odpowiedzi na pytanie o Iksińskiego). Niekiedy tylko takie uzupełnienie znajduje się w tytule lub bywa wpisane do uwagi, tak więc wyszukiwanie (nawet prowadzone po wszystkich słowach) umożliwia wybranie tylko części artykułów tego typu.

(3)

Gdyby użytkownik chciał dostać wszystkie artykuły, w których choć raz wymieniono nazwisko Iksińskiego, to nie przyda mu się bibliograficzna baza ART, lecz powinien skorzystać z bazy zawierającej pełne teksty artykułów z całej polskiej prasy. O ile mi wiadomo, nie ma jeszcze takiej bazy danych.

(4)

Podczas wyszukiwania po słowach wszystkich trzeba uwzględniać istotną cechę języka polskiego, tj. częste występowanie form obocznych (tzw. fleksję wewnętrzną). W języku informacyjnym nazwisko jest na ogół przytaczane w mianowniku liczby pojedynczej (z wyjątkami typu „nagroda Nobla”), w zbiorze nazw własnych — zawsze, natomiast w języku polskim musimy pamiętać o pełnym paradygmacie nazwiska. Tytuły artykułów i uwagi dotyczące artykułów wyrażane są po polsku, dlatego przy wyszukiwaniu zaleca się korzystanie z obcinania prawostronnego.

W przykładzie (a) pytanie sformułowaliśmy używając słowa w mianowniku liczby pojedynczej, a więc nie zostały wyszukane artykuły zatytułowane np. *Plan Iksińskiego* czy *Iksińskiemu na złość* — o ile indeksator nie uznał za potrzebne uwzględnienie tego nazwiska w polu nazw własnych, tzn. — o ile artykuły nie dotyczyły Iksińskiego, a dziennikarz posłużył się me²aforycznie nazwiskiem znanego polityka. Umiejętne stosowanie obcinania wymaga jednak pewnej wprawy, o czym świadczy choćby przykład (b).

O fleksji i jej wpływie na sposób zadawania pytań nie może zapominać indeksator podczas formułowania uwag treściowych do opisywanego artykułu. Zaleca się — w miarę możliwości — używanie mianownika

(5)

Jak już wspomniano, niekiedy tytuły prasowe bywają mylące. Na przykład, artykuł o zmianie przynależności partyjnej kilku polityków może zostać zatytułowany „Szczury uciekają z tonącego okrętu”, a artykuł nie dotyczy, oczywiście, ani szczurów ani okrętów. W tytułach najdobitniej odzwierciedlają się bowiem cechy typowe dla języka naturalnego używanego w prasie. Dziennikarze starają się o oryginal-

² W pytaniu z przykładu (b) skorzystano z możliwości obcinania, zaznaczonego w ALEPH-ie symbolem „?”

ność pisanych tekstów, o efektywność używanych sformułowań, w celu zwiększenia atrakcyjności i siły ekspresji a więc siły oddziaływania na czytelników. Dlatego łatwiejsze do indeksowania są np. artykuły z prasy fachowej (np. naukowej) od artykułów z prasy popularnej. Zatem, indeksując artykuły, trzeba umiejętnie odróżniać plan treści (o czym jest artykuł, co jest opisane) od planu wyrażania (jak jest opisane). Ale w odniesieniu do bazy ART przyjęto, że niektóre elementy planu wyrażania warto zapamiętywać w przygotowywanych uwagach, np. wpisać w uwagę sformułowania takie jak „przypadkowe społeczeństwo”, „popaprańcy” czy „różowe hieny”, co do których istnieje domniemanie, że ktoś kiedyś o nie zapyta. Dopóki nie będziemy korzystać z pełnotekstowego wyszukiwania w polskich prasowych bazach danych, dopóty musimy kontynuować tę praktykę.

Tak więc, warunek obiektywny — jeden język naturalny w bazie ART — spowodował, że informacje istotne do scharakteryzowania treści artykułu znajdują się w różnych miejscach (polach) opisu danego artykułu w tej bazie danych. A to z kolei powoduje, że w bazie ART warto wyszukiwać po wszystkich słowach. Podczas takiego wyszukiwania trzeba sobie zdawać sprawę z jego zalet i wad

JEDNOTEMATYCZNOŚĆ I WIELOTEMATYCZNOŚĆ ARTYKUŁÓW OPISYWANYCH W BAZIE

W odróżnieniu od książek artykuły są w większości jednotematyczne, co ułatwiło zaprojektowanie zasad ich indeksowania. Oczywiście zdarzają się artykuły omawiające wiele problemów, ale raczej autorzy artykułów opisanych w bazie ART koncentrują się na jednym czy dwóch problemach. Można bowiem z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że artykuł charakteryzujący się „dużą wielotematycznością” nie zostanie uwzględniony w bazie, ponieważ nie wnosi nic nowego do wiedzy gromadzonej w bazie. Zbyt dużo tematów opisanych w jednym artykule zwykle oznacza, że są one potraktowane ogólnikowo, czyli zbyt ogólnie, jak na potrzeby użytkowników bazy ART.

Tak więc, zazwyczaj w artykułach wybieranych do bazy ART nie występuje „duża wielotematyczność”, ale często mamy do czynienia z „małą wielotematycznością”, gdy w ramach jednego (głównego) problemu autor wyróżnia wiele podproblemów, aspektów tematu głównego, które powinno się opisać tak, aby uniknąć szumu informacyjnego. Wielotematyczność artykułu (nawet „mała wielotematyczność”) może spowodować szum informacyjny. Dlatego zaprojektowano dla bazy ART prostą gramatykę pozwalającą zredukować możliwość błędnych wyszukiwań. Niżej omówimy podstawową ideę tej gramatyki. Zaczniemy od prostej ilustracji problemu.

Rozpatrzmy dwa przykłady — dwie wersje (a) i (b) opisu tego samego artykułu dotyczącego gospodarki, a konkretniej: polskiego przemysłu energetycznego i polsko-rosyjskich stosunków gospodarczych.

Przykład (a)

Opis artykułu wygląda następująco:

Przemysł energetyczny — Polska (pierwsze wystąpienie pola TEMATY)

Stosunki gospodarcze — Polska — Rosja (drugie wystąpienie tego pola)

Z takiego przedstawienia problemu wynika, że w artykule nie omówiono rosyjskiego przemysłu energetycznego.

Odpowiedni mechanizm wyszukiwawczy będzie jednak w takich i podobnych przypadkach zawsze automatycznie działać prawidłowo dopiero wtedy, gdy w ALE-

PH-ie zostanie wprowadzony dodatkowy „podrasowany” (=mocniejszy) operator iloczynu, sprawdzający, czy terminy wyszukiwawcze znajdują się nie tylko w tym samym polu, lecz także w tym samym wystąpieniu pola powtarzalnego. Twórcy ALEPH-a obiecują, że kiedyś dadzą taką możliwość wyszukiwania. Na razie podczas wyszukiwania trzeba sobie radzić wykorzystując operatory bliskości, a do możliwości tych operatorów dopasować zasady indeksowania.

Oczywiście podany zestaw tematów można było zapisać krócej, tj. uniknąć powtarzania słowa Polska.

Przykład (b)

Inny opis omawianego artykułu:

Przemysł energetyczny, stosunki gospodarcze, Polska, Rosja

Proszę zauważyć, że tak opisany artykuł zostałby wyszukany w odpowiedzi na pytanie:

Przemysł energetyczny and Rosja

a zastosowanie operatora bliskości nie miałoby w tej sytuacji żadnego sensu.

Trzeba podkreślić, że w odpowiedzi na powyższe pytanie, w którym posłużono się zwykłym operatorem iloczynu logicznego „and”, rekord zostanie wyszukany w obu omawianych przykładach, tj. zarówno rekord zawierający opis typu (a), jak i typu (b), ale w wypadku (a) można — na razie — skutecznie skorzystać z operatora bliskości, a w przyszłości posłużyć się innymi operatorami iloczynu (kiedy będą one dostępne w ALEPH-ie) Nie ma natomiast możliwości skutecznego automatycznego wyeliminowania (z wyniku wyszukiwania) zbędnych rekordów z opisami typu (b).

Wiadomo, że szum informacyjny jest niekiedy nieunikniony, gdyż wszystkich potrzeb informacyjnych użytkowników bazy danych nie da się z góry przewidzieć, ale podczas projektowania bazy powinno się zakładać jedynie „kontrolowany” szum informacyjny (od kilku do kilkunastu procent ogółu wyszukiwań), tj. powinno się założyć, iż system udziela rzeczywiście poprawnych odpowiedzi na typowe pytania użytkowników.

Podane w omawianym przykładzie pytanie jest typowe. Dlatego w bazie ART przyjęto gramatykę, umożliwiającą odpowiednie pogrupowanie tematów, co pozwala uniknąć wielu błędnych rezultatów wyszukiwania. To znaczy, że zastosowano opis zaprezentowany w przykładzie (a). Pole TEMATY jest powtarzalne, może wystąpić w opisie jednego artykułu tyle razy, ile potrzeba do opisanie treści artykułu. Każdy temat artykułu zajmuje więc jedno wystąpienie pola tematy w rekordzie przeznaczonym na ten artykuł.

Tak więc, można chyba powiedzieć, że w praktyce jedną z zasad indeksowania w bazie ART jest używanie „wskaźników więzi”³: tematy potrzebne do opisanie treści artykułu są odpowiednio powiązane, tj. rozdzielone na grupy, a każdą taką grupę wpisuje się w oddzielne wystąpienie pola TEMATY. Oznacza to jednak, jak już wspomniano, że niektóre elementy składowe opisu mogą się powtarzać w opisie jednego artykułu, np. w rozpatrywanym przykładzie (a) dwukrotnie wystąpił określnik *Polska*.

Przedstawiona metoda ma więc również wadę: wymusza mianowicie powtarzanie w jednym rekordzie tych samych danych, co:

- zajmuje więcej miejsca w pamięci,
- oznacza więcej pracy dla indeksatora.

Ale twórca bazy danych powinien przedkładać skuteczność wyszukiwania nad własną wygodę i oszczędność miejsca zajmowanego przez bazę w pamięci systemu komputerowego.

Dodatkową zaletą przyjętego rozwiązania jest możliwość odpowiedniej prezentacji materiału przy przeglądaniu kartotek — zbiorów odwróconych bazy ART (funkcja SCAN w wersji tekstowej ALEPH-a). Jest to zgodne z życzeniami użytkowników bazy ART, którzy cenią sobie taką prezentację i często przeglądają kartotekę tematów.

Warto powtórzyć, że przyjęta gramatyka języka ART wyprzedza możliwości wyszukiwawcze systemu ALEPH (podobna sytuacja zachodzi w odniesieniu do języka haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej, używanego w zautomatyzowanym katalogu Biblioteki Sejmowej, tj. w bazie BIS), ale uznaliśmy, że w tym wypadku warto zaufać obietnicom producenta ALEPH-a, zwłaszcza, że postulowane przez nas rozwiązanie jest typowe dla systemów tej klasy i chyba niezbyt trudne do zrealizowania. Trzeba jednak podkreślić, że w omawianym przykładzie nawet dotychczasowy mechanizm wyszukiwawczy ALEPH-a wystarcza do uzyskania właściwego rezultatu wyszukiwania. Rezultat ten otrzymamy, zastępując zbyt ogólne pytanie:

Przemysł energetyczny and Rosja

pytaniem określającym mocniejszy warunek:

Przemysł energetyczny Rosja

Spacja między wyrażeniami *Przemysł energetyczny* oraz *Rosja* oznacza operator bezpośredniej bliskości, a więc jeden z kilku silniejszych operatorów iloczynu dostępnych w ALEPH-ie. Omawiany rekord nie zostanie wyszukany w odpowiedzi na takie pytanie, a więc rezultat wyszukiwania będzie prawidłowy.

Na zakończenie można jeszcze wspomnieć, że podczas projektowania zasad indeksowania dla bazy ART rozważano jeszcze inną możliwość, z której ostatecznie zrezygnowano. Rozważano mianowicie projekt uzupełniania opisu każdego wielotematycznego artykułu przez dodawanie informacji (zapisywanej w dodanym jednoznakowym polu) o wielotematyczności. To z kolei implikowałoby zastosowanie odpowiednich działań podczas wyszukiwania: z rezultatu wyszukiwania należałoby wówczas wybrać wszystkie materiały wielotematyczne i, przeglądając je, ustalić, które z nich wyeliminować z ostatecznego wyniku wyszukiwania.

Opisywane rozwiązanie spowodowałoby jednak niekorzystne skutki podczas przeglądania zbioru tematów, który w takiej sytuacji nie mógłby być kompletny. Dlatego z przedstawionej możliwości zrezygnowano w ostatecznym projekcie bazy ART. Podjętą decyzję umotywowano zresztą i innymi względami, których nie ma potrzeby teraz przypominać.

Podsumowując, ze względu na wielotematyczność artykułów, tematy składające się na charakterystykę artykułu w bazie ART są odpowiednio pogrupowane, a wyszukujący w tej bazie powinien korzystać (w miarę potrzeby) z mocniejszych operatorów iloczynu.

³ Termin *wskaźnik więzi* opatrzone cudzysłowem, ponieważ w bazie ART nie używa się explicitie wskaźników więzi — nie wprowadza się symboli oznaczających powiązania jednostek leksykalnych. Jednak zebranie danych jednostek leksykalnych w jedną grupę (czyli złożona jednostka leksykalna języka informacyjnego), zapisywaną w oddzielnym wystąpieniu pola TEMATY, określa ich powiązanie tak samo jak dodanie wskaźnika więzi do każdej jednostki leksykalnej tej grupy, a jest rozwiązaniem dużo prostszym dla użytkownika. Klasyczne zastosowanie wskaźników więzi w omawianym przykładzie przedstawia się następująco:

Przemysł energetyczny (A), stosunki gospodarcze (B), Polska (A, B), Rosja (B)

Zatem każdy termin indeksowy wystąpił w opisie artykułu tylko raz, a powiązania między terminami oznaczono literami A i B. Indeksowanie ze wskaźnikami więzi jest teoretycznie proste, ale w praktyce wymaga uwagi i wielkiej dokładności. Do wyszukiwania trzeba natomiast zastosować specjalny mechanizm, wybierający w odpowiedzi tylko te rekordy, w których terminy użyte w pytaniu opatrzone tym samym wskaźnikiem więzi.

UMIEJSCOWIENIE ZDARZEŃ W CZASIE I W PRZESTRZENI

Z naszych doświadczeń w wykorzystaniu tradycyjnej kartoteki i katalogu Biblioteki Sejmowej wynika, że dla użytkowników w Bibliotece Sejmowej (a więc dla użytkowników bazy ART) bardzo istotne jest umiejscowienie zdarzeń w czasie i w przestrzeni, gdyż zazwyczaj pytania użytkowników dotyczą określonych państw czy określonych okresów. Dlatego przy opracowywaniu zasad indeksowania zwrócono na ten problem szczególną uwagę.

ALEPH oferuje mechanizm filtrowania, umożliwiającą na przykład (przy odpowiednim zaprojektowaniu pól przeznaczonych na zapisanie dat) wyszukanie rekordu zawierającego daty 1956 - 1992 (a więc dotyczącego okresu od 1956 do 1992) w odpowiedzi na pytanie o rok 1981. Wykorzystanie tego mechanizmu wymagałoby wprowadzenia trzech pól na zapisanie dat, a pola te powinny być wypełniane dla większości rekordów (poza sytuacjami „niezależnymi od czasu”).

W bazie ART można było jednak przyjąć rozwiązanie dużo prostsze, a skuteczne, ponieważ informacja prasowa jest zazwyczaj aktualna, tzn. autorzy artykułów najczęściej zajmują się problemami bieżącymi. Dlatego w odniesieniu do przeważającej większości artykułów prasowych „ umiejscowienie w czasie ” pokrywa się z datą publikacji czasopisma. Tak więc, nie ma potrzeby dublowania w opisie rzeczowym informacji wprowadzanych do pola DATA PUBLIKACJI.

Na przykład, filtrując pole DATA PUBLIKACJI rekordów otrzymanych w odpowiedzi na pytanie:

Stosunki gospodarcze Polska Rosja

z uwzględnieniem roku 1996, otrzymamy informacje dotyczące stosunków gospodarczych między tymi państwami w 1996 r.

Zamiast filtrowania można w tym wypadku posłużyć się obcinaniem prawostronnym, tzn. kolejno wykonać następujące czynności⁴:

- 1) zadać pytanie dotyczące tematów:
Stosunki gospodarcze Polska Rosja
(wynik wyszukiwania system zapisze np. jako S1)
- 2) zadać pytanie dotyczące dat (z zamaskowaniem miesięcy i dni):
96?
(wynik: S2)
- 3) zadać pytanie łączące poprzednie pytania:
S1 and S2

Możliwość skorzystania z takiego obcinania zaistniała dopiero w 1997 r., tzn. odkąd w ALEPH-ie wprowadzono procedurę automatycznego wypełniania (uzupełniania) dziesiętnego wybranych pól, na przykład pól przeznaczonych na zapisywanie dat. Poprzednio trzeba sobie było radzić za pomocą filtrowania⁵.

⁴ Oczywiście, doświadczony użytkownik wykona wszystkie te czynności za jednym razem, tzn. sformułuje jedno pytanie złożone:

`find stp=Stosunki gospodarcze Polska Rosja and sdat=96?`

W przytaczanych przykładach pytania prezentowane są w uproszczonej postaci, aby ułatwić percepcję przykładów. To pytanie przedstawiono natomiast wyjątkowo w pełnej wersji, tj. z użyciem oznaczenia operacji wyszukiwania („find” lub krócej „f”) i odpowiednich prefiksów („stp=” poprzedza słowa z tematów przedmiotowych a „sdat=” oznacza „słowa” z dat), aby pokazać, jak formułuje się pytania do bazy ART.

⁵ Na razie możliwość filtrowania wyniku wyszukiwania dostępna jest tylko w tzw. trybie tekstowym. Jak już wspomniano, z bazy ART można korzystać w dwóch trybach:

- w trybie tekstowym (tylko w lokalnej sieci Biblioteki Sejmowej),
- w trybie WWW (w Internecie).

Techniki wyszukiwania w obu trybach różnią się nieco, tryb WWW przeznaczony jest dla mniej doświadczonych użytkowników, a zadawanie pytań polega na wykorzystywaniu menu. Wyszukiwanie poprzez menu dostępne jest także w trybie tekstowym, ale ten tryb oferuje także możliwości wyszukiwania prefe-

W bazie ART daty miesięczników dopełniane są zerami w miejscach przeznaczonych na dni, np. miesięcznik za styczeń 1998 r. otrzyma w polu DATA PUBLIKACJI wpis 980100.

Podsumowując, jeśli artykuł dotyczy spraw bieżących, to nie ma potrzeby dodawania do rekordu dodatkowej (oprócz wprowadzanej daty publikacji) informacji o okresie. Od tej zasady świadomie wprowadzono kilka wyjątków, ze względu na potrzeby i wygodę użytkowników. Na przykład, wszystkie wybory: parlamentarne, prezydenckie, samorządowe czy budżet państwa bardzo często powtarzają się w pytaniach zadawanych przez użytkowników Biblioteki Sejmowej i są to tematy powtarzające się także w następnych latach. Innymi słowy, autorzy artykułów opublikowanych w 1998 r. często poruszają te właśnie problemy z lat ubiegłych, np. oceniają budżet z 1997 r. Inny przykład — od razu w lipcu 1997 r. zorientowaliśmy się, że warto wprowadzić temat:

Powódź — Polska — 1997

gdyż już wtedy wydawało się oczywiste, że problem ten będzie omawiany w prasie także w przyszłości. Brak określnika chronologicznego uzupełniającego temat w opisie artykułu z bieżącego roku mógłby sugerować, że artykuł dotyczy klęski żywiołowej z 1998 r.

Dzięki dodaniu roku do tematu w opisie artykułu poświęconego wskazanej problematyce, staje się także możliwe zaprezentowanie potrzebnej pełnej informacji podczas przeglądania kartotek (zbiorów wyszukiwawczych) bazy. Przeglądanie jest dużo łatwiejsze od wyszukiwania, nie sprawia kłopotów nawet mało doświadczonym użytkownikom. Umieszczenie zdarzeń w czasie jest jednak konieczne w odniesieniu do artykułów, w których okres opisywany nie jest zgodny z okresem publikacji. Wtedy dodawany jest określnik chronologiczny, np.:

Polityka wewnętrzna — Polska — 1944-1995

Polityka wewnętrzna — Polska — 1956

Polityka wewnętrzna — Polska — 1989-

Do uściślenia chronologicznego można także dodatkowo posilkować się polem UWAGA, jeśli indeksujący uzna to za przydatne. A to oznacza, że wyszukiwający — podczas przeglądania wyników wyszukiwania — powinien zwracać „uwagę na uwagi”. Przede wszystkim jednak powinien pamiętać o korzystaniu podczas wyszukiwania z zawartości pola DATA PUBLIKACJI. Warto wspomnieć, że obecnie zastanawiamy się, czy nie uzupełnić wszystkich tematów „historycznych” określnikiem *historia*, czyli nad zastąpieniem zapisu:

Polityka wewnętrzna — Polska — 1944-1995

zapisem:

Polityka wewnętrzna — Polska — historia — 1944-1995.

Na razie liczba rekordów, których dotyczyłaby ta zmiana, jest niewielka, a taka zmiana znacznie ułatwiłaby wyszukiwanie.

rowane przez doświadczonych użytkowników. Omówiony przykład odpowiada wersji tekstowej. W wersji WWW realizacja tego wyszukiwania wymaga wykonania następujących czynności:

1) wybór odpowiedniej kartoteki (TEMATY) z podanego wykazu kartotek,

2) zadanie pytania:

Stosunki gospodarcze Polska Rosja

3) wybór opcji zawężania pytania,

4) wybór kartoteki (DATA PUBLIKACJI),

5) zadanie pytania:

96?

W wersji WWW można też było postąpić inaczej, tzn. skorzystać z tzw. opcji wyszukiwania grupowego i w wyświetlonym formularzu wypełnić od razu oba odpowiednie pola

Równie ważna jak „lokalizacja” chronologiczna jest lokalizacja geograficzna. Indeksator musi zawsze pamiętać o dodaniu określnika miejsca (określnika geograficznego), umiejscawiającego zdarzenie. Określnik geograficzny zwykle zajmuje drugie miejsce w temacie złożonym, tj. umieszczony jest bezpośrednio po temacie głównym. Brak określnika miejsca (u nas zazwyczaj — nazwa państwa) oznacza, że w danym artykule nie ma to uzasadnienia, np.: artykuł omawiający etykę zawodową w oderwaniu od konkretnego państwa czy okresu, a zawierający jedynie kilka przykładów ilustrujących wykładane poglądy autora. Określniki geograficzne mogą także zajmować inne (dalsze) miejsca, bo w jednym temacie złożonym może wystąpić kilka nazw państw, ale szczegółowe omówienie wspomnianego problemu przekracza ramy tego opracowania.

Nacisk położony w bazie ART na określnik geograficzny i związana z tym pozycja tego określnika w temacie złożonym podyktowane zostały względami praktycznymi: wygodą, zarówno użytkownika, jak i indeksatora. Skoro użytkownik interesuje się określonym państwem, to dobrze jest wskazać mu nazwę państwa prawie na samym początku, tj. na drugim miejscu w temacie złożonym. Warto w takim razie zapytać: a dlaczego nie na pierwszym? Zdecydowano tak, ponieważ bardzo mało użytkowników Biblioteki Sejmowej prosi po prostu o komplet informacji o danym państwie. Gdyby jednak ktoś akurat tak określił potrzebę informacyjną, to otrzyma z bazy ART właściwą odpowiedź. W tym celu musi skorzystać z wyszukiwania (FIND), bo przeglądanie (SCAN) da mu w tym wypadku niewiele — potrzebne informacje będą rozproszone, co oznacza konieczność długiego przeglądania.

Zazwyczaj użytkownicy Biblioteki Sejmowej interesują się konkretnym problemem w odniesieniu do konkretnego państwa czy kilku państw. W bazie ART wystarczy więc w przeglądaniu „ustawić się” na ten konkretny problem i otrzymuje się od razu komplet informacji, jaki na temat tego problemu w różnych państwach zgromadzono w bazie.

Ustalenie, że na określnik geograficzny przewidziano drugą pozycję w temacie złożonym, jest wygodne także i dla indeksatora. Dzięki temu indeksujący nie powinien nigdy zapomnieć o konieczności dodania tego określnika w tworzonych opisach artykułów (brak określnika miejsca, nb. niekiedy zresztą celowy — uzasadniony, zawsze rzuci się w oczy).

Na zakończenie zwrócę uwagę na cztery problemy.

(1)

Ze specyfiki informacji prasowej wynika, że indeksowanie artykułów bywa niełatwe, a już szczególnie trudno wypracować konsekwencję w działaniu indeksatorów. Czyli — doprowadzić do sytuacji, w której wszyscy w zespole indeksującym tak samo opisują te same zagadnienia. A właśnie konsekwencja powtarza się we wszystkich zaleceniach dla twórców baz danych!

Co z tego zalecenia wynika dla organizatora pracy zespołu tworzącego prasową bazę danych?

Oczywiście, powinien zapewnić warunki stałej współpracy zespołu wykonawców, czyli regularnie i dostatecznie często organizować spotkania całego zespołu. W odniesieniu do informacji prasowej oznacza to konieczność prawie codziennych spotkań. Ich częstotliwości nie da się z góry przewidzieć, gdyż zależy od intensywności wydarzeń w Polsce i na świecie.

Tak więc, powinno się tak zaplanować pracę, aby każdy z członków zespołu mógł z samego rana przejrzeć przypadające na niego czasopisma, a następnie — po pół godzinie — wszyscy powinni się zebrać i wspólnie: omówić zasady opraco-

wywania nowych materiałów oraz ustalić, z których gazet zostaną wybrane artykuły odzwierciedlone w bazie danych. Dopiero po ustaleniu wspólnych rozwiązań każdy przystępuje do przygotowywania swojej części opisów artykułów prasowych. Notabene, w praktyce okazuje się, że spotkania nie muszą być codzienne, ale niewątpliwie powinny być częste i możliwe do zorganizowania w miarę potrzeby.

A jak to wygląda w odniesieniu do bazy ART?

Jak wspomniano, zespół wprowadzający dane do bazy ART jest pięcioosobowy, a tworzenie bazy stanowi dla tego zespołu czynność dodatkową. Czyli nie można zaplanować częstych, regularnych porannych zebrań całej piątki twórców bazy, bo np. danego dnia wiadomo, że dwóch osób rano nie będzie (przyjdą na popołudniową zmianę), a dwie inne od rana pełnią dyżur w czytelni i informatorium. Pierwsze decyzje dotyczące nowości wprowadzanych do bazy podejmuje więc tego dnia jedna osoba, i nie jest to codziennie ta sama osoba. Baza tworzona jest na bieżąco, właściwie nie ma czasu na dokonywanie wielu zmian w rekordach wprowadzonych do bazy. Korektę prowadzimy tylko wyrywkowo. Warto w takim razie zapytać, dlaczego w tych warunkach zdecydowaliśmy się jednak na tworzenie tej bazy.

Odpowiadając na postawione pytanie wskażę dwa uzasadnienia.

Po pierwsze, korzystanie z polskiej informacji prasowej stanowi dla nas, pracowników Biblioteki Sejmowej, codzienną potrzebę. Dlatego w 1991 r. zdecydowaliśmy się na utworzenie tradycyjnej kartoteki opisów artykułów prasowych, a w momencie zaistnienia możliwości automatyzacji prac postanowiliśmy z niej skorzystać. Dzięki temu zbierane przez nas informacje są szerzej dostępne — nie tylko w Informatorium Biblioteki Sejmowej, gdzie stoi tradycyjna kartoteka, lecz także w sieci komputerowej. Nie ma na razie odpowiedniej polskiej bazy prasowej, zatem musimy ją sobie tworzyć sami, w takim zakresie, na jaki czas pozwala.

Po drugie, warto się zastanowić, co nam jednak daje brak codziennych wspólnych ustaleń. Wspomniano wyżej, iż może to często oznaczać brak konsekwencji w opisach artykułów. Paradoksalne, ale w odniesieniu do informacji prasowej można to czasem uznać za zaletę! Wiadomo, że każdy indeksator — w mniejszym lub większym stopniu — sugeruje się sformułowaniami zawartymi w indeksowanym tekście. Język prasy jest specyficzny, dziennikarze posługują się bardzo różnorodnymi środkami językowymi w celu zwiększenia ekspresji, siły oddziaływania artykułów. Indeksator także często ulega tej językowej presji, nawet jeśli sobie tego nie uświadamia. Stąd biorą się różnice w opisach artykułów dotyczących tych samych wydarzeń (nb. często różnice są w pełni umotywowane różnicami w indeksowanych artykułach). Ale użytkownicy bazy ART też czytają prasę, też ulegają wpływom dziennikarskiego języka, a więc używają zapamiętanych wyrażenia podczas formułowania pytań do bazy danych. Pięciu indeksatorów mimowolnie przyczynia się do wzbogacenia bazy różnymi określeniami, co umożliwia szybkie znalezienie części potrzebnych informacji.

Idealne rozwiązanie zalecane dla baz danych przedstawia się następująco: opisy tych samych faktów prasowych są w bazie identyczne, ale można do nich dotrzeć posługując się różnymi synonimicznymi lub podobnymi pytaniami. Takie idealne przygotowanie danych do bazy ART przekracza obecne możliwości kadrowe twórców tej bazy. Dlatego użytkownik podczas samodzielnego wyszukiwania powinien kierować się intuicją i wiedzą o specyfice „materii”, której baza dotyczy, oraz wykazać pewną inicjatywę. Na przykład, jeśli użytkownik zapytał o strajki w mieście X i dostał w odpowiedzi artykuły z trzech gazet, to może zauważyć, że informacja o strajkach „z pierwszych stron gazet” musiała tego dnia trafić do całej

prasy codziennej, a w krótkim czasie — znaleźć się w tygodnikach. Zatem dzięki bazie ART użytkownik zlokalizuje w czasie interesujące go wydarzenie i szybko dotrze do całej potrzebnej informacji, jeśli tego akurat potrzebuje. Wielu użytkownikom wystarczy materiał z jednej czy dwóch gazet. Dalsze wyszukiwania prowadzi można w wydawnictwach tradycyjnych, ale można też nadal szukać w bazie, na przykład, po ustaleniu daty zdarzenia można wybrać „swoje” tytuły prasowe i wyszukać z bazy, posługując się datą publikacji, wszystkie artykuły z tych czasopism. Wśród wyszukanych materiałów mogą się znaleźć opisy tego wydarzenia.

Inny typowy przykład. Znany koncert przyczynił się do upadku dużej fabryki. Temu tematowi poświęcono np. pięć artykułów, w każdym wspomniano (mniej lub bardziej obszernie) o roli koncertu. Nazwa koncertu nie musi być wprowadzona do wszystkich pięciu rekordów, wystarczy, że informacja o konkretnym koncercie (jego nazwa) znajdzie się w opisie jednego artykułu, tego, w którym rolę koncertu opisano wyczerpująco. Wówczas pytając o koncert uzyskujemy rekord zawierający nazwę fabryki i temat, jakim się posłużono w bazie do opisanie całej sytuacji. Dalsze wyszukiwania prowadzi się więc stosunkowo łatwo i skutecznie, pamiętając o zawężaniu wyników wyszukiwania do określonych okresów. Oczywiście, przedłożone wyjaśnienia nie usprawiedliwiają błędów w opisach artykułów prasowych w bazie ART, których staramy się wystrzeżać.

(2)

Użytkownika bazy ART mogą niekiedy zaskoczyć różne opisy tego samego faktu prasowego w bazie, tj. różne opisy artykułów pozornie poświęconych jednemu tematowi. Zazwyczaj różnice w opisach spowodowane są różnicami w zawartościach poszczególnych artykułów. Na przykład, rozważmy cztery hipotetyczne artykuły zatytułowane tak samo: „Wizyta prezydenta Kwaśniewskiego w Chinach”, których opisy rzeczowe wyglądają następująco:

- a) *Prezydent — Polska — wizyta — Chiny*
- b) *Prezydent — Polska — wizyta — Chiny*
Stosunki dwustronne — Polska — Chiny
- c) *Prezydent — Polska — wizyta — Chiny*
Przemysł chemiczny — Chiny
- d) *Przemysł chemiczny — Chiny*

Wszystkie cztery opisy są poprawne, jeśli: w artykule (a) omówiono ogólnie całą wizytę, w artykule (b) skoncentrowano się na rozwoju stosunków polsko-chińskich i roli, jaką ta wizyta w nich odgrywa, artykuł (c) dotyczy zwiedzania przez prezydenta kilku zakładów przemysłowych i zawiera analizę przemysłu chemicznego w Chinach, a artykuł (d) stanowi obszerne studium chińskiego przemysłu chemicznego, w którym pierwsze zdanie wygląda następująco „W związku z ostatnią wizytą naszego prezydenta w najważniejszych chińskich fabrykach chemicznych, warto przedstawić podstawowe informacje o aktualnym stanie produkcji przemysłowej (...)”. Innymi słowy, ostatni artykuł wcale nie dotyczy samej wizyty, lecz jedynie został tą wizytą zainspirowany. A że tytuł nie odpowiada treści? To się zdarza, tym bardziej, że zwykle taki tytuł takiego artykułu bywa uzupełniany odpowiednim podtytułem.

Z podanego przykładu wynika, że indeksator nie powinien wyciągać pochopnych wniosków i nadmiernie ułatwiać sobie zadania. Zatem rozumowanie „już jest

w bazie artykuł o wizycie prezydenta w Chinach, wystarczy skopiować rekord i zmienić tylko opis formalny” czy „skoro artykuł dotyczy wizyty, to logiczne, że dotyczy również stosunków chińsko-polskich” nazywamy w naszym gronie „nadinterpretacją”, której staramy się unikać.

(3)

Należy pamiętać, że — jak już wspomniano — baza ART jest jednym z wielu źródeł informacji dostępnych w Bibliotece Sejmowej. Bardzo często korzystamy z *Polskiej Bibliografii Prawniczej*, a przede wszystkim — z tradycyjnego wydawnictwa *Tygodniowy Przegląd Prasy i Audycji Telewizyjnych*. Na przykład, aby znaleźć zestaw komentarzy prasowych dotyczących uchwalenia danej ustawy, zazwyczaj działamy dwuetapowo: najpierw, posługując się bazą ART (czy bazą PROCES LEGISLACYJNY, tworzoną przez Ośrodek Informatyki Kancelarii Sejmu RP), ustalamy, kiedy ustawa została uchwalona, a następnie korzystamy z odpowiedniego numeru (czy numerów) TPPIAT.

Przy projektowaniu bazy ART uwzględniliśmy wspomnianą okoliczność — tzn. przyjęliśmy, że ART stanowi uzupełnienie TPPIAT i PBP. Oczywiście mamy nadzieję, że kiedyś uda się zautomatyzować TPPIAT, tzn. utworzyć pełnotekstową bazę danych artykułów prasowych o Sejmie RP. Doskonałym dopełnieniem bazy ART byłaby któraś z polskich pełnotekstowych baz prasowych, np. udostępniana online baza *Gazety Wyborczej*.

(4)

Podsumowując powtórzę, iż baza ART stanowi podręczny warsztat informacyjny konkretnego zespołu, z czego użytkownik bazy ART powinien zdawać sobie sprawę. Twórcy tej bazy nie tylko ją tworzą, lecz także bardzo często sami z niej korzystają, a zatem tworzą tę bazę dla siebie, tj. dla użytkowników i dla pracowników Biblioteki Sejmowej. Oczywiście, miło mieć świadomość, że jeszcze i innym nasza baza się przyda (i dlatego udostępniliśmy ją w Internecie), ale przede wszystkim musimy dbać o własne interesy, tzn. tak dobierać artykuły uwzględniane w bazie i tak je opisywać, abyśmy z niej mieli największy pożytek. Nie zamierzaliśmy tworzyć kompleksowej polskiej bibliograficznej bazy prasowej, a tym bardziej — bibliografii zawartości polskich czasopism.

Summary

In the article is presented short description of the press bibliographic database created in the Parliament (Sejm) Library. The history of the database and selected issues connected with specificity of the general press contents is given. The author discusses several basic statements (and their explanations) adopted during the course of database creation.

Z ZAGADNIEN TERMINOLOGICZNYCH NAUKI O INFORMACJI

Potrzeba języka słów kluczowych

Stanisława Kurek-Kokocińska
Uniwersytet Łódzki

Bogaty warsztat metainformacyjny dotyczący nauki o informacji (bibliografie, katalogi, indeksy rzeczowe, i in.) skłania do refleksji nad językowymi środkami reprezentacji treści stosowanymi w roli języka informacyjno-wyszukiwawczego. Jak dotąd, na gruncie dyscypliny, której wyspecjalizowany dział skupia się na wypracowywaniu i rozwijaniu teorii języków informacyjno-wyszukiwawczych (jiw), zagadnienie to nie doczekało się szerszego potraktowania.

W źródłach informacji pochodnej z zakresu nauki o informacji (NOI) użytkownik spotyka się z niejednoznacznym używaniem nazw, co wynika z odmiennej nie-rzadko ich interpretacji, a przede wszystkim z braku konsekwencji w odwzoro-wywaniu treści dokumentów. Trudności użytkownika informacji pochodnej powiększa rozwój dyscypliny i poszerzanie jej pola badawczego m.in. o obszary ściśle związane z dziedzinami technologii komputerowych, której terminologia nie została, jak dotąd odpowiednio potraktowana w źródłach leksykograficznych naszej dyscypliny.

Obecnie, zgodnie z tradycją czasopisma *Zagadnienia Informacji Naukowej (ZIN)*, przygotowujemy kolejną część adnotowanej *bibliografii zawartości*. W pracy tej musimy uporać się z wieloma problemami. Jednym z ważniejszych jest brak odpowiedniego dziedzinowego języka informacyjnego. Jeśli nawet przyjąć, że bibliografia stanowi osobny system informacyjno-wyszukiwawczy dopuszczający swoiste rozwiązania w zakresie układu i sposobu charakterystyki treści dokumentów, to i tak konieczny jest system leksykalny zdolny odwzorowywać pola merytorycznych i praktycznych działań nauki o informacji. Indeksowanie metodą swobodnych słów kluczowych zaczerpniętych z tytułów lub/i tekstów artykułów nie byłoby tu właściwe, a na pewno nie przyczyniłoby się do zmniejszenia niedogodności mających przyczyny w posługiwaniu się przez autorów tekstów wyrażeniami mało precyzyjnymi, bliskoznacznymi, skrótami myślowymi itp.

W tym artykule chcemy wykazać, że istnieje potrzeba opracowania leksyki z zakresu nauki o informacji w formie słownika słów kluczowych, systematycznie uzupełnianego i aktualizowanego. Słownik taki służyłby nie tylko do indeksowania materiałów zamieszczanych w *ZIN*, ale także do opisu dokumentów z dziedziny NOI w różnych źródłach metainformacyjnych przeznaczonych dla różnych grup użytkowników. Warto przypomnieć, że reprezentacja treści dokumentu (np. w katalogu, indeksie rzeczowym książki czy bibliografii) nierzadko jest podstawą decyzji o dalszych formach kontaktu z tym dokumentem.

Słownik słów kluczowych danej dyscypliny, podobnie jak słowniki innych języków informacyjno-wyszukiwawczych, można budować trzema metodami: indukcyjną, dedukcyjną i mieszaną (indukcyjno-dedukcyjną). Metody te są obszernie opisane w literaturze przedmiotu, przypomnimy więc tylko sprawy najważniejsze. Metoda indukcyjna wymaga zgromadzenia zbioru dokumentów i zakłada wybieranie wyrażen bezpośrednio z ich tekstów lub tytułów; zaleca też tworzenie słownika frek-

zbiorów słownictwa z danego zakresu tematycznego, które poddawane jest systematyzacji zgodnie z założeniami projektanta. Trzecia z metod gromadzenia słownictwa do słowników jw stanowi połączenie obu wymienionych, a ich kolejność nie podlega dalszej regulacji; tę metodę należy brać pod uwagę planując budowę postulowanego słownika słów kluczowych.

Zasób terminologiczny nauki o informacji (NOI), z którego można czerpać potrzebną leksykę, obejmuje:

- słowniki terminologiczne i encyklopedie dziedzinowe, np. *Słownik terminologiczny informacji naukowej* pod red. Marii Dembowskiej [1978], *Słownik encyklopedyczny terminologii języków i systemów informacyjno-wyszukiwawczych* (dalej *Słownik encyklopedyczny*) pod red. nauk. Bożenny Bojar [1993], *Encyklopedia współczesnego bibliotekarstwa polskiego* [komitet redakcyjny: Karol Głombowski, Bolesław Świdorski, Helena Więckowska, 1976],
- słowniki (i słowniczk) terminów używanych w określonych pracach, np. *Zastosowania mikrokomputera w bibliotece. Poradnik* (dalej *Zastosowania mikrokomputera*) autorów Jerzy Maj, Marek Nahotko i Władysław Szczęch [1996], *Przegląd komputerowych systemów bibliotecznych. Informator* (dalej *Przegląd komputerowy*) Teresy Elwiry Śliwińskiej [1997],
- hasła z indeksów rzeczowych i nazewnictwo używane przez autorów podręczników, np. *Komputery. Biblioteki. Systemy. Podręcznik* (dalej *Komputery*) Aleksandra Radwańskiego [1996], *Wybrane zagadnienia nauki o informacji i technologii informacyjnej. Skrypt dla studentów II i III roku studiów zaocznych bibliotekoznawstwa i informacji naukowej* (dalej *Wybrane zagadnienia*) Hanny Batorowskiej i Barbary Czubały [1996], *Bibliotekarstwo* pod red. Zbigniewa Żmigrodzkiego [wyd. 2, uzupełnione i rozszerzone, 1998],
- normy terminologiczne, np. PN-87/N-09127. *Informacja naukowa. Zagadnienia organizacyjne i prawne. Terminologia*,
- hasła z indeksów rzeczowych do bibliografii, np. *Bibliografii analitycznej bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Piśmiennictwo zagraniczne* (dalej *Bibliografia analityczna*),
- słowniki języków informacyjno-wyszukiwawczych, np. *Tezaurus informacji naukowej* E. Chmielewskiej-Gorczyca [1992], *Słownik języka haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej* opracowany przez Ewę Stępniakową i Janinę Trzciską (dalej *Słownik BN*) [wyd. 3 1997],
- inne teksty (np. hasła w katalogach).

Należy zauważyć, że wymienione źródła terminologii NOI pełnią różne funkcje. Powstały one w różnym czasie, co wyjaśnia niepełną reprezentację problematyki mieszczącej się w polu zainteresowań dyscypliny. W tym tekście nie zamierzamy oceniać poprawności i merytorycznej wartości istniejących wydawnictw; celem naszym jest analiza wybranych wyrażen z zasobu leksykalnego NOI, która służyć będzie uzasadnieniu przekonania o potrzebie pracy nad częściowo kontrolowanym językiem słów kluczowych przeznaczonym do indeksowania tekstów w systemach informacyjno-wyszukiwawczych (np. bibliografii), a także jako podstawowy zasób terminologiczny przydatny do budowy haseł w katalogach.

Oto znamienne przykłady posługiwania się specjalistycznym językiem nauki o informacji (mamy świadomość, że zestawiamy tu obok siebie wyrażenia definiowane *explicite*, objaśniane za pomocą komentarza czy przez prezentację pola semantycznego).

1. Różne realizacje językowe podstawowych pojęć dyscypliny oraz różnice w interpretacji zakresu terminu.

Tabela 1

Zestawienie form językowych używanych w wybranych źródłach na oznaczenie systemu informacyjnego

SIN	system informacyjno-wyszukiawczy	system informacyjny	systemy informacyjne	system wyszukiwania informacji	systemy wyszukiwania informacji	systemy wyszukiwania informacji	system (informacyjny) dziedziny, działowy, gałęziowy	system (informacyjny) specjalistyczny	system informacyjno-wyszukiawczy (siw)	Inne terminy Uwagi
Słownik encyklopedyczny	Słownik encyklopedyczny ¹	Słownik encyklopedyczny	—	—	Słownik encyklopedyczny	—	—	—	—	
—	—	—	—	—	—	—	—	—	Bibliotekarstw indeks przedmiotowy	
—	Wybrane zagadnienia ... indeks terminów, pojęć i nazw własnych	Wybrane zagadnienia, indeks terminów, pojęć i nazw własnych	—	—	—	—	—	—	—	odsyłacz zob. system informacji, system wyszukiwania informacji
—	—	—	—	—	—	—	PN-87/N-09127 ²	PN-87/N-09127 ²	—	
—	—	—	—	—	Bibliografie analityczna indeks przedmiotowy	—	—	—	—	
—	—	—	Słownik BN	—	—	—	—	—	—	relacje w artykule przedmiotowym TK Informacja naukowa TW GIS
Tezaurus informacji naukowej	askryptor	askryptor	—	—	—	—	—	—	—	inne askryptory NU informacyjny system; serwis informacyjny; szkaza informacyjna; system inte

Z zestawienia wynika, że w użyciu są rozmaite określenia i w zasadzie funkcjonują one jako synonimy. W większości przypadków są to nazwy występujące tylko w jednym źródle. Tworzone dość dowolnie z kilku wyrazów *system*, *informacja*, *wyszukiwanie*, zestawianych w różnym porządku (inwertowanie) i formie gramatycznej. Spośród istniejących źródeł leksyki z zakresu NOI najlepiej podaje terminologię dotyczącą systemów *Słownik encyklopedyczny* oraz *Tezaurus informacji naukowej*. Jak dowodzi przeprowadzona analiza, nadal brakuje ujednoczonych wykładników językowych dla obiektów, których opis teoretyczny, projektowanie i badanie działania stanowi centrum zainteresowań naszej dyscypliny.

W polu zainteresowań NOI centralne miejsce, obok problematyki systemów, zajmują zagadnienia języków informacyjno-wyszukiwawczych. W słownikach, indeksach i innych formach metatekstu można spotkać następujące wyrażenia.

Tabela 2

Zestawienie form językowych używanych w wybranych źródłach na oznaczenie języka informacyjnego

JIW	język informacyjny	języki informacyjne	język informacyjno-wyszukiwawczy	języki informacyjno-wyszukiwawcze	język informacyjno-wyszukiwawczy (itw)	Inne terminy Uwagi
<i>Słownik encyklopedyczny</i>	<i>Słownik encyklopedyczny</i>	—	<i>Słownik encyklopedyczny</i> ⁶	—	—	—
—	—	—	<i>Przegląd komputerowych.. słowniczek terminów</i> ⁷	—	—	—
—	—	—	—	—	<i>Bibliotekarstwo indeks przedmiotowy</i> ⁸	—
—	<i>Wybrane zagadnienia. indeks terminów pojęć i nazw własnych</i>	—	odsyłacz	—	—	—
—	—	—	—	<i>Bibliografia analityczna indeks przedmiotowy</i>	—	zob. też np rzeczowe opracowanie dokumentów. UKD
—	—	<i>Słownik BN</i>	—	—	—	artykuł hasłowy uwzględnia tylko temat szerszy TS (temat szerszy) <i>Języki sztuczne</i> ⁹
<i>Tezaurus informacji naukowej</i>	askryptor	—	askryptor	—	—	inne askryptory NU informacyjny język informacyjno-wyszukiwawczy język dokumentacyjny JI
—	—	—	—	—	—	Występuje tylko forma <i>Język sztuczny</i> ¹⁰ STEBIS dostępny w Internecie: http://bs.sejm.gov.pl/4001/ALEPH

Jak widać, i tu brak konsekwencji w posługiwaniu się terminologią. Dowolna kombinacja wyrażen *język/języki* oraz *informacyjny/wyszukiwawczy* spowodowała występowanie form synonimicznych. W słownikach języków informacyjnych o zakresie ogólnym (system *tezaurusów* Biblioteki Sejmowej, *Słownik BN*) autorzy zostali przy terminie szerszym zakresowo, wprowadzając odmienne formy: *język sztuczny/języki sztuczne*; zwraca uwagę odmienna rozbudowa zakresu tej nazwy, a co za tym idzie również reprezentacja innych desygnatów (inaczej mówiąc w odpowiedzi na kwerendę dotyczącą *języka/ów sztucznych* użytkownik w każdej z bibliotek otrzyma dokumenty na inny temat).

I jeszcze jeden przykład (tab. 3).

Tabela 3

Zestawienie form językowych używanych w wybranych źródłach na oznaczenie bazy danych

baza danych	bazy danych	bank danych	Inne terminy Uwagi
<i>Słownik encyklopedyczny</i> ¹¹	—	<i>Słownik encyklopedyczny</i> ¹²	
<i>Wybrane zagadnienia indeks terminow. pojęć i nazw własnych</i>	—	—	interpretacja zbliża się do zakresu nazwy <i>bank danych</i> ¹³
—	<i>Bibliotekarstwo indeks przedmiotowy</i>	—	odsylacz zob też zautomatyzowane systemy informacyjne
<i>PN-87/N-09127</i> ¹⁴	—	<i>PN-87/N-09127</i> ¹⁵	
—	<i>Bibliografia analityczna indeks przedmiotowy</i>	—	
<i>Słownik BN</i>	—	—	wyrażenie wybrane lokowane w polu semantycznym nazwy akcentującej aspekty programowe TS systemy informatyczne
<i>Tezaurus informacji naukowej</i>	—	askryptor	uwaga SN (scope note) zbliża znaczenie terminu do zakresu nazwy <i>bank danych</i> : (zbiór wyszukiwawczy na nośniku maszynowym) inne askryptory NU kartoteka automatyczna kartoteka zautomatyzowana
<i>STEBIS</i> dostępny w Internecie: http://bs.sejm.gov.pl:4001/ALEPH/	—	askryptor	inne askryptory UF (Used For): kartoteka zautomatyzowana

⁶ „Język sztuczny, którego wyspecjalizowaną funkcją jest funkcja metainformacyjna polegająca na odwzorowywaniu cech informacji i/lub cech nośników informacji, na których są one utrwalone, przez tworzenie ich reprezentacji zwanej charakterystyką wyszukiwawczą dokumentu oraz funkcja wyszukiwawcza polegająca na wyrażaniu zapytań informacyjnych i umożliwianiu odnalezienia w zbiorze informacyjnym tych informacji, które spełniają warunki wyrażone w zapytaniu”. *Słownik encyklopedyczny*, s. 59.

⁷ „Język sztuczny, którego wyspecjalizowaną funkcją jest funkcja metainformacyjna polegająca na odwzorowaniu cech informacji i/lub cech nośników informacji, na których są one utrwalone, przez tworzenie ich reprezentacji zwanej charakterystyką wyszukiwawczą dokumentu i umożliwieniu odnalezienia w zbiorze informacyjnym tych informacji, które spełniają warunki wyrażone w zapytaniu”. T. E. Słowińska: *Przegląd komputerowych...*, słowniczek wybranych terminów.

⁸ *Bibliotekarstwo*, indeks przedmiotowy, s. 455. Hasło otrzymało następującą rozbudowę:

- języki deskryptorowe
- jhp
- poziomy znaków
- typologia.

Ten przykład także pokazuje występowanie różnych realizacji językowych pojęcia. Odnotowaliśmy mniej wariantów nazwy aniżeli w przykładach omówionych (l. poj./l. mnoga), ale jednocześnie wystąpiła sytuacja następująca: brak wyraźnego określenia zakresów nazw *baza/bank danych*, ew. brak jednoznacznego uznania tych nazw za synonimy.

Z punktu widzenia potrzeby indeksowania odpowiednich tekstów źródłowych obserwowana różnorodność terminologiczna wymaga ujednolicenia.

2. Używanie w tekstach terminów o niedostatecznie (nieostro) określonym zakresie. Są to przede wszystkim wyrażenia określające nowe formy operowania informacją.

Za przykład niech posłużą wyrażenia: *katalog zautomatyzowany, katalog automatyczny, katalog online, katalog komputerowy, katalog opac*. Desygnaty tych nazw mają osobną literaturę przedmiotu, gdzie zainteresowani mogą znaleźć rozstrzygnięcia istotne z punktu widzenia budowy charakterystyk wyszukiwawczych dla poszczególnych tekstów; np. uznające formy częściej używane za podstawowe w systemie języka informacyjno-wyszukiwawczego.

Można wskazać i inne przykłady. Ustalenie właściwych, tj. zgodnych ze stanem rozwoju NOI form językowych oraz identyfikacja relacji zachodzących między takimi wyrażeniami jak *system zautomatyzowany, system komputerowy, komputerowy system informacyjny, system komputerowego wyszukiwania informacji* itp. wymagają przestudiowania odpowiedniej literatury, a i tak ustalenia końcowe indeksatorów w różnych środowiskach (np. bibliografii dziedzinowej, bibliografii uniwersalnej) mogą się różnić. Przyczynia się to do zamętu terminologicznego w samej dyscyplinie oraz utrudnia użytkownikom dotarcie do pożądaných dokumentów.

W słownikach i indeksach haseł używano różnych terminów. Np. *Słownik BN* wprowadza hasło **katalog — automatyzacja**, nadając wyrażeniu **OPAC** status NU

⁹ Warto zwrócić uwagę na rozbudowę artykułu Języki sztuczne:

TS języki

TW języki esperanto

język migowy

języki informacyjne

języki opisu danych

języki programowania

¹⁰ Oto rozbudowa artykułu Język sztuczny:

BT (Broader Term) język

NT (Narrower Term) język haseł przedmiotowych

język programowania

klasyfikacja

tezaurus.

¹¹ (1) zbiór informacji; (2) zbiór wzajemnie powiązanych danych *Słownik encyklopedyczny*, s. 20.

¹² „Termin definiowany bardzo różnie, najczęściej jako synonim bazy danych na maszynowym nośniku informacji (2) wraz z oprogramowaniem umożliwiającym jej wykorzystanie”. *Ibidem*, s. 19.

¹³ Hasło z *Indeksu terminów, pojęć i nazw własnych* kieruje do miejsca w podręczniku prezentującego ilustrację *Menu głównego programu Micro CDS/ISI Wersja 3.0*; w tekście podręcznika uważny czytelnik wytropi akapit następującej treści: „Baza danych składa się z rekordów, z których każdy opisuje pojedynczy obiekt, taki jak książka, artykuł z czasopisma, pracownik danej instytucji. Opis składa się ze skończonego zbioru cech charakterystycznych dla tego obiektu. Każdą z cech przechowuje się w wydzielonej części rekordu zwanej polem, które jest identyfikowane za pomocą niewidocznego dla użytkownika numerycznego wyróżnika. (...)”. H. Batorowska, B. Czubała: *Wybrane zagadnienia*, s. 173.

¹⁴ „Zbiór informacji danego systemu informacyjnego”. *Informacja naukowa. Zagadnienia organizacyjne i prawne. Terminologia*.

¹⁵ „Baza danych ewentualnie wraz z oprogramowaniem umożliwiającym jej wykorzystanie w danym systemie informacyjnym”. *Ibidem*.

(wyrażenia odsyłaczowego). Indeks do *Bibliotekarstwa* wprowadza kilka form językowych: **katalog komputerowy** oraz **OPAC (Online Public Access Catalog)**; jednocześnie opac wiąże relacją krzyżowania zakresów (zob. też) z wyrażeniem **katalog online** (**katalog online** zob. też **OPAC**; brak zapisu z inwersją). W indeksie rzeczowym do *Bibliografii analitycznej* spotkał się hasła wykluczające się: **katalogi online** zob. **OPAC** (np. 1995 nr 3/4), ale jednocześnie **katalogowanie online** (np. 1996 nr 1) i **użytkownicy katalogów opac** (np. 1994 nr 3/4), **katalogowanie — automatyzacja** (np. 1995 nr 3/4) oraz **katalogi wielojęzyczne opac** (np. 1995 nr 1). W *Tezaurusie informacji naukowej* występuje wyrażenie **katalog automatyczny** (NU *automatyzacja katalogów*; *katalog komputerowy*; *katalog na nośniku maszynowym*; *katalog zautomatyzowany*), dla którego rolę WD (węższy deskryptor) pełni wyrażenie **katalog online** (NU *OPAC*; *katalog online*).

Podobną nieostrość terminologiczną można zilustrować za pomocą następujących przykładów.

Wyrażenie **retrokonwersja** (indeks hasel w *Bibliotekarstwie*) ma również inne odpowiedniki językowe: **konwersja retrospektywna** (*Słownik BN*), **przekształcanie informacji** (NU *konwersja informacji*, *transformacja informacji*; *Tezaurus informacji naukowej*), **konwersja retrospektywna katalogów** i **katalogi — konwersja retrospektywna** (indeks hasel *Bibliografii analitycznej*, 1995 nr 2)); przypadek dwóch hasel z *Bibliografii analitycznej* wiąże się ze stosowaniem inwersji zapisu, którą można obserwować również w innych przykładach pochodzących z tej bibliografii — oto przykład zestawu hasel identyfikujących jedną pozycję bibliograficzną: **stare druki — katalogi — konwersja retrospektywna**, **Stany Zjednoczone — katalogi starych druków — konwersja retrospektywna**, **konwersja retrospektywna katalogów — stare druki**, **katalogi starych druków — konwersja retrospektywna — Stany Zjednoczone**, **retrokonwersja katalogów** zob. **konwersja retrospektywna katalogów** (1997 nr 4).

Z punktu widzenia potrzeb indeksatora współczesnych tekstów z zakresu NOI konieczne są jednoznaczne ustalenia a więc utworzenie zbioru słów kluczowych zalecanych do używania w tekstach charakterystyk wyszukiwawczych.

3. Rozbieżności w formie i interpretacji występują również w obrębie nazewnictwa, jakim posługują się różnego typu opracowania problemowe; brak precyzji dotyczy przede wszystkim nowej terminologii. Na przykład czytelnik może zrozumieć, że **serwisy informacyjne** to:

*elektroniczna książka telefoniczna, elektroniczne gazety i czasopisma, informacje ogólne i specjalistyczne, bazy danych*¹⁶. Z innej pracy czytelnik dowie się, że **serwis informacyjny online** to: *systemy wielobazowe, zawierające informacje z jednej lub wielu dziedzin wiedzy, przy czym poszczególne bazy danych umieszczone są centralnie w głównej siedzibie serwisu, a do największych serwisów informacyjnych zaliczamy m.in. DIALOG Information Service Inc*¹⁷

Przywołany DIALOG jednocześnie jest określany jako **system wielodziedzinowy**¹⁸ lub po prostu **system**¹⁹. W cytowanej książce Dobrowolskiego DIALOG jest podawany za przykład *wielkich serwisów informacyjnych*²⁰. Zainteresowany

¹⁶ Z. Dobrowolski: *Biblioteka i Internet*. Warszawa 1998, s. 115, gdzie autor przedstawia „serwisy online dostępne przez Minitel”.

¹⁷ *Bibliotekarstwo*, op. cit. s. 222-223.

¹⁸ *Ibidem* s. 223.

¹⁹ *Ibidem* s. 244

²⁰ Z. Dobrowolski, op.cit. s. 129.

tematem użytkownik w indeksie przedmiotowym do *Bibliografii analitycznej* napotka zapis: DIALOG, sieć informacyjna (1995 nr 3/4). W *Słowniku encyklopedycznym* DIALOG jest podawany jako przykład jednego z pierwszych systemów online²¹.

Te przykłady dowodzą, że istnieje potrzeba prac nie tylko nad leksyką języka informacyjno-wyszukiwawczego, ale w ogóle prac terminologicznych w zakresie technologii informacyjnych znajdujących dziś coraz bardziej powszechne zastosowanie w praktyce biblioteczno-informacyjnej.

4. Występowanie w tekstach nazw obcego pochodzenia związanych z nowymi formami operowania informacją, które tylko czasami bywają objaśniane, np. **interfejs** (ang.) *interface*, *łącze (sprzęg) pomiędzy komputerem a urządzeniami zewnętrznymi, umożliwiające wzajemną współpracę*²²; **interfejs** *coś pomiędzy, np. pomiędzy jednym urządzeniem a innym, jednym programem a innym, komputerem i użytkownikiem (tzw. interfejs użytkownika czyli sposób prezentacji informacji na ekranie*²³; **interfejs użytkownika** **U komunikacja użytkownika (z komputerem)**²⁴; **URL** — *Uniform Resource Locator - jednolity identyfikator zasobu*²⁵; **edytor** — *program do redagowania tekstów (Editor)* [podkreślenie moje]²⁶, **edytor tekstu**²⁷.

Z punktu widzenia potrzeb indeksatora tekstów źródłowych z zakresu NOI ten sposób komentowania wyrażeń nie wystarczy za podstawę wyboru jednostki leksykalnej reprezentującej odpowiednie dokumenty w systemie informacyjno-wyszukiwawczym.

5. Występowanie w tekstach nazw będących rezultatem „skrótów myślowego”, np. **khw, zsb, standardy** np. **bibliograficzne**.

Próba rozwijania tych skrótów nie zawsze prowadzi do jednoznacznych ustaleń. **Zsb** odnosi się do zintegrowanych systemów bibliotecznych, ale wyrażenie to — także w pełnym brzmieniu — jest nieobecne w słownikach języków informacyjno-wyszukiwawczych (w *Tezaurusie informacji naukowej* i w *Słowniku BN*) oraz w słownikach do książek (np. Śliwińskiej czy Maja, Nahotki i Szczęcha, w podręcznikach Radwańskiego oraz Batorowskiej), co nie znaczy, że autorzy nie posługują się tym terminem; wyrażenie to wystąpiło w indeksie przedmiotowym *Bibliografii analitycznej* np. w haśle **IBIS, zintegrowany system biblioteczny** (1995 nr 3/4), jest również używane w indeksie przedmiotowym *Bibliotekarstwa*.

Desygnaty tej nazwy zapewne identyfikowane są przez inne wyrażenia, co jednak dla potrzeb indeksowania powinno być zasygnalizowane.

Te przykłady ilustrują kłopoty użytkownika nadawcy (indeksatora) i odbiorcy (np. studenta) metainformacji z zakresu NOI. O ile sytuacja autora tekstów źródłowych, np. autora artykułu, pozwala mu m.in. na opisową charakterystykę przedmiotu zainteresowań i badań, to autor charakterystyki wyszukiwawczej, w tym haseł indeksowych, musi dokonać jednoznacznego przyporządkowania nazw reprezentujących

²¹ *Słownik encyklopedyczny*, s. 148-149.

²² J. Maj, M. Nahotko, W. Szczęch: *Zastosowania mikrokomputera*, s. 152.

²³ A. Radwański: *Komputery*: op. cit. s. 148.

²⁴ E. Chmielewska-Gorczyca: *Tezaurus informacji naukowej*, op. cit. s. 337.

²⁵ Z. Dobrowolski: op. cit. s. 99.

²⁶ A. Radwański: *Komputery*, s. 148.

²⁷ H. Batorowska, B. Czubała: *Wybrane zagadnienia*, s. 197; E. Chmielewska-Gorczyca: *Tezaurus informacji naukowej*, op. cit., s. 334.

te treści, by użytkownik otrzymał klarowne klucze do wyszukiwania opartego o kryteria merytoryczne. W tej sytuacji słownik słów kluczowych częściowo kontrolowanych zdaje się być narzędziem potrzebnym, którego opracowanie jest uzasadnione.

6. Występowanie wyrażzeń, które stosunkowo niedawno weszły do zasobu językowego dyscypliny i na ogół na razie używane są tylko w tekstach źródłowych, np. **telematyka**, **społeczeństwo informacyjne**, **heurystyka informacyjna**. Choć słownik słów kluczowych nie podaje definicji, to jednak sposób prezentacji zgromadzonej leksyki, np. w postaci gniazd terminologicznych, może pomóc w zrozumieniu poszczególnych wyrażzeń.

W podsumowaniu, uzasadniając potrzebę podjęcia prac nad językiem informacyjno-wyszukiwawczym, należy skonkludować co następuje.

Jak dotąd najpełniejszy zbiór terminów z zakresu NOI zawiera *Słownik encyklopedyczny*, który formuluje definicje, podaje wyrażenia synonimiczne i bliskoznaczne.

Zasób leksyki z zakresu NOI zgromadzony w istniejących słownikach języków informacyjnych (*Tezaurus informacji naukowej*, *Słownik BN*) także należy uznać za niewystarczający dla wyszczególniającego indeksowania nowych dokumentów.

Mało użyteczne są również hasła indeksu rzeczowego *Bibliografii analitycznej*, gdyż cechuje je znaczna postkoordinacja, dążenie do tworzenia haseł zinwertowanych, swoistych neologizmów (np. **menedżment** — 1994 nr 3/4, **metadane** — 1997 nr 4). Widać też niekonsekwencję posługiwania się tymi hasłami w poszczególnych odcinkach bibliografii (np. **Foucault Michel, filozof** — **bibliotekarstwo** — 1994 nr 3/4 lub **Ranganathan S. R.** — 1996 nr 1). Brak także związku między podstawowym słownictwem przewidzianym do odwzorowywania treści dokumentów z zakresu NOI w języku haseł przedmiotowych BN oraz w języku haseł przedmiotowych *Bibliografii analitycznej* (np. **KDD (Klasyfikacja Dziesiątna Deweya)** w *Bibliografii analitycznej* (1997 nr 4) i **Klasyfikacja dziesiątna Dewey'a** w *Słowniku BN* albo **UKD (Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiątna)** w *Bibliografii analitycznej* (1995 nr 3/4) i **Klasyfikacja dziesiątna** w *Słowniku BN*²⁸; co dziwi z uwagi na więzi *Bibliografii* z Biblioteką Narodową. W przypadku integracji tych baz danych oznacza to brak możliwości wyszukiwania piśmiennictwa na dany temat przez te same hasła rzeczowej charakterystyki treści. Osiągnięcie całkowitej kompatybilności baz danych uwzględniających dokumenty różnego typu i pochodzenia jest tylko „metainformacyjnym ideałem”, jak wiadomo bowiem o jakości kluczy dostępu do informacji decyduje nie tylko leksyka języka informacyjno-wyszukiwawczego, ale i jego pragmatyka. Wobec ograniczeń, jakie na metainformację nakłada subiektywizm indeksatora/klasyfikatora, konieczna jest praca nad terminologią, która jest warunkiem sine qua non budowy poprawnych systemów języka informacyjno-wyszukiwawczego.

Ten artykuł zainspirowała potrzeba indeksowania tekstów źródłowych z zakresu nauki o informacji. Dążenie do stworzenia narzędzia pozwalającego na formułowanie jednoznacznych charakterystyk wyszukiwawczych pozwoliło ujawnić i inne problemy terminologiczne wymagające refleksji teoretycznej. Przede wszystkim jest to potrzeba definiowania nowych wyrażzeń rozszerzających zasób leksykalny NOI, których sposób użycia w tekstach w niezamierzony sposób wprowadza zamęt terminologiczny. Nieostrość zakresów stosowanego nazewnictwa dotyczy również terminologii „starszej”, niejednokrotnie będącej już przedmiotem osobnych opra-

²⁸ W *Słowniku BN* wprowadzono zapis Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiątna U Klasyfikacja dziesiątna.

rzając pole swoich zainteresowań, również podlega zmianom. I tak na przykład w *Tezaurusie informacji naukowej*, gdzie w osobną część wydzielono słownictwo z zakresu informatyki, brakuje określeń *Internet*, *WWW*; ten słownik wydany w 1992 r. uwzględniający nazewnictwo, z którym u progu dekady środowisko dopiero się oswajało, zawiera artykuły deskryptorowe dla takich nazw jak *sieci komputerowe*, *sieć lokalna*, *sieć rozległa* i in., a mimo to w tej części jest już nieaktualny. Z powodu nieaktualnej terminologii w prezentowanych tu rozważaniach pominięto m.in. *Tezaurus informacji naukowej* M. i K. Leskich, pierwszą pracę tego typu w Polsce [1972]; zrezygnowano z egzemplifikacji czerpanej z *Encyklopedii współczesnego bibliotekarstwa polskiego* czy *Słownika terminologicznego informacji naukowej*. Nie od rzeczy będzie powtórzenie: praca nad systemem leksykalnym dyscypliny, szczególnie z grupy nauk społecznych o rozległym pograniczu, winna mieć charakter permanentny.

Planując budowę słownika słów kluczowych starałam się odnieść do tego komponentu tzw. mieszanej metody budowy słownika informacyjnego, która mówi o dedukcyjnej podstawie gromadzenia słownictwa. Przeprowadzona analiza pozwala wnioskować, że istniejące zbiory leksyki z zakresu NOI stanowią ważne, ale niepełne i nie pozbawione kontrowersyjnych ustaleń źródło terminologii dyscypliny. Naturalne uzupełnienie tej terminologii stanowić może leksyka gromadzona metodą indukcyjną, przede wszystkim z tekstów artykułów.

Można sądzić, że słownik słów kluczowych z zakresu nauki o informacji wypełni brakujące ogniwo w systemie leksykalnym naszej dyscypliny.

Summary

Article discusses the issue of representation of the contents of the documents on information science. There were analysed selected terms from the lexical scope of the discipline present at the information science terminological dictionaries and encyclopaedias, terms dictionaries used by authors of the textbooks and other works, terminological standards, subject index to bibliography, dictionaries of the information retrieval languages. The author indicates some situations of professional terminology implementation, including different language realisations of the basic discipline's terms, differences in interpretation of the terms' scope, using in text terms of insufficiently defined scope (it refers mainly to the new forms of information manipulations). There were motivated the need of developing the lexical vocabulary of the information science in the form of the systematically updated and supplemented key words dictionary. Such a dictionary might be used for indexing of the information science documents in different metainformation sources directed for different users group as for instance the bibliography of the contents of „*Information Science Issues*”

EUROPEJSKIE STANDARDY KSZTAŁCENIA A RESTRUKTURALIZACJA POLSKIEGO SYSTEMU EDUKACJI BIBLIOTEKARZY I PRACOWNIKOW INFORMACJI¹ (program TEMPUS – JEP – 12165 – 97)

Marcin Drzewiecki
Barbara Sosińska-Kalata
Instytut Informacji Naukowej
i Studiów Bibliologicznych
Uniwersytet Warszawski

*Bibliotekarze, pracownicy informacji, kształcenie,
Unia Europejska*

Z planami możliwie szybkiej integracji Polski z Unią Europejską związane są działania zmierzające do dostosowania regulacji prawnych, organizacji i jakości funkcjonowania różnych sfer działalności do norm obowiązujących w państwach Unii. Należą do nich także prace nad transformacją systemu szkolnictwa w Polsce, a w jej ramach — szkolnictwa wyższego i pomaturalnego, w którego strukturach funkcjonuje dziś dwupoziomowy polski system kształcenia bibliotekarzy. System ten oraz zmiany w nim zachodzące lub postulowane rozważać będziemy w kontekście trzech podstawowych zagadnień:

- zakresu zgodności organizacyjno-formalnej polskiego i europejskich systemów kształcenia oraz związanej z nią kwestii ich drożności pionowej;
- mechanizmów kontroli jakości kształcenia umożliwiającej poziomą drożność systemu studiów w skali międzynarodowej;
- zakresu zgodności merytorycznej programów kształcenia, tj. porównywalności ich założeń i treści nauczania.

W zakończeniu rozważań przedstawimy propozycję modernizacji makrostruktury kształcenia bibliotekarzy i pracowników informacji w Polsce, która powstała i testowana jest w ramach prac nad reformą programową studiów prowadzanych przez Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego.

Zakres organizacyjno-formalnej zgodności systemu kształcenia bibliotekarzy i pracowników informacji w Polsce i w krajach UE oraz problem drożności pionowej

Organizację nowoczesnego systemu kształcenia bibliotekarzy i pracowników informacji wyznaczoną przez ogólne normy kształtowania systemów edukacyjnych w krajach UE cechować powinny trzy podstawowe własności:

¹ Artykuł jest rozszerzoną wersją referatu pt. *Edukacja bibliotekarska w Polsce wobec standardów europejskich* przedstawionego na ogólnopolskiej konferencji *Edukacja bibliotekarzy 2000...* zorganizowanej w dn. 6-7 października 1998 r. w Warszawie przez Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy przy współudziale Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW oraz Ministerstwa Kultury i Sztuki.

- ekonomiczność kształcenia zapewniona przez jego stratyfikację i jednoznaczne określenie kwalifikacji uzyskiwanych na poszczególnych poziomach nauczania;
- drożność pionowa zapewniająca możliwość podnoszenia poziomu kwalifikacji odpowiednio do potrzeb i aspiracji uczących się;
- uproszczenie wykształcenia wyższego jako podstawy pełnego wykształcenia specjalistycznego wykwalifikowanej kadry bibliotecznej i informacyjnej przy równoczesnym wyodrębnieniu różnych jego poziomów.

Warto zauważyć, iż model ten, choć uważany za najwłaściwszy, nie jest spełniony przez systemy organizacji kształcenia bibliotekarzy i pracowników informacji funkcjonujące w wielu krajach Unii². Dotyczy to przede wszystkim drugiego i trzeciego z wymienionych postulatów.

Tradycyjna, funkcjonująca przez blisko czterdzieści lat makrostruktura kształcenia bibliotekarzy i pracowników informacji w Polsce miała zasadniczo postać systemu dwustopniowego, obejmującego dwa nieskorelowane ze sobą typy studiów: dwuletnie studia pomaturalne (lub policealne) formalnie zapewniające średnie wykształcenie biblioteczne lub dokumentacyjne, pięcioletnie magisterskie studia bibliotekoznawstwa i informacji naukowej lub specjalizacje bibliotekoznawcze prowadzone w ramach pięcioletnich studiów filologicznych w uniwersytetach i wyższych szkołach pedagogicznych formalnie zapewniające wyższe wykształcenie biblioteczne i informacyjne. Na poziomie wykształcenia średniego ten podstawowy układ uzupełniały licea lub technika bibliotekarskie i dokumentacyjne. Na poziomie kształcenia wyższego uzupełnienie pięcioletnich studiów magisterskich i magisterskich specjalizacji stanowiły roczne, półtoraroczne lub dwuletnie pomagisterskie studia podyplomowe. Pożądanym, ale efemerycznym ogniwem polskiego systemu kształcenia kadr bibliotecznych i informacyjnych były i są studia doktoranckie.

W prowadzonych od lat dyskusjach o wadliwości tego systemu przede wszystkim podkreśla się jego niedrożność pionową, czyli wspomniany brak korelacji między studiami pomaturalnymi i studiami wyższymi. Uzyskanie bibliotekoznawczego wykształcenia wyższego przez absolwenta pomaturalnej szkoły bibliotekarskiej formalnie trwać bowiem powinno dokładnie tak samo długo, jak zdobycie tego wykształcenia przez absolwenta liceum ogólnokształcącego, mimo iż pierwszy przez dwa lata poznawał już tajniki pracy biblioteczno-informacyjnej i uzyskał uprawnienia zawodowe bibliotekarza lub dokumentalisty, a drugi dysponuje jedynie ogólnym wykształceniem średnim. W sytuacji podobnej jak absolwenci pomaturalnych studiów bibliotekarskich i dokumentacyjnych znajdują się też absolwenci bibliotekarskich, księgarskich i dokumentacyjnych liceów i techników. Oni również traktowani są równorzędnie z absolwentami liceów ogólnokształcących lub techników kształcących w dowolnej innej dziedzinie. W konsekwencji zatem droga do bibliotekoznawczego magisterium w przypadku maturzysty — absolwenta dowolnego rodzaju szkoły średniej trwa 5 lat, a w przypadku słuchacza pomaturalnych szkół bibliotekarskich i dokumentacyjnych 7 lat. Dyplomy studiów pomaturalnych i studiów magisterskich zapewniają przy tym niewiele różniące się i *de facto* mało znaczące uprawnienia zawodowe³. Istotnym kluczem do rozwoju kariery zawodowej jest bo-

² Por. np. A. M. Heusmann: *Kształcenie bibliotekarzy w RFN*. W: E. B. Zybert, M. Szyszko (red.) *Kształcenie bibliotekarzy dla przyszłości*. Materiały z Ogólnopolskiej Konferencji Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Jachranka k. Warszawy, 22-24.10.1995 r. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 1996 s. 83-96; M. Walczak: *Poszukiwanie nowych form kształcenia i doskonalenia zawodowego bibliotekarzy*. „Bibliotekarz” 1994 nr 3 s.10-15.

³ Por. H. Hollender: *Pożądaný model kształcenia bibliotekarza a struktura zatrudnienia w bibliotekach*. W: E. B. Zybert, M. Szyszko (red.): *Kształcenie bibliotekarzy dla przyszłości*. Materiały z Ogólnopolskiej Konferencji Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Jachranka k. Warszawy, 22-24.10.1995 r. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 1996 s. 54-59.

wiem uzyskanie statusu bibliotekarza lub dokumentalisty dyplomowanego — nie zapewnia go jednak ani dyplom bibliotekarskiej lub dokumentacyjnej szkoły pomaturalnej, ani dyplom magistra bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, ani wreszcie ukończenie bibliotekoznawczych lub informacyjnych studiów podyplomowych. Zapewnia je natomiast złożenie centralnego państwowego egzaminu na bibliotekarza lub dokumentalistę dyplomowanego, do którego może przystąpić absolwent dowolnych studiów wyższych po dwuletnim stażu pracy w bibliotece, ośrodku informacji, archiwum lub muzeum, legitymujący się pewnym dorobkiem w pracy dydaktycznej i działalności organizacyjnej i posługujący się pewnym językiem obcym⁴. W sposób oczywisty to od lat obowiązujące w Polsce rozwiązanie dowodzi generalnego braku zaufania środowiska bibliotekarskiego do jakości kształcenia bibliotekarzy. Stosowanie tego rozwiązania być może nie jest pozbawione ważnych racji, zdaje się jednak, iż zamiast motywować rozwój kadr bibliotecznych skutecznie odstrasza od dołączania do nich najlepszych absolwentów studiów bibliotekoznawczych.

Zmiana ustawowo wyznaczonych warunków, których spełnienie konieczne jest dla uzyskania przez uczelnie uprawnień do prowadzenia studiów magisterskich, wprowadzona na początku lat dziewięćdziesiątych i uzależniająca je od liczby zatrudnionych w danym ośrodku profesorów i doktorów habilitowanych, a także decyzja o wyodrębnieniu formuły trzyletnich studiów licencjackich inspirowana krytyczną oceną Komisji OECD o poziomie skolaryzacji polskiego społeczeństwa i efektywności dotychczasowego systemu szkolnictwa wyższego przyczyniły się do ukonstytuowania się nowej, hybrydowej struktury polskiego szkolnictwa biblioteczno-informacyjnego. Składają się na nią obecnie dwuletnie studia pomaturalne, trzyletnie studia licencjackie, pięcioletnie studia magisterskie, nadal efemeryczne studia doktoranckie i cieszące się rosnącym zainteresowaniem — pomagisterskie studia podyplomowe. Pomiedzy trzema pierwszymi formami studiów nie przewidziano żadnego jednoznacznie i ogólnie określonego mechanizmu drożności. Nadal nie ma więc drożności między studiami pomaturalnymi i licencjackimi oraz magisterskimi, nie ma też drożności między studiami licencjackimi i magisterskimi, jeśli realizowane są one w różnych uczelniach.

Nowa struktura formalnie gwarantuje zatem możliwość wydłużenia drogi do magisterium, w krańcowym przypadku z siedmiu do ośmiu lat, zwiększając przy tym szansę kandydata do zawodu bibliotekarza na wybranie najmniej racjonalnego sposobu zdobywania bibliotekarskich kwalifikacji. Trudno to uznać za sprawne rozwiązanie problemu niskiej efektywności i nadmiernej długości okresu kształcenia w pierwotnym systemie monolitycznych pięcioletnich studiów magisterskich. Lokalnie, na podstawie indywidualnych porozumień między ośrodkami kształcenia, system ten próbuje się usprawnić. Nie można jednak wskazać wielu przykładów takiego współdziałania. Do nielicznych, i stąd szczególnie cennych, należy nawiązana w ostatnich latach współpraca największego ośrodka kształcenia pomaturalnego, czyli Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy (CUKB) z Uniwersyte-tem Warszawskim i Wrocławskim oraz Wyższą Szkołą Pedagogiczną w Krakowie. Dotychczas owocem tej współpracy była jednak tylko gotowość przyjmowania przez wymienione uczelnie absolwentów bibliotekarskich szkół pomaturalnych

⁴ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dn. 29 stycznia 1992 r. w sprawie warunków, jakie powinien spełniać kandydat na dyplomowanego bibliotekarza oraz na dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej, zasad i trybu postępowania kwalifikacyjnego a także zasad awansowania dyplomowanego bibliotekarza i dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej. „Dziennik Ustaw” 1992 nr 15 poz. 59.

CUKB na drugi rok magisterskich studiów pięcioletnich, nie zostały natomiast wypracowane mechanizmy korelujące programy nauczania na obu poziomach.

Obecny system kształcenia bibliotekarzy w Polsce nie zapewnia więc ani porównywalności wyodrębnionych w nim poziomów kształcenia z poziomami założonymi w modelu europejskim, ani też racjonalizacji procedur kształcenia kadr bibliotecznych i informacyjnych. Na poziomie studiów wyższych funkcjonują równoległe dwa rodzaje studiów pierwszego stopnia — trzyletnie licencjackie, stanowiące swoistą ślepią uliczkę, bo nie otwierające drogi do dalszych etapów kształcenia oraz tradycyjne pięcioletnie studia magisterskie. Nie ma natomiast formalnie wyróżnionych studiów drugiego stopnia, funkcji tej bowiem nie mogą pełnić ani pięcioletnie studia magisterskie adresowane do absolwentów szkół średnich, ani studia podyplomowe, które samodzielnie nie prowadzą do uzyskania żadnego tytułu zawodowego.

MECHANIZMY KONTROLI JAKOŚCI KSZTAŁCENIA I PROBLEM DROŻNOŚCI POZIOMEJ

Podstawowym celem formułowania standardów kształcenia jest dążenie do zapewnienia wysokiej jakości nauczania oraz wspieranie działań indywidualnych szkół zmierzających do jej osiągnięcia. W świetle integracyjnej polityki Unii Europejskiej problem wyznaczania i kontroli standardów kształcenia zyskał dodatkowy wymiar, którym jest zapewnienie mobilności studiowania, a więc możliwości zdobywania wiedzy przez studenta w różnych ośrodkach prowadzących określony kierunek studiów w różnych krajach Unii. Taka formuła studiów umożliwi nie tylko kształcenie się w ośrodkach dysponujących najlepszą kadrą naukową i dydaktyczną w wybranych wąskich specjalnościach i nawiązywanie kontaktów ważnych dla przyszłej kariery naukowej i zawodowej, ale również przyczynia się do lepszego poznania innych krajów, języków, kultur i poglądów, co ma szczególne znaczenie dla tworzenia „Europy bez granic”.

Podstawowym instrumentem umożliwiającym mobilność studiowania jest *European Credit Transfer System* (ECTS) — opracowany w ramach Programu Erasmus ujednolicony system punktów kredytowych oraz procedur współpracy między uczelniami w zakresie doskonalenia i szerszego uznawania studiów odbywanych za granicą⁵. Oczywiście warunkiem realizacji tego zadania jest opracowanie programów kształcenia zorganizowanych zgodnie z formalnymi wymaganiami ECTS oraz zaakceptowanych na mocy umów bilateralnych przez uczelnie prowadzące określony kierunek studiów jako podstawa ich współpracy. Fundamentem dla takich umów jest wzajemne uznawanie ekwiwalencji oferowanych programów studiów jako równorzędnych, alternatywnych koncepcji wyposażenia absolwentów w tego samego rodzaju kwalifikacje oraz zapewnienie porównywalności organizacji systemu kształcenia w określonej dziedzinie obowiązującego w krajach współpracujących ze sobą uczelni.

Wymiana studentów między polskimi i zagranicznymi uczelniami, honorowanie programów studiów i dyplomów uczelni akademickich ciągle należą do problemów, które czekają dopiero na systemowe rozwiązanie. Dwie pierwsze kwestie — jak wiadomo — nie są jednoznacznie rozstrzygnięte nawet w zakresie współpracy

⁵ *European Credit Transfer System (ECTS). User's Guide Europejski System Transferu Punktów Przewodnik*. Bruksela, Luksemburg: Komisja Europejska, maj 1995.

między polskimi uczelniami. Dodatkowy problem stwarza nieprzystawalność polskiego systemu szkolnictwa wyższego, z formułą pięcioletnich studiów magisterskich obowiązujących do niedawna jako podstawowy model studiów pierwszego stopnia na wszystkich niemal kierunkach kształcenia akademickiego (w tym na studiach bibliotekoznawczych) i rozpowszechnionych w krajach Unii trzy- lub czteroletnich studiów pierwszego stopnia (bakalaurackich lub zawodowych) oraz traktowanych jako studia drugiego stopnia, rocznych, półtorarocznych lub dwuletnich studiów magisterskich.

Stosowane dotychczas w polskim systemie szkolnictwa mechanizmy kontroli jakości kształcenia, porównywalności merytorycznej programów i zapewniania różnorodności poziomej daleko odbiegają od rozwiązań przewidzianych w Unii Europejskiej. Sprowadzają się one do zarządzeń administracyjnych, takich jak:

- zapewnienie jakości kształcenia wyłącznie przez uzależnienie uprawnień do prowadzenia studiów w określonym kierunku od liczby zatrudnionych w danym ośrodku samodzielnych pracowników nauki;
- zapewnienie porównywalności programów nauczania w różnych szkołach tego samego poziomu za pomocą formuły ministerialnych programów ramowych („minimów programowych”) — obowiązującej nadal jedynie w szkolnictwie pomaturalnym,
- ustawowe zapewnienie słuchaczom szkół państwowych prawa do przenoszenia się z jednej uczelni do drugiej na równoległy typ i rok studiów na tym samym kierunku, pod warunkiem wszakże uzupełnienia różnic programowych, które wobec pełnej autonomii uczelni w kształtowaniu własnego programu nauczania mogą być tak duże, iż korzystanie z tego prawa nie ma sensu.

Zmianę w tym zakresie mogą w najbliższym czasie przynieść zainicjowane niedawno prace nad włączeniem polskich szkół wyższych do systemu ECTS. W dniu 18 października 1997 r. zawarte zostało Porozumienie Uniwersytetów Polskich na rzecz Jakości Kształcenia. Jest ono pozarządową organizacją grupy uniwersytetów zainteresowanych zapewnieniem wysokiej jakości kształcenia. Obecnie sygnatariuszami Porozumienia jest 15 polskich uniwersytetów (ATK w Warszawie, Uniwersytet Szczeciński, Uniwersytet Wrocławski, UMCS w Lublinie, UMK w Toruniu, Uniwersytet w Białymstoku, Uniwersytet A. Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytet Jagielloński, Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie, Uniwersytet Łódzki, Uniwersytet Opolski, Uniwersytet Gdański, Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Śląski i KUL)⁶. W rozesłanym do wszystkich polskich uczelni piśmie stwierdza się, że porozumienie to sprzyjać ma „*tworzeniu procedur oceny programów uzgodnionych z systemami oceny stosowanymi w Unii Europejskiej, systematycznemu podnoszeniu jakości kształcenia i promowaniu dobrych jakościowo kierunków kształcenia i uczelni je oferujących*”⁷.

Podjmując prace nad realizacją tych zamierzeń Konferencja Rektorów Uniwersytetów Polskich w dn. 31 stycznia 1998 r. powołała Uniwersytecką Komisję Akredytacyjną (UKA) z siedzibą w Uniwersytecie A. Mickiewicza w Poznaniu. W skład UKA weszło piętnastu Prorektorów uczelni — sygnatariuszy Porozumienia, a na jej czele stanął prof. dr hab. Stanisław Chwirot z UMK. UKA wstępnie zdefiniowała zasady przeprowadzania tzw. procedury akredytacyjnej, przyjmując iż:

- o akredytację określonego kierunku studiów ubiegać się musi co najmniej pięć uniwersytetów;

⁶ Uniwersytecka Komisja Akredytacyjna. Pismo do rektorów uczelni polskich w sprawie zawartego Porozumienia Uniwersytetów Polskich na rzecz Jakości Kształcenia z dn. 18 czerwca 1998 r.

⁷ Ibidem, s.1.

- jednostka organizacyjna uczelni ubiegająca się o akredytację musi posiadać wewnętrzne zasady stymulowania i oceny jakości kształcenia;
- jednostka ta musi posiadać opracowany system punktów kredytowych zgodny z systemem ECTS.

Podstawą przyznawania akredytacji ma być ocena jakości studiów oparta na następującym standardzie ogólnym:

- zgodność prowadzonych zajęć ze specjalizacją naukową i dorobkiem badawczym prowadzących zajęcia nauczycieli akademickich zatrudnionych w uczelni w pełnym wymiarze;
- udział kadry profesorskiej w realizacji programu zajęć;
- liczba studentów danego kierunku przypadających na jednego samodzielnego pracownika nauki;
- zgodność programu kształcenia na danym kierunku i poziomie studiów, w tym konkretnych przedmiotów, z zakresem wiedzy, której opanowanie jest niezbędne do spełnienia europejskich standardów wykształcenia;
- określenie przez jednostkę prowadzącą dany kierunek studiów sylwetki absolwenta;
- posiadanie infrastruktury dydaktycznej (odpowiednio wyposażonej biblioteki, laboratoriów specjalistycznych, pracowni) oraz wykorzystanie nowoczesnych technologii nauczania;
- prowadzenie udokumentowanej współpracy z liczącymi się ośrodkami naukowymi kształcącymi w zakresie tego samego kierunku oraz wymiany wykładowców i studentów.

Zakłada się, że w niedalekiej przyszłości wprowadzone zostaną w Polsce zinstytucjonalizowane formy oceny jakości kształcenia, połączone z zewnętrzną akredytacją w ramach Unii Europejskiej. Podjęcie prac nad zastosowaniem systemu ECTS jako podstawy porównywalności studiów w polskich uczelniach stanowi jednak dopiero pierwszy krok ku ich dostosowaniu do standardów europejskich. Wśród polskich ośrodków akademickiego kształcenia bibliotekarzy — o ile nam wiadomo — żaden jeszcze nie stosuje systemu ECTS.

ZAKRES ZGODNOŚCI MERYTORYCZNEJ PROGRAMÓW KSZTAŁCENIA BIBLIOTEKARZY I PRACOWNIKÓW INFORMACJI W POLSCE I W KRAJACH UE ORAZ PROBLEM DROŻNOŚCI POZIOMEJ

Problematyka dostosowania polskich programów kształcenia bibliotekarzy i pracowników informacji do standardów międzynarodowych w ciągu ostatnich pięciu lat podejmowana była na tyle często, że wszyscy zdążyliśmy już oswoić się z pojęciem standardu kształcenia w naszej dziedzinie, jakkolwiek nie jest to bynajmniej pojęcie ostro zdefiniowane. Przypomnijmy zatem jedynie, iż przez standard ten rozumie się zespół, zwykle dość ogólnie sformułowanych, warunków merytorycznych i formalnych, które powinny spełniać programy nauczania prowadzące do uzyskania jednoznacznie określonych kwalifikacji uprawniających do wykonywania danego zawodu i honorowanych w polityce zatrudnienia prowadzonej przez pracodawców. Należy podkreślić, że formułowanie standardu kształcenia na poziomie merytorycznym ma na celu wyłącznie zapewnienie porównywalności merytorycznej jakości kształcenia w danej dziedzinie, nie zaś unifikację szczegółowych treści programowych ofero-

wanych przez indywidualne ośrodki. Autonomia uczelni w kreowaniu własnego programu, zróżnicowanie ofert programowych poszczególnych szkół i wykorzystanie w nich unikalnego dorobku naukowego własnej kadry naukowo-dydaktycznej traktowane są jako fundament doskonalenia systemu kształcenia nadający sens koncepcji mobilności studiów.

W ten sposób rozumiane standardy kształcenia dotyczą na ogół akademickiego i zawodowego szkolnictwa wyższego i wyznaczane są najczęściej przez stowarzyszenia zawodowe i/lub naukowe w danej dziedzinie, a w razie ich słabej pozycji w poszczególnych krajach — przez powołane w tym celu komisje lub rady funkcjonujące przy odpowiednich ministerstwach lub instytucjach o wysokim prestiżu zawodowym. Podstawę wyznaczania standardów kształcenia stanowią najczęściej narodowe standardy kwalifikacji zawodowych określane przez komisje ekspertów danej specjalności oraz regulacje prawne determinujące zasady nabywania przez ośrodki kształcenia uprawnień do prowadzenia studiów w określonej dziedzinie i na określonym poziomie⁸.

Głównym celem wyznaczania standardów nauczania jest dążenie do zapewnienia wysokiej jakości kształcenia. Spełnienie standardu kształcenia w danej dziedzinie, określonego przez kompetentne grono ekspertów, jest zatem miarą jakości nauczania w poszczególnych szkołach, która może być kontrolowana w różny, mniej lub bardziej sformalizowany sposób. Metody tej kontroli dostosowane są z jednej strony do struktury systemu szkolnictwa w danej dziedzinie w określonym kraju, a z drugiej do przyjętej w nim pragmatyki zawodowej. W odniesieniu do kształcenia bibliotekarzy i pracowników informacji pomiędzy rozwiązaniami formalnymi stosowanymi w poszczególnych krajach zachodzą w tym względzie znaczne różnice, co nie przeszkadza temu, iż można traktować je jako alternatywne formy kontroli realizacji generalnie podobnych koncepcji, w których za własności konieczne nowoczesnych studiów w naszej dziedzinie przyjmuje się:

- podporządkowanie programów kształcenia bibliotekarzy i pracowników informacji formule prezentowania roli społecznej tych zawodów jako aktywnego pośrednictwa między zasobami informacji a jej odbiorcami;
- kształtowanie postaw etycznych przyszłych bibliotekarzy i pracowników informacji zgodnych z ideami otwartego społeczeństwa demokratycznego;
- nastawienie na kształcenie metodologiczne i rozwijanie kreatywności słuchaczy;
- ściśle dostosowanie treści merytorycznych do wymagań współczesnego warsztatu pracy bibliotekarza i pracownika informacji o określonym poziomie kwalifikacji;
- zapewnienie zróżnicowania specjalizacji zawodowych dostosowanych do potrzeb rynku pracy i zainteresowań słuchaczy;
- zapewnienie wysokiej jakości kadry wykładowców oraz zaplecza technicznego i bibliotecznego procesu dydaktycznego jako warunku realizacji założonego programu.

Wśród ogólnych zasad kształtowania treści programowych i metod nauczania szczególną wagę przywiązuje się do:⁹

⁸ Szerzej na ten temat zob. np.: M. Drzewiecki, W. Gliński: *Zasady akredytacji szkół bibliotekarskich w Wielkiej Brytanii*. „Bibliotekarz” 1996 nr 12 s. 3-8; B. Sosińska-Kalata: *Perspektywy kształcenia bibliotekarzy – dążenie do standardów światowych*. „Bibliotekarz” 1995 nr 7/8 s. 5-9; E. B. Zybert: *Miejsce i rola stowarzyszeń bibliotekarskich w kształceniu bibliotekarzy oraz określaniu ich kwalifikacji zawodowych*. W: E. B. Zybert, M. Szyszko (red.) *Kształcenie bibliotekarzy dla przyszłości*. Materiały z Ogólnopolskiej Konferencji Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Jachranka k. Warszawy, 22-24.10.1995 r. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 1996 s. 74-82.

⁹ Por. *Workshop on Education and Training of Information Specialists in Eastern Europe and CIS Countries*. Bratislava, 14-18 November 1994. Final Report, Paris: UNESCO 1995.

- zapewnienia integracji problematyki współczesnych technologii informacyjnych, ich oceny, implementacji i wykorzystania w działalności bibliotecznej i informacyjnej z pozostałymi zawodowymi treściami programu;
- akcentowania różnicowania usług biblioteczno-informacyjnych adresowanych do różnych kategorii użytkowników oraz zapewnienia umiejętności rozpoznawania i doboru właściwych metod zaspokajania ich potrzeb;
- włączenia do programu problematyki biblioteczno-informacyjnej obsługi osób niepełnosprawnych;
- eksponowania roli marketingu bibliotecznego i informacyjnego oraz umiejętności tworzenia serwisów informacyjnych przy wykorzystaniu różnego typu nośników, metod i technik organizacji i prezentacji informacji w realizacji zadań współczesnego bibliotekarstwa;
- szczególnego zwracania uwagi na najnowsze narzędzia i techniki informacyjne oraz ich rolę w pracy biblioteczno-informacyjnej;
- zapewnienia umiejętności organizowania i zarządzania różnego rodzaju zasobami informacji;
- zapewnienia umiejętności organizowania pracy i zarządzania działalnością bibliotek i placówek informacji;
- akcentowania konieczności zapewnienia wysokiej klasy wiedzy pozawarsztatowej w zakresie dziedzin, w których obsłudze informacyjnej studenci zamierzają się specjalizować;
- pogłębiania komunikacyjnych umiejętności pracowników informacji;
- zapewniania możliwości zdobycia znajomości języków obcych oraz egzekwowanie jej jako jednego z podstawowych składników kwalifikacji zawodowych bibliotekarzy i pracowników informacji.

Do realizacji tego typu standardu kształcenia zmagają prace nad doskonaleniem programów nauczania prowadzone w ostatnich latach w większości zarówno akademickich ośrodków edukacji biblioteczno-informacyjnej, jak i w głównym ośrodku kształcenia bibliotekarzy na poziomie pomaturalnym, tj. w Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy. Rozwijają one współpracę międzynarodową zapewniającą wymianę informacji, doskonalenie kadry i przejmowanie wzorców nowoczesnych metod kształcenia. Mimo ciągle ograniczonych środków finansowych polskiego szkolnictwa zarówno wyższego, jak i pomaturalnego, większość szkół stara się zapewnić słuchaczom dostęp nie tylko do podstawowych technologii informacyjnych, ale również do technologii zaawansowanych. W projektach nowych programów dominuje nowoczesna orientacja społeczno-informacyjna, jakkolwiek trudno na razie mówić o wyraźnym różnicowaniu pogłębionej specjalizacji kształcenia prowadzonego w poszczególnych szkołach.

Od początku lat dziewięćdziesiątych bez mała we wszystkich polskich ośrodkach kształcenia bibliotekarzy prowadzone są prace nad modernizacją zasad i treści nauczania. Dotychczas działania te skoncentrowane były przede wszystkim na tworzeniu nowych programów kształcenia, w których kształtowaniu szczególną wagę przywiązuje się do trzech składników:

- wiedzy i umiejętności posługiwania się nowoczesnymi technologiami informacyjnymi, rozumienia ich roli i wpływu na zmiany organizacyjne i funkcjonalne bibliotek oraz przemiany kulturowe społeczeństwa,
- wiedzy o nowoczesnych metodach organizacji pracy,
- wiedzy o funkcjonowaniu bibliotek i innych instytucji informacyjnych w warunkach gospodarki wolnorynkowej i demokratycznych struktur zarządzania państwem.

Postulaty związane z modernizacją treści programów nauczania realizowane są sukcesywnie i autonomicznie przez poszczególne ośrodki kształcenia. Ogólne rekomendacje w zakresie kształtowania treści programów nauczania określa się

zwykle analizując programy zagraniczne, zabiegając o wypełnienie własnych programów treściami zalecanymi przez krajowe i międzynarodowe gremia ekspertów¹⁰. W latach dziewięćdziesiątych polskie środowisko bibliotekarskie podjęło też pewne działania zmierzające do wyznaczenia ogólnopolskich zaleceń programowych¹¹.

W dostosowywanie programów kształcenia bibliotekarzy i pracowników informacji do standardów europejskich już dzisiaj zaangażowanych jest więc wiele polskich ośrodków kształcenia bibliotekarzy i pracowników informacji. Nie ulega jednak również wątpliwości, iż wiele innych przeżywa kryzys: jedne tracą dotychczasowe uprawnienia, inne zamykają rekrutację. Odnotować należy także fakt pojawiania się nowych prywatnych lub samorządowych ośrodków kształcenia w zawodach informacyjnych, z których nie wszystkie operują programami o założeniach, treściach i charakterystykach kwalifikacyjnych absolwentów, które można by uznać za realizujące akceptowany dziś model edukacji biblioteczno-informacyjnej. Potwierdza to konieczność wypracowania zasad kontroli jakości kształcenia w naszej dziedzinie.

RESTRUKTURALIZACJA SYSTEMU KSZTAŁCENIA BIBLIOTEKARZY I PRACOWNIKÓW INFORMACJI W POLSCE OPRACOWANA W RAMACH REFORMY PROGRAMU STUDIÓW W INSTYTUCIE INFORMACJI NAUKOWEJ I STUDIÓW BIBLIOLOGICZNYCH UW

Dotychczasowe prace nad unowocześnieniem organizacji i programów kształcenia bibliotekarzy i pracowników informacji w Polsce nie rozwiązują przedstawionych wcześniej problemów braku drożności funkcjonującego dziś makrosystemu edukacji bibliotekarskiej ani braku jego porównywalności organizacyjno-formalnej z systemami kształcenia w Krajach Unii Europejskiej. Restrukturalizacja tego systemu wydaje się zatem koniecznością, której nie sposób zignorować, zmierzając z jednej strony do racjonalizacji zasad zdobywania kwalifikacji zawodowych przez nową kadrę biblioteczną i informacyjną w Polsce, a z drugiej do zapewnienia ich porównywalności ze standardami europejskimi. W ramach prowadzonych od czterech lat prac nad modernizacją programu studiów w IINSB UW podjęto zatem próbę skonstruowania nowego modelu systemu kształcenia bibliotekarzy i pracowników informacji, którego implementacja w skali lokalnej, a więc w Uniwersytecie Warszawskim, została zadeklarowana jako cel finansowanego przez program TEMPUS projektu badawczego realizowanego obecnie we współpracy z Department of Information Science w londyńskim City University oraz Fachbereich Informations- und Dokumentationswesen w Fachhochschule Hannover.

¹⁰ Zalecenia UNESCO, EUCLID, ALA czy ASIS, na które często powoływano się w dyskusjach o reformie programowej.

¹¹ Pierwszą taką próbę stanowiło opracowanie w 1993 r. na zlecenie Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego tzw. minimalnych wymagań programowych dla studiów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, które w formie zaleceń przekazane zostały wszystkim uczelniom. Kolejną próbą wskazania pewnego wspólnego mianownika programów kształcenia bibliotekarzy są niedawno opublikowane Rekomendacje II Forum Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, stanowiące pokłosie dyskusji toczonych na tym spotkaniu. Zob. w: *Kształcenie bibliotekarzy dla przyszłości*. Materiały z Ogólnopolskiej Konferencji Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Jachranka k. Warszawy 22-24 października 1995. Red. E. B. Zybort i M. Szyszko. Warszawa: Wydawnictwo SBP s. 20-22.

Prace nad nowym programem IINSB UW podjęte zostały w 1994 r., a ich celem było początkowo przede wszystkim unowocześnienie treści i metod nauczania, dostosowanie ich do zaleceń międzynarodowych, wprowadzenie wewnętrznego systemu punktów kredytowych jako metody kontroli stanu realizacji programu przez studentów oraz — zgodnie z postulatami władz UW — wyodrębnienie trzyletnich studiów licencjackich jako dodatkowej — obok tradycyjnych pięcioletnich studiów magisterskich — możliwości uzyskania wyższego wykształcenia biblioteczno-informacyjnego¹². Pomiedzy nowymi studiami licencjackimi i studiami magisterskimi zapewniona została pełna drożność, założono bowiem, iż studia licencjackie powinny nie tylko zapewnić zdobycie określonych kwalifikacji zawodowych, ale także stanowić podstawę do kontynuacji nauki w ramach specjalistycznych programów magisterskich nastawionych na kształcenie bibliotecznej i informacyjnej kadry menadżerskiej i badawczej.

Wieloletnia współpraca dyrektora IINSB UW i jego wykładowców z Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy w Warszawie, której rezultatem było m.in. przygotowanie koncepcji modernizacji struktury programu i kierowanie pracami nad aktualizacją szczegółowych treści nauczania w pomaturalnych szkołach bibliotekarskich, ściśle skorelowaną z modernizacją programu studiów w IINSB UW, przyczyniła się do wyznaczenia kolejnego zadania reformy programowej określonego jako wypracowanie formalnego mechanizmu drożności między nowym programem studiów pomaturalnych CUKB i nowym programem studiów licencjackich IINSB UW. Opracowano zasady rekrutacji absolwentów studiów CUKB oraz oferowany im roczny program studiów indywidualnych umożliwiający weryfikację wiedzy zawodowej zdobytej w szkołach CUKB, realizację treści programowych przewidzianych na trzyletnich studiach licencjackich oraz przygotowanie licencjackiej pracy dyplomowej i złożenie dyplomowego egzaminu licencjackiego. Ten trudny, bardzo intensywny program, wymagający realizacji w ciągu dwóch semestrów w trybie zaocznym ponad 370 godzin zajęć i złożenia znacznej liczby egzaminów, zyskał duże zainteresowanie wśród absolwentów CUKB. Trzeba jednak zaznaczyć, iż jego funkcjonowanie ocenić będzie można dopiero za kilka miesięcy, gdy naukę ukończy pierwsza grupa realizujących go studentów.

Formuła rocznych indywidualnych studiów licencjackich dla absolwentów pomaturalnych szkół bibliotekarskich spotkała się też z zainteresowaniem innego ośrodka kształcenia na tym poziomie — Pomaturalnego Studium Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej przy Uniwersytecie w Białymstoku. Na wniosek władz tej uczelni w IINSB UW opracowany został więc kolejny program tego typu studiów — w pewnym stopniu różniący się od programu oferowanego absolwentom CUKB — którego wdrożenie rozpoczęło się w tym roku akademickim.

Specyficzny charakter programu studiów licencjackich w IINSB UW, w którym poza przedmiotami kształcenia zawodowego przewidziano znaczną grupę przedmiotów kształcenia ogólnouniwersyteckiego i akademickiego kształcenia bibliologicznego i informacyjnego (logikę, matematykę, językoznawstwo, filozofię, historię kultury, książki, Polski i literatury oraz historię i metodologię nauk) może spowodować, iż utrudniony zostanie dostęp do studiów magisterskich osobom, które studia licencjackie ukończyły w innych uczelniach. Aby zapobiec powstaniu tego rodzaju bariery, a równocześnie stworzyć ogólny mechanizm drożności między studiami licencjackimi i studiami magisterskimi konieczne jest powołanie magisterskich studiów uzupełniających odpowiadających studiom drugiego stopnia prowadzonym w krajach Unii Europejskiej. Podjęto zatem decyzję o wyodrębnieniu takich

¹² Por. B. Sosińska-Kalata: *The reform of information and book studies in the University of Warsaw „Polish Libraries Today”* 1997 vol. 4 s. 27-32; B. Sosińska-Kalata: *Reforma programów kształcenia w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej w IBIN UW. „Bibliotekarz”* 1996 nr 1 s.15-19.

studiów z dotychczasowej struktury pięcioletnich studiów magisterskich, opracowując dla nich trzy warianty programu — dwuletni program adresowany do absolwentów studiów licencjackich w IINSB UW, pięcosemestralny program adresowany do absolwentów bibliotecznych i informacyjnych studiów licencjackich realizowanych poza Uniwersytetem Warszawskim oraz pięcosemestralny program adresowany do absolwentów studiów licencjackich w innej dziedzinie wiedzy. Pierwszy z nich jest odpowiednikiem programu dwuletnich studiów specjalizacyjnych przewidzianych w ostatnich latach pięcioletnich studiów magisterskich, uzupełnionego specjalistycznym proseminarium metodologicznym. Drugi stanowi połączenie programu dwuletnich studiów specjalizacyjnych oraz grupy przedmiotów ogólnouniwersyteckich i metodologicznych, które nie zostały zrealizowane w ramach studiów licencjackich ukończonych na innych uczelniach. Trzeci natomiast — połączenie programu dwuletnich studiów specjalizacyjnych, grupy przedmiotów wprowadzających do problematyki bibliotekoznawstwa i informacji naukowej oraz, ewentualnie, przedmiotów ogólnouniwersyteckich i metodologicznych, które nie zostały zrealizowane przez słuchacza w ramach studiów licencjackich.

Poza programami studiów licencjackich i magisterskich w IINSB UW prowadzone są — wzorem ubiegłych lat — dwu- i trzyletnie programy studiów podyplomowych w zakresie bibliotekarstwa naukowego, edytorstwa i ruchu wydawniczego oraz systemów informacyjnych, adresowane — zgodnie z dotychczasową formułą — do absolwentów szkół wyższych zatrudnionych w bibliotekach, wydawnictwach i instytucjach informacyjnych. Planowana jest również organizacja studiów doktoranckich w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, prace nad nią wykraczają jednak poza realizowany obecnie zakres zadań.

Dotychczas zastosowane rozwiązania doprowadziły do ukształtowania się pewnego modelu edukacji bibliotekarskiej i informacyjnej proponowanego przez instytut warszawski. Model ten przedstawia tabela 1.

Docelowa makrostruktura studiów w IINSB UW obejmować ma więc cztery ich typy: dwa podstawowe, czyli trzyletnie studia licencjackie oraz dwuletnie i pięcosemestralne studia magisterskie, oraz trzy- lub dwusemestralne studia podyplomowe i trzyletnie studia doktorskie. Stopniowo będziemy dążyć do odstąpienia od tradycyjnej formuły monolitycznych pięcioletnich studiów magisterskich pierwszego stopnia, zastępując je drożną strukturą dwustopniową. Reorganizacja studiów magisterskich umożliwi także włączenie do spójnego systemu wyższego kształcenia bibliotekarzy i pracowników informacji studiów licencjackich funkcjonujących w innych uczelniach i na innych kierunkach, których relacje zarówno wobec tradycyjnych pięcioletnich studiów magisterskich, jak i wobec studiów podyplomowych nie są dziś jasne.

W trzyletnim programie licencjackim elementem dominującym jest kształcenie w zakresie organizacji i warsztatu pracy bibliotecznej. Wydaje się pożądanym, aby zakres programów kształcenia zawodowego na tym poziomie był w znacznym stopniu ujednoczony i zaakceptowany przez całe środowisko zawodowe. Takie uzgodnione programy kształcenia zawodowego pierwszego stopnia mogłyby być realizowane zarówno w szkołach pomaturalnych, jak i w szkołach wyższych przy założeniu, iż w tych ostatnich obejmowałyby również dodatkowe przedmioty teoretyczne i metodologiczne konieczne dla przygotowania przez słuchaczy pracy dyplomowej. Konstruując zawodowy komponent programu studiów licencjackich w IINSB starano się zapewnić pełną porównywalność jego treści i wymagań z treściami i wymaganiami programu szkół CUKB, który w środowisku bibliotekarskim został wysoko oceniony, a formalnie pełni funkcję ogólnopolskiego standardu kształcenia bibliotekarzy na poziomie pomaturalnym.

Ogólna struktura systemu programów IINSB UW

Lp	Adresat programu	Rekrutacja	Typ programu
1a	maturzysta	ogólna, na rok I trzy-letnich licencjackich lub pięcioletnich magisterskich studiów dziennych i zaocznych	trzyletnie studia licencjackie (kontynuacja — poz. 2a) lub pięcioletnie studia magisterskie
1b	absolwent szkoły pomaturalnej CUKB	ograniczona do absolwentów, którzy uzyskali średnią ocen w szkołach CUKB min. 4,5 na rok I studiów zaocznych	roczne indywidualne studia licencjackie (kontynuacja — poz. 2a)
1c	absolwent szkoły pomaturalnej UwB	ograniczona do absolwentów PSB w UwB, którzy uzyskali średnią ocen min. 4.5 na rok I studiów zaocznych	roczne indywidualne studia licencjackie (kontynuacja — poz. 2a)
2a	absolwent studiów licencjackich w IINSB UW	ograniczona do absolwentów studiów licencjackich IINSB UW	dwuletnie uzupełniające studia magisterskie uwarunkowane uzupełnieniem specjalistycznych pro-seminariów metodologicznych
2b	absolwent studiów licencjackich w zakresie BIN, realizowanych poza UW	ogólna, na I rok dwuletnich uzupełniających dziennych i zaocznych studiów magisterskich	dwuletnie uzupełniające studia magisterskie + blok przedmiotów ogólnouniwersyteckich i metodologicznych przewidziany na studiach licencjackich w IINSB UW, jeśli nie były one zrealizowane w ramach studiów licencjackich w danej uczelni
2c	absolwent studiów licencjackich lub magisterskich w zakresie innej dziedziny niż BIN	ogólna, na I rok dwuletnich uzupełniających dziennych i zaocznych studiów magisterskich	dwuletnie uzupełniające studia magisterskie + blok przedmiotów ogólnouniwersyteckich i metodologicznych przewidzianych na studiach licencjackich w IINSB UW, jeśli nie były one zrealizowane w ramach studiów licencjackich w innej dziedzinie + blok przedmiotów wprowadzających w problematykę bibliotekoznawstwa i informacji naukowej
3	absolwent szkoły wyższej zatrudniony w instytucjach systemu książki i placówkach informacyjnych	ogólna podporządkowana generalnym zasadom rekrutacji na studia podyplomowe	trzysemestralny program PSBN trzysemestralny program PSRW dwusemestralny program PSIN
4	absolwent szkoły wyższej		planowany program trzyletnich studiów doktorskich

Przeprowadzając ostatnio modernizację tego programu starano się zapewnić, aby był on również zgodny z europejskimi standardami kształcenia zawodowego bibliotekarzy pierwszego stopnia.

Przygotowany program kształcenia na poziomie magisterskim realizowany jest w formie specjalistycznych studiów indywidualnych, których zakres i treści szczegółowe słuchacze określają samodzielnie lub korzystając z oferty tzw. mode-

lowych ścieżek programowych¹³. Program ten cechuje duża elastyczność, umożliwiającą dostosowanie treści kształcenia z jednej strony do zainteresowań studiujących, a z drugiej — do możliwości kadrowych instytutu i zainteresowań badawczych jego pracowników.

Programy studiów licencjackich i magisterskich kontrolowane będą za pomocą systemu punktów kredytowych ECTS. Podporządkowanie ich koncepcji oraz zasad organizacji standardom promowanym przez Unię Europejską wymagane jest przez realizowany obecnie program TEMPUS, a jak wcześniej wspomniano — także w planowanym rodzimym mechanizmie kontroli jakości studiów. Jeśli jednak proponowana przez nas koncepcja restrukturyzacji szkolnictwa bibliotekarskiego i informacyjnego spotkałaby się z akceptacją innych ośrodków akademickiego kształcenia w tym zakresie i byłyby one skłonne podobny model zastosować we własnych uczelniach, system ECTS mógłby stać się też wygodną metodą poziomego udrożnienia polskiego systemu kształcenia, co wydaje się zadaniem nie mniej ważnym.

Przeprowadzana w IINSB UW reforma organizacji i programów nauczania ma na celu zarówno unowocześnienie koncepcji kształcenia, dostosowanie jej do norm przyjętych w krajach Unii Europejskiej, jak i dostosowanie do rzeczywistych potrzeb polskiego rynku pracy w zawodach biblioteczno-informacyjnych. Należy podkreślić, że ostatni z wymienionych aspektów przeprowadzania modernizacji programu studiów uznany został za priorytetowy. Uważamy bowiem, iż w myśl przenoszenia na polski grunt rozwiązań stosowanych w krajach UE i tam sprawdzonych jako właściwe nie można ignorować rzeczywistych potrzeb polskiego rynku pracy, organizacji, stanu i warunków rozwoju działalności biblioteczno-informacyjnej oraz struktury polskiego szkolnictwa na różnych poziomach i społecznych uwarunkowań jego funkcjonowania. Z różnych względów znacznie różnią się one od sytuacji — też zresztą niejednolitej — obserwowanej w tych dziedzinach w poszczególnych krajach UE. Nasza dotychczasowa współpraca z partnerami zagranicznymi wydaje się dowodzić, iż taki sposób interpretacji „europeizacji” polskiego systemu kształcenia bibliotekarzy i pracowników informacji w szkołach wyższych jest zrozumiały i akceptowany.

¹³ Obecnie przewiduje się takie programy w zakresie bibliotekarstwa szkolnego i pedagogicznego, biblioterapii, problematyki bibliotek i literatury dziecięcej, wiedzy o dawnej książce, edytorstwa, księgarstwa, teorii i metodyki bibliografii, zautomatyzowanych systemów bibliotecznych, projektowania systemów informacyjnych, rozległych sieci komputerowych, organizacji i zarządzania placówkami informacji, informacji biznesowej oraz dokumentacji firmy.

„HINC OMNIA“ — nowy budynek BUW

**Maciek Kałuba
Magda Penconek
Krzysztof Surowiec
Joanna Żochowska
Studenci
Instytutu Informacji Naukowej
i Studiów Bibliologicznych
Uniwersytetu Warszawski**

Biblioteka, Uniwersytet Warszawski, zbiory, klasyfikacja

Powstający na Powiślu nowy gmach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie będzie budowlą okazałą. Przeszkłony, otoczony ogrodem botanicznym kompleks ma stworzyć klimat sprzyjający lekturze, książki — blisko trzy miliony woluminów, reprezentujących głównie nauki humanistyczne — mają być zgromadzone na czterech (z sześciu ogółem) kondygnacjach (w tym dwu podziemnych). O nowy gmach dla BUW zabiegano już od dawna, powierzchnia magazynowa dotychczasowego budynku została przekroczona w latach... trzydziestych: ostateczna decyzja o przeniesieniu zapadła w roku 1989. Stosowny konkurs architektoniczny, po odrzuceniu pomysłu adaptacji dla potrzeb Biblioteki budynku dzisiejszego Centrum Bankowo — Finansowego (Giełda Papierów Wartościowych), został ogłoszony w roku 1993. Przy przedstawianiu kryteriów szczególną uwagę położono na rolę księżnicy jako „forum wzajemnych (niekoniecznie formalnych) kontaktów studentów, kadry akademickiej i pracowników”¹. Konkurs rozstrzygnięto jeszcze w roku jego ogłoszenia, zwycięzcą została spółka z o.o. „M. Budzyński, Z. Badowski”. Rok później otwarto — i przeprowadzono — międzynarodowy przetarg na generalnego wykonawcę (austriacka firma PORR).

Realizowany projekt budzi jednak pewne kontrowersje w środowisku nie tylko bibliotekarskim, mimo że temat nie jest eksponowany przez prasę codzienną i fachową. Jako studenci Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych — czyli użytkownicy oraz przyszli potencjalni pracownicy Biblioteki — postanowiliśmy przedstawić własną jego (projektu) ocenę.

Zbiory nowej Biblioteki planuje się klasyfikować według Klasyfikacji Biblioteki Kongresu (zmodyfikowanej dla potrzeb nowego gmachu BK Klasyfikacji Cuttera); jest to wybór dość kontrowersyjny. Jak wiadomo, część wymienionej klasyfikacji odpowiedzialna za nauki ścisłe jest słabo rozbudowana (co wynikało z pierwotnego profilu użytkowników Biblioteki Kongresu — polityków i historyków) — do nauk ścisłych przynależy jednak duża część zbiorów BUW. Poza tym, KBK jest klasyfikacją „sztywną”, tzn. podporządkowującą publikacje wielodziedzinowe, pograniczne tylko do jednego działu. Entuzjaści pomysłu utrzymują, że każdy system można modyfikować, sceptycy przypominają o prawach autorskich. Największym problemem jest jednak brak odpowiednich tablic w języku polskim — nie wspominając o tym,

¹ *Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie. Konkurs architektoniczny*. Warszawa 1995 s. 69.

że bibliotekarze dysponują tylko jednym (składającym się z kilkudziesięciu tomów) kompletem wydanych w języku angielskim.

O ile idea zastosowania KBK wejdzie jednak w życie, to problemem może stać się też wyszkolenie kadr do jej obsługi. Mimo iż popularność wymienionego systemu w świecie rośnie, w naszym kraju — oprócz dziesięciu przeszkolonych w USA osób² — nie ma właściwie specjalistów od tej klasyfikacji (nie jest również przewidziana w programie dydaktycznym naszego Instytutu). Niezbędna będzie reklasyfikacja księgozbioru (która co prawda już postępuje, acz w niewystarczającym tempie) wraz z naniesieniem na wszystkie egzemplarze nowych oznaczeń oraz utworzenie od nowa katalogów rzeczowych; wiąże się to z przejściowymi utrudnieniami dla czytelników w dostępie do zbiorów. Autorzy niniejszego artykułu sugerowaliby raczej pozostanie przy języku hasel przedmiotowych, przewidziany wysiłek organizacyjny można by włożyć w przygotowanie użytkowników do jak najefektywniejszego korzystania z tej klasyfikacji.

Odmienny układ rzeczowy zasobów bibliotecznych łączy się z kolejną nowością w polskim bibliotekarstwie, tj. wolnym dostępem do półek w dużej bibliotece naukowej. Co prawda system zbiorów otwartych stosuje się w wielu bibliotekach amerykańskich i europejskich, jest to jednak głównie dziedzictwem ich dziewiętnastowiecznego rodowodu. Kryteria przedstawione projektantom nowej biblioteki wyrażały dążność do „połączenia sprawdzonych (uświęconych co najmniej 50-letnią tradycją) wzorców bibliotekarstwa akademickiego z nieznanymi jeszcze funkcjami zbiorów”³, jednak w tym przypadku tradycja wynika po prostu z niemożności jej obalenia: czy słuszne jest stosowanie w „bibliotece XXI wieku” rozwiązań wprowadzanych dwa wieki wcześniej? Sama idea wolnego dostępu jest godna pochwały, ale należy pamiętać o tym, że takiej polityki udostępniania zbiorów nie można prowadzić jednakowo we wszystkich typach bibliotek. Te nieduże, z księgozbiorem liczącymi do kilkunastu tysięcy woluminów, z powodzeniem mogą ją jeszcze stosować: ani bibliotekarz, ani czytelnik nie tracą przejrzystego obrazu zbiorów, łatwo orientują się w zawartości działów. Biblioteka uniwersytecka posiada blisko trzy miliony woluminów: taka ilość książek (pomniejszona o wydzielone zbiory specjalne) zgromadzona na kilku kondygnacjach, nawet z dokładnym oznaczeniem działów i poddziałów, na pewno nie będzie dla czytelnika łatwa do ogarnięcia.

Pomocą ma być oczywiście olbrzymi katalog rzeczowy, tradycyjny i komputerowy, który pomoże zlokalizować wybraną pozycję. Jednak skoro katalog oferuje użytkownikowi konkretną, relewantną informację (co jest, rzecz jasna, priorytetem), to czy wolny dostęp jest tak naprawdę potrzebny? Dr J. C. R. Licklider, w latach 1961-1962 kierownik (działającego pod patronatem amerykańskiej Rady Zasobów Bibliotecznych — Council of Library Resources) zespołu badającego założenia i problemy bibliotek w przyszłości, już wtedy zdawał sobie sprawę, że „jakakolwiek koncepcja biblioteki, gdzie punktem wyjścia są książki na półkach, musi napotkać trudności”⁴. Licklider, mając też świadomość jak niedoskonale książka informuje o swojej zawartości i jak dużym problemem jest dla użytkownika wydobyć informacji zawartych na jej kartach, postulował również zastąpienie woluminu „urządzeniem, które pozwoli na łatwe przekazywanie informacji bez jednoczesnego transportowania materiału (lub czytelnika — przyp. autorów)”⁵.

Skoro więc już pół wieku temu kwestionowano skuteczność informacyjną systemu zbiorów otwartych, to czy powrót do takiego udostępniania nie jawi się raczej

² Prozych A.: *Zastosowanie Klasyfikacji Biblioteki Kongresu w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie*. „Zagadnienia Informacji Naukowej” 1997 nr 1(69) s. 17-25.

³ *Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie. Konkurs architektoniczny*. Warszawa 1995 s. 67.

⁴ Licklider J.C.R.: *Biblioteki przyszłości* Warszawa 1970 s. 18.

⁵ *Ibidem*, s. 19.

jako rezygnacja z dorobku wieloletniej pracy nad językami informacyjno-wyszukiwawczymi oraz „przyjacielskimi” (*user — friendly*) systemami udostępniania informacji? Jeśli wybrane za pośrednictwem katalogu pozycje nie satysfakcjonują czytelnika i mimo wszystko wolałby on przejrzeć publikację przed jej wypożyczeniem, świadczy to raczej o słabości katalogu (bądź braku umiejętności z niego korzystania), którą należy wykluczyć przez rozwój aparatu informacyjno-bibliograficznego, a nie przez zrzucenie problemu na barki użytkownika.

Poza tym, czytelnik biblioteki naukowej i tak nie wykorzysta w pełni dobrodziejstw (?) systemu zbiorów otwartych — z reguły przychodzi do niej już poinstruowany, jakiego tytułu ma poszukiwać; nawet jeżeli będzie chciał sporządzić bibliografię na dany temat, to nie będzie korzystał bezpośrednio ze zbiorów, a raczej takich źródeł jak BZCz, PB czy właśnie katalogi biblioteczne. Satysfakcję ze swobodnego wyboru czerpać może tylko w przypadku literatury pięknej (która nie jest w KBK tematowana), a użytkownicy BUW koncentrują raczej swoją uwagę na publikacjach naukowych.

Powtarza się także problem publikacji „pogranicznych” — decyzja bibliotekarza o umieszczeniu takiej książki w określonym dziale wcale nie musi się pokrywać z oczekiwaniami czytelnika.

Pozostałe wątpliwości nasuwające się przy dyskusowaniu wolnego dostępu do zbiorów mają już charakter czysto praktyczny. Raz wzięty z półki wolumin wcale nie musi trafić na specjalny wózek, z którego bibliotekarz go odbierze i włączy z powrotem do działu. Jeśli czytelnik zrezygnuje z już wziętej książki jeszcze przed opuszczeniem biblioteki i odłoży ją w przypadkowe miejsce, oznacza to praktycznie wyłączenie tomu z eksploatacji nawet na lata. Zresztą, książkę można odłożyć niekoniecznie na półkę: w bibliotekach angielskich z proponowaną dla BUW organizacją zbiorów w okresie najintensywniejszego ich wykorzystania (czyli sesji) książki można znaleźć wszędzie: na korytarzach, schodach a nawet w toaletach. Ilu więc potrzeba będzie pracowników dla utrzymania porządku w zbiorach? Wyznaczone do „pilnowania czytelników” osoby stałe musiałyby czuwać nad działem czy poddziałem, aby książki wracały na odpowiednie miejsca na półce, a bibliotekarz patrzący użytkownikom na ręce w obawie przed ginięciem książek nie byłby dobrą wizytówką biblioteki uniwersyteckiej.

Jako niedostatek natury technicznej jawi się między innymi wzrost kosztów zabezpieczenia odpowiednich warunków przechowywania zbiorów — łatwiej jest utrzymać stałą temperaturę i wilgotność w zamkniętym, pozabawionym okien magazynie niż w olbrzymim (sześciokondygnacyjnym) przeszklonym i pełnym ludzi kompleksie, nawet klimatyzowanym. Nie da się również uchronić książek przed nieświadomie przynoszonymi przez czytelników grzybami i drobnoustrojami; zbiory nie będą już wolne od tych zagrożeń, nawet podczas przechowywania. Niezbędne użytkownikom silne światło nie wpływa korzystnie na papier, z którego wykonane są woluminy, podobnie troska o wygodę użytkowników stoi w sprzeczności z zasadami ekonomicznego magazynowania (wolny dostęp wyklucza maksymalne wykorzystanie przestrzeni magazynowej, której i tak przy obecnym tempie przyrostu zbiorów starczy na mniej niż 50 lat). Zostaje naruszona zasada postulująca separację dróg pracowników i użytkowników biblioteki.

Kontrowersyjna jest wreszcie sama lokalizacja budynku — w pobliżu koryta Wisły, ujmując rzecz ściślej — w jego naturalnym obszarze zalewowym. Co prawda dwie kondygnacje podziemne zostaną przeznaczone na parking (330 miejsc) i część komercyjną oraz konferencyjną, jednak pewne ryzyko istnieje.

Podsumowując, dobrze się dzieje że Biblioteka UW będzie miała nową siedzibę. Nasuwa się jednak pytanie, czy wszystkie kwestie zostały (jeszcze w fazie projektu) należycie przemyslane.

II. RECENZJE I OMÓWIENIA

LIST DO REDAKCJI ZAGADNIENÍ INFORMACJI NAUKOWEJ W sprawie recenzji

Po raz drugi przychodzi mi ustosunkowywać się do recenzji autorstwa Anny Sitarskiej dotyczącej mojej książki. Pierwszy raz odpowiedź odnosiła się do recenzji książki pt. *Informacja naukowa w Polsce: problemy teoretyczne, źródła, organizacja* (Wrocław 1987) zamieszczonej w *Zagadnieniach Informacji Naukowej* 1987 nr 2 (s. 131-141) i nosiła tytuł: *Czy to jest recenzja mojej książki*. Odpowiedź Recenzentce została wówczas opublikowana w tym samym numerze *ZIN-u* (1987 nr 2 s. 141-145).

W recenzji mojej książki pt. *Z zagadnień bibliotek i informacji naukowej* (Warszawa 1997) opublikowanej znowu w *ZIN-ie* (1997 nr 2 s. 107-113) Recenzentka tak dalece rozmija się z intencjami autorskimi, że w zasadzie można zapytać ponownie: Czy to jest recenzja mojej książki?

Po pierwsze, Recenzentka bardzo wybiórczo posługuje się cytataми zaczerpniętymi z książki, pomijając fragmenty istotne dla zrozumienia moich zamierzeń. Przytaczając wypowiedź autorską ze *Wstępu*, pominęła najistotniejsze pierwsze zdanie, które brzmi: „Już tytuł publikacji sygnalizuje zamierzenie autorskie, komunikując, że przedmiotem jej są **wybrane** [podkreślenie — B.S.] problemy z zakresu bibliotekarstwa i informacji naukowej” (s. 7). Recenzentka zacytowała od razu zdanie następne, które brzmi: „Publikacja stanowi **zarazem** [podkreślenie — B.S.] kontynuację dotychczasowych zainteresowań badawczych i rozważań autorki tkwiących w nurcie spraw współczesnych dotyczących bibliotek i ich kondycji, działalności informacyjnej, źródeł informacji, a także refleksji teoretycznej związanej z samą dyscypliną uprawianą przez bibliotekoznawców, bibliologów oraz bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej”. Cytując to zdanie, Recenzentka — co znamienne — pominęła wyraz „zarazem”, po prostu go wykropkowała. Wyraz ten bowiem oznacza, że poprzednio było inne zdanie, którego logiczną kontynuacją stanowi następne.

Recenzentka, swoim zwyczajem, snuje następnie długie rozważania na temat, co — Jej zdaniem — powinno być w książce, a czego nie ma lub, że dana informacja powinna znajdować się w innym miejscu, niż jest w tekście. Ten sposób recenzowania, z którym spotykamy się nie po raz pierwszy, można by powiedzieć „**ży-czeniowy**” — został wytknięty Recenzentce przez Marię Dembowską¹. Przy czym niejednokrotnie zarzuty są nieprawdziwe. Jako przykład niech posłuży sprawa nowej ustawy o bibliotece. W książce odniosłam się krytycznie do projektów ustawy, które były znane w dwóch wersjach (społecznej i ministerialnej) opracowanych

¹ Uwagi na marginesie jednej recenzji. „Przegląd Biblioteczny” 1993 z.1/2 s. 131-132.

w latach 1995-1996, czyli wówczas, gdy pisałam książkę. Natomiast nie mogłam się ustosunkować — co mi się zarzuca — do samej ustawy o bibliotekach, ponieważ ta ukazała się 27 czerwca 1997 r., tzn. już po wydrukowaniu książki (druk ukończono w marcu 1997 r.).

Dyskusje nad ustawą trwały i do końca nie było wiadomo, jaki kształt nowa ustawa przybierze ostatecznie. Tymczasem, w listopadzie 1996 r. ukazała się *Ustawa z dnia 7 listopada 1996 r. o obowiązkowych egzemplarzach bibliotecznych*, wówczas było jasne, że materia „EO” została z ustawy o bibliotekach wyłączona; fakt ten — przeze mnie zauważony — udało się jeszcze odnotować w książce (s. 36). Nie zawsze więc przegrywam walkę z czasem — jak to kąśliwie powiada Recenzentka.

Oczywiście, jak w każdej pracy, są potknięcia czy pomyłki. Do takich, przykrych pomyłek, należy niepełny opis bibliograficzny jednej pozycji (s. 48-49), gdzie opuszczono nazwisko redaktora pracy zbiorowej, wymieniając jedynie dwie ostatnie autorki. Jest to typowy błąd techniczny, niestety, nie wychwycony w korektach. Ale Recenzentka szczególnie go podkreśliła, więc dla porządku przytaczam prawidłowy opis. Chodzi o: *Słownik encyklopedyczny terminologii języków i systemów informacyjno-wyszukiwawczych*. Oprac.: E. Artowicz, B. Bojar, E. Chmielewska-Gorczyca, B. Sosińska-Kalata. Red. nauk. B. Bojar. Warszawa 1993.

To, co napisałam o systemach klasyfikacyjnych w bibliotekach i innych placówkach informacyjnych, odpowiada stanowi faktycznemu i opiera się na mojej praktycznej znajomości tego zagadnienia. Obawa Recenzentki, że może to stanowić zachętę do tworzenia własnych systemów klasyfikowania dokumentów w bibliotekach, jest naprawdę wyimaginowana. Wszelkie systemy i schematy klasyfikacyjne i tak są dostosowywane do konkretnych potrzeb.

Trudno odnieść się do różnych zarzutów czy pretensji zawartych w recenzji, bo w rzeczywistości są one projekcją poglądów Recenzentki, z którymi niekoniecznie trzeba się zgadzać. Jedną však rzecz muszę podnieść. Recenzentka sugeruje kilkakrotnie w recenzji, że znaczna partia książki, zwłaszcza część III. *Problemy źródeł informacji oraz część IV. Bibliografie. Inne źródła informacji* jest właściwie przeniesiona z poprzedniej mojej książki z 1987 r. Otóż prawda wygląda tak, że cała część przeglądowa dotycząca źródeł informacji została zaktualizowana na koniec 1996 r., a więc za okres 10 lat. Ponadto przegląd bibliografii i wydawnictw parabibliograficznych (termin przeze mnie wprowadzony i nie oprotestowany!) został uzupełniony o rozdział dotyczący dokumentacji zbiorów — specjalnych (rękopisy, stare druki, muzykalia, grafika) również zaktualizowany na koniec 1996 r. Recenzentka narzeka, że za mało nowości?

Nieprawdą jest, że zmiana układu rzeczowego *Przewodnika Bibliograficznego* w 1986 r. nie miała związku z zamierzoną przez Bibliotekę Narodową automatyzacją bieżącej bibliografii narodowej. Owszem, miała. W tym roku — obok zmiany układu rzeczowego z działowego na oparty na LTKD — wprowadzono także nowy opis bibliograficzny wzorowany na ISBD(M). A po cóż wprowadza się znormalizowany opis dokumentów, jak nie w celu łatwiejszej ich identyfikacji, a następnie automatyzacji procesu opracowywania bibliografii? Biblioteka Narodowa wprowadziła te zmiany, ponieważ przygotowywała się do automatyzacji bbn. Względny ideologiczny nie grały w tym wypadku pierwszoplanowej roli.

Jeśli chodzi o nowości, których podobno nie ma w książce, to chciałam zaznaczyć, że po raz pierwszy przedstawione zostały zmiany w zakresie normalizacji w związku z szeregiem nowych ustaw w tej materii wydanych w 1993 r., ponadto omówiono normy terminologiczne dotyczące bibliotekarstwa, bibliografii i informacji naukowej; ukazano problemy finansowania nauki i placówek informacyjnych zwią-

zane z transformacją ustrojową; zaprezentowano wyniki badań sondażowych na temat bibliotek centralnych (przeprowadzone w 1992 r.).

W zakończeniu recenzji Recenzentka napisała: „W całości książka niestety [cytuje tak, jak wydrukowano, tzn. bez znaków interpunkcyjnych — B. S.] nie przynosi tego, co Autorka zapowiada we Wstępie” (s. 113).

Pragnę więc zaprzeczyć tym słowom. We *Wstępie* nie zapowiadałam niczego ponad to, co zostało zawarte w tekście książki. Ale skoro *Wstęp* cytuje się wybiórczo, to i taki wniosek można próbować wmówić Czytelnikom. Natomiast autorka nie czuje się dotknięta stwierdzeniem, że jej książka „może pełnić jedynie rolę książki pomocniczej w zakresie podstawowej terminologii oraz przeglądu tradycyjnych typów informatorów bibliograficznych” (s. 113).

Jeżeli w jakimkolwiek zakresie książka może być przydatna potencjalnym Czytelnikom, to autor powinien być zadowolony.

Na zakończenie mojej odpowiedzi pragnę jeszcze dodać, że zarówno konstrukcja, jak i zawartość książki są od początku do końca przemyślane i zamierzone. Pisałam tylko o tych sprawach, które znam lub przynajmniej wydaje mi się, że znam. Stąd i tytuł publikacji zaczynający się od przymyka „z” (*Z problematyki...*), którego znaczenie jest przecież zrozumiałe.

Zamiast wytykać, że czegoś brak w pracy, na coś nie zwrócono uwagi lub nie tak napisano, jakby ktoś sobie życzył, po prostu samemu napisać książkę. Zachęcam do tego Recenzentkę już w mojej poprzedniej odpowiedzi na recenzję.

**Z poważaniem
Barbara Sordylowa**

Warszawa, 26 lipca 1998 r.

JĘZYKI INFORMACYJNO-WYSZUKIWAWCZE W BIBLIOTEKARSTWIE*

„Biblioteka jest (...) instytucją społeczną, która gromadzi, opracowuje, przechowuje i udostępnia materiały biblioteczne oraz informacje o materiałach bibliotecznych swoich i obcych.”(s. 13).

Tak było zawsze. Dopóki zbiór biblioteki liczył niewiele pozycji, wszystkie informacje potrzebne użytkownikowi biblioteki tkwiły w głowie osoby zajmującej się biblioteką (często był nią sam użytkownik). To on wiedział, o czym jest każda książka, gdzie się aktualnie znajduje oraz kogo mogłaby zaciekawić. Kiedy zbiór biblioteki stał się zbyt liczny, niełatwo było zapamiętać wszystkie informacje niezbędne do odnalezienia książki akurat potrzebnej — albo nie było wiadomo, o którą książkę chodzi, albo nie było wiadomo, gdzie ona leży. Sprawne odnalezienie potrzebnej pozycji wymagało już stworzenia odpowiedniego **warsztatu bibliotecznego**.

Najprostszą formą warsztatu bibliotecznego był układ książek (dokumentów) według jakichś przyjętych zasad — razem grupowano te, które były pod jakimś względem do siebie podobne, na przykład pod względem treści lub funkcji. Gdy i taki układ trudno było zapamiętać, radzono sobie tworząc spisy książek do siebie podobnych. W ten sposób powstały pierwsze **zbiory dokumentów pochodnych**. Teraz już nie szukano potrzebnych książek bezpośrednio na półkach, lecz trafiano do nich po uprzednim przeszukaniu spisów. W ten sposób powstały **katalogi**, zbiory wyszukiwawcze odwzorowujące zbiory dokumentacyjne, w których zapisana była informacja niezbędna bądź do odnalezienia miejsca znanego dokumentu, bądź do zidentyfikowania dokumentu zawierającego informacje relewantną dla użytkownika. Żeby to było możliwe, każdy dokument należący do zbioru bibliotecznego musiał być odwzorowany w zbiorze wyszukiwawczym, czyli katalogu — musiał więc być w nim opisany.

A każdy opis dokonywany jest w jakimś języku, tak więc powstały **języki informacyjno-wyszukiwawcze**. Informacyjne, bo służące do informowania o dokumentach, wyszukiwawcze, bo umożliwiające odnalezienie potrzebnego dokumentu.

Aby odnaleźć dokument znany, w obrazie dokumentu musiały znaleźć się informacje identyfikujące dokument (**opis formalny**) i jego miejsce w zbiorze (**adres dokumentu**), żeby zidentyfikować dokument zawierający potrzebną informację, konieczne jest odwzorowanie treści zgodne z przyjętymi kryteriami relewancji (**opis rzeczowy dokumentu**), będący jego **charakterystyką informacyjno-wyszukiwawczą**. Konieczne więc się stało odpowiednie **opracowanie zbiorów**.

Kiedy okazało się, że użytkownik chciałby wiedzieć, czy w ogóle istnieją dokumenty zawierające potrzebną mu informację, nawet jeśli nie ma ich w danej bibliotece, stworzono **bibliografie**. I katalogi, i bibliografie odwzorowywały informacje o informacji zawartej w dokumentach, były więc **zbiorami metainformacyjnymi**.

Wraz ze wzrostem produkcji wydawniczej i zasobów bibliotek rozrastały się informujące o nich zbiory metainformacyjne, czyli zbiory informacji pochodnej. Wyszukiwanie w nich wszystkich pozycji zawierających relewantną dla użytkownika informację zajmowało coraz więcej czasu, dlatego opracowano różnego rodzaju ułatwienia w wyszukiwaniu — stworzono katalogi i bibliografie grupujące metainformację w najwygodniejszym dla użytkownika układzie, już nie formalnym, a więc wynika-

* *Bibliotekarstwo*, pod red. Zbigniewa Żmigrodzkiego. Wyd. 2 uzup. i rozsz. Warszawa, Wydaw. SBP, 1998. seria Nauka, Dydaktyka, Praktyka; t. 29, s. 458.

jącym z konwencji porządkowania formy wyrażań, ale skupiającym w jednej klasie informacje o dokumentach charakteryzujących się wybranymi cechami treści. Tak powstały różnego typu katalogi rzeczowe i bibliografie specjalistyczne.

Żeby nie zgubić żadnej informacji o dokumencie relewantnym dla użytkownika, informacje zawarte w katalogach i bibliografiach powiązано relacjami, tworząc w nich, nierzadko skomplikowane, sieci odsyłaczy. Teksty w nich zawarte, porządkowane dotąd liniowo, odwzorowano w ten sposób w inne teksty, umożliwiające przeszukiwanie nieliniowe, tworząc tym samym tzw. **hipertekst**.

Żeby zaspokoić rosnące wymagania użytkowników takich systemów informacyjno-wyszukiwawczych i w sposób bardziej adekwatny do ich potrzeb odwzorowywać w zbiorze wyszukiwawczym informacje o dokumentach, stworzono różnego typu języki informacyjno-wyszukiwawcze, lepiej dostosowane i do potrzeb użytkowników, i do treści odwzorowywanych dokumentów. Powstały więc różne języki: uniwersalne i specjalistyczne, o notacji sztucznej i o notacji paranaturalnej. Warsztat biblioteczny stawał się więc coraz bardziej wyrafinowany. Tworzenie coraz sprawniejszych narzędzi lingwistycznych dla systemów informacyjno-wyszukiwawczych oraz adekwatnych do potrzeb ich użytkowników charakterystyk wyszukiwawczych dokumentów było i jest jednym z podstawowych warunków sprawnego działania tych systemów.

To właśnie było i jest jednym z głównych działań bibliotekarstwa, które obejmuje „Całość wszystkich działań biblioteki jako zorganizowanego systemu komunikacji społecznej...” (s. 14).

Narzędzi usprawniających sam proces wyszukiwania dostarcza informatyka — komputery umożliwiają przeszukiwanie zbiorów wyszukiwawczych (baz danych) według wszystkich kluczy wyszukiwawczych uznanych przez użytkownika za relewantne, znosząc ograniczenia w wyszukiwaniu wynikające z konieczności porządkowania charakterystyk wyszukiwawczych dokumentów w tradycyjnych systemach informacyjnych. Pozwalają też na łączenie zbioru informacyjnego systemu (tekstów dokumentów) ze zbiorem wyszukiwawczym, zawierającym metainformację o nim, tworząc wygodne dla użytkownika, bo zaspokajające jego wszelkie potrzeby informacyjne, systemy hipertekstowe.

Jak więc widzimy, miejsce języków informacyjno-wyszukiwawczych w bibliotekarstwie jest dobrze określone. Zobaczmy teraz, jakie jest ich miejsce w *Bibliotekarstwie*.

Przy lokalizowaniu informacji dotyczących języków informacyjno-wyszukiwawczych posłużymy się najpierw systemem metainformacyjnym pracy, będącym tradycyjnym elementem warsztatu bibliotekarskiego, a mianowicie spisem treści i indeksem przedmiotowym.

Jeśli zgodzimy się z wyżej wypunktowaną rolą języków informacyjno-wyszukiwawczych w systemie bibliotecznym, to informacje o nich powinniśmy znaleźć w następujących rozdziałach pracy:

9. <i>Formalne opracowanie zbiorów</i>	90 — 120
10. <i>Rzeczowe opracowanie zbiorów</i>	121 — 143
11. <i>Katalogi komputerowe</i>	144 — 155
12. <i>Udostępnianie zbiorów</i>	156 — 177
15. <i>Prace bibliograficzne w bibliotekach</i>	190 — 203
16. <i>Działalność informacyjna bibliotek</i>	204 — 218
18. <i>Języki informacyjno-wyszukiwawcze w systemach zautomatyzowanych</i>	230 — 252

Natomiast indeks przedmiotowy kieruje nas do następujących partii tekstu:

Język informacyjno-wyszukiwawczy (JIW)	222, 230 — 234, 250 — 251
— języki deskryptorowe	240 — 242

- jhp 137 — 140
- poziomy znaków 236 — 237, 252
- typologia 234 — 235.

Czytelnik zorientowany w problematyce języków informacyjno-wyszukiwawczych taką rozbudową hasła indeksowego jest co najmniej zdziwiony, wyróżniono w nim bowiem tylko dwa typy języków (deskryptorowy i język hasel przedmiotowych), gubiąc tym samym z pola widzenia (a więc i wyszukiwania) inne, ważne w bibliotekarstwie typy języków, a przede wszystkim klasyfikacje. Mają one wprawdzie własne hasło indeksowe, nie kieruje jednak do niego żaden odsyłacz. Takie rozproszenie informacji jednorodnej jest poważnym błędem w sztuce tworzenia systemu informacyjnego, jakim jest indeks przedmiotowy, który wskazuje w zbiorze wyszukiwawczym (tekście dokumentu) partie wyznaczane przez treść wyrażen indeksowych, w przeciwieństwie na przykład do indeksu nazw własnych, gdzie wartość wyszukiwawczą hasła indeksowego wyznacza supozycja materialna występujących w nim wyrażen. Powyższa uwaga dotyczy zresztą nie tylko wyrażen indeksowych odnoszących się do języków informacyjno-wyszukiwawczych, ale w ogóle do indeksu przedmiotowego *Bibliotekarstwa*, który z racji odnoszenia się do tego właśnie dzieła powinien mieć postać wzorcową.

W interesującym nas polu informacyjnym języków informacyjno-wyszukiwawczych w indeksie powinny więc być odwzorowane również relacje między tym hasłem indeksowym a innymi wyrażeniami współtworzącymi to pole (np. klasyfikacja, KABA, kartoteka autorytatywna, kartoteka hasel wzorcowych, klasyfikacja, homonimia JIW, słownik języka informacyjnego, synonimia JIW, tezaurus, UKD) lub pola związane, a więc przede wszystkim z hasłami: bibliografia, katalog, katalogowanie, opracowanie rzeczowe zbiorów, system informacyjno-wyszukiwawczy.

Przejdźmy jednak do zasadniczego tekstu pracy.

W rozdziale *Formalne opracowanie zbiorów* na temat języków informacyjno-wyszukiwawczych nie ma ani słowa, a przecież wyróżnia się wśród nich języki opracowania (opisu) formalnego i języki opracowania rzeczowego. Podana definicja katalogowania, mówiąca iż „...*jest to sporządzanie — zgodnie z obowiązującą instrukcją — opisów katalogowych dokumentów na znormalizowanych kartach katalogowych, przy ustalonej dla każdego typu dokumentu jednostce opisu, w celu utworzenia katalogu lub katalogów bibliotecznych. Katalogowanie utożsamiane jest z opracowaniem formalnym dokumentu, gdyż kompletuje i uporządkowuje według poszczególnych stref opisu informacje o jego cechach wydawniczo-formalnych, pomijając cechy treściowe...*” (s. 90) jest podwójnie za wąska, bo katalogowanie nie musi się odbywać na kartach katalogowych, a poza tym opisy katalogowe, w myśl tej definicji nie mogłyby być wykorzystywane ani w katalogach innych niż formalne, ani w bibliografiach.

Odniesienia do języków informacyjno-wyszukiwawczych nie ma też w podanej zaraz obok definicji klasyfikowania, zgodnie z którą „*Klasyfikowanie jest ... procesem łączenia podobnych pod względem treści elementów zbioru, w celu późniejszego szybkiego wyszukiwania dokumentów relewantnych w stosunku do zapytania użytkownika. Proces ten składa się z kilku etapów: charakteryzowania ich zawartości treściowej, znakowania według przyjętego systemu lub systemów klasyfikacyjnych aż do finalnego usystematyzowania, a więc uporządkowania (zwłaszcza przy wolnym dostępie do półek) według treści*” (s.90), a przecież proces klasyfikowania zawsze odbywa się w języku informacyjnym.

Pominięcie języków informacyjno-wyszukiwawczych w rozdziale omawiającym opis formalny dziwi tym bardziej, że omawiany dalej w pracy język KABA jest językiem zintegrowanym spełniającym obie funkcje — opisu formalnego i opisu rzeczowego.

wego, a i w samym rozdziale dotyczącym opisu formalnego omawia się opis dokumentów życia społecznego i innych dokumentów specjalnych (np. nagrań), dla których w trakcie opracowania ustala się postać hasła tematowego.

Co bardziej dziwi, o językach informacyjno-wyszukiwawczych nic się nie mówi w rozdziale, w którym przede wszystkim powinny być omówione, a więc w rozdziale zatytułowanym *Rzeczowe opracowanie zbiorów*. A przecież rzeczowe opracowanie zbiorów to nic innego jak tworzenie charakterystyk wyszukiwawczych dokumentów, a te są zawsze tekstami języków informacyjno-wyszukiwawczych odwzorowującymi treść dokumentów zgodnie z przyjętymi w danym systemie kryteriami relewancji. Sam termin język informacyjny występuje w tekście rozdziału bodaj tylko jeden raz, w stwierdzeniu „*Tablice klasyfikacyjne UKD zostały przełożone na prawie 20 języków i konkurują dzisiaj z KDD jako najpopularniejszy i najszerzej stosowany uniwersalny język informacyjny o zasięgu światowym*” (s. 133), zresztą w sposób oczywisty błędnym, gdyż tablice UKD nie są językiem informacyjnym — są tylko formą prezentacji słownika i reguł semantyki (przez tzw. odpowiedniki słowne, a więc odniesienie do języka naturalnego — tak jak w słownikach przekładowych, oraz wskazanie paradygmatyki tego języka) języka zwanego Uniwersalną Klasyfikacją Dziesiątą. Błędu tego nie można tłumaczyć niezręcznością sformułowania, gdyż o błędnym rozumieniu problemu świadczy dalszy ciąg tekstu, gdzie mówi się, że „*UKD zawdzięcza swą pozycję liczny zaletom*

— *prostocie języka, którym się posługuje,*

— (...)

— *cyfrowym oznaczeniom, zrozumiałym na całym świecie*” (s. 133),

gdyż UKD nie posługuje się żadnym językiem — sama jest językiem, nie odznaczającym się zresztą prostotą ani strukturą, ani reguł użycia. Składnikiem notacji UKD są wprawdzie cyfry arabskie, ale to, że są używane w dziesiętnym systemie zapisu liczb, nie gra tu żadnej roli, gdyż ich znaczenie w UKD nie ma z tym nic wspólnego (poza zapisem dat).

Sposób prezentacji UKD budzi zresztą znacznie więcej wątpliwości, a przecież jest to jeden z dwóch języków — obok języka haseł przedmiotowych — szczególnie istotny w bibliotekarstwie, używany jest bowiem w bibliotekach publicznych i szkolnych, ale o tym, jak go używać, żaden bibliotekarz z przedstawionego tu opisu się nie dowie. Nie będzie nawet mógł się zorientować, jak zbudowany jest symbol UKD, bo choć mówi się w tekście o symbolach rozwiniętych i o symbolach złożonych, to nie podano nawet żadnego przykładu. Do UKD wraca się w rozdziale 18, ale bez żadnego nawiązania do wcześniej podanych informacji.

Równie zdawkowo omówiona tu została Klasyfikacja Dwukropkowa Ranganathana. Nie jest ona wprawdzie równie ważna dla bibliotekarstwa jak UKD, na tyle jednak różni się od innych języków informacyjno-wyszukiwawczych (w tym od innych klasyfikacji), że z różnic tych należałoby zdać sprawę, tym bardziej, że koncepcja tej klasyfikacji okazała się teoretycznie płodna w informacji naukowej.

W rozdziale *Rzeczowe opracowanie zbiorów* oprócz klasyfikacji (Klasyfikacji Dziesiątej Deweya, Klasyfikacji Biblioteki Kongresu, Klasyfikacji Bibliograficznej Bliss, Klasyfikacji Dwukropkowej Ranganathana, Klasyfikacji Biblioteczno-Bibliograficznej ZSRR i Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiątej) omówiono także katalogi (katalog działowy, katalog systematyczny, katalog przedmiotowy), ale zrobiono to w sposób budzący co najmniej zdziwienie. Z tekstu i sformułowań takich jak „*Należący do grupy katalogów ujęciowych katalog działowy umożliwia najprostszy sposób rzeczowego opracowania zbiorów*” (s. 133), „*katalogi typu tematowego wyróżniają w analizie dzieła właśnie przedmiot i treści, bez względu na sposób ich ujęcia*”

(s. 141) wynika, że katalog jest tu uważany za język informacyjno-wyszukiawczy, a nie za zbiór dokumentów pochodnych. Takie używanie terminu *katalog* w dwóch różnych znaczeniach musi prowadzić do nieporozumień.

Wiele zastrzeżeń budzi również prezentacja języka haseł przedmiotowych. Mówi się tu o języku haseł przedmiotowych tak, jakby był on językiem swobodnych słów kluczowych, którego leksyka konstruowana jest w trakcie tworzenia charakterystyk wyszukiwawczych dokumentów. Świadczą o tym chociażby takie sformułowania, jak np. „*Metodyka tematowania wyróżnia trzy podstawowe rodzaje tematów...*” (s. 137), „*tematy tworzy się w języku naturalnym*” (s. 138), „*W przypadku tematów wielowyrazowych, dość poważnym problemem do rozwiązania jest stosowanie inwersji*” (s. 138). Również konteksty, w których występuje termin tematowanie świadczą o niekonwencjonalnym rozumieniu tej czynności przez autorkę tego rozdziału, mówi się tu bowiem ponadto, iż „*W przypadku tematowania główną trudność stanowi kodyfikacja metodologii tematowania oraz stworzenie słownika tematów i określników używanych w trakcie przedmiotowego opracowywania dokumentów*” (s. 139), co świadczy o tym, że przez tematowanie rozumie się tworzenie języka haseł przedmiotowych, a nie proces tworzenia charakterystyki wyszukiwawczej w tym języku, czyli odwzorowywania treści dokumentu w hasła przedmiotowe.

W ogóle status hasła przedmiotowego w świetle tekstu tego rozdziału nie jest jasny. Nigdzie nie mówi się bowiem, że jest to zdanie języka haseł przedmiotowych, natomiast omawiane jest między tematami a określnikami, czyli dwiema kategoriami syntaktycznymi (a zarazem leksykalnymi) systemu języka. Jako kategorię języka haseł przedmiotowych, wydzieloną w tym samym podziale, wyróżniono odsyłacze, a tymczasem status tych wyrażen jest zasadniczo odmienny, gdyż odsyłacze są kategorią metatekstową, a ich funkcja jest określona na tekstach języka haseł przedmiotowych tworzących zbiór wyszukiwawczy — odsyłacze tworzą po prostu strukturę hipertekstową w zbiorze, jakim jest katalog przedmiotowy.

Rozdział *Rzeczowe opracowanie zbiorów* tak naprawdę nie traktuje o rzeczowym opracowaniu zbiorów, gdyż nie mówi w ogóle o tym, jak przebiega proces odwzorowywania treści dokumentu w charakterystyce wyszukiwawczej, nie mówi więc o analizie treści dokumentu, wyborze informacji relewantnych dla użytkownika oraz wyrażaniu ich w języku informacyjno-wyszukiawczym systemu w procesie tworzenia charakterystyki wyszukiwawczej (tradycyjnie w bibliotekarstwie — opisu rzeczowego), a więc o metodyce opracowywania dokumentów (a ściślej, o pragmatyce użycia języków informacyjno-wyszukiawczych). Rozdział ten mówi natomiast o tym, co warunkuje rzeczowe opracowanie zbiorów, a więc o językach informacyjno-wyszukiawczych, choć ich tak nie nazywa i nie prezentuje należycie ani ich struktury, ani możliwości odwzorowywania treści dokumentów. Mówi też, wrywkowo, o procesie następującym po rzeczowym opracowaniu zbiorów, a mianowicie o tworzeniu i strukturalizowaniu zbioru wyszukiwawczego utworzonego z opisów rzeczowych, a więc o tworzeniu katalogów, choć część tej problematyki znalazła się w następnym rozdziale, zatytułowanym *Katalogi komputerowe*. Dziwi takie wyróżnienie katalogów komputerowych, tym bardziej, że rozdział poświęconego katalogom (po prostu katalogom) nie było, a komputer zmienia jedynie strategię wyszukiwania i jakość tego procesu.

W rozdziale *Udostępnianie zbiorów* spodziewałam się znaleźć informacje o funkcji wyszukiwawczej języków informacyjno-wyszukiawczych i o strategii wyszukiwawczej w tradycyjnych systemach informacji pochodnej (na przykład w katalogach) wyznaczanej przez strukturę języka informacyjnego (klucze wyszuki-

wawcze, tzw. prekoordynacja i postkoordynacja w wyszukiwaniu) oraz związana z nim strukturę hipertekstową (na przykład sieć odsyłaczowa). Niestety, najwidoczniej autor tego rozdziału zapomniał o poprzedzającym proces udostępniania dokumentów procesie ich identyfikacji poprzez zbiory dokumentów pochodnych.

Języki informacyjno-wyszukiawcze pominięte zostały również przy omawianiu prac bibliograficznych w bibliotekach, a byłoby na to miejsce przy omawianiu procesu sporządzania opisów bibliograficznych i układu bibliografii. Na marginesie już tylko dodam, że dziwi mnie brak powiązań między rozdziałami omawiającymi opracowanie dokumentów a rozdziałem omawiającym prace bibliograficzne, a przecież opis formalny, opis rzeczowy dokumentów oraz tworzenie zbioru informacji pochodnej to część wspólna warsztatu bibliotecznego

Języki informacyjno-wyszukiawcze znalazły się w tytule tylko jednego rozdziału pracy, który brzmi *Języki informacyjno-wyszukiawcze w systemach zautomatyzowanych*. Jest to jeden z rozdziałów, które pojawiły się dopiero w drugim wydaniu książki. Cieszy, że autorzy pracy dostrzegli konieczność uwzględnienia problematyki języków informacyjno-wyszukiawczych w kompendium wiedzy o bibliotekarstwie, bez której było ono jednak niepełne (w pierwszym wydaniu języki informacyjno-wyszukiawcze nie występują nawet w indeksie). Szkoda jednak, że nie skorzystano z okazji możliwości rekonstrukcji tekstu i nie wprowadzono odpowiednich uzupełnień tam, gdzie ich miejsce, do partii tekstu omawiających opracowanie zbiorów. Mimo to można by się cieszyć, że waga problematyki języków informacyjno-wyszukiawczych w bibliotekarstwie została przez autorów pracy doceniona, gdyby nie to, że sposób jej potraktowania budzi wiele zastrzeżeń.

Podrozdział zatytułowany *Ogólna charakterystyka języka informacyjno-wyszukiawczego* w ogóle nie traktuje o tym języku, przytacza natomiast kilka definicji języka naturalnego, przypadkowo chyba wybranych i zestawionych bez komentarza, co musi uważnego czytelnika pozostawić zdezorientowanym (na przykład po przeczytaniu tekstu „*W gramatyce transformacyjno-generatywnej język to nieskończony zbiór zdań zbudowany ze skończonego zbioru symboli za pomocą skończonego zbioru reguł. Szczególnie podkreśla się świadomość językową jego użytkowników oraz jego twórczy charakter*” (s. 231), bo tym, o czym mówi ostatnie zdanie gramatyka ta nigdy się nie zajmowała, a zbiór zdań języka informacyjno-wyszukiawczego nie jest nieskończony, o nieskończoności decyduje bowiem reguła rekurencji. Podobnie niewiele wynika dla czytelnika z zestawienia kilku wybranych definicji języka informacyjno-wyszukiawczego i pozostawienia ich bez komentarza, jak również z przytaczania wypowiedzi Adama Weinsberga, który nigdy językami informacyjno-wyszukiawczymi się nie zajmował (dotyczą one zresztą przedmiotu badań tradycyjnej lingwistyki).

Podobne zastrzeżenia mam do podrozdziału poświęconego typologii języków informacyjno-wyszukiawczych. Zaczyna się on od przytoczenia kilku kryteriów podziału z pracy Olgierda Unguriana, kilku typów (czterech podstawowych ze 174) wyróżnionych w pracy Eugeniusza Ścibora i typologii podanej w pracy Lucyny Bielickiej i Ścibora, ale podział Ścibora jest podziałem wielokrotnym, a wybrany fragment opiera się na kryteriach innych niż przytoczone za Ungurianem i innych niż w przytoczonej obok typologii Bielickiej i Ścibora. W takiej postaci te przykładowe typologie są więc niezestawialne. Ponadto pojawiają się tu takie typy języków, jak języki unitermowe, klasyfikacje monohierarchiczne i polihierarchiczne oraz kody semantyczne, które nigdzie w pracy nie zostały omówione, czytelnik nic więc o takiej typologii sądzić nie może.

W części pracy omawiającej języki deskryptorowe błędnie podano, że „*Słownictwo języka deskryptorowego tworzą deskryptory (...) oraz askryptory*” (s. 240), askryptory bowiem są wyrażeniami języka naturalnego i, choć umieszczone w tezaurusach, do języka informacyjno-wyszukiwawczego nie należą. Niepoprawny jest również podział tezaurusów według struktury części systematycznej na fasetowe i graficzne, jest to bowiem podział według różnych kryteriów (czego oczywiście robić nie wolno), przy czym pozostałych członów tych podziałów nie podano (tezaurusy graficzne wydziela się na mocy kryterium mówiącego o sposobie prezentacji relacji paradygmatycznych). Niepoprawne jest również sformułowanie mówiące, iż „*modyfikatory (terminy aspektowe) są to pojęcia dołączane do deskryptora, określające aspekt czyli ujęcie danego deskryptora*” (s. 242), modyfikator jest bowiem wyrazem języka informacyjno-wyszukiwawczego, a nie pojęciem (w ogóle w tekście myli się pojęcia z wyrazami i terminami, a pojęcia, w przeciwieństwie do dwóch pozostałych, nie są elementami żadnego języka). Ponadto modyfikator nie określa deskryptora, lecz jego desygnat pośredni, czyli element rzeczywistości omawianej w dokumencie a reprezentowanej w charakterystyce wyszukiwawczej dokumentu przez deskryptor. Podobnie zresztą odniesienie do rzeczywistości pozatekstowej mają wskaźniki roli, definiowane tu (niepoprawnie) jako „*symbole dołączane do deskryptora, określające rolę (funkcję) pojęcia reprezentowanego przez ten deskryptor w tekście dokumentu*” (s. 242).

Niewiele wynika również z zamieszczonej w tekście tabeli 2 (s. 252) podającej przykłady elementarnych jednostek leksykalnych różnych języków i komentującej ich budowę. Wylicza się tam tylko elementarne znaki graficzne składające się na formę wyrażenia — forma, jaka jest, każdy widzi — nie tłumaczy się natomiast ich struktury, a przecież nie we wszystkich tych wypadkach jest ona arbitralna, co sugeruje komentarz (w UKD jest motywowana relacjami paradygmatycznymi i konwencją segmentacji symbolu).

Bibliotekarstwo mogłoby spełniać jedną ważną rolę — rolę przewodnika po piśmiennictwie fachowym, sądzę jednak, że jeżeli chodzi o języki informacyjno-wyszukiwawcze rolę tę spełnia nie najlepiej. Dobór pozycji wydaje się dość przypadkowy, brak ważnych pozycji najnowszych, a i spośród wcześniej opublikowanych brak chociażby wielu artykułów zamieszczonych w *Zagadnieniach Informacji Naukowej*, gdzie na przestrzeni kilkunastu lat omawiane były wszystkie najważniejsze problemy teorii języków informacyjno-wyszukiwawczych, ich budowy i wykorzystania w systemach.

Bożenna Bojar

BIBLIOTEKARSTWO — STUDENCKI PUNKT WIDZENIA

Kilka miesięcy temu, w ramach serii „Nauka — Dydaktyka — Praktyka” (wydawanej z inicjatywy Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich) ukazało się drugie wydanie *Bibliotekarstwa* — książki, przygotowanej przez zespół autorski pod redakcją Zbigniewa Żmigrodzkiego. Do powstania poszczególnych rozdziałów, poza wyżej wymienionym, przyczynili się: Renata Frączek, Zdzisław Gębołyś, Katarzyna Nabiałek, Jerzy Ratajewski, Jolanta Gwioździk, Teresa Kozaczuk, Ewa Mrowiec, Diana Pietruch-Reizes, Jerzy Reizes-Dzieduszycki, Irena Socha, Grażyna Tetela, Anna Tokarska, Waldemar Tyras.

Poprzednia edycja opracowania spotkała się z dużym zainteresowaniem środowiska bibliotekarskiego w kraju. Długo oczekiwana publikacja otrzymała trzy recenzje w czasopismach fachowych: B. E. Łaszewskiej (*Biblioteka w Szkole* 95/3), S. Kurek-Kokocińskiej (*Zagadnienia Informacji Naukowej* 95 z. 1/2) i M. Radwańskiej (*Roczniki Biblioteczne* 96 z. 1/2). Uwagi krytyczne — jak pisze autor wstępu — wyraziły także niektóre ośrodki akademickie bibliotekoznawstwa.

Drugie wydanie *Bibliotekarstwa* zostało poszerzone i uzupełnione o 10 rozdziałów. Są to w kolejności: *Rodzaje bibliotek i ich charakterystyczne zadania* (2); *Katalogi komputerowe* (11); *Czytelnictwo i jego badania* (13); *Zbiory specjalne w bibliotekach* (14); *Zautomatyzowane systemy informacji bibliograficznej* (17); *Języki informacyjno-wyszukiwawcze w systemach zautomatyzowanych* (18); *Sieci informacyjne w działalności bibliotek* (19); *Srodki techniczne w zautomatyzowanych procesach informacji* (20); *Elektroniczne dostarczanie tekstów* (21); *Edytorstwo elektroniczne* (22).

Autorzy opracowując tę 460-stronicową publikację zmierzali się z dużą ilością materiału źródłowego — o czym świadczy bogata bibliografia piśmiennictwa fachowego, umieszczona na końcu książki. Z uwagi na objętość pracy nie jestem w stanie odnieść się w szczegółach do całej zawartości merytorycznej książki. Spróbuję jednak przedstawić kilka uwag praktycznych, zaobserwowanych oczami studenta.

W anonsach prasowych (m.in.: *ZIN* 98/1) przedstawiciele SBP dają potencjalnym czytelnikom do zrozumienia, iż na rynku polskim nie znajdują lepszej pozycji, która: „(...) jest w pewnym sensie podstawowym kompendium wiedzy dla tych co się uczą” Profesor Żmigrodzki we wstępie stwierdza zaś: „Nie jest to, oczywiście, i teraz — choć ujęty w 32 rozdziały — pełny zakres tematyczny, odpowiadający pojęciu szerokiej wiedzy o współczesnej bibliotece i jej działaniu.” Biorąc pod uwagę powyższe spostrzeżenia warto zastanowić się nad tym, w jakim stopniu (i czy w ogóle) *Bibliotekarstwo* pełni rolę kompendium wiedzy dla studentów, a w konsekwencji, w jakim stopniu przygotowuje do pracy we współczesnych bibliotekach.

W moim przekonaniu współczesna biblioteka powinna charakteryzować się wysokim stopniem automatyzacji. Informacja bowiem, coraz częściej zapisywana jest w postaci elektronicznej. Powstają nowe formy książki (np.: tzw. E-books) a wielu wydawców dołącza CD-ROM do swoich publikacji. Bibliografie, katalogi przenoszone są z nośnika papierowego na elektroniczny. Nie można więc wyobrazić sobie sprawnie funkcjonującej nowoczesnej biblioteki naukowej, (choć nie tylko) bez wykorzystywania w niej komputera.

Z lektury książki wynika, iż autorzy w drugim wydaniu zauważyli ten problem nie ograniczając się (jak w przypadku pierwszego wydania) do jego sygnalizacji. Więk-

szość nowych rozdziałów (m.in.: 11; 14; 17; 19; 20; 21; 22) prezentuje niektóre możliwości wykorzystania komputerów i multimediów w pracy biblioteczej. W rozdziale pt. *Środki techniczne w zautomatyzowanych procesach informacji* na stronie 275 czytamy: „Wprowadzenie środowiska graficznego oraz multimediów do pracy biblioteczej i informacyjnej spowodowało w państwach wysoko rozwiniętych całkowite zdominowanie przez nowe techniki profesjonalnej działalności informacyjnej w nauce, technice, administracji i biznesie.” Dalej Jerzy Reizes-Dzieduszycki pisze: „Multimedialność jest szczególnie istotna, gdy chodzi o wypełnianie podstawowej funkcji społecznej bibliotek, archiwów i innych placówek informacji naukowej, którą jest przechowywanie dorobku piśmienniczego ludzkości, dokumentacji życia społecznego, archiwaliów, i tzw. dokumentacji mechanicznej, a ponadto możliwości międzynarodowej wymiany informacji we wszystkich dziedzinach wiedzy, nauki i praktyki, kultury, sztuki oraz życia codziennego.”

W rozdziale pt.: *Sieci informatyczne w działalności bibliotek* przedstawiono pokrótce charakterystykę i elementy składowe sieci komputerowych oraz ich typologię fizyczną i logiczną (graficzne schematy ułatwiłyby przyswojenie materiału). Zaprezentowano m.in. informacje o sieciach lokalnych i rozległych. Przedstawiono etapy projektowania sieci lokalnej w bibliotece oraz problematykę związaną z nadzorowaniem, konserwacją i zarządzaniem siecią. Uwzględniono także współpracę między bibliotekami w zakresie opracowania zbiorów przy zastosowaniu sieci rozległej. Zaprezentowano, w końcu, zalety „systemów baz danych w trybie online” takich jak DIALOG, ERL.

Odrębny rozdział (*Katalogi komputerowe*) dotyczy problematyki katalogowania komputerowego. Zawarto w nim m.in. krótkie informacje o: formacie USMARC, pakiecie CDS, katalogu OPAC, serwisie OCLC. Rozdział *Elektroniczne dostarczanie tekstów (dokumentów)* przybliży czytelnikowi niektóre serwisy EDD (Electronic Document Delivery), takie jak: THE GENUINE ARTICLE, SWETS, ADONIS, JASON, UnCover. Przedstawiono ponadto projekt EDIL — „mający na celu wprowadzenie i upowszechnienie wzajemnego dostarczania tekstów w postaci elektronicznej i drogą informatycznego przekazu przez współdziałające ze sobą biblioteki oraz inne instytucje różnych krajów” oraz projekt systemu SUBITO — „mającego zapewnić przyspieszenie świadczeń w zakresie informacji biblioteczej lokalizującej oraz informacji tekstowej, w połączeniu z dostarczaniem pełnych tekstów na każde stanowisko elektroniczne (...)”. Niestety nie podano nawet wstępnych spostrzeżeń wynikających z realizacji tych projektów (choć np.: wdrożenie projektu EDIL miało się zakończyć w 1995 roku).

Sprawą dyskusyjną wydaje się być umieszczenie w *Bibliotekarstwie* rozdziału pt.: *Edytorstwo elektroniczne*. Mimo że uwzględniono tutaj informacje dotyczące np. redagowania i projektowania publikacji (przydatne przy pisaniu prac rocznych), rodzajów skanerów i drukarek (co może ułatwić wybór odpowiedniego sprzętu) — należy się zastanowić, czy zasadnym jest wprowadzanie ich do publikacji, która (według autora *Wstępu*): „może występować w roli podręcznika, jak też pełnić rolę poradnika w poszczególnych przypadkach wątpliwości zawodowych”. Taka książka nie powinna w żadnym stopniu zamieniać się w podręcznik do pisania na komputerze. Edytorzy tekstów posiadają przecież rozbudowany system pomocy, a przyjazny dla użytkownika interfejs graficzny sprawia, iż korzystanie z ich podstawowych funkcji nie jest trudne do opanowania. Poza tym przedstawianie informacji o rzadko stosowanych współcześnie edytorach (TAG, ChiWriter) jest z punktu widzenia praktycznego mało uzasadnione.

Czytając *Bibliotekarstwo* można odnieść wrażenie, iż informacje zawarte w niektórych rozdziałach mają charakter bardzo ogólny (np.: *Organizacja i administracja biblioteki — kierowanie pracą biblioteczną*). Część z nich jest, moim zdaniem, w bar-

dzo nikłym stopniu przydatna dla edukacji przyszłych bibliotekarzy (*Budownictwo, pomieszczenia i wyposażenie bibliotek*). Na przykład na stronie 32 redaktor książki napisał: „Na wyposażenie biblioteki składa się sprzęt (meble, pomoce biblioteczne i aparatura techniczna) do celów typowo bibliotecznych oraz zespół urządzeń towarzyszących, które umożliwiają korzystanie z budynku i pomieszczeń. Meble używane w bibliotece dzielimy na służące realizacji właściwych funkcji bibliotecznych oraz pomagające realizować funkcje pomocnicze (ta grupa mebli wchodzi w skład agend administracyjnych, socjalnych i rekreacyjnych). W pierwszej kategorii wyróżniamy meble biblioteczne właściwe, których powstanie wynikało głównie z potrzeb bibliotek (regaly, lamy, skrzynki katalogowe) i meble używane do celów ogólnych, a niezbędne także w bibliotekach (stoły, krzesła, biurka, szafy, gabloty)”. Myślę, że przedstawiony wyżej podział mebli (podkreślone fragmenty tekstu wyróżniono w oryginale tłustym drukiem) niczego w pracy bibliotekarza nie porządkuje, ani nie upraszcza. W tym miejscu należy znów zapytać o zasadność umieszczenia podobnych informacji w tej publikacji

Rozdział 9 (*Formalne opracowanie zbiorów*) i rozdział 10 (*Rzeczowe opracowanie zbiorów*) — mające w zasadzie kluczowe znaczenie dla studenta — zajmują objętościowo tylko 44 strony. Niektóre problemy zostały tutaj potraktowane bardzo pobieżnie — np. charakterystyka klasyfikacji, w szczególności UKD. Moje zastrzeżenia budzi także wkomponowanie nowych rozdziałów w strukturę książki. Przykładowo — informacji na temat języków informacyjno-wyszukiwawczych (18) poszukiwałbym w pobliżu rozdziału dotyczącego opracowania rzeczowego dokumentów (10), podczas gdy znajduje się on o osiem rozdziałów dalej.

W omawianej publikacji nie uniknięto powtórzeń i nieścisłości. Problematyka związana z propagandą biblioteczną została omówiona w rozdziale 16 (*Działalność informacyjna bibliotek*) i 26 (*Związki z otoczeniem. Propaganda biblioteczna. Marketing*). W treści rozdziału 32 (*Zawód bibliotekarza i kształcenie bibliotekarzy w Polsce*) napisano (s. 395), że na Uniwersytecie Warszawskim prowadzone są studia podyplomowe z zakresu informacji naukowej — zaś wg tabeli na stronie 392 z zakresu bibliotekoznawstwa. Na stronie 125 użyto (ponadto) nieaktualnego skrótu — SGPiS, na określenie Szkoły Głównej Handlowej (SGH).

Podsumowując należy stwierdzić, że drugie wydanie *Bibliotekarstwa* ma mniej tradycyjny charakter niż poprzednie. Przyczyniło się do tego niewątpliwie wprowadzenie rozdziałów związanych z „komputeryzacją informacji bibliotecznej”. Myślę jednak, że to odświeżenie nie jest na tyle wystarczające, by można było o tej publikacji powiedzieć, że stanowi kompendium wiedzy dla współczesnych bibliotekarzy. Dążenie do skonstruowania książki, będącej w dużej mierze poradnikiem dla studentów kierunków bibliotekarskich winno, w moim przekonaniu, być związane z rozeznaniem zasobu informacji o charakterze praktycznym (m.in. opracowanie zbiorów, problemy automatyzacji bibliotek etc.) przy jednoczesnym skracaniu do niezbędnego minimum zagadnień służących bardziej jako informator dla kandydatów na studia. Dla dzisiejszych studentów *Bibliotekarstwo* może być, jak trafnie określa prof. Żmigrodzki, we *Wstępie* wprowadzeniem i zachętą do dalszej lektury.

Maciej Foks
Student
Instytutu Informacji Naukowej
i Studiów Bibliologicznych
Uniwersytet Warszawski

MIKROTEZAUROS PRAWA CZŁOWIEKA OPRACOWANY W BIBLIOTECĘ SEJMOWEJ

W przedmowie do mikrotezaurusa *Prawa człowieka*¹ podano, że stanowi on część Tezaurusa prawa, wchodzącego w skład Systemu Tezaurusów Biblioteki Sejmowej (STEBIS). System ten to 10 scalonych komputerowo tezaurusów tworzących jeden zbiór, będący spójnym systemem terminów wyszukiwawczych powiązanych relacjami hierarchicznymi i kojarzeniowymi. Każdy z tezaurusów jest oznaczony jednocyfrowym kodem, rozbudowywanym w celu tworzenia oznaczeń wchodzących w jego skład mikrotezaurusów i ich działów. Stwierdzono, że chociaż każdy z tezaurusów (podobnie jak każdy z mikrotezaurusów) może funkcjonować jako samodzielny słownik języka informacyjno-wyszukiwawczego (JIW), to tworzą one jeden zintegrowany system, w którym relacje łączą deskryptory z różnych tezaurusów, a system kodowania obejmuje cały STEBIS. Poinformowano również, że wszystkie tezaurusy STEBIS są czterojęzyczne (wersje: polska, angielska, francuska i niemiecka), ale „tylko wersja polska zawiera pełny zestaw deskryptorów i jest wzbogacona o askryptory oraz tzw. scope notes”. Jej „odpowiedniki obcojęzyczne służą jednocześnie jako tablice przejścia do tezaurusa Parlamentu Europejskiego EUROVOC, z którym system STEBIS jest w znacznym stopniu kompatybilny”.

STEBIS służy do indeksowania dokumentów w bazach zautomatyzowanego systemu Biblioteki Sejmowej (ALEPH-BS), np. w katalogu bibliotecznym książek i czasopism (BIS), kartotece artykułów (ART) i kartotece nagrań audycji telewizyjnych oraz wywiadów z posłami (ATV).

Mikrotezaurus *Prawa człowieka* został opublikowany jako pierwszy z mikrotezaurusów, ponieważ uznano go za ukończony na podstawie stwierdzenia długotrwałego braku znaczącego przyrostu słownictwa.

Obejmujący 4 strony *Wstęp* do mikrotezaurusa zawiera paragrafy o następujących tytułach: *Funkcja i przeznaczenie tezaurusa; Struktura STEBIS; Struktura mikrotezaurusa „Prawa człowieka”; Część systematyczna; Część alfabetyczna; Słownictwo tezaurusa; Forma deskryptora; Wielojęzyczność i spójność tezaurusa*. Podano także: *wykaz stosowanych anglojęzycznych symboli, wykaz tezaurusów STEBIS oraz wykaz mikrotezaurusów i działów „Tezaurusa prawa”*. Dalsze części mikrotezaurusa to: licząca 2 strony *Część systematyczna* i licząca 23 strony *Część alfabetyczna* (we *Wstępie* nie podano liczby deskryptorów i liczby askryptorów) oraz dołączone: *Indeks wielojęzyczny (czterojęzyczny), Wersje angielską, francuską i niemiecką mikrotezaurusa* (każda obejmuje *Część systematyczną* w danym języku oraz *Indeks deskryptorów* z odpowiednikami w trzech pozostałych językach).

Zaletą *Wstępu* do mikrotezaurusa jest jego mała objętość i zwięzłość, sprawiająca, że większość paragrafów spełnia warunek „konieczny i wystarczający”, ale nie dotyczy to wszystkich. Szczególnie niewystarczający, a nawet mylący dla użytkownika tezaurusa nie znającego głębiej teorii języków informacyjno-wyszukiwawczych, może być pierwszy paragraf, zatytułowany *Funkcja i przeznaczenie tezaurusa*.

¹ *Prawa człowieka. Mikrotezaurus*. Opracowała Ewa Chmielewska-Gorczyca. Biblioteka Sejmowa. Tezaurus prawa STEBIS. Wydawnictwo Sejmowe. Warszawa 1998, s. 89.

Powszechnie wiadomo, że ze względu na formę jednostek leksykalnych języków deskryptorowych tezaury są często traktowane przez użytkowników jako słowniki wybranych wyrażeń języka naturalnego, a nie jako słowniki sztucznych metajęzyków, stosowanych do opisu dokumentów sformułowanych w języku naturalnym. Stąd też wynika utożsamianie relacji synonimii i bliskoznaczności z równo-kształtnym odpowiednikiem deskryptora na gruncie języka naturalnego z relacją odpowiedniości (czasem zwaną relacją reprezentacji) zachodzącą między wyrażeniem (wyrażeniami) języka naturalnego a reprezentującym je w sztucznym języku deskryptorowym słowem tego języka, czyli odpowiednim deskryptorem, umieszczonym w teaurusie. Jest to szczególnie niepożądane, ponieważ powoduje zacieranie podstawowej różnicy zakresów znaczeniowych terminu w języku naturalnym i reprezentującego go deskryptora. Może to powodować błędy w tworzeniu charakterystyk wyszukiwawczych dokumentów i instrukcji wyszukiwawczych oraz wyszukiwaniu informacji, m.in. ze względu na utożsamianie synonimii wyszukiwawczej, która może zachodzić wyłącznie pomiędzy wyrażeniami języka deskryptorowego, czyli deskryptorami, z relacją odpowiedniości pomiędzy wyrażeniem języka naturalnego umieszczonym w teaurusie a słowem języka deskryptorowego, czyli między askryptorem a deskryptorem.

Autorka mikrotezaury zna dobrze te problemy, co znalazło wyraz w jej licznych publikacjach na ten temat (m.in. *Problemy synonimii w językach informacyjno-wyszukiwawczych „Zagadnienia Informacji Naukowej”* 1979 nr 2 (35) s. 79-97; *Terminy zakazane (askryptory) w językach informacyjno-wyszukiwawczych „Zagadnienia Informacji Naukowej”* 1981 nr 1(38) s. 29-44; *Słownik encyklopedyczny terminologii języków i systemów informacyjno-wyszukiwawczych*. Praca zbiorowa), a pomimo to nie przedstawiła ich jasno. Tak na przykład, ani raz nie użyła terminu *język deskryptorowy*, choć każdy tezaury jest słownikiem takiego języka, a nie jakiegoś JIW, jak to sugeruje pierwsze zdanie. W następnym zdaniu mówi się, że „W przeciwieństwie do niektórych tradycyjnych systemów opracowania rzeczowego, np. klasyfikacji UKD (chyba powinno być języków opracowania rzeczowego) tezaury wykorzystuje słownictwo języka naturalnego”, co sugeruje nie tylko, że tezaury jest słownikiem wybranych wyrażeń języka naturalnego, ale że jest również językiem, a przecież zamiana końcowego fragmentu na „język deskryptorowy wykorzystuje słownictwo zaczerpnięte z języka naturalnego” wyjaśniłaby ten problem. Dalej mówi się, że „Dodatkową funkcją tezaury jest wspomaganie użytkownika systemu przy wyszukiwaniu poprzez podpowiadanie, jakie terminy może wykorzystać do wyrażenia swego zapytania informacyjnego oprócz lub zamiast terminu przez niego podanego (temu służą odsyłacze do deskryptorów szerszych, węższych i kojarzeniowych)”. Sugeruje to błędnie, że pomoc dotyczy formułowania zapytania informacyjnego w języku naturalnym, a tylko dopowiedzenie w nawiasie wskazuje znającym tę problematykę, że chodzi w nim o formułowanie w języku deskryptorowym. W następnym akapicie jest mowa o tym, że „Tezaury nie służy normalizacji terminologii lecz pewnej formalizacji języka naturalnego w celu nadania mu większej przydatności do opisywania i wyszukiwania informacji znajdującej się w dokumentach. Nie można go więc traktować jako normy lub słownika terminologicznego czy przekładowego”. Tymczasem tezaury nie formalizuje języka naturalnego, ponieważ jest słownikiem sztucznego języka deskryptorowego. Natomiast pewna formalizacja części terminologii w języku naturalnym jest dokonywana w trakcie budowy tezaury, gdy z grupy słów kluczowych synonimicznych lub bliskoznacznych wybiera się termin, który najlepiej reprezentuje daną grupę i dlatego jego kształt może być nadany deskryptorowi. Termin taki z reguły nie wy-

stępuje w tezaurusie po stronie wyrażen języka naturalnego tylko ze względu na ekonomiczność budowy słownika. Oczywiście, że tezaurus nie jest normą, ale jest słownikiem przekładowym w sensie przekładu charakterystyk słownych wyrażonych w języku słów kluczowych na charakterystyki dokumentów lub zapytań informacyjnych formułowane w języku deskryptorowym. Nie jest on również słownikiem terminologicznym, ale przy braku takiego słownika dla danej dziedziny może częściowo pełnić jego rolę, ponieważ grupuje terminy synonimiczne i bliskoznaczne (będące askryptorami) w artykule odpowiedniego deskryptora, a definiując znaczenie tego deskryptora definiuje też, przynajmniej częściowo, znaczenie reprezentowanego przezeń terminu (terminów) języka naturalnego.

Należy przypuszczać, że występujące w tekście niejasności są wynikiem dążenia autorki do uzyskania maksymalnej zbieżności zawartych w nim informacji z informacjami we *Wstępie* do tezaury EUROVOC, w celu zapewnienia jak największej kompatybilności słowników, m.in. i pod tym względem. Wiadomo jednak, że w pozycjach obcojęzycznej literatury na temat języków informacyjno-wyszukiwawczych często zarówno sformułowania dotyczące deskryptorów jak i języków deskryptorowych były nader nieprecyzyjne. Powodowało to między innymi, że w wielu wtórnych polskojęzycznych publikacjach tezaurus był uznawany za język, a nie słownik języka deskryptorowego. Być może tak też został potraktowany tezaurus we *Wstępie* do EUROVOC.

Struktura STEBIS jest ściśle ograniczona dziesiątym systemem kodowania. Każdy z 10 tezaurusów może obejmować najwyżej 10 mikrotezaurusów, a każdy z tych ostatnich może zawierać maksimum 10 działów. STEBIS ma charakter uniwersalny, ponieważ obejmuje wszystkie dziedziny działalności ludzkiej, choć przy zróżnicowanych poziomach szczegółowości. O stopniu rozbudowy działów decydują potrzeby Biblioteki Sejmowej, będącej głównie biblioteką parlamentarną i prawniczą, ale posiadającą również inne bogate zbiory. Wydaje się więc, że przyjęty dziesiąty system kodowania może się okazać niewystarczającym do uwzględnienia wszystkich elementów danego poziomu, a przecież przy stosowaniu deskryptorowych JIW nie ma żadnych ograniczeń pod tym względem. Ze *Wstępu* nie wynika jednak, czy taką strukturę narzuca konieczność kompatybilności z tezaurem EUROVOC, czy też jest ona wynikiem przyzwyczajen związanych ze stosowaniem UKD.

Część systematyczna mikrotezaurusa obejmuje 2 strony i zawiera wszystkie deskryptory zgrupowane w 2 działach. Dział podstawowy 08.0 PRAWA CZŁOWIEKA obejmuje 5 kategorii, z których 4 posiadają poddziały (wyróżnione wg bliżej nie określonych relacji hierarchicznych), a pozostała kategoria OCHRONA PRAW CZŁOWIEKA zaopatrzona jest tylko w odsyłacz do następnego działu [(dz.08.1)], który stanowi jej poddział. Wynika to z przyjętego założenia, że o wyodrębnieniu nowego działu decydują nie tylko kryteria semantyczne (spójność lub odrębność tematyki, waga dla danej dziedziny), ale również liczba terminów (deskryptorów) w dziale, które nie mogą zajmować więcej niż jednej strony wydruku. Zagrożenie przekroczeniem strony powoduje, że deskryptor o największej liczbie terminów podrzędnych zaopatruje się w odpowiedni odsyłacz, a z jego poddziału tworzy się nowy dział, itd. Nie podano, jaki cel miało wprowadzenie takiego ograniczenia (może kierowano się wygodą, jaką stwarza przeglądanie na monitorze jednego okna zamiast kilku kolejnych), które może przysporzyć wielu kłopotów przy aktualizacji i ewentualnej rozbudowie mikrotezaurusa. Między innymi wprowadzanie nowych deskryptorów, zarówno stanowiących nazwy kategorii dzielonych, jak i deskryptorów podrzędnych stanie się niemożliwe, gdy zabraknie dla nich miejsca w danym dziale. Dział

08.1 obejmuje 3 kategorie dzielone i 4 nazwy kategorii nie dzielonych, z których żadna nie tworzy nowego działu. W STEBIS nazwy mikrotezaurusów i działów są zawsze deskryptorami. Przyjęto, że dany deskryptor może występować w więcej niż jednym dziale, w różnych miejscach schematu klasyfikacyjnego całego systemu. Jednak ze względu na potrzebę ograniczenia objętości tezaurusa w wersji drukowanej jego rozbudowa podawana jest tylko w jednym z działów, uznanym za najodpowiedniejszy. Jest to chyba ułatwienie, ale z punktu widzenia prawidłowego definiowania deskryptora lepsze wydaje się umieszczanie poszczególnych terminów podrzędnych pod danym deskryptorem w tych działach, w których stanowią część określonej struktury hierarchicznej. Wszystkie takie terminy podrzędne występujące w różnych miejscach układu systematycznego „spotkają się” i tak w artykule deskryptorowym nadrzędnego deskryptora. Ograniczeniem polihierarchii jest zasada jednokrotnego występowania deskryptora w obrębie jednego działu, choć wydaje się, że przyporządkowanie danego terminu dwóm innym, występującym w różnych niezależnych poddziałach kategorii nic nie stoi na przeszkodzie. Podano jednak, że w takim wypadku „...umieszczony on jest w schemacie jako węższy w stosunku do jednego z nich, z drugim natomiast łączony jedynie relacją kojarzeniową”. Wydaje się, że dla pełnej jasności należałoby tu dodać „w części alfabetycznej tezaurusa”. W *Części systematycznej* mikrotezaurusa stopnie podziału kategorii oznaczone są wcięciami i odpowiednią liczbą poziomych kresek, przy czym najgłębszy jest podział trzyczopniowy. Nie wiadomo jednak, czy jest to założona głębokość systematyzacji, czy po prostu na razie nie wystąpiła potrzeba uwzględniania bardziej szczegółowych deskryptorów. Brak powszechnie stosowanego zaznaczenia odpowiednią liczbą kresek wolnych miejsc w poddziałach sugeruje, że układ systematyczny jest zamknięty. Jednak z pewnością tak nie jest, bo pomimo stwierdzenia długotrwałego braku znaczącego przyrostu słownictwa może on kiedyś wystąpić, a w takim wypadku otwartość i dynamiczność tezaurusa stanowią jego największe zalety

Część alfabetyczna mikrotezaurusa zawiera artykuły deskryptorowe i askryptorowe uszeregowane alfabetycznie. Brak jednak w jej opisie informacji o tym, ile zawiera deskryptorów i ile askryptorów, która w znacznej mierze charakteryzuje przydatność słownika. W opisie artykułu askryptorowego podano, że po odsyłaczu USE (stosuj, używaj) mogą występować:

- a) deskryptor reprezentujący dany askryptor (w JIW)
- b) kombinacja deskryptorów połączonych operatorem „AND” (oraz), reprezentująca dany askryptor (w JIW)
- c) deskryptory połączone operatorem „OR” (lub), przeznaczone do wyboru przez użytkownika tezaurusa.

O ile a) i b) nie budzą zastrzeżeń, to powód stosowania c) jest niejasny. W dalszej części opisu daje się do zrozumienia, że c) jest rozwiązaniem charakterystycznym dla programu MTM4 (implementacja MicroSIS), w którym STEBIS jest tworzony i utrzymywany, ale nie wyjaśnia to celu stosowania tego wariantu. Na podstawie jedynego następującego przykładu w *Części alfabetycznej*:

prawna ochrona dzieci

USE: ochrona dziecka OR prawa dziecka

trudno się zorientować, dlaczego nie zastosowano w nim AND, nie są to przecież synonimy wyszukiwawcze, ani tym bardziej homonimiczne odpowiedniki terminu „prawna ochrona dzieci”. Z tego względu nieodzownym wydaje się krótkie wyjaśnienie tego problemu.

W pierwszym akapicie na s. 8 mówi się m.in., że „Askryptory nie zawsze są „czystymi” synonimami deskryptorów; czasami są to terminy różniące się zakresem

znaczeniowym, ale ze względu na potrzeby systemu uznano je za synonimy wyszukiwawcze, nie widząc celowości wprowadzania dodatkowych terminów o zbliżonym lub węższym zakresie” Trudno się z tym zgodzić, ponieważ zastosowanie skrótu myślowego spowodowało tu przekłamania. Nie można mówić, że askryptory są synonimami deskryptorów, ponieważ każde z nich stanowią słowa innego języka (naturalny i sztuczny deskryptorowy), a synonimia może zachodzić tylko w ramach słownictwa tego samego języka, podobnie ma się sprawa z synonimią wyszukiwawczą. Tylko w wypadku słów kluczowych synonimy występujące w języku naturalnym mogą być uznane za synonimy wyszukiwawcze, ale musi to być wyraźnie zaznaczone w słowniku danego języka (patrz *Słownik encyklopedyczny...*), natomiast w języku deskryptorowym mogą nimi być wyłącznie deskryptory lub ich kombinacje.

Ze względu na potrzebę zachowania spójności z tezauresem EUROVOC w artykułach deskryptorowych, podobnie jak w askryptorowych, zastosowano anglojęzyczne wskaźniki relacji, a wśród nich +UF [tzw. odsyłacz typu AND — askryptor odsyłający do kombinacji dwóch (lub więcej) deskryptorów, z których jeden jest deskryptorem tytułowym] i -UF (tzw. odsyłacz typu OR — askryptor odsyłający do więcej niż jednego deskryptora do wyboru, z których jednym jest deskryptor tytułowy). Wydaje się, że umieszczenie w artykule deskryptorowym pozycji +UF, a szczególnie -UF w bardzo nieznacznym stopniu precyzuje znaczenie deskryptora tytułowego, ponieważ mówi wyłącznie o tym, że w pierwszym wypadku reprezentuje on podany askryptor wespół z jakimś innym deskryptorem, a w drugim, że może reprezentować dany askryptor w pewnych nie określonych bliżej wypadkach. A jeśli tak jest to jaki inny cel ma ich wprowadzenie?

Przy odpowiednikach obcojęzycznych (FT) będących deskryptorami w tezaurysie EUROVOC znajdują się oznaczenia w formie gwiazdki i, jak się wydaje, posiada je większa część terminów z pozycji FT. Zgodnie z tym, co powiedziano w *Przedmowie*, istnieją jeszcze braki w zakresie odpowiedników obcojęzycznych i stąd w niektórych pozycjach FT brak odpowiedników w jakimś języku (językach). W pewnych artykułach deskryptorowych brak jest jednak w ogóle pozycji FT (np. w artykułach „Deklaracja Podstawowych Praw i Wolności 1989” i „Światowa Deklaracja w sprawach Dzieci 1990”), co może budzić niejednokrotnie zdziwienie, np. gdy chodzi o dokument powstały w kraju anglojęzycznym, tak jak w wypadku drugiego z przykładów, który reprezentuje nazwę deklaracji powstałej w Nowym Jorku. Jeśli bowiem nie ma tego deskryptora w tezaurysie EUROVOC, to zapewne termin ten został zaczerpnięty z dokumentu znajdującego się w Bibliotece Sejmovej, w którym, jak należy oczekiwać, podano (przynajmniej w nawiasie) nazwę deklaracji w języku oryginału, czyli w języku angielskim, a w związku z tym jego brak w mikrotezaurysie jest wynikiem przeoczenia, a nie nieistnienia lub niedostępności anglojęzycznego odpowiednika.

Przy pozycji „deskryptor tytułowy” umieszczono w nawiasie okrągłym „ew. dopowiedzenie”. Termin „dopowiedzenie” jest w języku haseł przedmiotowych wskaźnikiem stosowanym dla określenia wieloznaczności tematu i stanowi jego integralną część, natomiast w językach deskryptorowych w tym samym celu stosowany jest wskaźnik pn. „kwalifikator”, stanowiący integralną część całego deskryptora (patrz *Słownik encyklopedyczny...*), a więc warto by było zamienić „dopowiedzenie” na „kwalifikator”

W artykułach deskryptorowych występuje wiele deskryptorów szerszych, węższych i kojarzeniowych, które nie mają swoich artykułów w tym mikrotezaurysie, ponieważ, jak podano, pochodzą z innych mikrotezaurysów STEBIS (zgodnie

z tym, co powiedziano w *Przedmowie*, jeszcze nie wydanych). Może to stanowić dosyć duże utrudnienie w zakresie prawidłowego stosowania mikrotezaurusu *Prawa człowieka* już teraz.

Artykuł deskryptorowy definiuje bowiem w znacznym stopniu znaczenie deskryptora tytułowego, a pośrednio również tego deskryptora, w którego artykule on występuje. Brak możliwości zapoznania się z artykułami takich deskryptorów może powodować niewłaściwą interpretację ich znaczeń (szczególnie łatwą w zakresie tej terminologii), a co za tym idzie, nieprawidłowe budowanie charakterystyk dokumentów, co prowadzi do błędów w wyszukiwaniu informacji. Można przypuszczać, że deskryptory tego typu zostaną zaopatrzone w odpowiednie odsyłacze do właściwych dla nich mikrotezaurusów STEBIS, gdy zostaną one wydrukowane, co pozwoli użytkownikom odszukać ich artykuły deskryptorowe. Wydaje się, że należałoby o tym wspomnieć we *Wstępie* już teraz.

Pewne wątpliwości budzi traktowanie zestawów obcojęzycznych *Części systematycznych* i odpowiednich *Indeksów wielojęzycznych* jako obcojęzycznych wersji tego mikrotezaurusu. Z pewnością *Indeksy wielojęzyczne* stanowią dobre tablice przejścia do tezaurusu EUROVOC, ale nie można ich chyba uznać za odpowiedniki *Części alfabetycznej* mikrotezaurusu *Prawa człowieka*, ponieważ brak w nich tych informacji dotyczących deskryptorów, które ta część zawiera. Wydaje się więc, że lepiej jest mówić o obcojęzycznych wersjach *Części systematycznej* i odpowiednich *Indeksach czterojęzycznych*, będących tablicami przejścia.

Ocena merytoryczna poprawności budowy *Części systematycznej* oraz artykułów askryptorowych i deskryptorowych w *Części alfabetycznej* wymagałyby przede wszystkim dobrej znajomości dziedziny słownika. Niezbędne byłyby również do jej przeprowadzenia informacje o przyjętych założeniach poprzedzających budowę mikrotezaurusu (m.in. dotyczące typów odwzorowywanych relacji hierarchicznych) i specyfice struktury tezaurusu EUROVOC, na którym jest w dużej mierze wzorowany, a o nich nie ma mowy w opisie.

Mam nadzieję, że ta garść uwag przyda się Autorce mikrotezaurusu *Prawa człowieka* przy usuwaniu istniejących mankamentów w trakcie przygotowywania jego następnego wydania. A może również przy opracowywaniu następnych części *Tezaurusu prawa*

Barbara Wereszczyńska-Cisło

TEZAUROS MEDYCZNY: POLSKA WERSJA MeSH KILKA UWAG ZA I PRZECIW

*Tezaurus Medyczny*¹ opracowany w Głównej Bibliotece Lekarskiej jest trzecią edycją polskiej wersji *Medical Subject Headings* (MeSH). Pierwsza powstała w GBL w latach 1978-79, obecna jest oparta na edycji MeSH z 1989 r. Składa się on z następujących części:

- Cz. I Układ alfabetyczny,
- Cz. II Układ systematyczny,
- Cz. III Indeks permutacyjny,
- Cz. IV Indeks deskryptorów angielsko-polski,
- Cz. V Indeks deskryptorów polsko-angielski,
- Cz. VI Indeks haseł przedmiotowych: hasła SH² — deskryptory TM.

Tezaurus zainteresował mnie jako jeszcze jedna egzemplifikacja słownika języka informacyjno-wyszukiwawczego, ponadto przyciągająca uwagę paradoksalnie brzmiącym tytułem, którego sens można wyrazić sformulowaniem *tezaurus, czyli wersja języka haseł przedmiotowych*. Mimo to nie porównywałam słownictwa *Tezaurusa* ze słownictwem *Medical Subject Headings* zakładając, że skoro *Tezaurus* jest *Polską wersją MeSH*, to musi zachodzić między tymi językami kompatybilność struktur i zasad. Kompatybilność języków informacyjno-wyszukiwawczych, tworząc warunki do lepszego i ułatwionego przepływu informacji, krępuje jednocześnie swobodny rozwój poszczególnych języków. Dlatego pisząc tę recenzję, nie brałam pod uwagę konsekwencji przyjętej zasady kompatybilności. Skoncentrowałam się raczej na zaproponowanej przez autorów *Tezaurusa* prezentacji samego języka i jego pragmatyki oraz możliwościach wykorzystania doświadczeń Głównej Biblioteki Lekarskiej w innych bibliotekach, niekoniecznie medycznych. Interesowały mnie głównie metodologiczne aspekty budowy *Tezaurusa* oraz związki pomiędzy typem języka a jego wykorzystaniem do obsługi różnych typów zbiorów informacyjnych.

Od 1979 r. *Tezaurus* stosowany jest, jak czytamy we *Wstępie*, do opracowywania charakterystyk wyszukiwawczych polskiego piśmiennictwa medycznego, rejestrowanego w bazie *Polskiej Bibliografii Lekarskiej*, oraz do formułowania instrukcji wyszukiwawczych. Przytoczone stwierdzenie implikuje pytanie, czy rzeczywiście jest tak, jak napisano, czy też mamy do czynienia z niezręcznym sformulowaniem, a *Tezaurus* jest, co wydaje się bardziej prawdopodobne, wykorzystywany nie tylko do formułowania instrukcji, ale w ogóle do realizacji wyszukiwań w tym różnych strategii wyszukiwawczych.

„Słownictwo tezaurusa dzieli się na zasadnicze i pomocnicze. Słownictwo zasadnicze stanowią deskryptory i askryptory. W skład pomocniczego wchodzi hasła klasyfikacyjne, modyfikatory, deskryptory obowiązkowe i określniki katalogowe”. [s. IX]. Zaczniemy omawianie leksyki od haseł klasyfikacyjnych, kończąc na słownictwie zasadniczym i gramatyce tego języka

Hasła klasyfikacyjne, oznaczane kodem HK, są odpowiednikami angielskich „(NON MESH)” deskryptorów. Pełnią one funkcje „nadrzędne w stosunku do pew-

¹ *Tezaurus medyczny polsko-angielski: polska wersja MeSH* pod red. Danuty Grodzkiej. Warszawa: Główna Biblioteka Lekarska, 1995-1996.

² Hasła SH to hasła występujące w *Słowniku haseł z dziedziny medycyny i nauk pokrewnych*.

nego zbioru deskryptorów. Wykorzystywane mogą być w procesie automatycznego wyszukiwania, a nigdy do indeksowania". [s. XI]. Na przykład:

OBJAWY ZE STRONY UKŁADU ODDECHOWEGO (HK)

C23.888.852

A SIGNS AND SYMPTOMS, RESPIRATORY (NON MESH)

Wydaje się, że zacytowane wyżej objaśnienie funkcji haseł klasyfikacyjnych nie jest jednoznaczne, a kryterium „wykorzystania w procesie automatycznego wyszukiwania” nie jest dystynktywne. Można przypuszczać, że hasło klasyfikacyjne pełni w omawianym języku funkcję nazwy zbioru, zastępującej w wyszukiwaniu sumę logiczną jego elementów składowych.

Hasła klasyfikacyjne są nazwami wybranych kategorii lub raczej podkategorii, pełniącymi pewne funkcje porządkujące i wyszukiwawcze w omawianym języku. Miejscem dla nich właściwym jest raczej część systematyczna a nie alfabetyczna *Tezaurusu*. Użytkownik i tak zmuszony jest do sprawdzenia w części systematycznej powiązań hierarchicznych pomiędzy hasłem klasyfikacyjnym i odpowiednimi deskryptorami. Interesująca byłaby odpowiedź na pytanie, na podstawie jakich kryteriów projektanci MeSH podejmowali decyzje o zaliczeniu konkretnej jednostki leksykalnej do kategorii deskryptorów lub haseł klasyfikacyjnych. Weźmy przykład dwóch „podobnych” jednostek leksykalnych **RADIOGRAFIA JAMY BRZUSZNEJ** i **RADIOGRAFIA KLATKI PIERSIOWEJ**, z których pierwsza ma status HK, czyli hasła klasyfikacyjnego, druga zaś — deskryptora; obie mają kod MeSH o tej samej długości, co znaczyłoby, że występują na tym samym poziomie łańcucha klasyfikacyjnego; obie też mają jednostki podrzędne (pierwsza — trzy, druga — dwie) na tym samym niższym poziomie klasyfikacyjnym. A może o statusie jednostki leksykalnej decyduje pozajęzykowa wiedza o specyfice zapytań użytkowników lub wielkości relewantnych podzbiorów dokumentów?

„Modyfikatory w liczbie 80 służą do zawężania treści deskryptora, do sprecyzowania aspektu opisywanego zagadnienia” [s. XII]. W wykazie znalazły się zarówno takie wyrażenia, które mogłyby być zastosowane niemal w każdym języku informacyjno-wyszukiwawczym, na przykład: **KLASYFIKACJA, METODY, NORMY, STATYSTYKA I DANE LICZBOWE**, jak i modyfikatory specyficzne dla problematyki medycznej, na przykład: **DIAGNOSTYKA, LECZENIE, POWIKŁANIA, STOSOWANIE LECZNICZE**.

Przy indeksowaniu dokumentów należy stosować także tzw. deskryptory obowiązkowe i wskaźniki klasyfikacyjne. „Przeznaczone są do rejestrowania w bibliograficznej bazie komputerowej. Nie występują w bibliografii drukowanej. (...) Deskryptory obowiązkowe dzielą się na dwie grupy: formalne i rzeczowe. Deskryptory formalne określają typ dokumentu. Deskryptory rzeczowe wyrażają dane związane z treścią dokumentu takie jak: obiekt badania, jego wiek, płeć czy stan fizjologiczny, warunki badania, okres historyczny”. [s. XIV] We fragmencie *Wprowadzenia* zatytułowanym *Zasady postępowania się Tezaurusem* brak jest informacji, jaki jest status i miejsce deskryptorów obowiązkowych i wskaźników klasyfikacyjnych w charakterystyce lub instrukcji wyszukiwawczej. Ważna też byłaby odpowiedź na pytanie, jak zadeklarowana przez autorów zasada indeksowania współrzędnego (“Terminologia tezaurusu przystosowana jest do indeksowania współrzędnego tzn. treść dokumentu można opisywać przy [sic!] pomocy koordynacji dwu lub więcej terminów tezaurusu w różnych układach”. [s. XVII]) daje się pogodzić z manualnym charakterem katalogu przedmiotowego GBL (“Deskryptory wyrażające najistot-

niejsze treści dokumentu indeksę kwalifikuje jako główne. Występują one w bibliografii i na kartach katalogowych³). [s. XVI]

Autorzy wyróżnili w *Tezaurusie* następujące określniki katalogowe: 1) siedem dodatkowych określników rzeczowych dotyczących kategorii wieku i stanu fizjologicznego: **dzieci, młodzież, wiek dojrzały, wiek średni, wiek trzeci, ciąża, dzieci i młodzież**; 2) formalne, określające formę piśmienniczą lub wydawniczą dokumentu, np.: **beletrystyka, bibliografie, podręczniki, taśmy filmowe, towarzystwa**; 3) geograficzne, będące nazwami kontynentów i ich części oraz nazwami krajów; 4) językowe. Zapewne wielu czytelników zada sobie pytania, jak wytłumaczyć obecność określników katalogowych w języku deskryptorowym i jakie są ich relacje z deskryptorami i modyfikatorami. Na s. XI *Wprowadzenia do części I Układ alfabetyczny* napisano jednak, że katalog przedmiotowy GBL prowadzony jest w oparciu o *Słownik haseł z dziedziny medycyny i nauk pokrewnych*, co pozwalałoby przypuszczać, że owe określniki katalogowe to określniki języka haseł przedmiotowych GBL.

Zrąb główny omawianego *Tezaurusu* stanowią artykuły deskryptorowe. Przykłady artykułów deskryptorowych i askryptorowych

SKURCZ TONICZNY

C10.597.816

C23.888.592.826

A SPASM
NU (fac.) SPASMUS
NU KURCZ MIĘŚNI CIĄGŁY
KD KURCZ
KD MIOTONIA
XK SPASTYCZNOŚĆ MIĘŚNIOWA

SPECJALNOŚCI STOMATOLOGICZNE

G02.163.876

A SPECIALTIES, DENTAL
ES SPECJALNOŚCI STOMATOLOGICZNE

STRUNA BĘBENKOWA

A08.796.214.324.264

A CHORDA TYMPANI NERVE
ES STRUNA BĘBENKOWA
EM STRUNA BARABANNAJA

TRANSPORT BIOLOGICZNY AKTYWNY

G06.535.166.310

A BIOLOGICAL TRANSPORT, ACTIVE
NU TRANSPORT BIOLOGICZNY CZYNNY
ES TRANSPORT BIOLOGICZNY CZYNNY
XK #⁴ TRANSMITTER UPTAKE INHIBITORS, NEURONAL

³ Chcemy zwrócić uwagę, że w tekście tym autorzy posługują się terminem *indekser*, podczas gdy w języku polskim przyjęto termin *indeksator*.

⁴ Dla 192 deskryptorów MeSH 1989 nie znaleziono odpowiedników polskich. W tych wypadkach w miejsce deskryptora polskiego wprowadzono deskryptor MeSH poprzedzony znakiem "#". Uzupelniono też *Tezaurus* 180 deskryptorami, nie występującymi w MeSH, specyficznymi dla polskiej terminologii medycznej, organizacji ochrony zdrowia i geografii Polski. W tych wypadkach w miejsce deskryptora MeSH wprowadzono deskryptor polski poprzedzony znakiem "#".

TRZEBNICA

Z01.542.248.679.200.370

A # TRZEBNICA

SZCZĘKI

A02.835.232.781.324.502

A14.521

A JAW
NU (łac.) MAXILLAE
NU SZCZĘKA I ŻUCHWA
NU SZCZĘKI GÓRNA I DOLNA
KD ŁUK ZĘBOWY
KD STAW SKRONIOWO-ŻUCHWOWY
ES SZCZĘKI
EM CHELJUSTI
XK ŁUK ZĘBOWY
XK STAW SKRONIOWO-ŻUCHWOWY
XK UKŁAD STOMATOGNATYCZNY

SZCZĘKA DOLNA

U ŻUCHWA

SZCZĘKA GÓRNA

U SZCZĘKA

SZCZĘKA I ŻUCHWA [nie ma: Żuchwa i szczęka U Szczęki]

U SZCZĘKI

STAW SKRONIOWO-ŻUCHWOWY

A02.835.583.861

A14.907

A TEMPOROMANDIBULAR JOINT
NU (łac.) ARTICULATIO TEMPOROMANDIBULARIS
KD SZCZĘKI
ES STAW SKRONIOWO-ŻUCHWOWY
EM SUSTAV VISOCHNO NIZHNECHELJUSTNOJJ
XK SZCZĘKI
XK UKŁAD STOMATOGNATYCZNY

Obowiązkowymi elementami artykułu deskryptorowego są: deskryptor polski, kod MeSH i deskryptor źródłowy angielski (A).

Autorzy *Tezaurusu* we *Wstępie* do części I napisali: „Deskryptory *tezaurusu* mogą być powiązane relacją asocjacji (bliskoźnaczności, kojarzenia, pokrewieństwa). W artykule deskryptorowym oznaczenie KD (odpowiednik odsyłacza „zob. też”) wskazuje deskryptor kojarzeniowy. Natomiast odsyłacz zwrotny XK informuje, że od takiego a takiego deskryptora odesłano przez KD do aktualnie przytoczonego”. [s. X] Wynikałoby zatem, że na przykład do deskryptora **SZCZĘKI** można między innymi dotrzeć poprzez deskryptor **STAW SKRONIOWO-ŻUCHWOWY** — **KD SZCZĘKI (SZCZĘKI XK STAW SKRONIOWO-ŻUCHWOWY)** Interesujące wydają się kryte-

ria, według których ustalano, który z deskryptorów będzie, nazwijmy to, wyjściowym, a który wobec niego pochodnym i czemu ma służyć zmiana kodu z KD na XK przy zachowaniu nazwy — „relacja zwrotna”?

Stosunki hierarchiczne pomiędzy deskryptorami można odtworzyć jedynie na podstawie analizy przypisanych im kodów. „Terminologia tezaurytu podzielona jest na 15 kategorii tematycznych, a każda z nich na szereg podkategorii. Kategorie oznaczone są symbolami literowymi. Jeden deskryptor może występować w kilku różnych kategoriach, lub w kilku podkategorii tej samej kategorii” [s. XI] W *Tezaurusie* wyróżniono za klasyfikacją przyjętą przez National Library of Medicine następujące kategorie główne: A — Nazwy anatomiczne, B — Organizmy, C — Choroby, D — Leki i substancje chemiczne, E — Sprzęt i techniki analityczne, diagnostyczne i terapeutyczne, F — Psychiatria i psychologia, G — Nauki biologiczne, H — Nauki ścisłe, I — Antropologia, socjologia, szkolnictwo i zjawiska społeczne, J — Technologia, przemysł, rolnictwo, K — Humanistyka, L — Nauka o informacji, M — Grupy ludności, N — Opieka zdrowotna, Z — Nazwy geograficzne.

We *Wprowadzeniu* do części *Układ systematyczny* napisano, że „(...) podkategorie — mają budowę tzw. drzewka rodzajowego. Wykazuje ono relacje hierarchiczne zachodzące pomiędzy deskryptorami. Każdy termin podporządkowany jest logicznie innemu terminowi”. [s. IX] Nie czuję się upoważniona do oceny hierarchii wyrażonych w wielu kategoriach. Jednak nawet pobieżna analiza drzewa kategorii L — Nauka o informacji wskazuje, że bardziej przypomina ono klasyfikację opartą o relację hierarchii dokumentacyjnej niż „drzewko rodzajowe”, odwzorowujące relacje generyczne między klasami. Nie czynię z tego zarzutu wobec języka, który musi zachować przyjęte reguły kompatybilności. Sugerowałabym jednak modyfikację tekstu *Wprowadzenia* w kolejnym wydaniu *Tezaurytu*.

W tekstach towarzyszących *Tezaurusowi* prawie w ogóle nie pisze się o zasadach budowania charakterystyk wyszukiwawczych w tym języku. Jedynie w *Zasadach posługiwania się Tezaurusem* (tom 1, s. XVI) jest mowa o tym, że „Terminologia tezaurytu przystosowana jest do indeksowania współrzędnego” oraz że „Jako temat główny deskryptor może wystąpić w opisie tylko raz — samodzielnie, lub ograniczony modyfikatorem. Może jednak powtórzyć się jako współrzędna (deskryptor pomocniczy) w powiązaniu z innymi modyfikatorami wskazującymi inne, poza głównym aspekty zagadnienia”.

Na uwagę zasługuje fakt, że autorzy *Tezaurytu* nie ograniczyli się do publikacji jedynie części alfabetycznej i systematycznej, jak to się zwykle praktykuje, ale wzbogacili go o inne elementy ułatwiające jego wykorzystywanie (indeksy permutacyjny, angielsko-polski, polsko-angielski oraz indeks haseł przedmiotowych).

Uwagę zwraca też część VI *Tezaurytu* pt.: *Indeks haseł przedmiotowych. Indeks zawiera wykaz haseł Słownika haseł z dziedziny medycyny i nauk pokrewnych* (wyd. 4., 1991) i odpowiadających im deskryptorów *Tezaurytu*. *Słownik*, wzorowany na tezaurusie systemu MEDLARS, został opracowany w Głównej Bibliotece Lekarskiej w latach siedemdziesiątych. Od 1972 r. jest wykorzystywany do prowadzenia katalogu przedmiotowego GBL. W latach 1972-1978 służył przedmiotowemu opracowaniu polskiej literatury medycznej dla potrzeb *Informacji Bieżącej i Polskiej Bibliografii Lekarskiej*. Hasła *Słownika* są włączone do komputerowej bazy *Tezaurytu* jako ekwiwalenty deskryptorów. Każde hasło ma zatem przypisany deskryptor, ale 4000 deskryptorów nie posiada odpowiedników w *Słowniku*. Zapewne do haseł tego *Słownika* stosują się zalecenia co do używania określników katalogowych, o których była mowa wcześniej. W *Indeksie* można znaleźć wiele przykładów potwierdzających tezę o przenikaniu się cech języków informacyjno-

wyszukiwawczych⁵ różnych typów. Na przykład: deskryptor **ZABURZENIA PRZEMIANY PURYN I PIRYMIDYN WRODZONE** bardziej przypomina temat wielowyrazowy języka hasel przedmiotowych niż odpowiadające mu hasła **METABOLIZM PURYNOWO-PIRYMIDYNOWY** i **ZABURZENIA WRODZONE**; deskryptorowi **ZABURZENIA PRZEMIANY METALI WRODZONE** odpowiadają trzy hasła w Słowniku **METALE**, **METABOLIZM** i **ZABURZENIA WRODZONE**; deskryptorowi **DIETA CUKRZYCOWA** — dwa hasła **DIETA** i **CUKRZYCA** itd.

Kończąc, chciałabym wyrazić szacunek dla ogromu pracy, jaki autorzy *Tezaurusu* włożyli w jego opracowanie. Chciałabym także sugerować, żeby w kolejnych wydaniach zwrócić większą uwagę na: teksty *Wstępów* i *Wprowadzeń* towarzyszących *Tezaurusowi* — na ich jasność, jednoznaczność i zgodność z terminologią i dorobkiem nauki o informacji; zgrupowanie i usystematyzowanie informacji odnoszących się do języka deskryptorowego i języka hasel przedmiotowych GBL w dwóch blokach tematycznych; precyzyjne rozgraniczanie w tekście informacji odnoszących się do poszczególnych języków i obszarów ich zastosowań. Czytelnicy chętnie dowiedzieliby się także, jakie względy przemawiają za dalszym stosowaniem jednak dwóch różnych, choć łatwo mylonych języków informacyjno-wyszukiwawczych, jakie współzależności zaobserwowano pomiędzy typem zbioru informacyjnego (katalog, bibliografia) a typem jiw i polityką indeksowania itd.

Przeplatanie w tekstach pomocniczych tezaurusu informacji odnoszących się do dwóch różnych języków informacyjno-wyszukiwawczych i ich zastosowań jest znaczącym mankamentem omawianej publikacji. W jednym akapicie mówi się o deskryptorach obowiązkowych, wskaźnikach klasyfikacyjnych i zasadzie indeksowania współzrędnego. W następnym czytamy, że do sporządzania opisów rzeczowych druków zwartych do katalogu przedmiotowego oprócz deskryptorów i modyfikatorów wykorzystuje się określniki katalogowe. Dla czytelnika dopiero zapoznającego się z problematyką opracowania rzeczowego w GBL takie przemieszanie przedmiotów może być istotną przeszkodą.

Jestem przekonana, że wiele bibliotek w Polsce jest zainteresowanych doświadczeniami GBL w tworzeniu i stosowaniu języków informacyjno-wyszukiwawczych i każda publikacja, będąca krytyczną refleksją dotyczącą jiw i ich zastosowania w różnych zbiorach informacyjnych z zainteresowaniem byłaby przyjęta przez środowisko.

Jadwiga Woźniak

⁵ Od pewnego czasu obserwuje się wyraźną tendencję do wzajemnego przenikania cech języków deskryptorowych i hasel przedmiotowych i co za tym idzie, powstawania hybrydy, którą roboczo nazwę językiem deskryptorowo-przedmiotowym. W omawianym *Tezaurusie* można znaleźć przykłady popierające tę tezę, choćby wśród modyfikatorów czy samych deskryptorów, z których wiele pod względem morfologicznym przypomina bardziej tematy wielowyrazowe języka hasel przedmiotowych niż deskryptory. Na przykład: **PROJEKTOWANIE PROTEZY ZĘBOWEJ**, **PRÓBY CZYNNOSCIOWE SERCA**, **TECHNOLOGIA PLANOWANIA ZDROWIA** (obok deskryptorów **TECHNOLOGIA** i **PLANOWANIE ZDROWIA**, co dodatkowo jest sprzeczne z zasadą niesynonimiczności języka informacyjno-wyszukiwawczego na wszystkich jego poziomach).

SIECIOWE I MULTIMEDIALNE SYSTEMY INFORMACYJNE

Problematyka sieciowych i multimedialnych systemów informacyjnych jest ostatnio bardzo modna. Liczne prace, które ukazały się na ten temat na rynku księgarskim są poświęcone różnym aspektom tej problematyki. Jednak większość z nich jest przeznaczona dla specjalistów-informatyków. Zwykły użytkownik komputera boryka się najczęściej z wieloma trudnościami w znalezieniu odpowiedniej do jego potrzeb książki poświęconej użytkowaniu komputerów.

Praca zbiorowa pod redakcją prof. Czesława Daniłowicza pt. *Sieciowe i multimedialne systemy informacyjne*¹ jest przeznaczona dla użytkowników komputerowych systemów informacyjnych posiadających już „podstawową wiedzę w zakresie metod wyszukiwania informacji oraz umiejętność posługiwania się komputerem” (s. 7). Książkę tę przygotowali pracownicy kierowanego przez prof. Daniłowicza Zakładu Systemów Informacyjnych Wydziału Informatyki i Zarządzania Politechniki Wrocławskiej: B. Karpiak-Kozińska, R. Katarzyniak, P. Kazienko, D. Leśniak, J. Sobecki, B. Trawiński. Istnienie i działalność tego Zakładu od wielu lat jest związana z Biblioteką Główną i Ośrodkiem Informacji Naukowej i Technicznej Politechniki Wrocławskiej. Tytuł dotował Open Society Institute.

Omawiana praca składa się z czternastu rozdziałów oraz dwóch dodatków. Pierwszych osiem rozdziałów — jak czytamy w *Przedmowie* — „poświęcono podstawowym usługom i systemom informacyjnym dostępnym w sieci Internet”. Pozostałe rozdziały (9-14) skierowane zostały do osób zainteresowanych projektowaniem, a więc tworzeniem i publikowaniem dokumentów hipermedialnych. Poszczególne rozdziały zostały zaopatrzone w literaturę przedmiotu. Dodatek 1 stanowi opracowanie poświęcone kodom kreskowym, które — zdaniem redaktora książki — „stanowią [...] swoisty pomost między tradycyjnymi dokumentami i ich reprezentacjami w komputerowych systemach informacyjnych”. Dodatek 2 to katalog programów klientów i serwerów usług sieci Internet.

Katalog oprogramowania usług sieci Internet zawiera informacje o programach klientów i serwerów usług Internetu i składa się z następujących części:

1. Komunikacja interaktywna w sieci.
2. Poczta elektroniczna.
3. Usługi zdalnego terminala — telnet.
4. Wyszukiwanie i transfer plików.
5. System informacyjny gopher.
6. USENET — rozproszony system konferencyjny.
7. WAIS.
8. System informacyjny WWW.
9. WWW — narzędzia pomocnicze.

Opisy poszczególnych programów zawierają informacje o ich wersjach, stronach HP, adresach przechowywania programów (skąd można je kopiować), szczególnych wymaganiach programów, adresach stron z odpowiedziami na najczęściej zadawane pytania, autorach i firmach będących twórcami programów, statusie programów. Katalog ten — jak zaznaczono we *Wstępie* — „aktualizowano kilkakrotnie

¹ *Sieciowe i multimedialne systemy informacyjne*. Pod red. Cz. Daniłowicza. Wrocław: Wydawnictwo Politechniki Wrocławskiej, 1996 s. 252.

w trakcie pisania książki i mimo to nie ma pewności, czy będzie on aktualny w chwili ukazania się" (s. 8). Pomimo to nie stanie się on bezużyteczny, gdyż „w przypadku zmiany adresu, opracowania nowej wersji dokumentu lub oprogramowania itp. dobrym obyczajem jest pozostawianie odpowiednich informacji pod starym adresem" (s. 8). Wydaje się, że autor tego zdania jest idealistą, gdyż często brakuje odpowiednich informacji pod starym adresem i nieaktualny adres nie staje się odsyłaczem do poszukiwanych, zmienionych lub nowych informacji.

Adresatami książki są użytkownicy sieci Internet, choć wspomina się również o innych sieciach, oraz projektanci systemów multimedialnych, głównie dokumentów hipermedialnych. Tak szerokie grono adresatów oraz zakres materiału, a jednocześnie bardzo mały nakład (150 egzemplarzy) sprawiają, że książka ta praktycznie jest nie do kupienia, a nawet nie do wypożyczenia w bibliotekach, które pieczołowicie chronią ją przed kradzieżą. Stała się ona dla zainteresowanych studentów kierunków związanych z informacją naukową usilnie poszukiwanym bestsellerem. Problematyka poruszona w tej książce jest bowiem przedmiotem wykładu na wielu różnych kierunkach studiów.

Szczegółowo omówiono architekturę i działanie poczty elektronicznej w sieci Internet oraz przedstawiono funkcjonujące w Internecie protokoły SMTP (ang. Simple Mail Transfer Protocol), POP3 (ang. Post Office Protocol), FTP (ang. File Transfer Protocol), TCP/IP. Opisano też najpopularniejszy program poczty elektronicznej Pegasus Mail oraz usługę zdalnego terminala, popularnie zwaną telnetem, która umożliwia łączenie się z oddalonymi od siebie komputerami i korzystanie z ich zasobów. Pozwala też korzystać z innych usług sieci Internet, np. Archie, IRC, gopher czy WWW, a także sięgać do różnych baz danych i katalogów bibliotecznych.

Śród innych ważniejszych sieci rozległych bardzo krótko omówiono sieci: America Online (USA), ATTMail (USA), BITNET/EARN (Europa), NetNorth (Kanada), komercyjną sieć CompuServe, bardzo popularną w Europie, a zwłaszcza w Niemczech, sieć Fidonet, obsługującą BBS (ang. Bulletin Board System) GENie, MCI Mail, Prodigy. Informacje o tych sieciach mogą się okazać szczególnie przydatne zwłaszcza wtedy, gdy użytkownik komputera będzie potrzebował przelać informacje z/do/za pośrednictwem innych sieci. Wspomina się też o językach formatowania dokumentów: SGML, HTML, JAVA, JAVA SCRIPT, HOT JAVA.

W książce zajęto się też komunikacją interaktywną w sieci komputerowej. Dotyczy to następujących usług: talk (rozmowa dwóch osób), IRC (jednoczesna rozmowa wielu osób), Chat Systems, Collage, ICB, CU-SeeMe, WebChat, WiT, Haven, ITR, Lily, Yarn, Ztalk. Osobno potraktowano wyszukiwanie i transfer plików realizowane zgodnie z protokołem FTP. Dzięki FTP sieć staje się skarbnicą oprogramowania. Usługa ta — jak większość usług sieci Internet — działa w technologii klient-server.

Bardzo dokładnie przedstawiono hipermedialny system informacyjny WWW (World Wide Web). Ta usługa sieci informacyjnej Internet nazywana jest koroną Internetu. Zajęto się też rozproszonym systemem konferencyjnym USENET, działającym w USA od 1980 r., oraz wyszukiwaniem informacji bibliograficznych w bazach danych — WAIS. Prosty sposób tworzenia dokumentów hipermedialnych składających się ze sformatowanego tekstu, odsyłaczy hipertekstowych i grafiki umożliwia HTML. HTML (Hiper Text Markup Language) jest językiem formatowania dokumentów systemu WWW, który bazuje na standardzie SGML (Standard Generalized Markup Languages), będącym międzynarodowym standardem ISO 08879: 1986.

Dwa rozdziały zostały poświęcone problematyce skanowania i przetwarzania obrazów cyfrowych. Zajęto się także systemami rozpoznawania tekstów (OCR — ang. Optical Character Recognition), omówiono także cyfrowe przetwarzanie dźwięku.

Ukoronowaniem rozważań stały się problemy projektowania prezentacji i aplikacji multimedialnych. Technologia kodów kreskowych w jakimś stopniu wiąże się z rozpoznawaniem obrazów. Wspomniany Ośrodek na Politechnice Wrocławskiej jest jedną z placówek kształcenia przyszłych kadr szeroko pojętej informacji o ukierunkowaniu informatycznym. Ośrodek wrocławski jest obecnie jednym z nielicznych ośrodków w Polsce specjalizującym się w badaniach nad systemami multimedialnymi. Przygotowuje on poszukiwanych na rynku specjalistów w tej dziedzinie. Warto to podkreślić, gdyż żmudna i wytrwała praca zatrudnionych tam pracowników naukowych i dydaktycznych tworzących prawdziwy zespół kształci kadrę o wysokich kwalifikacjach informatycznych, dobrze znających problematykę informacyjną niezbędną w działalności informacyjnej, co nie zawsze i nie przez wszystkich w tej dziedzinie jest zauważane i doceniane.

Być może należałoby się zastanowić nad przygotowaniem kolejnego, w tym wypadku drugiego, poprawionego, uzupełnionego i uaktualnionego wydania tej pracy. Poprawionego, gdyż — jak każde pierwsze wydanie — zawiera ono pewne błędy, które należałoby poprawić. Uzupełnionego, ponieważ można by książkę tę nieco rozbudować i uaktualnić, gdyż poruszona w niej problematyka wyjątkowo szybko się starzeje, a przecież tego typu publikacja powinna dostarczać najnowszych informacji i wiedzy z tego zakresu.

Na koniec warto zaznaczyć, że znajomość metod wyszukiwania informacji, zwłaszcza usług sieci Internet, staje się obecnie równie ważna, jak umiejętność posługiwania się samym komputerem, dzisiaj już komputerem multimedialnym. Zaprezentowana tu książka z pewnością jest ważną pozycją z zakresu zasygnalizowanej w recenzji problematyki.

Wiesław Babik

MODELE WIEDZY NA POTRZEBY USŁUG SIECIOWYCH W BIBLIOTECE

Biblioteki i ośrodki informacji jako jeden z elementów procesu informacyjnego stanowią pewnego rodzaju pomost pomiędzy zasobami wiedzy a jej użytkownikami. Jest to możliwe dzięki:

- stwarzaniu różnych możliwości dostępu do wiedzy poprzez materiały biblioteczne, różnego rodzaju katalogi itp.;
- bieżącemu dostarczaniu użytkownikom dokumentów, których potrzebują.

Powstanie i rozwój sieci komputerowych otworzył przed biblioteką jako pośrednikiem w dostępie do wiedzy wiele możliwości znaczących zmian w sposobie komunikowania się producentów informacji i ich użytkowników. Następuje zmiana roli biblioteki. W sytuacji ograniczonego dostępu do tradycyjnych drukowanych dokumentów biblioteki nie powinny ograniczać się do udostępniania tylko własnych zbiorów, lecz oferować narzędzia umożliwiające dostęp do źródeł informacji znajdujących się w innych miejscach. Służą temu nowoczesne technologie informacyjne i komunikacyjne.

Problemy te stały się tematem książki pt. *Knowledge models for networked library services*¹. Jest to raport ze sponsorowanych przez Komisję Europejską badań nad modelami wiedzy na potrzeby usług bibliotecznych. Raport ten ukazuje miejsce bibliotek w otoczeniu sieciowym poprzez dokładną analizę problemów związanych z integracją usług sieciowych z funkcjami biblioteki tradycyjnej.

Zadaniem książki jest przedstawienie roli biblioteki jako pośrednika w zdobywaniu wiedzy w środowisku rozproszonych dokumentów będących źródłami informacji. Omawiane badania zostały wykonane przez Johna Mackenzie Owena z NBB, Project Bureau for Information Management w Holandii w ciągu 10 miesięcy (zakończonych w listopadzie 1995 r.). Stanowią one przyczynek do badań nad funkcją bibliotek w środowisku sieciowym. Były to:

- badania roli biblioteki w procesie udostępniania wiedzy wykorzystującego różne możliwości łączenia sposobów udostępniania wiedzy bazujących na własnych zbiorach bibliotecznych z możliwościami dostępu do różnego typu dokumentów zewnętrznych wobec danego systemu informacyjno-bibliotecznego;
- badania potrzeb różnych typów użytkowników w zakresie optymalizacji usług bibliotek polegającej na rozszerzeniu udziału użytkownika w procesach uzyskiwania wiedzy dzięki dostarczaniu mu odpowiednich pomocy;
- badania wykorzystania modeli gromadzenia, wypożyczania i opracowania dokumentów skonstruowanych na potrzeby wyszukiwania informacji w systemie z zintegrowanym dostępem do funkcji sieciowych.

Książka ma stanowić swoistego rodzaju przewodnik dla bibliotekarzy oraz użytkowników bibliotek i ośrodków informacji chcących wykorzystać nowe modele gromadzenia, udostępniania i udzielania informacji bazujące na zintegrowanym dostępie do sieci. Składa się ona z trzech części. Część pierwsza to ogólne wprowadzenie w problematykę podjętych badań. Przedstawiono tu rozwój środowiska sieciowego, funkcje i usługi biblioteczne oraz potrzeby użytkowników. Część druga

¹ J. S. Mackenzie Owen, A. Wiercx: *Knowledge models for networked library services*. Luxembourg: Office for Official Publications of the European Communities, 1996 (Libraries in the information society series 1996). EUR 16905 EN, 190p.

zawiera analizę różnych sposobów udostępniania wiedzy, zwłaszcza za pośrednictwem sieci ze szczególnym uwzględnieniem sposobów integrowania usług sieciowych z funkcjami tradycyjnej biblioteki. W części trzeciej zaprezentowano kilka modeli usług bibliotecznych w środowisku sieciowym, które pokazują jak wdrożyć koncepcje opisane w drugiej części pracy, aby wprowadzić zintegrowane usługi sieciowe w bibliotece.

Pracy towarzyszą trzy załączniki:

— Appendix 1 dostarcza podstawowe informacje o Internecie i jego miejscu w bibliotece;

— Appendix 2 podaje wyjaśnienia terminów użytych w analizie;

— Appendix 3 to bibliografia zawierająca opisy bibliograficzne prawie 200 tytułów prac dotyczących problematyki poruszonej w omówionym studium

Najważniejszy wniosek, jaki wypływa z przeprowadzonych badań i studiów, to potrzeba rozszerzenia przez biblioteki dostępu do informacji o możliwości sieciowe, co leży w interesie użytkowników, wydawców i autorów prac naukowych. Może to być realizowane m.in. poprzez:

— selekcję zasobów/źródeł wiedzy: biblioteka powinna stanowić rodzaj filtru, który umożliwi użytkownikowi dostęp do odpowiednich w stosunku do jego potrzeb zasobów informacji;

— integrację zasobów wiedzy: biblioteka powinna stwarzać szeroki dostęp do różnego typu źródeł informacji i narzędzi wyszukiwawczych. Może to pomagać użytkownikowi w koncentrowaniu się bardziej na treści (zawartości) dokumentów niż na mediach i metodach poszukiwania wiedzy;

— pomoc użytkownikowi: biblioteka powinna oferować użytkownikowi szerokie spectrum mechanizmów wspomagających go na różnych poziomach i etapach procesu zdobywania wiedzy;

— pośredniczenie pomiędzy producentami informacji a jej użytkownikami: biblioteka staje się pomostem łączącym produkujących informację (wydawców) z użytkownikami.

Realizacja wymienionych działań pozwoli zwiększyć efektywność przepływu informacji.

Autorzy studium nie ukrywają, że istnieje wiele przeszkód w rozszerzaniu usług sieciowych. Najważniejsze z nich to:

— wyposażenie techniczne bibliotek, które w wielu wypadkach uniemożliwia szybkie włączenie bibliotek w środowisko sieciowe;

— możliwości finansowe bibliotek, które nie pozwalają na kosztowne inwestycje, m.in. na zakup nowych systemów, dokształcanie personelu itp.;

— czynniki ludzkie, takie jak uprzedzenia ludzi, ich oczekiwania i umiejętności, brak odpowiednich umiejętności technicznych, nieznanostwo języka angielskiego, który w krajach Unii Europejskiej ma być językiem komunikowania się w świecie sieciowym.

Współpraca pomiędzy bibliotekami a wydawcami może pomóc w tworzeniu efektywnych narzędzi dystrybucji publikacji w postaci elektronicznej.

Studium pokazuje przykłady różnych możliwości integracji funkcji sieciowych z funkcjami tradycyjnej biblioteki. Służyć temu mają zaprezentowane w tym celu modele. Modele te pokazują, co można osiągnąć w danej dziedzinie gdy korzysta się ze środowiska sieciowego i wykorzystuje się nowoczesne technologie informacyjne. Podkreślono, że pełny zakres usług sieciowych może być urzeczywistniony tylko poprzez stopniowe wprowadzanie różnych możliwości sieciowych, różnych systemów i nowych metod pracy. Chociaż obecne usługi bibliotek w tym względzie

ograniczają się do udostępniania tylko niektórych rodzajów informacji, bibliotekarze przygotowują się do szerszego udostępniania zgromadzonej w bibliotece wiedzy. I tak, bibliografie informują użytkowników o informacji, która została opublikowana, nawet wtedy, gdy nie jest ona fizycznie dostępna w bibliotece, z której korzysta użytkownik. Katalogi biblioteczne, zwłaszcza katalogi komputerowe, pozwalają użytkownikowi uzyskać informację, czy w innych bibliotekach można znaleźć potrzebne dokumenty. Systemy wypożyczeń międzybibliotecznych pozwalają użytkownikowi otrzymać informację z innych miejsc. Biblioteki nie ograniczają się więc obecnie tylko do rozszerzenia fizycznego dostępu do dokumentów, lecz starają się rozszerzyć ten dostęp o istniejące możliwości sieciowe.

Technologie informacyjne i sieciowość stanowią ważne instrumenty w rozwoju bibliotek. Umożliwiają bibliotekom dostęp do światowych zasobów informacji i współpracę w tym zakresie z innymi bibliotekami. Zakres dostępnych dla użytkownika usług bibliotecznych ciągle wzrasta zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym. Dalszy rozwój usług sieciowych umożliwi użytkownikom szerszy dostęp do informacji skierowanej istniejącej w różnych systemach informacji, źródeł informacji i usług dostarczania dokumentów. Użytkownicy posiadający własne komputery włączone do sieci stają się coraz mniej zależni od bibliotek, gdyż mogą poszukiwać informacji i korzystać z nich nie korzystając bezpośrednio z usług danej biblioteki. W tym kontekście biblioteki powinny jasno zdefiniować swoją rolę jako pośrednika w dostępie do wiedzy, zwłaszcza w odniesieniu do tych użytkowników, którzy już mają dostęp do pełnego zakresu usług sieci międzynarodowych.

W jaki sposób biblioteki mają realizować funkcję udostępniania wiedzy użytkownikowi? Czy tradycyjne funkcje biblioteki takie jak gromadzenie, katalogowanie, indeksowanie, wypożyczenie i informacja skierująca pozostają nadal aktualne w kontekście pojawienia się informacji elektronicznej dostępnej w sieci? Jakiego rodzaju usług i pomocy potrzebują obecni użytkownicy? Odpowiedzi na tego typu pytania są niezbędne, aby wytyczyć kierunki dalszych zmian w bibliotekach.

Wiesław Babik

III. KRONIKA

EDUKACJA DLA WSZYSTKICH

27 Międzynarodowa Konferencja Międzynarodowego Stowarzyszenia ds. Bibliotekarstwa Szkolnego (IASL) Ramat-Gan, Izrael, 5-10 lipca 1998

Przeobrażenia dokonujące się we współczesnym świecie, codzienna obecność nowych technologii informacyjnych sprawiają, iż również w sektorze edukacji coraz powszechniejsza staje się świadomość życia w społeczeństwie informacyjnym. Szczególną rolę w rozwijaniu tej świadomości i wyposażaniu w wiedzę i umiejętności niezbędne do aktywnego funkcjonowania pełnią biblioteki szkolne i szkolne centra mediateczne. Ich zadaniem jest właściwe przygotowanie uczniów do obcowania z różnorodnymi zasobami informacyjnymi, do precyzyjnego formułowania ich potrzeb informacyjnych, lokalizowania i wyszukiwania informacji zgodnie z potrzebami, a także efektywne wykorzystanie uzyskanych informacji.

Biblioteka szkolna we współczesnym świecie powinna także, przy wykorzystaniu nowoczesnych technologii, służyć rozwojowi czytelnictwa, integracji różnych grup użytkowników — także mniejszości etnicznych i narodowych. Takie też cele stawia sobie Międzynarodowe Stowarzyszenie ds. Bibliotekarstwa Szkolnego (the International Association of School Librarianship) utworzone w 1971 r. w Stanach Zjednoczonych Ameryki Płn. Organizacja ta dąży do usprawnienia pracy bibliotek szkolnych, dostosowania ich zarówno do zmieniającego się otoczenia technologicznego, jak i przeobrażeń w edukacji, przygotowania nauczycieli bibliotekarzy do właściwej pracy z uczniem, który dzięki ich staraniom będzie mógł efektywnie funkcjonować w społeczeństwie informacyjnym. Wymianie myśli i doświadczeń służą, oprócz różnorodnych publikacji wydawanych przez IASL, także coroczne konferencje odbywające się w różnych krajach.

Tegoroczne spotkanie odbyło się w Izraelu w Ramat-Gan, w dniach 5-10 lipca 1998 r. Współorganizatorem był Instytut Studiów Informacyjnych i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Bar-Ilan. W konferencji wzięło udział 131 osób z ponad 20 krajów oraz bibliotekarze izraelscy.

Program konferencji koncentrował się na 6 zasadniczych zagadnieniach:

- alfabetyzacja informacyjna,
- alfabetyzacja i Internet,
- literatura dziecięca,
- cenzura,
- integracja kultur mniejszości,
- edukacja i szkolenie specjalistów mediatecznych dla bibliotek szkolnych.

Wygłoszono łącznie 50 referatów, spośród których połowa została opublikowana w materiałach pokonferencyjnych¹. Znaczna ich część poświęcona była różnym aspektom informacji i wykorzystaniu nowoczesnych technologii w codziennej pracy biblioteki szkolnej. We wszystkich wystąpieniach dotyczących tego zagadnienia dostrzegalne było przekonanie, że współczesne osiągnięcia w zakresie informatyki są jedynie środkiem do usprawnienia dostępu do różnych źródeł informacji. Bardzo ciekawe wprowadzenie do powyższych rozważań stanowił referat prof. Refaela Schnellera², który kończyło optymistyczne stwierdzenie, że książka w jej tradycyjnej postaci przetrwa mimo wszelkich dokonujących się zmian i pojawiających się nowych nośników informacji.

James Herring³ wskazywał, że w ostatniej dekadzie różnorodne zmiany oddziaływały zarówno na bibliotekarzy szkolnych, jak i na biblioteki szkolne. Przede wszystkim należy tu wymienić: wprowadzenie programów doskonalących sprawności informacyjne, większe wykorzystanie przez nauczycieli źródeł dydaktycznych, dostępność do elektronicznych zasobów informacyjnych takich jak Internet. Autor wskazał, że przeobrażenia związane z kształceniem mogą z powodzeniem wspierać nową dyscyplinę, jaką jest informatyka szkolna, której zadaniem jest badanie wpływu nowych technologii na procesy uczenia się i nauczania z punktu widzenia możliwości ich doskonalenia w szkole poprzez integrację pokrewnych, ale jak dotąd oddzielnych aspektów technologii informacyjnych w szkole.

Ann M. Riedling⁴ omówiła szereg aspektów alfabetyzacji informacyjnej, poczynając od scharakteryzowania osoby wykształconej informacyjnie aż do kształcenia edukacji informacyjnej i ustalania kryteriów oceny alfabetyzacji w zakresie informacji elektronicznej. W procesie kształcenia szczególną rolę przypisała autorka bibliotecznym specjalistom mediatecznym, których zadaniem jest nauczenie studentów umiejętności krytycznego myślenia i kształcenia ustawicznego — istotnych cech w informacyjnej alfabetyzacji.

Przedmiotem uwagi innego referenta był również wpływ płci na umiejętność i sprawność w posługiwaniu się multimedialnymi edukacyjnymi interfejsami⁵.

Potrzebie kształcenia profesjonalistów w zakresie informacji w odniesieniu do pracowników bibliotek szkolnych poświęcony był referat Blanche Woolls⁶ — nowo wybranej przewodniczącej IASL. Zwróciła ona uwagę na metody kształcenia uwzględniające nauczanie korespondencyjne i zdalne, w którym „lekcje” przekazywane

¹ *Education for All. Culture, Reading and Information. Selected papers*. Ed. S. Shoham, M. Yitzaki. 27th International Conference of the International Association of School Librarianship. Ramat-Gan, Israel July 5-10, 1998. Ramat-Gan 1998.

² R. Schneller: *From Book to Screen — a step in the Evolution of Human Communication: Will the Book Survive?* (Od książki do obrazu — krok w procesie ewolucji ludzkiej komunikacji: czy książka przetrwa?). Referat niepublikowany.

³ J. Herring: *School informatics: the vision, the learning, the information, the technology and the need for research*. (Informatyka szkolna: wizja, uczenie się, informacja, technologia i potrzeba badań). In: *Education for All. Culture, Reading and Information. Selected papers*. Ed. S. Shoham, M. Yitzaki. 27th International Conference of the International Association of School Librarianship. Ramat-Gan, Israel, July 5-10, 1998. Ramat-Gan 1998 s. 91-102.

⁴ A. M. Riedling: *Information literacy: what is it? Are you information literate? How do you know?* (Alfabetyzacja informacyjna: co to jest? Czy jesteś informacyjnie wykształcony? Skąd wiesz?) In: *Education for All...* Op.cit. s. 169-176.

⁵ D. Passig, H. Levin: *Gender interest differences with multimedia learning interfaces*. (Różnice zainteresowań spowodowane płcią przy korzystaniu z multimedialnych edukacyjnych interfejsów). In: *Education for All...* op.cit. s. 145-156.

⁶ B. Woolls: *Professional training for media specialists, school librarians, and teacher-librarians: a program proposal*. (Profesjonalne kształcenie specjalistów mediatecznych, bibliotekarzy szkolnych i nauczycieli-bibliotekarzy: propozycja programu). In: *Education for All...* op.cit. s. 259-264.

są słuchaczom za pośrednictwem poczty, obecnie elektronicznej, a telekomunikacyjne zajęcia są transmitowane z poszczególnych ośrodków przy wykorzystaniu interaktywnego systemu wideo. Te nowe metody kształcenia są szczególnie dogodne w sytuacji dużych odległości od akademickich ośrodków kształcenia, oferujących poszukiwane kursy.

W literaturze dotyczącej bibliotek szkolnych zaczęły się coraz częściej pojawiać wyniki badań dotyczących różnorodnych zastosowań Internetu jako narzędzia edukacyjnego. Zwraca się w nich uwagę także na potrzebę cenzury przy korzystaniu z zasobów tej sieci. Referat Alvina Schradera⁷ dotyczył wysiłków podejmowanych przez polityków, agencje rządowe, grupy wsparcia i producentów oprogramowań w celu regulowania, ograniczania i cenzurowania zawartości Internetu.

Problemom cenzury w odniesieniu do zbiorów bibliotek szkół średnich poświęcony był referat Moshe Yitzhaki⁸. Prezentacja była efektem badań przeprowadzonych w 25 szkołach średnich, wyznaniowych i świeckich. Jak wynika z zaprezentowanych danych w większości szkół przeprowadzana jest cenzura książek wpływających do biblioteki. Nie ma ona charakteru zewnętrznych dyrektyw, a wynika z decyzji samych bibliotekarzy czy personelu szkoły. Dokonują jej kierownicy bibliotek. Cenzura dotyczy takich zagadnień jak: przemoc, pornografia, rasizm, narkotyki, deprecjacja judaizmu i jego wartości czy negowanie Holocaustu. Stosunek do zagadnień będących przedmiotem cenzury różni się w zależności od typu szkoły (wyznaniowa czy świecka).

Celem kształcenia użytkowników informacji nie jest zapewnienie im przetrwania w erze informacyjnej, ale umożliwienie osiągnięcia prosperity. Jednym ze środków prowadzących do realizacji tego jest rozwój czytelnictwa jako podstawy do efektywnego wykorzystania technologii informacyjnych⁹.

Jeden z wątków tematycznych dotyczył książek dla dzieci w grupach wieloetnicznych i wielokulturowych. Przedstawione referaty¹⁰ prezentowały sytuację w różnych krajach (Izraelu, Południowej Afryce, Polsce i Stanach Zjednoczonych). Autorzy zwracali uwagę na funkcje książki i biblioteki w kształtowaniu dziedzictwa kulturowego, wzajemnego zrozumienia i poszanowania, a także w przeciwdziałaniu ksenofobii i nietolerancji. Podkreślono, że biblioteka, jej zbiory i bibliotekarz mogą, i powinny, siać ziarno pokoju i porozumienia. Terapeutycznych funkcji książki dotyczył pośrednio także referat Shifry Baruchson-Arbib¹¹. Baruchson jest autorką koncepcji nowej specjalizacji w zakresie bibliotekoznawstwa: nauki o informacji społecznej, realizowanej od trzech lat w Uniwersytecie Bar-Ilan w Izraelu. Specjalizacja ta, przydatna także w pracy biblioteki szkolnej, pozwala na rozszerzenie działań tych bib-

⁷ A. M. Schrader: *Internet censorship: access issues for school librarians in a cyberspace world*. (Cenzura Internetu: problemy dostępu dla bibliotekarzy szkolnych w świecie cyberprzestrzeni). In: *Education for All...* op.cit s. 189-210.

⁸ M. Yitzhaki: *Censorship in high school libraries in Israel: An exploratory field study*. (Cenzura w bibliotekach szkół średnich w Izraelu: studium badawcze). In: *Education for All...* op.cit s.265-276.

⁹ J. Royce: *More than surviving, thriving in the information age: reading as a basis for using information technology efficiently*. (Więcej niż przetrwanie, prosperowanie w erze informacyjnej: czytelnictwo jako podstawa dla efektywnego wykorzystania technologii informacyjnych). In: *Education for All...* op.cit s. 177-188.

¹⁰ m.in.: M. M. Hoss: *Librarians Plant the Seed of Peace*. (Bibliotekarze zaszczepiają ziarno pokoju); O. Nebenzahl: *School libraries in the Israeli Arab Sector* (Biblioteki szkolne w izraelskim sektorze arabskim); S. Olen: *Multicultural South African children's literature: reflections of a changing society*. (Wielokulturowa południowoafrykańska literatura dla dzieci: refleksje zmieniającego się społeczeństwa). In: *Education for All...* op.cit s. 133-144; E. B. Zybert: *Children's books for minorities in Poland*. (Książki dla dzieci mniejszości narodowych w Polsce). In: *Education for All...* op.cit s. 277-288.

¹¹ S. Baruchson-Arbib: *Social information science and the school library*. (Nauka o informacji społecznej i biblioteka szkolna). In: *Education for All...* op.cit s.1-8.

liotek na potrzeby społeczne uczniów i budowanie form samopomocy dla dzieci i młodzieży przy wykorzystaniu książek i innych nośników informacji. Zagadnienia, w odniesieniu do których ma ona szczególne zastosowanie, to problemy płci, dorastania, śmierć, rozwody w rodzinie itp.

Prezentowane podczas konferencji referaty poruszały ważne dla bibliotekarstwa szkolnego tematy dotyczące łączonych bibliotek szkolno-publicznych. Dwa¹² z przedstawionych referatów omawiały koncepcję i efekty takich rozwiązań organizacyjnych w Izraelu. Analizowały problemy oszczędności finansowych, lepszego wykorzystania zasobów piśmienniczych i lokalowych poszczególnych bibliotek.

Innym istotnym dla bibliotekarstwa szkolnego zagadnieniem przedstawionym na konferencji były kwalifikacje i kompetencje bibliotekarzy. Ken Haycock¹³, członek połączonego komitetu ATLC (Association for Teacher-Librarianship in Canada) i CSLA (Canadian School Library Association) omówił zawodowe i osobowe kompetencje efektywnych nauczycieli-bibliotekarzy w XXI wieku. Kompetencje zawodowe odnoszą się do wiedzy i umiejętności bibliotekarza szkolnego w zakresie współpracy, kierowania, programów i nauczania, współpracy w odniesieniu do planowania i nauczania, źródeł informacyjnych, dostępu do informacji, nowych technologii oraz wykorzystania tego w świadczonych usługach bibliotecznych i informacyjnych. Kompetencje osobowe reprezentuje zestaw umiejętności, postaw i wartości, które pozwolą nauczycielowi-bibliotekarzowi pracować efektywnie, być komunikatywnym i chętnym do permanentnego doskonalenia swoich umiejętności.

Uzupełnieniem części referatowej było zwiedzanie bibliotek szkolnych: szkół podstawowych i średnich oraz spotkanie z izraelskim pisarzem książek dla dzieci Yehudą Atlasem. Kularowe rozmowy prowadzone w kręgu bibliotekarzy szkolnych dowodziły uniwersalności problemów, z jakimi borykają się biblioteki tej sieci i sugerowały potrzebę dalszej współpracy i wymiany doświadczeń dla ich usprawnienia.

Elżbieta Barbara Zybort

¹² M. Hiram, M. Yitzhaki: *Combined school/public libraries in Isarel at the high school level: some results of an exploratory field study.* (Łączone biblioteki szkolno-publiczne w Izraelu na poziomie szkół średnich: wyniki studium badawczego). In: *Education for All...* op.cit s. 103-110. T. Karelitz, M. Yitzhaki: *Combined school/public libraries in Isarel at the elementary school level: some results of an exploratory field study.* (Łączone biblioteki szkolno-publiczne w Izraelu na poziomie szkół podstawowych: częściowe wyniki studium badawczego). In: *Education for All...* op.cit s. 111-120

¹³ K. Haycock: *Students' information literacy needs: competencies for teacher-librarians in the twenty-first century.* (Potrzeby studentów w zakresie alfabetyzacji informacyjnej: kompetencje nauczycieli-bibliotekarzy w XXI wieku). In: *Education for All...* op.cit s. 81-90

OPRACOWANIE RZECZOWE ZBIORÓW BIBLIOTECZNYCH

Lublin, wrzesień 1998

W dniach 25-26 września 1998 r. odbyła się w Lublinie konferencja pt. *Opracowanie rzeczowe zbiorów bibliotecznych*. Zorganizowana została przez Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Uczestniczyło w niej około 60 osób, głównie bibliotekarzy z bibliotek kościelnych.

Wybór takiej problematyki obrad postulowały biblioteki zrzeszone w Federacji FIDES już na poprzedniej konferencji w 1995 r. Opracowanie rzeczowe zbiorów to ważny i trudny element pracy bibliotecznej. Uwypuklił to jeszcze proces komputeryzacji bibliotek i planowane ujednoczenie metody opracowania zbiorów. Polskie biblioteki kościelne wykorzystują oprogramowanie MAK. Wydanie CD ROM *Bazy Federacji FIDES — 1996*, będącego zapisem katalogów 30 zrzeszonych bibliotek, ujawniło konieczność ujednoczenia haseł formalnych i określenia języka informacyjno-wyszukiwawczego, stosowanego w charakterystyce dokumentów. W ramach Federacji FIDES rozważano możliwość stworzenia własnego języka haseł przedmiotowych, rozbudowania w odpowiednich dziedzinach języka haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej, przejęcia lub opracowania systemu klasyfikacji. Jako doraźne rozwiązanie zalecono stosowanie swobodnych słów kluczowych.

Kilka miesięcy wcześniej Ośrodek ABMK rozesłał do bibliotek Federacji ankietę, która miała przynieść odpowiedź na pytanie o aktualny stan opracowania rzeczowego.

Konferencję rozpoczęło wprowadzenie ks. prof. Marka Zahajkiewicza (OABMK) podkreślające ważną rolę bibliotek w badaniach naukowych i wagę opracowania rzeczowego.

Następnie ks. Krzysztof Gonet (WMSD, Warszawa) w wystąpieniu *Opracowanie rzeczowe zbiorów w bibliotekach kościelnych w Polsce w świetle ankiety Ośrodka ABMK* omówił odpowiedzi na rozesłaną ankietę. W tradycyjnym systemie katalogów kartkowych większość bibliotek prowadziła katalog systematyczny lub działowy. Po komputeryzacji najczęściej stosowane są słowa kluczowe i hasła przedmiotowe. Duża część bibliotek tworzy kilka uzupełniających się charakterystyk rzeczowych, wykorzystując jednocześnie różne języki informacyjno-wyszukiwawcze.

W referacie *Adekwatność haseł przedmiotowych a realizacja funkcji informacyjnej systemu* dr Jadwiga Sadowska (BN) omówiła problem odpowiedniości haseł przedmiotowych do treści tematowanych książek. Materiałem analiz były hasła przedmiotowe BN zamieszczone w *Przewodniku Bibliograficznym*. Autorka wskazała na tendencję, widoczną na przestrzeni kilku lat, uszczegóławiania haseł przedmiotowych, sporządzanych w BN.

Dr Jadwiga Woźniak (IINSB UW) w referacie *Cechy dobrego języka Informacyjnego* przedstawiła wymogi stawiane dobrze zbudowanemu językowi informacyjnemu. Rozważała też problem podstawowy: czy istnieje dobry język informacyjny; czy należy mówić o dobrym, czy raczej o odpowiednim dla danej biblioteki języku informacyjnym?

Następne trzy wystąpienia zostały przygotowane w bibliotekach Konsorcjum VTLS, będących jednocześnie ośrodkami współtworzącymi języki KABA.

Teresa Głowacka (Centrum j. KABA, CFiKW, BUW) wygłosiła referat *Język KABA jako przykład języka haseł przedmiotowych w formie kartoteki wzorcowej*. Scharakteryzowała w nim język KABA, jego zasób leksykalny, kategorie syntaktyczne haseł, typy haseł wzorcowych. Podkreśliła cechę kompatybilności języka KABA z RAMEAU i LCSH, jego ilościowo duży zasób leksykalny i bardzo dynamiczne tempo przyrostu nowych haseł. Niestety zabrakło czasu na omówienie organizacji pracy nad językiem KABA i perspektyw jego rozwoju.

Zofia Steczowicz-Sajderowa (BJ) w referacie *Nazwy osobowe i korporatywne jako typy haseł języka KABA* zaprezentowała te kategorie haseł. Omówiła zasady wyboru formy nazw osobowych i korporatywnych. Podkreśliła konieczność i obowiązek ujednolicenia nazw w funkcji hasła formalnego i przedmiotowego. Referat ilustrowały liczne przykłady haseł wzorcowych nazw osobowych i korporatywnych.

Grażyna M. Wilczyńska (BU KUL) w wystąpieniu *Opracowanie rzeczowe piśmiennictwa z dziedziny teologii i religioznawstwa* podjęła próbę scharakteryzowania dwu języków informacyjno-wyszukiwawczych, stosowanych w BU KUL. Pierwszy z nich to klasyfikacja według własnych schematów Biblioteki, a drugi to katalogowanie przedmiotowe wykorzystujące język KABA.

W następnym dniu obrad Alina Skurska (ISNaR ATK) przedstawiła referat *Poszukiwanie metody budowy słownika języka haseł przedmiotowych dla piśmiennictwa z zakresu nauk o rodzinie*. Omówiła w nim projekt prac nad stworzeniem nowego języka informacyjno-wyszukiwawczego, w punkcie wyjścia wykorzystującego jhp BN, dążącego do adekwatnej charakterystyki rzeczowej księgozbioru specjalistycznego.

Ostatnim referatem było wystąpienie ks. dr. Piotra Klimka (FIDES) *Podstawowe założenia projektu ETHERELI*. Przedstawiono w nim prace nad sześćojęzycznym tezaurem terminów z dziedziny szeroko rozumianych nauk teologicznych, opracowywanym we współpracy międzynarodowej. Prace koordynuje Conseil International des Associations de Bibliothèques de Théologie, z którą zrzeszona jest również Federacja FIDES. Rozważane jest rozszerzenie liczby języków naturalnych uwzględnianych w teaurusie oraz wykorzystanie już istniejących jiw, np. RAMEAU.

Na zakończenie ks. prof. Marek Zahajkiewicz podziękował prelegentom i organizatorom za trud włożony w przygotowanie spotkania.

Przedstawione referaty ukazały złożoność i ważność problemu dobrze budowanych i poprawnie wykorzystywanych języków informacyjno-wyszukiwawczych. Jednocześnie ujawniły, że są to zagadnienia wymagające pracy całych zespołów ludzkich i współpracy wielu instytucji. Problem wyboru języka informacyjno-wyszukiwawczego przez polskie biblioteki kościelne zostanie rozważony w ramach Federacji FIDES. Konferencja miała ukazać podstawy teoretyczne tworzenia języków informacyjno-wyszukiwawczych, praktykę opracowywania kartotek wzorcowych i ich wykorzystania w katalogowaniu przedmiotowym. To wszystko należy brać pod uwagę przy wyborze języka.

Konferencja była również okazją do bezpośrednich kontaktów bibliotekarzy z różnych ośrodków.

Wszystkie referaty wygłoszone w czasie obrad ukażą się drukiem w 71 tomie, wydawanego przez Ośrodek ABMK, półrocznika *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne*.

Grażyna M. Wilczyńska

NOWOCZESNE TECHNIKI ZARZĄDZANIA W BIBLIOTEKACH AKADEMICKICH

Konferencja naukowa

Kraków, wrzesień 1998

W dniach 28-30 września 1998 r. odbyła się w Krakowie konferencja naukowa nt. *Wdrażanie nowoczesnych technik zarządzania w instytucjach non-profit na przykładzie naukowej biblioteki akademickiej*. Głównym organizatorem konferencji była Biblioteka Główna Akademii Ekonomicznej w Krakowie. W konferencji wzięło udział około 100 osób z różnych bibliotek ekonomicznych i ośrodków informacji. Celem konferencji była wymiana poglądów i doświadczeń dotyczących wdrażania w bibliotekach i ośrodkach informacji nowoczesnych technik zarządzania, stosowanych do tej pory prawie wyłącznie w instytucjach nastawionych na zysk. Dotyczy to w szczególności następujących metod: zarządzania marketingowego, budowania strategii operacyjnej i długoterminowej, projektowania zmian, zarządzania zmianami, zarządzania zespołem ludzkim, systemów motywacyjnych.

W. Babik przedstawił rolę informacji w procesach podejmowania decyzji w bibliotece. Zastosowaniu metody SPACE do formułowania strategii bibliotek był poświęcony referat M. Lisieckiego. T. Kafel zajął się metodą analizy partnerów jako narzędziem monitoringu otoczenia organizacji non-profit na przykładzie naukowej biblioteki akademickiej, natomiast profilaktyce w zarządzaniu biblioteką przez jakość swoje wystąpienie poświęcił J. Sójka.

Największa liczba referatów dotyczyła możliwości zastosowania w bibliotece metody TQM (M. M. Górski, J. Sobielga i D. Kampinos oraz L. Defert-Wolf i T. Skibicka).

Problematyką zarządzania zmianami w bibliotece zajęły się A. Sokołowska-Gogut i B. Leytner-Zemanek. S. Cisek i M. Żmudzka-Kosała przedstawiły zasadę just-in-time w pracy Oddziału Informacji Biznesowej w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Krakowie.

Wiele interesujących uwag na temat amatorstwa i profesjonalizmu w zarządzaniu biblioteką przekazał J. Wołosz. Były też referaty poświęcone problematyce zarządzania zespołem ludzkim w związku z awansem i motywowaniem pracowników bibliotek (A. Jazdon, A. Kukawka), roli kadry kierowniczej średniego szczebla w nowoczesnym zarządzaniu biblioteką z punktu widzenia kierownika (M. Marcinek). Sprawy marketingu bibliotecznego omawiały referaty M. Kłosowskiej i E. Wyglądała, T. Wilhardt oraz J. Przybysz.

W kolejnych referatach omówiono możliwości realizacji różnych programów rozwoju bibliotek (M. Śliwińska), rolę konsorcjów bibliotecznych (Z. Szkutnik), strategię optymalizacji procesu gromadzenia książek (D. Dudziak), nowoczesne techniki zarządzania w teorii i praktyce (B. Feret i E. Dobrzyńska-Lankosz).

Osobną grupę wystąpień stanowiły komunikaty. Dotyczyły one Biblioteki Wyższej Szkoły Biznesu — National-Luis University w Nowym Sączu (M. Sidor i W. Wilk), Biblioteki Głównej Wyższej Szkoły Morskiej w Szczecinie (E. Edelman), szkolenia na rzecz instytucji non-profit (Z. Paszek). Problematykę finansową w zarządzaniu bibliotekami poruszali A. Osiewalska i J. Osiewalski, Cz. Garnysz i E. Roźniakowska oraz L. Gabrielewicz i L. Liberska. E. Krysiak z Biblioteki Narodowej przedstawiła

działalność Sekcji Zarządzania i Administrowania bibliotek LIBER w latach 1996-1998.

W czasie konferencji swoje produkty prezentowały firmy: 3M — system bezobsługowej rejestracji wypożyczeń; MINOLTA — specjalistyczny skaner starodruków PS-3000; SKK Kraków — wykorzystanie kodów kreskowych w systemach bibliotecznych; INTERTERMO Przedsiębiorstwo Usług Komputerowych i Sieciowych w Krakowie — systemy komputerowe, wizyjne, zabezpieczenia i alarmy; PRESS Import Wydawnictw Naukowych z Warszawy oraz IPS International Publishing Service, Warszawa.

Referaty i komunikaty zostały opublikowane w formie książkowej i przekazane uczestnikom konferencji.

Wiesław Babik

WYDAWNICTWO



SZANOWNI CZYTELNICY!

WYDAWNICTWO



W naszej serii

„NAUKA-DYDAKTYKA-PRAKTYKA”

wydaliśmy długo oczekiwaną książkę trzech autorów
Marii Prokopowicz, Andrzeja Spóza i Włodzimierza Pigły

BIBLIOTEKI I ZBIORY MUZYCZNE W POLSCE.

Przewodnik

Jest to pozycja wyjątkowa, zawiera bowiem pełną informację o wszystkich bibliotekach muzycznych i zbiorach muzykaliów w Polsce. Benedyktyńska pracowitość i dociekliwość autorów dała nam do ręki książkę, w której obok podstawowych danych o bibliotece i jej zbiorach znajdują Państwo informacje o udostępnianiu, zatrudnionej kadrze, wyposażeniu technicznym, działalności naukowej, dokumentacyjnej i upowszechnieniowej oraz obszerną bibliografię piśmiennictwa dot. zbiorów i działalności każdej biblioteki. Oprócz tego dopełnieniem książki jest bibliografia ogólnej literatury dot. polskiego bibliotekarstwa muzycznego oraz zestawienie nazw bibliotek w języku polskim i angielskim.

To jest książka nie tylko dla fachowców-muzyków - to jest niezbędna pozycja w zbiorach podręcznych każdej poważnej biblioteki!

Stron 260, cena 28 zł

Zamówienia prosimy składać:

Wydawnictwo SBP
ul. Konopczyńskiego 5/7
00-335 WARSZAWA
tel.(022) 822-43-45

JĘZYK HASEŁ PRZEDMIOTOWYCH BIBLIOTEKI NARODOWEJ. OPIS PRZEDMIOTOWY LITERATURY PIĘKNEJ DLA DOROSŁYCH

Warsztaty dla bibliotek publicznych

Warszawa, listopad 1998

W dniach 16-18 listopada 1998 r. w Bibliotece Narodowej odbyły się warsztaty dla przedstawicieli wojewódzkich bibliotek publicznych, których tematyka dotyczyła dwóch grup zagadnień: języka haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej oraz opisu przedmiotowego literatury pięknej dla dorosłych. Organizatorem warsztatów, w których uczestniczyło 37 bibliotekarzy z 22 wojewódzkich bibliotek publicznych, był Zarząd Komisji Opracowania Rzeczowego Zbiorów przy ZG SBP.

Warsztaty rozpoczęło wystąpienie Jadwigi Sadowskiej (BN) *Adekwatność opisu przedmiotowego a funkcja informacyjna systemu na przykładzie opisów „Przewodnika Bibliograficznego”*. Autorka — odwołując się w wielu miejscach do poglądów Adama Łysakowskiego zawartych w publikacji *Katalog przedmiotowy* (1946) — skupiła się na trudnościach związanych z analizą tekstu, wyborem przedmiotu głównego, przedmiotów równorzędnych, przedmiotów pobocznych. Wskazano na skutki formułowania uogólniających opisów przedmiotowych, częstego rozmijania się charakterystyki wyszukiwawczej z wyrażaniem treści przez czytelnika. Podkreślono potrzebę prowadzenia odsyłaczy, w tym szczególnie od terminów szerszych do węższych. Zwrócono uwagę na zalety systemów zautomatyzowanych obsługiwanych kartotekami wzorcowymi, których najistotniejszym elementem jest możliwość generowania sieci odsyłaczy.

Zagadnienie *Odsyłacze w indeksie przedmiotowym w bazie katalogowej w programie MAK* przedstawił w sali komputerowej Działu Przetwarzania Danych Piotr Boczkowski (WiMBP, Łódź). Zaprezentowano możliwości utrzymania odsyłaczy całkowitych i uzupełniających, wykorzystania opcji obsługi indeksu synonimów (funkcje F11, Shift + F11, Ctrl + F11) z poziomu wyróżnionego indeksu, a także możliwość podglądu zawartości bazy pomocniczej jhp BN z poziomu oglądu rekordu bibliograficznego (funkcja * „gwiazdka” podczas oglądania rekordu). Scharakteryzowano konfigurację zbioru menu niezbędną do poprawnego działania powyższych operacji. Przedstawiono również możliwości wyszukiwania z wykorzystaniem frazy zob. i zob. też umieszczonej w dowolnym indeksie (funkcja Alt + Enter). Wskazano również na uwarunkowania konstrukcji rekordu odsyłacza umożliwiające wykorzystanie powyższego mechanizmu.

Trzy tematy zrealizowały wspólnie Wanda Klenczon (Ośrodek Normalizacji Bibliograficznej BN) i Anna Stolarczyk (Zakład Katalogów Rzeczowych BN). Stosunkowo najwięcej czasu zajęło omówienie *Tematowania książek o tematyce regionalnej*. Przedstawiono zasady formułowania opisów przedmiotowych z tematem osobowym, wskazując, iż szczegóły dotyczące formy nazwy osobowej zawiera publikacja *Hasło osobowe: wybór i zasady tworzenia w bibliografii narodowej i katalogach Biblioteki Narodowej / oprac. Maria Janowska. — 1998*. Wskazano na różnice w formułowaniu haseł korporatywnych w opisie przedmiotowym grupy bibliotek stosujących język KABA a dotychczasowymi opisami przedmiotowymi *Przewodnika Bibliograficznego*. Planowane jest przygotowanie publikacji o zasadach stoso-

wania hasła korporatywnego w BN. W czasie warsztatów nie było jeszcze wiadomo, na ile rozwiązania przyjęte przez BN będą zbieżne z zasadami ustalonymi przez biblioteki stosujące język KABA. Scharakteryzowano zasady formułowania haseł z tematem toponimicznym, podając między innymi przykłady tematów, których forma ma związek ze zmianą liczby i nazw województw oraz wprowadzeniem powiatów.

Podczas prezentacji tematu i dyskusji J. Sadowska poddała w wątpliwość stosowanie metody tzw. haseł odwróconych, czyli między innymi przydzielania biografom indywidualnym lub publikacjom omawiającym twórczość poszczególnych pisarzy jeszcze jednego hasła charakteryzującego obszar jego działalności. Zdaniem J. Sadowskiej hasłem adekwatnym jest hasło z tematem osobowym. Natomiast z drugiego lub kolejnego hasła należy zrezygnować, zastępując je np. odsyłaczem uzupełniającym hierarchicznym. Dyskusja, jaka rozwinęła się w związku z tym zagadnieniem, zarysowała jedynie dodatkowo problem adekwatności opisu przedmiotowego, jednak nie spowodowała propozycji zrezygnowania z haseł odwróconych w *Przewodniku Bibliograficznym*. Omówiono ponadto szereg innych zagadnień i problemów, jak wprowadzanie nowych tematów i zmian w nazwach zawodów, formułowanie haseł dla instytutów PAN, oddziałów muzeów, archiwów zlokalizowanych w innych miejscowościach niż jednostka nadrzędna. Nie udało się rozwiązać zgłoszonego podczas dyskusji problemu tematowania publikacji autorów piszących i wydających utwory w dwóch lub więcej językach, XX-wiecznych emigrantów i twórców działających w różnych krajach (np. S. Beckett, M. Kundera, V. Nabokov). Co powinno decydować o przydziale utworu czy też twórczości pisarza do danej literatury narodowej: narodowość — miejsce urodzenia, język oryginału, w jakim został utwór napisany, czy też jeszcze inne kryterium? Prelegentki opatrzyły swoje wystąpienie 50 przykładami opisów przedmiotowych oraz wydrukiem 10 terminów z kartoteki wzorcowej BN dla nazw geograficznych występujących w funkcji tematu i określnika (np. Prusy Książęce, Śląsk, Krzyżackie państwo) lub tylko tematu (np. Prusy Królewskie, Prusy Wschodnie, Śląsk Górny).

Drugi z tematów dotyczył *Zasad stosowania wybranych określników w hasłach z tematami korporatywnymi i chronologicznymi*. Trzeci temat realizowany przez W. Klenczon i A. Stolarczyk obejmował problematykę *Tworzenia opisów przedmiotowych ze spójnikiem „a”*, w tym zasad odwracalności haseł, wzajemnych relacji między jednym a drugim tematem.

Przejmowanie opisów przedmiotowych z *Przewodnika Bibliograficznego* wymaga od każdej biblioteki systematycznej kontroli stosowanego w katalogu słownictwa. Od kilku lat szczególnie zauważalne jest wprowadzanie — co jest zresztą uzasadnione — nowych tematów, ale także i określników. Następuje zmiana formy dotychczas istniejących tematów, nierzadkie są przypadki uznawania dotychczas odrzuconych terminów za tematy przyjęte. Niekiedy wiąże się to ze zmianą metodyki tematowania. Zmienia się forma dopowiedzeń. Opóźnienie w przekazywaniu zmian i uzupełnień w formie stosownych wykazów (pełnych artykułów przedmiotowych) powoduje, że nie zawsze na czas można je dostrzec i wprowadzić odpowiednio odsyłacze.

Coraz więcej czasu zajmuje bibliotekarzom melioracja katalogów oraz przeglądanie zawartości bazy pod kątem jednolitości tematowania. Problematyka ta wiązała się z realizacją zagadnienia *Nowe tematy i określniki w opisach „Przewodnika Bibliograficznego” z lat 1997-1998 (do nr 41 włącznie) i ich wykorzystanie w katalogu komputerowym biblioteki publicznej (Piotr Biernczyński, WiMBP, Łódź)*.

Wskazano na różnice w wypełnianiu od 1998 r. pola 600 w formacie MARC BN w związku z konwersją opisów z pól 6XX formatu USMARC.

Problematykę *Tablic przejścia między językiem haseł przedmiotowych BN a UKD UDC P022 z zakresu nauk społecznych* omówiła Teresa Turowska (BN). Wskazała, że od stycznia 1999 r. w *Przewodniku Bibliograficznym* nastąpi zmiana metodyki klasyfikowania szeregu zagadnień, między innymi w dziale „3”. Zaapelowała o włączenie się zainteresowanych i doświadczonych bibliotekarzy do prac nad wypracowaniem jak najlepszych rozwiązań metodycznych (10 grudnia 1998 r. w BN odbędzie się na ten temat narada przygotowana w ramach działalności Komisji Opracowania Rzeczowego). Na przykładzie wybranych symboli UKD scharakteryzowano tematy z JHP BN wchodzące w ich zakres. Wskazano na potrzebę ustaleń dotyczących określenia tematyki klasyfikowanej symbolami z działu „polityka” i „historia”.

W dyskusji kończącej drugi dzień warsztatów W. Klenczon i A. Stolarczyk odpowiadały na szczegółowe pytania dotyczące stosowanych obecnie rozwiązań metodycznych w opisach przedmiotowych.

Trzeci dzień warsztatów zdominowała problematyka formułowania charakterystyk wyszukiwawczych dla tekstów literackich. Doświadczeniami w tematowaniu literatury pięknej dla dorosłych w WBP w Białymstoku podzieliły się Anna Kułak i Teresa Spiridonow. Poszczególne tytuły z beletrystyki otrzymują w tej bibliotece najczęściej temat językowo-etniczny (np. Powieść francuska), odmianę gatunkową (np. Opowiadanie biograficzne). Ponadto przydzielany jest temat ogólny, osobowy lub geograficzny z określnikiem beletrystyka dla powieści biograficznych, antologii tematycznych, literatury pięknej dotyczącej regionów (np. Białystok — beletrystyka, Kobieta — beletrystyka, Góry — beletrystyka, Tomasz z Akwinu, św. — beletrystyka). Przy tematowaniu tej literatury podjęto się — jak same autorki stwierdziły — „karkołomnego” zadania przyporządkowania jednej odmiany gatunkowej jednemu tytułowi. Charakterystyka w jhp BN wyrażana jest także odpowiednim symbolem UKD. Niektóre problemy związane z tematowaniem przedstawiono na przykładzie powieści historycznej i religijnej. Autorki stwierdziły, iż najmniej kłopotów sprawia proza psychologiczna, powieść kryminalna, sensacyjna, romanse z popularnych serii. Natomiast thriller włączany jest do powieści grozy, horroru lub powieści sensacyjnej. Ponieważ literatura bogatsza jest niż wszelkie możliwe klasyfikacje i zawsze będzie przekraczała wyznaczone granice gatunkowe, musimy być świadomi własnych ograniczeń i godzić się na pewną umowność. Należy zgodzić się z tą opinią. Problemy, jakie autorki uznały za godne zastanowienia, dotyczyły m. in. porzucenia na dotychczas przyjętych odmianach gatunkowych powieści i opowiadań lub powiększania tego wykazu oraz stosowania więcej niż jednej odmiany gatunkowej dla wymagających tego tytułów. Ponadto kolejny raz podczas warsztatów został zgłoszony problem określenia zasad przydzielania dzieł autorów piszących w dwóch językach. Wykład uzupełniły opisy przedmiotowe 35 tytułów. Warte przypomnienia jest jedna z refleksji z referatu, iż tematowanie literatury pięknej przez *Przewodnik Bibliograficzny* ułatwiłoby pracę, zapewniając komfort niepodejmowania decyzji, ale też pozbawiłoby przyjemności czytania, analizowania i dyskusowania o tekście.

Interesującym porównaniem problemów i zasad opracowania literatury pięknej przedstawionych wcześniej przez bibliotekę publiczną była możliwość poznania *Założeń opisu przedmiotowego tekstów literackich w Bibliotece Instytutu Anglistyki*, które opracowała Jadwiga Woźniak przy współpracy Anny Wasilewskiej. Literatura piękna stanowi prawie połowę zbiorów tej biblioteki naukowej, będącej jedną z bibliotek zakładowych Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Ta część kolekcji jest

bardzo często wykorzystywana jako baza źródłowa przy pisaniu prac rocznych i magisterskich. Zdaniem autorek istniejące wzorce z LCSH i KABA nie pozwalają na pełne zaspokojenie oczekiwań czytelników Biblioteki Instytutu Anglistyki. Zasady opracowania literatury pięknej według kryteriów treści utworów oparto na koncepcji R. S. Walkera, którą dostosowano do potrzeb czytelników i możliwości biblioteki. Wykorzystując ranganathanowską formułę PMEST Walker rozszerzył ją o nowe elementy do formuły PM(PMEST)E(ST). Zaprezentowane założenia przewidują, iż rozbudowany opis rzeczowy w pierwszej kolejności będzie dotyczył lektur zalecanych na zajęciach i kursach, utworów szczególnie wartościowych i bestsellerów. Teksty zaliczone do tej grupy otrzymają więc hasło z tematem formalnym (np. Powieść obyczajowa amerykańska — 20 w.) oraz hasło (hasła) określające przedmiot utworu. Prezentacja tematu została uzupełniona kilkunastoma przykładami charakterystyk przedmiotowych LCSH i propozycji Biblioteki Instytutu Anglistyki, częściowo opracowanymi na podstawie słownictwa z CKHW KABA. Zdaniem autorek ten sam dokument skatalogowany rzeczowo w różnych bibliotekach o różnych specjalizacjach może mieć różne charakterystyki. Nie należy w tym widzieć rezultatów błędów popełnionych przez katalogujących, ale raczej wyraz indywidualizacji opracowania i dostosowania go do potrzeb użytkowników. Pogląd ten klóci się z zasadami jednolitości opracowania, których zdaniem twórców tego języka powinny przestrzegać wszystkie biblioteki wdrażające jhp KABA. Autorki zdają sobie sprawę z faktu, iż na obecnym etapie rozwoju tego języka w zasadzie nie jest on wykorzystywany do katalogowania tekstów literackich. Zakłada się, że opis przedmiotowy części dokumentów w Bibliotece IA będzie występował w dwóch językach naturalnych (polski i angielski) i w trzech językach informacyjno-wyszukiwawczych: KABA (wpisane do pól 6XX) oraz LCSH i język informacyjno-wyszukiwawczy Biblioteki Instytutu Anglistyki (wpisane do pól 9XX). W przypadku haseł, które nie mają jeszcze odpowiedników w KABA, biblioteka planuje wykorzystywać hasła przedmiotowe z katalogu Biblioteki Kongresu, tłumaczyć je na język polski, ewentualnie modyfikować i rozszerzać opis o własne hasła przedmiotowe, przygotowane zgodnie z regułami opracowywanego języka. Wydaje się jednak, iż istnienie pól lokalnych dla haseł przedmiotowych, podyktowane uzasadnioną potrzebą, umożliwi zachowanie charakterystyk rzeczowych w języku BIA. Uzasadnione wydaje się podjęcie takich działań, dzięki którym BIA mogłaby współtworzyć słownictwo KABA szczególnie przydatne w opracowaniu tekstów literackich, nawet jeżeli ze względu na przyjęte dla KABA zasady opisy przedmiotowe nie będą mogły być umieszczane w polach 6XX.

Realizacja tematu *Powieści i opowiadania w opisach Library of Congress* (Piotr Bierzwiński, WiMBP, Łódź) polegała na analizie opisów przedmiotowych wybranych losowo 190 tytułów (w tym 130 autorów amerykańskich, 20 francuskich, 10 polskich, 10 angielskich, oraz 20 reprezentujących kilka innych literatur narodowych). Haseł nie miało ok. 29% tytułów. Wśród utworów pisarzy amerykańskich bez opisów przedmiotowych pozostawało ok. 24% tytułów. Zaprezentowane przykłady opisów przedmiotowych pozwoliły na stwierdzenie, iż dla części utworów w wystarczający sposób charakteryzują one treść i wskazują na odmianę gatunkową. Zauważalna niejednorodność w szczegółowości opracowania przedmiotowego, czasem dla tych samych tytułów, wynika między innymi z faktu, iż opisy przedmiotowe beletrystyki do katalogu LC nie są formułowane w samej Bibliotece Kongresu lecz tworzy i przesyła je grupa upoważnionych bibliotek publicznych działających w ramach OCLC. Przy charakterystyce wybranych opisów przedmiotowych wskazywano na tematy i określniki istniejące już w słownictwie KABA.

Podczas omawiania tematu *Wykorzystanie wydawnictwa BN „Literatura piękna — adnotowany rocznik bibliograficzny” w formułowaniu charakterystyk wyszukiwawczych literatury pięknej dla dorosłych* (Piotr Bierczyński) wskazano na możliwości przejścia do opisów przedmiotowych odmian gatunkowych oraz tematów wymienionych w adnotacji i indeksie tematyczno-zagadnieniowym. Stosowanie w latach 1955-1986 ponad 20 odmian gatunkowych nie wyczerpywało wszystkich możliwości ogólnej charakterystyki utworu (brak między innymi powieści wojennej, romansu, choć w tym przypadku rekompensował ten brak temat Miłość). Scharakteryzowano kłopoty z jakimi borykał się Zakład Bibliografii Zalecającej opracowujący rocznik. Wydaje się, iż niedocenywanie tego wydawnictwa przez biblioteki publiczne spowodowane było brakiem wyraźnych wskazówek i możliwości w zakresie formułowania odmian gatunkowych. Dopiero UKD FID 667 wydana w 1989 wymieniała symbole, jakie biblioteki publiczne mogły w tym celu zastosować. W tych latach język haseł przedmiotowych BN stosowany był przez niewiele bibliotek publicznych, a ponadto nie uwzględniał jako tematów (z wyjątkiem określonym stosowaniem określenia — beletrystyka) odmian gatunkowych opowiadań i powieści (zgodnie z zaleceniami A. Łsakowskiego dotyczącymi prowadzenia katalogu przedmiotowego). Autor wskazał na ilościowe zmiany w zakresie produkcji wydawniczej literatury pięknej dla dorosłych na przestrzeni lat 1989-1996 (gwałtowny wzrost literatury anglojęzycznej, duży odsetek nowych tytułów), których opracowanie w dotychczasowej konwencji rocznika *Literatura piękna* byłoby mało realne i to nie tylko ze względu na brak odpowiedniego zespołu w Bibliotece Narodowej. Pewnym rozwiązaniem mogłoby być opracowanie zasad współpracy bibliotek publicznych i naukowych, uwzględniających od pewnego czasu w opisie przedmiotowym odmiany gatunkowe. Głównym celem byłaby wymiana opisów, a nie stworzenie centralnej bazy charakterystyk wyszukiwawczych tej grupy zbiorów. Autor wskazał publikacje, które mogłyby być wykorzystane do formułowania nowych oraz doprecyzowania dotychczasowych odmian gatunkowych: *Słownik literatury popularnej* oprac. pod red. Tadeusza Żabskiego i wydany w 1997 r. przez Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, oraz czasopismo *Zagadnienia Rodzajów Literackich*.

Podczas dyskusji W. Klenczon i A. Stolarczyk stwierdziły, iż w *Przewodniku Bibliograficznym* nie będą wprowadzone odmiany gatunkowe dla powieści i opowiadań. Przedstawiciele WBP w Rzeszowie i WBP w Sieradzu scharakteryzowali stosowane zasady tematowania literatury pięknej. Zgłoszono potrzebę zorganizowania seminarium na temat opracowania literatury pięknej dla dzieci i młodzieży.

Uczestniczący w warsztatach przedstawiciele wojewódzkich bibliotek publicznych sformułowali pod adresem Biblioteki Narodowej wniosek by:

— umożliwić stały dostęp przez INTERNET do kartotek wzorcowych (autorytatywnych) Biblioteki Narodowej oraz do aktualizowanego *Słownika języka haseł przedmiotowych BN*.

Dla części bibliotekarzy udział w warsztatach był pierwszą tego typu możliwością poznania, często bardzo szczegółowych problemów związanych ze stosowaniem JHP BN. Choć nie na wszystkie pytania udało się uzyskać odpowiedź, trzy dni wykładów i dyskusji uświadomiły obszar zagadnień, z jakimi borykają się pracownicy zajmujący się opracowaniem przedmiotowym. Wydaje się, iż dla większości uczestników udział w warsztatach był jeszcze jedną okazją zawodowego doskonalenia, wymiany doświadczeń oraz uzyskania najnowszych informacji o stanie prac nad JHP BN.

Składając prelegentom z Biblioteki Narodowej: Jadwidze Sadowskiej, Wandzie Klenczon, Annie Stolarczyk, Teresie Turowskiej serdeczne podziękowanie za pełną

zaangażowania realizację zaplanowanej tematyki, uczestnicy wyrazili nadzieję, iż w roku 1999 znajdą również czas na przekazanie kolejnej porcji wiedzy i dyskusję o problemach wdrażania języka haseł przedmiotowych BN i wykorzystania opisów *Przewodnika Bibliograficznego*.

Piotr Bierczyński

WYDAWNICTWO



WYDAWNICTWO



Poleca Państwu

nową, niezwykle interesującą
książkę z serii „NAUKA-DYDAKTYKA-PRAKTYKA”

tom 31 — **ZARZĄDZANIE BIBLIOTEKA.**

Najnowsze kierunki w bibliotekarstwie brytyjskim.
Wybór tekstów. Red. Ivor Kremp i Teresa Wildhardt.

Jest to pierwsze w naszym piśmiennictwie tak szczerkie przedstawienie poglądów teoretyków i praktyków brytyjskich na temat zarządzania. Oto tytuły rozdziałów:

1. Raport Folleta.
2. Wymagania dotyczące normatywów powierzchni bibliotek akademickich.
3. Wytyczne dla bibliotek akademickich.
4. Zarządzanie szkoleniem i rozwojem kadr.
5. Rozwój kadr w bibliotekach akademickich.
6. Świadczenie usług ukierunkowanych na użytkownika.

Książka ta wprowadza nas w świat standardów obowiązujących w nowoczesnej, bibliotekarskiej Europie. Jest to lektura obowiązkowa dla naszych dyrektorów wszystkich większych bibliotek.

Nakład ograniczony. Cena 30 zł.

Zamówienia — również telefoniczne — prosimy kierować:

Dział Promocji i Kolportażu
ul. Hankiewicza 1, 02-103 Warszawa
tel.: (0-22) 822-43-45

lub

Wydawnictwo SBP ul. Konopczyńskiego 5/7, 00-953 Warszawa

WSPÓŁPRACA BIBLIOTEK NAUKOWYCH W ZAKRESIE AUTOMATYZACJI

Konferencja międzynarodowa

Kraków, listopad 1998

Organizatorami konferencji byli: Biblioteka Główna Akademii Górniczo-Hutniczej, Biblioteka Główna Politechniki Krakowskiej oraz Centrum Formatów i Kartotek Hasel Wzorcowych Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Jej oficjalne otwarcie odbyło się 17 listopada br. w auli AGH. Celem konferencji była prezentacja dotychczasowych osiągnięć w dziedzinie współpracy bibliotek naukowych w Polsce w zakresie automatyzacji i zastanowienie się nad tym, co jeszcze można zrobić w tej dziedzinie. W imieniu organizatorów uczestników konferencji powitała Dyrektor BG AGH — mgr E. Dobrzyńska-Lankosz. Poinformowała ona, że patronat nad konferencją objął Minister Edukacji Narodowej prof. dr hab. M. Handke, który przewodniczył też Komitetowi Honorowemu Konferencji. Głos zabrali również: J. M. Rektor Politechniki Krakowskiej — prof. dr hab. Kazimierz Flaga, prezydent miasta Krakowa — prof. dr hab. A. M. Gołaś, przedstawiciele MEN i KBN. Fragmenty referatu inauguracyjnego przygotowanego przez prof. dr hab. inż. R. Tadeusiewicza pt. *Metody komputerowego wspomaganie nauczania jako jeden z wyróżników społeczeństwa informacyjnego* w zastępstwie przeczytał prof. dr hab. K. Zieliński (AGH). W wystąpieniu tym zwrócono szczególną uwagę na rolę biblioteki we wspomaganie tego procesu.

Pozostałe 4 sesje odbywały się w sali konferencyjnej hotelu „IBIS”. Wygłoszono w sumie 24 referaty. Połowa z nich dotyczyła problematyki katalogów centralnych. Oprócz doświadczeń polskich przedstawiono zagraniczne doświadczenia w tym zakresie (Czechy, Niemcy, Węgry, Wielka Brytania) oraz „za i przeciw” katalogom centralnym. Pokazano także co to jest oraz czym może być protokół Z39.50 w bibliotece. Pięć referatów dotyczyło współpracy bibliotek (głównie w ramach powstałych w tym celu konsorcjów polskich bibliotek) skupiających biblioteki używające ten sam zintegrowany system biblioteczny (VTLS, TINLIB, HORIZON, ALEPH, INNOPAC, PROLIB). W trzech referatach poruszano problematykę języków informacyjno-wyszukiwawczych. Duże zainteresowanie i dyskusję wywołał referat M. Górnego i J. A. Nikischa (Politechnika Poznańska) nt. *Bibliotekarz systemowy w poznańskich bibliotekach naukowych*.

Podsumowania konferencji dokonała dr hab. W. Pindlowa (UJ). Stwierdziła, że „konferencja podsumowała przede wszystkim 5-letni okres wdrażania systemu VTLS, ale nie tylko. Prezentowane były również problemy implementacji w Polsce innych dużych systemów bibliotecznych”. Zwróciła uwagę, że konferencja była zdominowana przez problematykę katalogów centralnych. Tematyka ta była bardzo modna w latach '60 i '70 naszego wieku w literaturze amerykańskiej. Powróciła ona z chwilą, gdy rozpoczęła się rzeczywista automatyzacja bibliotek. Za pozytywne zjawisko uznała fakt oddolnych narodzin prawdziwej współpracy bibliotek naukowych w dziedzinie automatyzacji. Jej zdaniem „konferencja spełniła oczekiwania organizatorów i uczestników”.

Materiały z konferencji zostały opublikowane przez Wydawnictwo SBP w serii wydawniczej „FOrmaty, KArteczki”¹.

Wiesław Babik

¹ *Materiały na Międzynarodową Konferencję nt.: Współpraca bibliotek naukowych w zakresie automatyzacji.* Kraków 16-19.11.1998 r. Red. tomu: M. Burchard, M. Lenartowicz. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 1998 (FOrmaty, KArteczki; 2).



SZANOWNI CZYTELNICY!

*Polecamy uwadze Państwa XXV tom
z naszej serii „NAUKA-DYDAKTYKA-PRAKTYKA”
książkę dr Jacka Puchalskiego*

**POLONIKA
Z OBSZARU NIEMIECKOJĘZycznego
POZA GRANICAMI RZECZYPOSPOLITEJ
W XVI WIEKU**

- Jaka była rola poloników (książek i druków) w życiu kulturalnym Europy XVI w.?
- Jakie książki polskie drukowano poza granicami Rzeczypospolitej i dlaczego?
- Dlaczego obszar niemieckojęzyczny był tak ważny dla kultury i piśmiennictwa polskiego?

Na te i inne pytania odpowiada książka dr. Jacka Puchalskiego. Jest ona przydatna praktycznie dla bibliotekarzy zajmujących się zbiorami specjalnymi. Powinni do niej sięgać badacze polskiej kultury piśmienniczej okresu renesansu oraz dziejów polsko-niemieckich stosunków kulturalnych.

Jest to także lektura dla studentów historii i filologii polskiej. Ze względu na swą wartość winna się znaleźć w każdej większej bibliotece o profilu humanistycznym.

Stron 200, cena 22 zł

Zamówienia prosimy składać:

Wydawnictwo SBP
ul Konopczyńskiego 5/7
00-335 WARSZAWA
tel.(022) 822-43-45

ZASTOSOWANIE MIKROKOMPUTERÓW W INTE

IV Symposium

Gliwice, grudzień 1998

W dniach 1-2 grudnia 1998 r. odbyło się w Instytucie Metali Nieżelaznych w Gliwicach (IMN) IV Symposium poświęcone wykorzystaniu mikrokomputerów w działalności informacyjnej. Organizatorem był Dział Informacji i Marketingu (d. BOINTE) IMN. Symposium rozpoczęło wystąpienie Naczelnika Departamentu Polityki Przemysłowej w Ministerstwie Gospodarki S. Soji, który przedstawił ogólne problemy rozwoju nauki i informacji w dobie obecnych przemian. Następnie zabrał głos prof. A. Szewc z Katedry Informatyki na Wydziale Techniki Uniwersytetu Śląskiego, który wygłosił referat nt. *Przestępstwa przeciwko ochronie informacji w świetle nowego prawa karnego*. Cykl wystąpień inauguracyjnych zakończył referat I. Pęciak (Agencja Techniki i Technologii) nt. *System informatyczny Agencji Techniki i Technologii jako narzędzie wspomagające transfer polskich technologii ze sfery nauki do przemysłu*. Pozostałe referaty zostały wygłoszone w czasie jednej z dwóch sesji, którym przewodniczył prof. A. Szewc. Sesje te były poświęcone narzędziom i językom informacyjno-wyszukiwawczym (w programie napisano: językom informatycznym) oraz systemom informatycznym. Cztery referaty miały charakter teoretyczny. Były to następujące referaty:

* W. Babik (Uniwersytet Jagielloński): *O potrzebie nowych definicji terminów „system informacyjno-wyszukiwawczy” i „język informacyjno-wyszukiwawczy” na potrzeby informacji naukowej*;

* W. Babik (Uniwersytet Jagielloński): *Synonimia i homonimia — czy naprawdę niepożądane we współczesnych systemach informacyjno-wyszukiwawczych?*

* E. Chmielewska-Gorczyca (Biblioteka Sejmowa): *Tezaurus jako narzędzie nawigacji i reprezentacji wiedzy (na przykładzie systemu tezaurusów Biblioteki Sejmowej)*;

* A. Gorol, W. Młodożeniec, B. Łaszewska, T. Biegaj (IMN): *Ocena możliwości prognozowania postępu technicznego w oparciu o bazę danych*.

Pozostałe wystąpienia dotyczyły zagadnień praktycznych. Poruszano w nich przede wszystkim zagadnienia infrastruktury informatycznej i informacyjnej branżowych ośrodków informacji oraz różnych sposobów dostępu do informacji. Stąd na symposium najczęściej używanymi wyrażeniami były Internet, WWW, sieci informatyczne.

Symposium pokazało, że z działalnością ośrodków branżowych jeszcze nie jest tak źle; że rozwija się ona, czego dowody zostały zaprezentowane w wielu wygłoszonych referatach. Potwierdziło też, że informacja jest niezbędna zarówno w działalności naukowej jak i przemysłowej. Wystąpienia uczestników pokazały również, że informacja w tej dziedzinie nadal boryka się z różnymi trudnościami; że nie wszystko działa tu tak, jak powinno. Wyraźnie szwankuje tu koordynacja działalności informacyjnej, o czym wielokrotnie sygnalizowano podczas wystąpień w dyskusji, m.in. A. Garbacz (Biblioteka Główna AGH) oraz W. Młodożeniec (IMN).

Istniejące jeszcze branżowe ośrodki informacji pracują obecnie na własną rękę. Każdy z nich chwalił się tym, co zrobił w ramach prac własnych i wyłącznie z inicjatywy ich pracowników. Wyraźnie odczuwa się brak spójnej informacji krajowej. Potrzebny jest więc odpowiedni system koordynujący działalność tych ośrodków.

Występują też trudności natury finansowej, trudności z użytkownikami. Jak się dowiedzieliśmy z wystąpienia D. Głazek (BG i OINT PWr) użytkowników można sobie jednak wychować. Zauważono też istnienie profesjonalnego rynku usług informacyjnych. Mówili o tym S. Gorol (Zakład Usługowo-Handlowo-Produkcyjny AvE), M. Nahotko (Firma TINPOL), H. Podelwowski (Instytut Ekonomiki Przemysłu Chemicznego, Oddział w Gliwicach), E. Woźniak (MAX ELECTRONIC S.A. — Oddział Katowice). Gospodarze symposium przedstawiili i zorganizowali pokaz najnowszej wersji zintegrowanego informacyjno-bibliotecznego systemu „*Metale Nieżelazne 3*” (A. Skotnicka, W. Młodożeniec, A. Gorol).

Okazało się także, że nie wszystkie obecnie funkcjonujące systemy dokładnie trafiają w rzeczywiste potrzeby użytkowników, zwłaszcza w przypadku mniejszych placówek informacji, dla których dodatkową barierę stanowią wysokie koszty ich działalności. Ważnym problemem jest również zdobywanie informacji o źródłach informacji, ich organizacji oraz docierania do nich użytkowników (T. Andrzejewska — Centrum Techniki Okrętowej w Gdańsku, A. Gorol, W. Młodożeniec, B. Łaszewska — IMN, J. Kapusta — Instytut Obróbki Skrawaniem w Krakowie, K. Nowosad — Biblioteka Sejmowa, M. Rolka — Instytut Gospodarki Odpadami, J. Sobięga — BG Politechniki Świętokrzyskiej, M. Styblińska i M. Gajos — Instytut Informatyki UŚ).

Symposium stanowiło zdaniem uczestników potrzebne i ważne forum wymiany informacji i doświadczeń w działalności informacyjnej ośrodków branżowych na obecnym etapie przemian gospodarczych. Uczestnicy symposium wyrazili życzenie, aby za dwa lata Instytut Metali Nieżelaznych zorganizował kolejne, V symposium na ten temat.

Teksty wygłoszonych referatów zostaną opublikowane w *Biuletynie Instytutu Metali Nieżelaznych* na początku 1999 roku.

Wiesław Babik

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI INSTYTUTU INFORMACJI NAUKOWEJ I STUDIÓW BIBLIOLOGICZNYCH UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO W ROKU AKADEMICKIM 1997/1998

I. SPRAWY ORGANIZACYJNE I PERSONALNE

1. Stan zatrudnienia na dzień 1.10.1997 r. w Instytucie Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW wynosił 50 osób. W tym: profesorowie tytularni zwyczajni — 5; profesorowie tytularni nadzwyczajni — 3 zatrudnionych na 1/2 etatu; profesorowie uniwersyteccy — 7; adiunkci z doktoratem — 12 osób; wykładowcy — 3 osoby; asystenci — 9 osób; pracownicy biblioteki — 3 i pół etatu; pracownicy administracyjni i techniczni — 7 osób.

W roku akademickim 1997/1998 3 osoby uzyskały stanowisko profesora zwyczajnego. Nadal daje się zauważyć zjawisko w miarę równomiernego rozłożenia proporcji między liczbą pracowników z habilitacją i bez niej.

Dyrektor Instytutu — prof. dr hab. Marcin Drzewiecki
Przewodniczący Rady Naukowej Instytutu — prof. dr hab. Edward Potkowski
Sekretarz Rady Naukowej i Instytutu — mgr Mikołaj Ochmański

2. Kierownicy Zakładów w Instytucie Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW:

1. Zakład Bibliotekoznawstwa — prof. dr hab. Elżbieta Zybert.
2. Zakład Systemów Informacyjnych — prof. dr hab. Mieczysław Muraszkiwicz
3. Zakład Teorii i Metodyki Bibliografii — prof. dr hab. Paulina Buchwald-Pelcowa
4. Zakład Wiedzy o Dawnej Książce — prof. dr hab. Edward Potkowski.

II. DYDAKTYKA

W połowie grudnia 1997 r. w ramach Trans European Mobility University Studies przyznano Instytutowi grant w wysokości ponad 300 tys. ECU w celu dofinansowania projektu pt. *Restrukturyzacja programu nauczania IINiSB UW — stworzenie programu studiów licencjackich i magisterskich w zakresie nauki o informacji o książce i bibliotece*. Jednak już wcześniej, nie czekając na fundusze z programu TEMPUS, podjęto w IINiSB przygotowania do wdrożenia nowego, dwustopniowego programu studiów licencjackich i magisterskich. Studenci rozpoczynający naukę w roku akademickim 1997/98 kształcą się już według zmodyfikowanego programu. W styczniu rozpoczęły się zajęcia nowego rodzaju zaocznych studiów licencjackich dla absolwentów Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy. Zmodyfikowany program studiów został przygotowany z myślą o dostosowaniu kształcenia w Instytucie do wymogów stawianych w państwach Unii Europejskiej.

1. Studia stacjonarne

Rok I

— liczba studentów wpisanych na listę 1.10.1997 r. — 49

— liczba studentów, którzy zaliczyli I rok studiów — 43

Rok II

— liczba studentów wpisanych na listę 1.10.1997 r. — 36

— liczba studentów, którzy zaliczyli II rok studiów — 34

Rok III

— liczba studentów wpisanych na listę 1.10.1997 r. — 47

— liczba studentów, którzy zaliczyli III rok studiów — 45

Rok IV

— liczba studentów wpisanych na listę 1.10.1997 r. — 33

— liczba studentów, którzy zaliczyli IV rok studiów — 33

Rok V

— liczba studentów wpisanych na listę 1.10.1997 r. — 44

— liczba studentów, którzy zaliczyli V rok studiów — 27

2 Studia zaoczne

Rok I

— liczba studentów rozpoczynających naukę — 118

— liczba studentów, którzy zaliczyli I rok studiów — 80

Rok II

— liczba studentów rozpoczynających naukę — 83

— liczba studentów, którzy zaliczyli II rok studiów — 74

Rok III

— liczba studentów rozpoczynających naukę — 64

— liczba studentów, którzy zaliczyli III rok studiów — 62

Rok IV

— liczba studentów rozpoczynających naukę — 60

— 1 osoba nie podjęła studiów

— 1 osoba studiowała równoległe na V roku i uzyskała absolutorium

— liczba studentów, którzy zaliczyli IV rok studiów — 58 (wszyscy, którzy rozpoczęli).

Rok V

— liczba studentów rozpoczynających naukę — 56

— liczba studentów, którzy zaliczyli V rok studiów — 34

3. W Instytucie działają też Podyplomowe Studium Bibliotek Naukowych, Podyplomowe Studium Informacji Naukowej i Podyplomowe Studium Wydawnicze.

4. Od stycznia 1998 r., jak wspomniano wyżej, w Instytucie prowadzone są zaoczne studia licencjackie dla absolwentów Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy. Studia rozpoczęło 25 osób.

III. DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWA

Badania naukowe prowadzone w IINiSB realizuje się w czterech głównych kierunkach:

— historia kultury, książki i bibliotek,

- historia, teoria i metodyka bibliografii,
- zagadnienia projektowania systemów informacyjnych oraz organizacji i wykorzystania zasobów informacji,
- zagadnienia bibliotekarstwa współczesnego.

W dalszej części podane zostaną dokładniejsze informacje o pracach prowadzonych w poszczególnych Zakładach i o indywidualnych programach badawczych.

Zakład Wiedzy o Dawnej Książce

Tematyka indywidualnych badań prowadzonych w Zakładzie Wiedzy o Dawnej Książce obejmuje zagadnienia szeroko rozumianej historii i kultury pisma oraz książki od średniowiecza po wiek XVIII. W Zakładzie prowadzone są dwa konwersatoria, w których uczestniczą nie tylko pracownicy IINiSB ale też badacze z innych instytutów UW oraz spoza uniwersytetu. Spotkania prowadzone przez profesorów Jana Dziegielewskiego i Edwarda Potkowskiego poświęcone są problematyce kultury i społeczeństwa XIV-XVII wieku, a konwersatoria profesora Józefa Wojakowskiego dotyczą zagadnień związanych z badaniami kolekcji historycznych.

Zakład Historii, Teorii i Metodyki Bibliografii

W Zakładzie Historii, Teorii i Metodyki Bibliografii prowadzone są prace badawcze poświęcone głównie zagadnieniom dotyczącym bibliografii, historii literatury staropolskiej, źródeł informacji — także tych nowoczesnych jak np. elektroniczne bazy danych — i historii książki oraz historii edukacji.

Zakład Bibliotekoznawstwa

Realizowane w Zakładzie tematy badawcze można zakwalifikować do szerokiego działu badań nad problemami współczesnego bibliotekarstwa i książki. Znajdą się tu prace dotyczące rynku książki, bibliotekarstwa szkolnego, biblioterapii oraz zagadnień informacji.

Zakład Systemów Informacyjnych

W Zakładzie prowadzone są badania dotyczące głównie zagadnień projektowania systemów informacyjnych oraz organizacji i wykorzystania zasobów informacji przede wszystkim tych opracowanych i dostępnych przy użyciu nowoczesnych technologii informatycznych ale też związanych z tradycyjnymi zbiorami źródeł informacji.

Poniżej zamieszczono wykaz tematów badawczych prowadzonych przez pracowników Instytutu:

- **dr Marianna Banacka** — Polska oprawa nakładowa w l. 1850-1939;
- **prof. dr hab. Radosław Cybulski** — Marketing w bibliotekach; Ruch wydawniczy i księgarstwo;
- **prof. dr hab. Marcin Drzewiecki** — Książka, biblioteka i informacja w edukacji;
- **prof. Jan Dziegielewski** — Katolickie inicjatywy wydawnicze we wschodnich diecezjach Drugiej Rzeczypospolitej; Elekcje i elektorzy królów polskich 1573-1674;
- **dr Jerzy Franke** — Polska prasa kobieca 1820-1918; Działalność firmy Gebethner i Wolff w latach 1936-1953;
- **prof. dr hab. Andrzej Garlicki** — Dzieje PRL;
- **prof. dr hab. Marta Grabowska** — kierownik projektu *Informacja europejska w programach szkół bibliotekarskich w Polsce* — grant PHARE FIESTA II;
- **mgr Dariusz Grygowski** — dokumenty nieksiążkowe w bibliotekach;
- **mgr Jerzy Kaliszuk** — Kult Trzech Króli a *Historia trium regum* Jana z Hildesheim w Polsce średniowiecznej i wczesnonowożytej;

- **dr Anna Kamler** — Badania nad staropolską rodziną; Edukacja w rodzinie staropolskiej;
- **dr Małgorzata Kisilowska** — dokumentacja audiowizualna polskiego środowiska literackiego; organizacja i zarządzanie bibliotekami (personalem bibliotecznym);
- **mgr Małgorzata Kurkiewicz** — Polskie czasopisma z zakresu nauk społecznych i ich promocja w zagranicznych źródłach informacji pochodnej;
- **dr Dariusz Kuźmina** — Publikacje religijne w XVII w.; Warsztat naukowo-badawczy Jakuba Wujka; Piotr Kanizy;
- **dr Katarzyna Materska** — Systemy Informacji Biznesowej w Polsce; międzynarodowe systemy Informacji Biznesowej;
- **mgr Mikołaj Ochmański** — Polonika na terenie Prus Książęcych; Oficyna wydawnicza w Nieświeżu;
- **prof. dr hab. Edward Potkowski** — Polska pisząca w średniowieczu (grant KBN); kultura książki i kultura piśmiennicza kartuzów (współpraca z Uniwersytetem w Tybindze); Kultura piśmienna w średniowieczu;
- **dr Jacek Puchalski** — Polonica włoskie XVI i XVII w.; Losy bibliotek polskich w okresie II wojny światowej — opis źródeł;
- **dr Stanisław Rybandt** — Księgozbiór polskiego dostojnika kościelnego okresu kontrreformacji. Przykład Stanisława Karnkowskiego;
- **dr Jacek Soszyński** — Edycja spisów sądowych ksiąg podlaskich z 1647 r.; Rozpoznanie zasobu średniowiecznych rękopisów w zbiorach Biblioteki Narodowej;
- **prof. dr hab. Jan Wawrzyńczyk** — Polskie Informatorium Wyrzowe; Przewodnik leksykalno-bibliograficzny po współczesnym językoznawstwie ogólnym i polonistycznym;
- **prof. dr hab. Józef Wojakowski** — kultura książki w okresie staropolskim, badania nad kolekcjami historycznymi;
- **dr Jadwiga Woźniak** — Kategoryzacja w językach informacyjno-wyszukiwawczych;
- **prof. dr hab. Elżbieta Barbara Zybert** — terapeutyczne funkcje książki, działalność biblioteczna w środowiskach mniejszości etnicznych w Polsce.

IV. WSPÓŁPRACA INSTYTUTU INFORMACJI NAUKOWEJ I STUDIÓW BIBLIOLOGICZNYCH UW Z ZAGRANICĄ

Jednym z ważniejszych wydarzeń minionego roku akademickiego było przyznanie Instytutowi przez Trans European Mobility University Studies grantu w wysokości ponad 3000 tys. ECU w celu dofinansowania projektu pt. *Restrukturyzacja programu nauczania IINiSB UW — stworzenie programu studiów licencjackich i magisterskich w zakresie nauki o informacji o książce i bibliotece*. Kontraktorem i koordynatorem projektu jest zastępca dyrektora do spraw ogólnych dr Jacek Puchalski, a sekretarzem — dr Wiesław Gliński. Dofinansowanie zostało przyznane na lata akademickie 1997-2000. Projekt obejmuje przekształcenie jednolitych, pięcioletnich studiów magisterskich w system dwustopniowy, który obejmuje trzyletnie studia licencjackie i dwuletnie studia magisterskie. Zagranicznymi partnerami IINiSB w realizacji tych zamierzeń są:

Fachhochschule Hannover
 City University of London
 Eberhard-Karls-Universität Tübingen.

Głównym celem prac prowadzonych w ramach projektu jest opracowanie modelu kształcenia w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, który zarówno pod względem treści, jak i organizacji studiów będzie odpowiadał standardom międzynarodowym obowiązującym w krajach OECD.

We współpracy z wyżej wymienionymi uczelniami, ale już poza programem TEMPUS, a w ramach prac Koła Naukowego Studentów Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW miała miejsce kolejna międzynarodowa szkoła letnia. Tym razem spotkanie zorganizowane zostało na Litwie i dotyczyło zawodu pracownika informacji, jego miejsca na rynku pracy oraz porównania możliwości zatrudnienia i perspektyw zawodowych w krajach Europy Zachodniej i w państwach dawnego bloku socjalistycznego. Ze strony polskiej w szkole uczestniczyło kilkanaścioro studentów trzeciego i czwartego roku studiów. Opieką merytoryczną i organizacyjną grupy polskiej zajmował się dr Michał Zajac.

Ponadto Instytut, podobnie jak w latach minionych, uczestniczył w pracach organizacyjnych i naukowych takich znaczących organizacji jak EUCLID, Library Association (Wielka Brytania) i American Library Association (USA). W ramach wcześniej zawartych umów międzyuczelnianych i międzyinstytutowych, kontynuowano dotychczasowe kontakty z placówkami zagranicznymi. IINiSB współpracuje ze szkołami wyższymi i z pokrewnymi instytutami w USA, Holandii, Niemczech, Wielkiej Brytanii, Czechach i na Litwie. Istnieją również stałe naukowe kontakty z instytutami i bibliotekami Austrii, Francji, Włoch, Węgier i Słowacji.

Instytut gościł w minionym roku akademickim profesora Roberta Millera ze Stanów Zjednoczonych, który odbywał zajęcia w IINiSB.

Ponadto pracownicy IINiSB odbywali zagraniczne indywidualne staże o charakterze naukowym i badawczym:

- **prof. dr hab. Marcin Drzewiecki** — staż naukowy w University of North London;
- **mgr Jan Gosiewski** — staż: 14-21 czerwca 1998 r. Fachhochschule Hannover
- udział w zajęciach z prawa bibliotecznego w Unii Europejskiej;
- **prof. dr hab. Marta Grabowska** — staż naukowy w ramach badań statutowych; wizyty w placówkach informacji Unii Europejskiej, Londyn 23-29 marca 1998 r.; trzydniowy pobyt szkoleniowy w Ośrodku Informacji i Dokumentacji Europejskiej (EDC) na Uniwersytecie w Portsmouth w ramach programu Unii Europejskiej *European Information Exchange Programme* organizowanego i opłacanego przez European Information Association i DG X Unii Europejskiej w Brukseli;
- **dr Małgorzata Kisilowska** — pobyt szkoleniowy w City University of London w ramach TEMPUS JEP... ;
- **dr Katarzyna Materska** — Tempus Mobility Grand w City University of London;
- **mgr Mikołaj Ochmański** — tygodniowy staż szkoleniowy w Uniwersytecie w Tybindze;
- **prof. dr hab. Edward Potkowski** — staże badawcze w: Uniwersytet w Tybindze, Institut für Geschichtliche Landeskunde und Historische Hilfswissenschaften, Uniwersytet Wiedeński, Freie Universitaet Berlin;
- **dr Jacek Puchalski** — pobyt we Freie Universitaet Berlin, stała współpraca z Fachhochschule Hannover;
- **dr Andrzej Skrzypczak** — pobyt badawczy w Bibliotece Polskiej w Londynie, wrzesień 1998;
- **dr Jacek Soszyński** — tygodniowe szkolenie w zakresie Internetu w City University w Londynie kwiecień 1998; tygodniowy pobyt badawczy w British Library w Londynie kwiecień 1998;
- **prof. dr hab. Jan Wawrzyńczyk** — Freie Universitaet Berlin — listopad 1997;

— **dr Jadwiga Woźniak** — City University of North London Dep. of Information Science, czerwiec 1998; Biblioteka Polska w Londynie październik — listopad 1997;
— **prof. dr hab. Elżbieta Barbara Zybert** — pobyt w Fachhochschule Hannover czerwiec 1998.

V. KONFERENCJE

IINiSB był organizatorem i współorganizatorem dwu konferencji o charakterze międzynarodowym. Obie odbyły się na początku października 1998 r., ale wysiłek związany z przygotowaniem zarówno merytorycznymi jak i organizacyjnymi przypada na miniony rok akademicki. Dlatego informacja o obu wydarzeniach znalazła się w tym sprawozdaniu.

W dniach 3-6 października 1998 r. odbyło się polsko-austriacko-niemieckie sympozjum naukowe nt. *Historia — Pamięć — Pismo. Problemy średniowiecznej i wczesnonowożytnej historiografii*. Sympozjum zorganizowane przez Zakład Wiedzy o Dawnej Książce IINiSB UW (prof. dr hab. Edward Potkowski, dr Jacek Soszyński, mgr Jerzy Kaliszuk i mgr Mikołaj Ochmański — spoza Zakładu) było częścią obchodów Dni Austrii na naszym Uniwersytecie. W czasie obrad referaty przedstawili: prof. dr hab. Heide Dienst z Wiednia, profesorowie Sönke Lorenz i Wilfried Schöntag z Uniwersytetu w Tybindze, prof. dr hab. Tomasz Jasiński z Poznania oraz prof. dr hab. Edward Potkowski i dr Jacek Soszyński z Uniwersytetu Warszawskiego. Na zakończenie sympozjum wykład publiczny wygłosiła prof. dr hab. Herrad Spilling ze Stuttgartu.

Referaty wygłoszone podczas sympozjum można pogrupować według następujących zagadnień:

- historiografia regionalna (krajowa)
- dziejopisarstwo zgromadzeń klasztornych
- zapiski genealogiczne

Sympozjum zakończył wykład publiczny prof. dr hab. Herrad Spilling nt. *Passionale z Zwiefalten — arcydzieło skryptorium szwabskiego z I połowy XII wieku*. Konferencja odbyła się dzięki wsparciu finansowemu Rektora Uniwersytetu Warszawskiego, Ministerstwa Edukacji Narodowej i Austriackiego Instytutu Kultury w Warszawie.

6 i 7 października miała miejsce sesja jubileuszowa z okazji 45-lecia Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy w Warszawie oraz ogólnopolska konferencja nt. *Edukacja bibliotekarzy 2000*. Centrum jest jednym z partnerów IINiSB w realizacji projektu programu TEMPUS. Instytut był współorganizatorem konferencji, na której obecni byli także prof. dr Hans Peter Schramm i prof. Andreas Nowak z Fachhochschule Hannover oraz dr David Nicholas z City University of London, którzy kierują projektem TEMPUS w partnerskich uczelniach w Niemczech i Anglii. Głównym celem konferencji była wymiana doświadczeń w zakresie kształcenia pracowników bibliotek i informacji na poziomie wyższym. Kształcenie to w Polsce pod koniec XX stulecia wymaga gruntownego zreformowania.

Doświadczenia naszych partnerów zagranicznych pokazują wyraźnie jak ważne jest trafienie z ofertą, którą jest program studiów, w zapotrzebowanie rynku. Istotne jest, by mury uczelni opuszczali specjaliści, których wiedza będzie odpowiadała wymogom stawianym przez Unię Europejską i którzy opanują nowoczesny warsztat pracownika informacji oraz będą partnerami równymi pod względem achowości swoim europejskim kolegom.

Pracownicy Instytutu uczestniczyli też w innych międzynarodowych konferencjach, na których występowali z referatami:

— **prof. dr hab. Paulina Buchwald-Pelcowa** — Międzynarodowy Kongres Sławistów, referat plenarny; Polsko-czeska konferencja na Uniwersytecie Warszawskim, referat *Cenzura a produkcja i rozpowszechnianie dzieł*.

— **prof. dr hab. Marcin Drzewiecki** — konferencja międzynarodowa na Uniwersytecie w Padwie: „*Biblioteki w oświacie*”, referat *Biblioteki w polskim systemie oświaty*;

— **prof. dr hab. Andrzej Garlicki** — konferencja: „*Losy złota zrabowanego w latach II wojny światowej*”. Lizbona wrzesień 1998, referat: *Wyzysk ekonomiczny ziem polskich przez III Rzeszę*;

— **prof. dr hab. Marta Grabowska** — udział w dorocznej sesji Międzynarodowej Organizacji Standaryzacyjnej w podkomitecie TC/46 — Information and Dokumentation;

— **dr Katarzyna Materska** — Information and Restructuring for Democracy (GLOBENET 1987) Warszawa 5-7 listopada 1997; IV Międzynarodowa konferencja: „*Edukacja permanentna bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej w kontekście badań nad potrzebami społeczeństwa informacyjnego Unii Europejskiej*”, Kraków 3-4 czerwca 1998;

— **mgr Mikołaj Ochmański** — uczestnictwo w obradach 6th International BOB-CATSSS Symposium, 26-28 stycznia 1998;

— **prof. dr hab. Edward Potkowski** — Colloque scientifique du Comité International de Paleographie latine Cluny, 16-20 lipca 1998, referat: *Copistes professionnels en Pologne*;

— **mgr Anna Radziejowska-Hilchen** — IV Międzynarodowa konferencja: „*Edukacja permanentna bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej w kontekście badań nad potrzebami społeczeństwa informacyjnego Unii Europejskiej*”, Kraków 3-4 czerwca 1998, referat: *Program podyplomowego Studium Bibliotek Naukowych a potrzeby społeczeństwa informacyjnego Unii Europejskiej*;

— **prof. dr hab. Elżbieta Barbara Zybort** — 3rd International Conference on Continuing Professional Education „*Human Development — Competencies for the Twenty-first century*”, 1997 Kopenhaga; Education for all: CULture, Reading and Information referat: *Poland: Books, libraries and Ethnic Minorities*.

Pracownicy IINiSB są członkami zagranicznych i międzynarodowych organizacji oraz uczestniczą w międzynarodowych przedsięwzięciach naukowo-badawczych:

— **prof. dr hab. Paulina Buchwald-Pelcowa** — sekretarz Komisji Tekstologicznej przy Międzynarodowym Kongresie Sławistów;

— **prof. dr hab. Marcin Drzewiecki** — stale współpracuje z University of North London;

— **prof. dr hab. Marta Grabowska** — jest członkiem redakcji czasopisma *Journal of Information Science* wydawanego w Londynie;

— **dr Katarzyna Materska** — jest członkiem International Society for Knowledge Organisation;

— **prof. dr hab. Edward Potkowski** — organizator austriacko-niemiecko-polskiej konferencji „*Historia-Pamięć-Pismo. Problemy średniowiecznej i wczesnonowożytnej historiografii*” wraz z Uniwersytetem w Tybindze, Institut für Geschichtliche Landeskunde und Historische Hilfswissenschaften pracuje nad wspólnym wydawnictwem, współpracuje z Uniwersytetem Wiedeńskim, Institut für (sterreichische) Geschichtsforschung, jest też członkiem Arbeitskreis Interdisziplinäre Hexenforschung w Stuttgarcie, członek Comité International de Paleographie latine;

- **dr Jacek Puchalski** — koordynator projektu programu TEMPUS, stale współpracuje z Fachhochschule Hannover;
- **dr Stanisław Rybandt** — członkostwo w Gutenberg Gesellschaft w Meinz;
- **prof. dr hab. Józef Wojakowski** — od 1983 r. corocznie opracowuje materiały polskie do *Bibliographie Internationale de l'Humanisme. Ouvrage publié sur la recommandation du Conseil International de la Philosophie et des Sciences Humaines avec le concours du Fonds National Suisse de la Recherche Scientifique et de l'UNESCO*, jest też członkiem Association des Amis de l'Institut de Recherche et d'Histoire des Textes (Paryż) i Association des Amis des Nouvelles du Livre Ancien (Paryż);
- **dr Jadwiga Woźniak** — jest członkiem Advisory Board Międzynarodowego Centrum Zarządzania Informacją przy UMK w Toruniu; od 1995 r. należy do International Society for Knowledge Organisation.

VI. DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWA INSTYTUTU NA RZECZ ŚRODOWISK KRAJOWYCH

Kadra Instytutu uczestniczy w licznych pracach badawczych, konferencjach i innych inicjatywach podejmowanych przez krajowe środowiska naukowe. W minionym roku akademickim pracownicy IINiSB wzięli udział w kilkunastu konferencjach, na których wystąpili z referatami, prowadzili kilkadziesiąt indywidualnych programów badawczych i uczestniczyli w badaniach zespołowych, brali udział w pracach prawie trzydziestu różnych organizacji naukowych, instytutów i uczelni oraz komitetów redakcyjnych i rad wydawniczych. Aktywność badaczy związanych z IINiSB ilustrować też może wykaz publikacji i materiałów oddanych do druku.

Udział w konferencjach krajowych:

- **dr Marianna Banacka** — konferencja naukowa zorganizowana dla uczczenia 250 rocznicy otwarcia Biblioteki Żaluskich w Warszawie *Bracia Żalusczy — ich epoka i dzieło*, referat nt. *Działalność Andrzeja Stanisława Kostki Żaluskiego na polu kultury artystycznej*;
- **prof. dr hab. Paulina Buchwald-Pelcowa** — konferencja naukowa zorganizowana dla uczczenia 250 rocznicy otwarcia Biblioteki Żaluskich w Warszawie „*Bracia Żalusczy — ich epoka i dzieło*”, referat nt. *Inicjatywy wydawnicze Żaluskich*; konferencja nt. sytuacji w edytorstwie ze szczególnym uwzględnieniem programów uniwersyteckich;
- **prof. dr hab. Marcin Drzewiecki** — referat wygłoszony na Uniwersytecie Wrocławskim *Multimedia w bibliotece*; referat wygłoszony na Uniwersytecie w Białymstoku *Biblioteki w systemie edukacji*; konferencja WSP w Kielcach nt. „*Biblioteki w procesie nauczania*”;
- **prof. dr hab. Marta Grabowska** — organizator ogólnopolskiej konferencji „*Informacja europejska w programach szkół bibliotekarskich*” Warszawa 27-28 kwietnia 1998 r., przygotowanej z programu PHARE FIESTA II Unii Europejskiej. Podczas konferencji wygłosiła trzy referaty: *Wprowadzenie do informacji europejskiej*, *Wprowadzenie do bazy CELEX*, *Informacja o pracach Parlamentu Europejskiego*; *Informacja europejska* referat wygłoszony na konferencji dla dyrektorów bibliotek wojewódzkich w Polsce, Warszawa 21 stycznia 1998;
- **mgr Dariusz Grygowski** — konferencja „*Media a edukacja*”, 18-21 kwietnia 1998 Poznań; konferencja metodyczna „*Zmiany w UKD*” 29 września 1998 Słupsk;

- **dr Anna Kamler** — Fundacje i fundatorzy w Polsce X-XVIII wieku, 28-29.10.1997 Warszawa, głos dyskusji *Fundatorzy stypendiów szkolnych w XVI wieku*;
- **dr Małgorzata Kisilowska** — *Książka w procesie komunikacji społecznej*, 2-3 grudnia 1997 r., Lublin UMCS;
- **dr Katarzyna Materska** — „*Informacja europejska w programach studiów bibliotekarskich w Polsce*”, Warszawa 27-28 września 1998; „*Multimedialne i sieciowe systemy informacyjne*”, Wrocław 17-18 września 1998; „*Wdrażanie nowoczesnych technik zarządzania w instytucjach non-profit na przykładzie naukowej biblioteki akademickiej*”, Kraków 28-30 września 1998;
- **prof. dr hab. Edward Potkowski** — „*Książka i prasa w procesie komunikacji społecznej*”, UMCS Lublin 3-4 grudnia 1997 referat pt.: *Książka rękopiśmienna w systemie komunikacji społecznej w średniowieczu*;
- **dr Jacek Puchalski** — Konferencja zorganizowana przez Komitet Renesansu i Baroku PAN, listopad 1997, referat: *Dedykacje w polonikach z obszaru niemieckojęzycznego w XVI w. jako świadectwo kontaktów intelektualnych*;
- **mgr Anna Radziejowska-Hilchen** — konferencja „*Sacrum w literaturze dziecięcej*”, Oświęcim październik 1997, głos w dyskusji; „*Współczesne tendencje w rehabilitacji*” WSPS w Warszawie, maj 1998;
- **prof. dr hab. Józef Wojakowski** — konferencja naukowa zorganizowana dla uczczenia 250 rocznicy otwarcia Biblioteki Żaluskich w Warszawie „*Bracia Żalusczy — ich epoka i dzieło*”, referat nt. *Sztuka książki drukowanej w Warszawie okresu staropolskiego*;
- **dr Jadwiga Woźniak** — „*Opracowanie rzeczowe zbiorów bibliotecznych*”. Sesja zorganizowana przez Ośrodek ABMK i Federację Bibliotek Kościelnych FIDES. Lublin 25-26 września 1998, referat: *Dobry język informacyjno-wyszukiwawczy, czyli o pożytkach nieulegania stereotypom*; „*Organizacja i zarządzanie biblioteką w aspekcie automatyzacji. Problemy i perspektywy*”. Ogólnopolskie seminarium CUKB i WBP w Gdańsku. Gdańsk 8-9 grudnia 1997;
- **prof. dr hab. Elżbieta Barbara Zybert** — tematy wygłoszonych referatów: *Książka współczesnych grup etnicznych. Próba aktualizacji rzeczywistości*, Wrocław 21-22 listopada 1997; *Nowe tendencje w zakresie organizacji i zarządzania bibliotekami*, Gdańsk 8-9 grudnia 1997; *Amerykańskie materiały terapeutyczne przydatne w pracy biblioterapeutycznej*, Gdańsk 21-23 kwietnia 1998.

Uczestnictwo w pracach krajowych organizacji i instytucji:

- **prof. dr hab. Paulina Buchwald-Pelcowa** — członek Rad Naukowych Biblioteki PAN w Warszawie i Biblioteki Kórnickiej PAN, Komisji Programowej Muzeum w Nieborowie, redakcji *Baroku*, Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Komisji Renesansu i Reformacji PAN, Towarzystwa Badań nad wiekiem XVIII oraz Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego, bierze też udział w pracach komisji i zespołów w Bibliotece Narodowej;
- **prof. dr hab. Radosław Cybulski** — przewodniczący Komisji Egzaminacyjnej do przeprowadzenia postępowania kwalifikacyjnego dla kandydatów na dyplomowanego bibliotekarza przy MEN, członek Komitetów Redakcyjnych *Roczników Bibliotecznych* i *Encyklopedii Wiedzy o Książce*;
- **prof. dr hab. Marcin Drzewiecki** — przewodniczący Komisji Wydawniczej SBP, członek rad redakcyjnych *Bibliotekarza* i *ZIN* oraz przewodniczący Rady Redakcyjnej serii wydawanej przez SBP „*Nauka-Dydaktyka-Praktyka*”;
- **dr Jerzy Franke** — członek NKP 242 „*Informacja i Dokumentacja*” w Polskim Komitecie Normalizacyjnym;

— **prof. dr hab. Marta Grabowska** — członek Rady Naukowej Centrum Europejskiego UW, zespołu d/s Informacji i Dokumentacji KBN, przewodnicząca NKP 242 „*Informacja i Dokumentacja*”, stała współpraca z Centrum Europejskim UW, członek komitetów redakcyjnych *Przeglądu Bibliotecznego* i *Studiów Europejskich*;

— **dr Anna Kamler** — współpraca z Uniwersytetem w Białymstoku w ramach badań nad dawną rodziną;

— **dr Katarzyna Materska** — członek Towarzystwa Informacji Profesjonalnej;

— **prof. dr hab. Edward Potkowski** — członek Zarządu Kasy im. Mianowskiego — Fundacji Popierania Nauki; Krajowego Komitetu Programu UNESCO „*Pamięć Świata*”; Komisji Dziejów Czech Komitetu Nauk Historycznych PAN; Komitetu Nauk Pomocniczych i Edytorstwa Komitetu Nauk Historycznych PAN; Towarzystwa Naukowego Warszawskiego;

— **dr Jacek Puchalski** — współpraca: z Pełnomocnikiem Rządu d/s Zachowania Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego za Granicą — badania nad losami bibliotek polskich w latach 1939-1945;

— **dr Jacek Soszyński** — adiunkt w Instytucie Historii Nauki PAN, sekretarz redakcji serii *Studia Copernicana*, współpracuje z Zakładem Rękopisów Biblioteki Narodowej przy przygotowaniu katalogu rękopisów średniowiecznych BN;

— **prof. dr hab. Jan Wawrzyńczyk** — jest redaktorem pracy zbiorowej *Opuscula polonica et russica*;

— **prof. dr hab. Józef Wojakowski** — członek Rady Naukowej Biblioteki PAN w Warszawie; Komisji Oceniającej Wydziału Historycznego UW; Kierownik Specjalizacji Bibliotekoznawczej WSH w Pułtusk; członek Senatu WSH; Rady Wydziału Historycznego i Rady Wydziału Filologii Polskiej WSH, oraz redaktor naukowy serii „*Z Badań Nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi*”;

— **dr Jadwiga Woźniak** — jest członkiem Zarządu Komisji d/s Opracowania Rzeczowego Zbiorów przy ZG SBP; bierze udział w pracach Rad Redakcyjnych ZIN i serii FOKA (Formaty Kartoteki) wydawanej przez SBP; współpracuje z Biblioteką Instytutu Anglistyki UW w zakresie opracowania rzeczowego tekstów literackich oraz z BUW nad tworzeniem kartoteki wzorcowej języka haseł przedmiotowych KABA;

— **prof. dr hab. Elżbieta Barbara Zybert** — przewodnicząca ogólnokrajowej Sekcji Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych SBP; członek Komitetów Redakcyjnych Serii Wydawniczej SBP „*Propozycje i Materiały*” oraz czasopism ZIN i *Przegląd Biblioteczny*.

Różnorodność prac prowadzonych w Instytucie może zilustrować wykaz publikacji pracowników IINiSB:

— **dr Marianna Banacka** oddała do druku trzy artykuły i jedną recenzję;

— **prof. dr hab. Paulina Buchwald-Pelcowa** opublikowała książkę *Cenzura w dawnej Polsce. Między prasą drukarską a stosem*. Warszawa 1997 oraz następujące artykuły: *Rola książki w drodze ku oświeceniu*. [w:] *Biblioteka Żałuskich. Corona urbis et orbis*. Warszawa 1998; *Edycje oczyszczone — edycje skażone*. [w:] *Autor — tekst — cenzura*. Warszawa 1998; *Symbol narodowej kultury*. „*Biuletyn Biblioteki Narodowej*” 1997 nr 4; *Emblematyka w polskich kolegiach jezuickich*. [w:] *Artes atque humaniore*. Warszawa 1998; *Cenzura kalwińska w świetle akt synodów małopolskich*. [w:] *Kultura staropolska — kultura europejska*. Warszawa 1997; *The Typology of Polish Emblem Books in the 16th and 18th centuries*. [w:] *Studia Slavistica et humanistica*. Katowice 1997; *Europejskość i swoistość polskiego baroku*. [w:] *Z polskich studiów slawistycznych*. Seria IX. Warszawa 1998; *XVII i XVIII-wieczne edycje Goffreda Tassa-Kochanowskiego*. [w:] *Z ducha Tassa* Katowice 1998; *Byt symboliczny i byt rzeczywisty książki*. [w:] *Literatura i kultura polskiego*

średniowiecza. *Człowiek wobec świata symboli*. Warszawa 1995 (rok wyd. 1997). Prof. dr hab. Paulina Buchwald-Pelcowa współredagowała też tom *Literatura i kultura polskiego średniowiecza. Człowiek wobec świata symboli*. Warszawa 1995;

— **dr Zdzisław Dobrowolski** opublikował książkę pt. *Internet w bibliotece*. Warszawa 1998;

— **prof. dr hab. Andrzej Garlicki**: *Historia Polski i świata 1939-1997/8*; *Historia. Polska i świat 1845-1939*; *Zeznania Bolesława Piaseckiego*. „Zeszyty Historyczne” Paryż 1998;

— **mgr Jan Gosiewski**: *Bei den Mühseligen sein* „Westfalen-Blatt” Nr 219; *Schenken wir uns Freude* „Westfalen-Blatt” Nr 290; *Biblioterapia w nauczaniu religii*. [w:] *Książka w działalności terapeutycznej* Warszawa 1997 s. 76-78; współaut.: *Dzieci chore potrzebują książek*. „Guliwer” 1997 nr 6 s. 43-44; *Książka wobec dzieci chorych* „Poradnik Bibliotekarza” styczeń 1998 s. 8-10;

— **prof. dr hab. Marta Grabowska**: *Seminarium: „Informacja europejska w programach szkół bibliotekarskich w Polsce”*. „Studia Europejskie” 1998 nr 2 s. 261-265; (w druku:) „Informacja europejska” praca zbiorowa pod. red. M. Grabowskiej;

— **mgr Dariusz Grygowski**: *Od biblioteki do mediateki — koncepcja unowocześniania*. [w:] *Media a edukacja*. Poznań 1998; *Zastosowanie komputera w edukacji w kontekście rewolucji multimedialnej*. „Poradnik Bibliotekarza” 1998 nr 1; *Aspekt prawny wykorzystania multimediiów w edukacji i bibliotekarstwie*. „Poradnik Bibliotekarza” 1998 nr 2;

— **dr Małgorzata Kisilowska**: *Komunikacja wśród bibliotekarzy i bibliotekoznawców*. „Bibliotekarz” 1998 nr 2 s. 7-11;

— **dr Katarzyna Materska**: *Ile sekund dzieli nas od zasobów światowej informacji?* [w:] *Listy z podróży. Profesorowi Edmundowi Trempale w darze na siedemdziesiąte urodziny*. Bydgoszcz 1997; *Przygotowanie bibliotekarzy dla potrzeb rozwoju informacji na różnych poziomach kształcenia*. [w:] *Projekt poprawy polskiego systemu bibliotek szkół wyższych poprzez rozwój strategii doradztwa (materiały z konferencji)* Kielce 1997; *Tasks facing information professionals in the Central and Eastern European business sector (based on the example of Poland)*. [w:] *6th International Seminar: Scientific and Technical Information in Central and Eastern Europe. Proceedings of the Seminar*. Zakopane 1997; *Informacyjny broker w stranach Centralnoj i Wostocznoj Ewropy* [w:] *6th International Seminar: Scientific and Technical Information in Central and Eastern Europe. Proceedings of the Seminar*. Zakopane 1997; *Problemy zarządzania informacją* [w:] *IV Krajowe forum informacji naukowej i technicznej (materiały konferencyjne)* Zakopane 1997;

— **mgr Mikołaj Ochmański**: *Sprawozdanie z działalności Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych za rok akademicki 1996/1997* „ZIN” 1997 nr 2 s. 135-144; *Kształtowanie społeczeństwa informacyjnego*, Budapeszt 1998. „ZIN” 1998 nr 1 s. 101-103; *Typografia w rękach futurystów. Wykorzystanie druku w propagowaniu sztuki nowoczesnej w dwudziestoleciu międzywojennym* [w:] *Z Badań Nad Polskimi Księgozbiórami Historycznymi*. 1998 t. 18 s. 99-108; (oddane do druku): „*Historia — Pamięć — Pismo. Problemy średniowiecznej i wczesnonowożytnej historiografii*” — sprawozdanie z konferencji.

— **prof. dr hab. Edward Potkowski**: *Pisarz i jego dzieło w średniowiecznym społeczeństwie*. [w:] *Człowiek w społeczeństwie średniowiecznym*. Warszawa 1997 s. 265-279; *In scola scriptum. Szkoła jako miejsce działalności pisarskiej w średniowiecznej Polsce* [w:] *Nauczanie w dawnych wiekach*. Kielce 1997, s. 159-173; *Interdyscyplinarne badania nad czarownicami*. „Kwartalnik Historyczny” CIV, 1997 s.153-155; *Agnes von Schlesien-Liegnitz* [w:] *Das Haus Wuertemberg. Ein bio-*

grafisches Lexicon. Stuttgart 1997; *Kobiety a książka w średniowieczu — Wybrane problemy*. „Kwartalnik Historyczny” 105 (1998); Prace w druku: *Mass Writing in Early Moder Europe*; *Konrad Britschin — edukacja kobiet i pożytki czytania*;

— **dr Jacek Puchalski**: *Polonika z obszaru niemieckojęzycznego poza granicami Rzeczypospolitej w XVI wieku*. Warszawa 1997; *Polonika wydawane w oficynach obszaru niemieckojęzycznego przykładem mobilności tekstów literackich w szesnastowiecznej Europie* [w:] *Z Badań nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi*. T. 18: 1997 s. 33-70; *Program TEMPUS — nowe możliwości modyfikacji programu kształcenia w IINiSB UW*. „PTINT” 1998 nr 1 s. 26-29;

— **mgr Anna Radziejowska-Hilchen**: (współautor) *W mieście Robinsona Crusoe „Guliwer”* nr 6/1997;

— **dr Jacek Soszyński** — publikacje oddane do druku: *Spis ksiąg ziemskich brańskich z 1647 r.*; *Spis ksiąg ziemskich suraskich z 1647 r.*;

— **prof. dr hab. Jan Wawrzyńczyk** opublikował 2 artykuły w czasopismach i seriach naukowych oraz jest autorem 2 książek: *Mały przewodnik leksykalno-bibliograficzny we współczesnym językoznawstwie ogólnym i polonistycznym*. Warszawa 1998; *Polskie Informatorium wyrazowe. Nowa lista źródeł. Wybór dokumentacji hasłowej*. Warszawa 1998;

— **prof. dr hab. Józef Wojakowski**: *Z Badań Nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi* t. 18 (red. nauk.); *Bibliographie Internationale de l'Humanisme ... materiały polskie za 1993*; *Tytułatura druków staropolskich* [w:] *Opuscula polonica et russica* t. 5; *Staropolska cenzura* [rec. książki P. Buchwald-Pelcovej: *Cenzura w dawnej Polsce* [w:] „*Nowe Książki*”, 1998 nr 1 s. 52-53; *Biblioteka Rzeczypospolitej Żałuskich zwana* [rec. książki J. Płazy i B. Sajny: *Pamiętki dziejów Biblioteki Żałuskich* [w:] „*Nowe Książki*”, 1998 nr 2 s. 76; *Księgozbiory prywatne członków Komisji Edukacji Narodowej* [w:] *Sesje Varsavianistyczne*, Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy. Zesz. 6 Warszawa 1997; oddane do druku: *Sztuka książki drukowanej okresu staropolskiego*; w przygotowaniu: *Bibliographie Internationale de l'Humanisme ... materiały polskie za 1994*;

— **dr Jadwiga Woźniak**: *Kognitywizm w informacji*. „ZIN” 1997 nr 2 s. 3-16; *Redakcja językowa haseł KABA*. [w:] *Materiały z Konferencji nt.: Język haseł przedmiotowych KABA: stan obecny i perspektywy rozwoju*, Sopot 9-11 września 1997. Warszawa 1998 s. 27-34; w druku: *Dobry język informacyjno-wyszukiwawczy, czyli o pożytkach nieulegania stereotypom*;

— **prof. dr hab. Elżbieta Barbara Zybort**: redaktor pracy zbiorowej: *Książka w działalności terapeutycznej*. Warszawa 1997; *Ustawiczne kształcenie zawodowe pracowników bibliotek i informacji naukowej*. Trzecia Międzynarodowa konferencja Kopenhaga 1997. „ZIN” 1997 nr 2 s. 125-127; *Amerykańskie publikacje wspomagające dzieci i młodzież w radzeniu sobie z trudnymi problemami*. [w:] *Książka w działalności terapeutycznej*. Warszawa 1997 s. 79-88; *Nowe tendencje w zakresie organizacji i zarządzania bibliotekami* [w:] *Książka w działalności terapeutycznej*. Warszawa 1997 s. 79-88; *Children's books for minorities in Poland* [w:] *Education for all: Culture, Reading and Information* Ramat Gan 1998 s. 277-288.

Wydawnictwa własne Instytutu

Seria „*Nauka -Dydaktyka-Praktyka*” — edycję serii rozpoczęto w roku 1993. Jest to wspólne przedsięwzięcie IINiSB i SBP. Przewodniczącym Komitetu Redakcyjnego jest prof. dr hab. Marcin Drzewiecki. W ramach serii ukazały się ostatnio m.in. książka prof. dr hab. Pauliny Buchwald-Pelcovej *Cenzura w dawnej Polsce*. *Między prasą drukarską a stosem* oraz dr. Zdzisława Dobrowolskiego *Internet w bibliotece* Warszawa 1998.

Seria „*Z Badań nad Dawnymi Księgozbiorami Historycznymi*”. Redaktorem naukowym serii jest prof. dr hab. Józef Wojakowski. Głównym założeniem serii jest publikacja wyników badań księgoznawczych. Każdy z tomów prezentuje artykuły poświęcone określonej tematyce. Ostatnio ukazał się tom 18 serii.

Seria „*Manuscripta Medii Aevii Poloniae*”. Redaktorem naukowym serii jest prof. dr hab. Edward Potkowski. Zawartość poszczególnych zeszytów odzwierciedla problemy kultury piśmiennictwa i księgozbiorów średniowiecznych.

Seria „*Semiosis Lexicographica*”. Jest to najnowsza seria wydawana przez IINiSB pod redakcją prof. dr. hab. Jana Wawrzyńczyka, który jest zarazem inicjatorem przedsięwzięcia. Publikacja ma stymulować krytykę leksykograficzną, zwłaszcza w odniesieniu do słowników lingwistycznych jednojęzycznych i przekładowych. Będą też zamieszczane prace dotyczące innych rodzajów słowników, traktujące je jako sposób przekazywania informacji. Przewidywana częstotliwość ukazywania się zeszytów, to nie mniej niż jeden rocznie.

Czasopisma:

Guliwer — dwumiesięcznik poświęcony literaturze dziecięcej i młodzieżowej. Redaktorem naczelnym jest prof. dr hab. Joanna Papuzińska.

Zagadnienia Informacji Naukowej — czasopismo poświęcone zagadnieniom rozwoju systemów informacyjnych, nowym technologiom informacyjnym oraz użytkownikom zbiorów. Redaktor naukowy — prof. dr hab. Bożenna Bojar

Mikołaj Ochmański

Spis treści

I. ROZPRAWY, BADANIA, MATERIAŁY

Jadwiga Woźniak CECHY DOBREGO JĘZYKA INFORMACYJNO-WYSZUKIWAWCZEGO	3
Bożenna Bojar, Wiesław Babik, Elżbieta Piechocka BADANIE JAKOŚCI SŁOWNIKÓW TERMINOLOGICZNYCH METODĄ CIĄGÓW DEFINICYJNYCH	18
Przemysław Kazienko STRUKTURA HIPERTEKSTU A STRUKTURA SYSTEMU WWW	36
Hanna Popowska BAZA ART. GENEZA I HISTORIA BAZY, SPECYFIKA INFORMACJI PRASOWEJ	57
Stanisława Kurek-Kokocińska Z ZAGADNIEŃ TERMINOLOGICZNYCH NAUKI O INFORMACJI Potrzeba języka słów kluczowych	76
Marcin Drzewiecki, Barbara Sosińska-Kalata EUROPEJSKIE STANDARDY KSZTAŁCENIA A RESTRUKTURALIZACJA POLSKIEGO SYSTEMU EDUKACJI BIBLIOTEKARZY I PRACOWNIKÓW INFORMACJI (program TEMPUS — JEP — 12165-97)	87
Maciek Kałuba, Magda Penconek, Krzysztof Surowiec, Joanna Żochowska „HINC OMNIA” — nowy budynek BUW	100

II. RECENZJE I OMÓWIENIA

LIST DO REDAKCJI „ZAGADNIEŃ INFORMACJI NAUKOWEJ”. W sprawie recenzji — Barbara Sordylowa	103
JĘZYKI INFORMACYJNO-WYSZUKIWAWCZE W „BIBLIOTEKARSTWIE” — Bożenna Bojar	106
„BIBLIOTEKARSTWO” — STUDENCKI PUNKT WIDZENIA — Maciej Foks	113
MIKROTEZAURUS „PRAWA CZŁOWIEKA” OPRACOWANY W BIBLIOTECE SEJMOWEJ — Barbara Wereszczyńska-Cisło	116
TEZAURUS MEDYCZNY: POLSKA WERSJA MeSH. KILKA UWAG ZA I PRZECIW — Jadwiga Woźniak	122
„SIECIOWE I MULTIMEDIALNE SYSTEMY INFORMACYJNE” — Wiesław Babik	128
MODELE WIEDZY NA POTRZEBY USŁUG SIECIOWYCH W BIBLIOTECE — Wiesław Babik	131

III. KRONIKA

EDUKACJA DLA WSZYSTKICH. 27 Międzynarodowa Konferencja Międzynarodowego Stowarzyszenia ds. Bibliotekarstwa Szkolnego (IASL). Ramat-Gan, Izrael, lipiec 1998 — Elżbieta Barbara Zybert	134
OPRACOWANIE RZECZOWE ZBIORÓW BIBLIOTECZNYCH Lublin, wrzesień 1998 — Grażyna M. Wilczyńska	138
NOWOCZESNE TECHNIKI ZARZĄDZANIA W BIBLIOTEKACH AKADEMICKICH. Konferencja naukowa. Kraków, wrzesień 1998 — Wiesław Babik	140

Seria „*Z Badań nad Dawnymi Księgozbiorami Historycznymi*”. Redaktorem naukowym serii jest prof. dr hab. Józef Wojakowski. Głównym założeniem serii jest publikacja wyników badań księgoznawczych. Każdy z tomów prezentuje artykuły poświęcone określonej tematyce. Ostatnio ukazał się tom 18 serii.

Seria „*Manuscripta Medii Aevii Poloniae*”. Redaktorem naukowym serii jest prof. dr hab. Edward Potkowski. Zawartość poszczególnych zeszytów odzwierciedla problemy kultury piśmiennictwa i księgozbiorów średniowiecznych.

Seria „*Semiosis Lexicographica*”. Jest to najnowsza seria wydawana przez IINiSB pod redakcją prof. dr. hab. Jana Wawrzyńczyka, który jest zarazem inicjatorem przedsięwzięcia. Publikacja ma stymulować krytykę leksykograficzną, zwłaszcza w odniesieniu do słowników lingwistycznych jednojęzycznych i przekładowych. Będą też zamieszczane prace dotyczące innych rodzajów słowników, traktujące je jako sposób przekazywania informacji. Przewidywana częstotliwość ukazywania się zeszytów, to nie mniej niż jeden rocznie.

Czasopisma:

Guliwer — dwumiesięcznik poświęcony literaturze dziecięcej i młodzieżowej. Redaktorem naczelnym jest prof. dr hab. Joanna Papuzińska.

Zagadnienia Informatyki Naukowej — czasopismo poświęcone zagadnieniom rozwoju systemów informacyjnych, nowym technologiom informacyjnym oraz użytkownikom zbiorów. Redaktor naukowy — prof. dr hab. Bożenna Bojar.

Mikołaj Ochmański

JĘZYK HASEŁ PRZEDMIOTOWYCH BIBLIOTEKI NARODOWEJ. OPIS PRZEDMIOTOWY LITERATURY PIĘKNEJ DLA DOROSŁYCH. Warsztaty dla bibliotek publicznych. Warszawa, listopad 1998	
— Piotr Bierzwiński 142
WSPÓŁPRACA BIBLIOTEK NAUKOWYCH W ZAKRESIE AUTOMATYZACJI. Konferencja międzynarodowa. Kraków, listopad 1998	
— Wiesław Babik 148
ZASTOSOWANIE MIKROKOMPUTERÓW W INTE. IV Sympozjum. Gliwice, grudzień 1998	
— Wiesław Babik 150
SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI INSTYTUTU INFORMACJI NAUKOWEJ I STUDIÓW BIBLIOLOGICZNYCH UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO W ROKU AKADEMICKIM 1997/1998	
— Mikołaj Ochmański 152

Contens

I THESIS, RESEARCHES, MATERIALS

Jadwiga Woźniak	
FEATURES OF THE GOOD INFORMATION RETRIEVAL LANGUAGE ..	3
Bożenna Bojar, Wiesław Babik, Elzbieta Piechocka	
TESTING THE QUALITY OF THE TERMINOLOGY DICTIONARIES BY THE DEFINITION SEQUENCES METHOD	18
Przemysław Kazienko	
HYPertext STRUCTURE AND WWW SYSTEM STRUCTURE	. 36
Hanna Popowska	
ART BASE: GENESIS AND HISTORY, SPECIFICITY OF THE PRESS INFORMATION 57
Stanisława Kurek-Kokocińska	
FROM THE TERMINOLOGICAL ISSUES OF INFORMATION SCIENCE	76
Marcin Drzewiecki, Barbara Sosińska-Kalata	
EUROPEAN EDUCATION STANDARDS AND RE-STRUCTURALISATION OF THE POLISH SYSTEM OF THE EDUCATION OF THE LIBRARIANS' AND INFORMATION SCIENCE PROFESSIONALS (TEMPUS — JEP — 12165-97)	87
Maciek Kałuba Magda Penconek, Krzysztof Surowiec, Joanna Żochowska	
„HINC OMNIA” — NEW BUILDING OF THE WARSAW UNIVERSITY LIBRARY ..	100

II REVIEWS

LETTER TO THE EDITORS OF THE „ <i>INFORMATION SCIENCE ISSUES</i> ”	
Referring to the review — Barbara Sordylowa	103
INFORMATION RETRIEVAL LANGUAGES IN THE „ <i>LIBRARIANSHIP</i> ”	
— Bożenna Bojar	106
„ <i>LIBRARIANSHIP</i> ” — STUDENTS' POINT OF VIEW — Maciej Foks ..	113
MICROTHESAURUS „HUMANS' RIGHTS” DEVELOPED BY SEJM LIBRARY	
— Barbara Wereszczyńska-Cisło	116
MEDICAL THESAURUS: POLISH VERSION OF MaSH, SOME REMARKS FOR AND AGAIN — Jadwiga Woźniak	122
„NETWORK AND MULTIMEDIA INFORMATION SYSTEMS”	
— Wiesław Babik	128
KNOWLEDGE MODELS FOR THE NEEDS OF THE NETWORK SERVICES AT THE LIBRARY — Wiesław Babik	131

III CHRONICLES

„EDUCATION FOR ALL” 27 th International Conference of the International Association for the School Librarianship (IASL), Ramat-Gan, Israel, July 1998	
— Barbara Elzbieta Zybert	134
LIBRARY COLLECTIONS' SUBJECT INDEXING. Lublin, September 1998	
— Grażyna M. Wilczyńska	138
MODERN MANAGEMENT TECHNIQUES AT THE ACADEMIC LIBRARIES. Research conference, Cracow, September 1998	
— Wiesław Babik	140

NATIONAL LIBRARY SUBJECT HEADINGS SYSTEM. SUBJECT DESCRIPTION OF THE ADULT FICTION. Workshops for the public libraries Warsaw, November 1998	
— Piotr Bierzwiński	.. 142
CO-OPERATION OF THE RESEARCH LIBRARIES IN AUTOMATION. International Conference, Cracow, November 1998	
— Wiesław Babik	148
IMPLEMENTATION OF THE MICROCOMPUTERS IN THE INTE. IV symposium, Gliwice, December 1998	
— Wiesław Babik	150
REPORT FROM THE ACTIVITIES OF THE DEPARTMENT OF INFORMATION AND BOOK STUDIES, WARSAW UNIVERSITY — ACADEMIC YEAR 1997/1998	
— Mikołaj Ochmański	.. 152

